



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Słownik mowy ciała Polaków

Author: Krystyna Jarząbek

Citation style: Jarząbek Krystyna. (2016). Słownik mowy ciała Polaków. Katowice :
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja
ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach
niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci
(nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Krystyna Jarzabek

SŁOWNIK MOWY CIAŁA POLAKÓW



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu śląskiego
KATOWICE 2016

SŁOWNIK
MOWY CIAŁA POLAKÓW



NR 3527

Krystyna Jarząbek

SŁOWNIK MOWY CIAŁA POLAKÓW

Redaktor serii: Językoznawstwo Polonistyczne i Slawistyczne
Henryk Fontański

Recenzent
Jadwiga Kowalikowa

SPIS TREŚCI

WPROWADZENIE	9
Zawartość słownika	9
Przeobrażenia polityczne, społeczne i kulturowe we współczesnym świecie	10
Migracje społeczne	11
Kultura i komunikacja międzykulturowa	12
Komunikacja niewerbalna	13
Początki badań nad komunikacją niewerbalną	15
Badania w Polsce	18
Słownik mowy ciała Polaków	21
Założenia, na jakich opiera się słownik	21
Istota znaków kinezycznych	22
Struktura słownika	23
Charakterystyka zebranego materiału	25
Znaki, które odeszły w przeszłość	30
Znaki, które odchodzą w przeszłość i znaki nowe	33
Łamanie niewerbalnych norm grzeczności	35
Przeznaczenie słownika	37
Budowa artykułu hasłowego	39
GRUPY ZNACZENIOWE I HASŁA	41
Akceptacja	41
Alkohol	44
Bezradność	49
Dezaprobatą	50
Entuzjizm	58
Głosowanie	60
Gniew	61
Gotowość do pracy	64
Gratulacje	65
Groźba	67
Hołd	73
Ironia	74

Kradzież	77
Lekceważenie	78
Nadmiar	92
Namysł	93
Niedosłyszenie	97
Niedowierzenie	99
Niepowodzenie	100
Niewiedza	101
Nuda	104
Obojętność	105
Odmowa	108
Pieniądze	109
Pochwała	111
Pocieszanie	113
Poddanie się	116
Podziękowanie	117
Pogarda	124
Porozumiewanie się	128
Postawa wojskowa	131
Potwierdzenie	134
Powitanie/pożegnanie	135
Propozycja	158
Prośba	160
Przeprosiny	170
Przysięga/ślubowanie	176
Przywołanie	181
Pycha	183
Przyzwolenie	184
Radość	185
Rozpacz	192
Sens przenośny	195
Smutek	196
Sprzeciw	197
Sympatia	204
Szczerłość	205
Tajemnica	207
Umowa	208
Uwaga	211
Wątpliwości	218
Wdzięczność	220
Wskazywanie	221
Współczucie	226
Wychudzenie	227
Wyliczenie	228
Zachwyt	229
Zadowolenie	235
Zapraszanie	237
Zawieranie znajomości	240
Zawstydzenie	242
Zdziwienie	243
Zerwanie kontaktu	248

Zmartwienie	249
Zniechęcenie	250
Zniecierpliwienie	251
Zniewaga	252
Zwycięstwo	257
Życzenia	259
Znaki związane z liturgią	260
Znaki związane z przesądami	273
Znaki związane z tradycją	285
INDEKS TEMATYCZNY	291
INDEKS ALFABETYCZNY	297
BIBLIOGRAFIA	301
Summary	317
Резюме	318

WPROWADZENIE

Zawartość słownika

Słownik, który Państwo trzymają w ręku, zawiera opis mowy ciała Polaków – jednego z kodów komunikacji niewerbalnej, wspomagającej komunikację werbalną. W niniejszym *Wprowadzeniu* autorka wyjaśnia, jak bardzo istotna w porozumiewaniu się ludzi jest nie tylko znajomość języka, lecz także wiedza o jego zapleczu kulturowym – w tym mowy ciała. Czytelnik może się dowiedzieć:

- jakie okoliczności wpłynęły na powstanie słownika;
- czym jest komunikacja niewerbalna jako wytwór kulturowy i jaką rolę w kulturze odgrywa mowa ciała;
- kto i gdzie zapoczątkował badania nad komunikacją niewerbalną;
- czy temat podjęty w słowniku jest nowy w badaniach polskich;
- na jakich wstępnych założeniach opiera się słownik;
- jaka jest istota znaków kinezycznych;
- jak wygląda struktura słownika;
- jaka jest budowa artykułu hasłowego;
- jak można ogólnie scharakteryzować polskie znaki kinezyczne;
- które znaki nie są już używane w naszych czasach;
- jakie znaki stopniowo odchodzą w przeszłość i jakie są nowe;
- dlaczego łamane są niewerbalne normy grzeczności;
- jakie zalety ma mowa ciała;
- dla kogo przeznaczony jest ten słownik.

Przeobrażenia polityczne, społeczne i kulturowe we współczesnym świecie

Przemiany polityczne, społeczne, gospodarcze i kulturowe, jakie nastąpiły na kontynencie europejskim w ostatnim ćwierćwieczu, czyli u schyłku ubiegłego wieku i na początku XXI stulecia, spowodowały wiele istotnych następstw, doniosłych również dla Polski. Był to okres wyjątkowy w dziejach naszego kraju. Zmieniał się ustrój totalitarny na system demokratyczny, co dało początek demontażowi europejskiego systemu komunistycznego. Następstwem pokojowej rewolucji „Solidarności”, prócz zmiany systemu politycznego, było otwarcie się Polski po 1989 roku na Zachód. Przestały wówczas obowiązywać komunistyczne zakazy, a zaczął się normalny dla społeczeństw demokratycznych przepływ ludzi, towarów i wytworów współczesnej kultury. Do Polski dotarły zachodnie filmy, seriale, piosenki, muzyka młodzieżowa, a także Internet. Wzrosła gwałtownie rola języka angielskiego, który stał się językiem międzynarodowym. Nasi rodacy chętnie przyjmowali amerykanizację życia, upowszechnianą w mass mediach¹. Od maja 2004 roku kraj nasz należy do Unii Europejskiej, której program zakłada współpracę między krajami członkowskimi i między ich mieszkańcami, przy jednoczesnym respektowaniu tożsamości narodowej tych państw, ich historii, tradycji i kultury.

W grudniu 2007 roku Polska dołączyła do państw należących do tak zwanej strefy Schengen. Porozumienie to znosi kontrolę osób przekraczających granice między krajami Unii Europejskiej. Dzięki temu obywatel Unii ma prawo do swobodnego poruszania się po terytorium państw unijnych, a dokumentami podróży, uprawniającymi do bezwizowego wjazdu i pobytu w nich, są paszport bądź dowód osobisty.

Unia Europejska przygotowuje oraz finansuje programy, które mają na celu podnoszenie kwalifikacji jej obywateli. Od 2007 roku trwa akcja programu pod nazwą *Uczenie się przez całe życie*, skierowanego do różnych środowisk i grup wiekowych. Program ten zakłada: wymianę praktyk edukacyjnych między krajami Unii, promocję nauki języków obcych, a także umacnianie dialogu międzykulturowego.

Wraz z rozwojem procesu integracyjnego w państwach Unii wdrażane jest ujednolicanie szkolnictwa. Wszystkie szkoły – podstawowe, gimnazjalne, ponadgimnazjalne (zasadnicze szkoły zawodowe, licea ogólnokształcące, technika), szkoły policealne oraz uczelnie wyższe – mają podobną organizację i podlegają takim samym prawom. W czerwcu 1999 roku ministrowie edukacji z 28 państw europejskich, między innymi z Polski, podpisali Deklarację bolońską, dzięki czemu powstał Europejski obszar szkolnictwa wyższego. Na mocy tego dokumentu, który zaleca ujednolicenie systemu szkolnictwa wyższego w krajach unijnych, uczelnie wyższe tych krajów przyjmują obcokrajowców z terenów Unii na takich

¹ Ożóg, 2002, s. 75–79.

samych zasadach, jak obywateli swoich krajów, a dyplomy uzyskiwane na uczelniach krajów unijnych są uznawane w całej Europie.

Tradycyjne granice państwowe nie stanowią już dziś bariery utrudniającej przemieszczanie się osób w państwach należących do Unii, a bezpośrednie kontakty z członkami obcych kultur stają się codziennością. Nasilająca się wędrówka tych osób stanowi ponadto skutek procesu globalizacji, czyli tworzenia wspólnej gospodarki światowej. Proces ów przejawia się we wszystkich sferach życia: gospodarczej, finansowej, politycznej, kulturalnej, informacyjnej, a jego następstwem jest przepływ towarów, usług, kapitału i ludzi między krajami. Społeczeństwa, które dawniej były odizolowane, kontaktują się dziś regularnie – osobiście bądź za pośrednictwem Internetu, a całą niemal gospodarkę światową zaczyna cechować taki sam styl zarządzania.

Migracje społeczne

Natężenie kontaktów międzyludzkich stale rośnie w Europie i na świecie. Dotyczy to oczywiście również Polaków. Zmienił się przede wszystkim charakter polskich migracji. Za granicę wyrusza wiele osób – głównie młodych, ale również takich, które należą do średniego pokolenia. Wyjeżdżają: uczniowie w ramach międzynarodowej wymiany młodzieży, studenci udający się na stypendia, ludzie poszukujący pracy, turyści, naukowcy biorący udział w międzynarodowych konferencjach i seminariach, pracownicy różnych organizacji i instytucji, osoby zatrudnione w koncernach międzynarodowych, pracownicy jednostek dyplomatycznych, misjonarze. Ich pobyt w obcym kraju ma charakter krótkoterminowy (praca sezonowa, staż) albo wieloletni (praca zarobkowa, realizacja różnorodnych inwestycji, prowadzenie badań naukowych). Wiele lat trwają niekiedy polskie misje zagraniczne o charakterze wojskowym czy religijnym.

Bliska integracja Polski z Unią Europejską powoduje wzmożony napływ cudzoziemców do naszego kraju. Aby zetknąć się z przedstawicielami innych nacji, nie trzeba zatem wybierać się w podróż, wystarczy wyjść na ulicę – coraz więcej tu obcokrajowców. Wzrasta liczba zagranicznych studentów, którzy przyjeżdżają głównie z krajów byłego ZSRR. W Polsce żyje ponadto kilkadziesiąt tysięcy nielegalnych imigrantów. W minionych latach w państwie naszym znaleźli schronienie i pracę Czeczeńcy, Wietnamczycy, Ukraińcy, Białorusini. Nasza ojczyzna stanowi atrakcyjne miejsce do osiedlania się pod różnym pretekstem Ukraińców i Białorusinów. Spoza Europy przybywają do nas imigranci z Afryki i Bliskiego Wschodu. Dla części obcokrajowców Polska bywa krajem tranzytowym.

Kultura i komunikacja międzykulturowa

Granice pomiędzy odrębnymi wspólnotami językowo-kulturowymi stają się obecnie coraz mniej wyraziste i coraz bardziej płynne. Według kogoś, kto z tych czy innych względów musi wyjechać na dłuższy okres za granicę, najważniejszą barierę w kontaktach z cudzoziemcami będzie stanowić język. O tym, że pogląd ten jest tylko częściowo prawdziwy, przybysz przekonuje się zazwyczaj dopiero podczas zetknięcia się z obcą wspólnotą językowo-kulturową. Zdarza się wówczas, że obcokrajowcy zyskują w jego oczach, zwykle niesłusznie, miano osób niedelikatnych, nietaktownych bądź nieobytych. Problem w tym wypadku leży w kulturze. Podczas zetknięcia się z obcą wspólnotą językowo-kulturową dochodzi wszak do konfrontacji nie tylko systemów językowych, lecz także systemów kulturowych, które stanowią w tych warunkach określony kontekst wypowiedzi językowych. Warto podkreślić, że każda wspólnota językowo-kulturowa ma odmienną kulturę, która generuje inny sposób patrzenia na świat. Warto ponadto dodać, że komunikacja przedstawicieli obcej wspólnoty bywa postrzegana przez pryzmat własnej kultury, co może prowadzić do różnorodnych zakłóceń we wzajemnych kontaktach, a nawet do szoku kulturowego. Obrażliwa okazuje się w tym wypadku nie informacja, jaka została przekazana przedstawicielowi obcej nacji, lecz sposób, w jaki została przezeń zrozumiana. W każdym bowiem kraju zachowania werbalne oraz kulturowe są w dużym stopniu skonwencjonalizowane i mają motywację historycznoobyczajową. „Każdy rodzimy użytkownik kultury (i języka) zna je bardzo dobrze i posługuje się nimi w sposób mechaniczny. Są one dla niego oczywiste, gdyż przyswoił je w procesie uczenia się języka i socjalizacji”². Obcokrajowiec musi się ich jednak dopiero nauczyć. Nie powinno się zatem oczekiwać, że za granicą wszystko będzie się układało po naszej myśli i że gospodarze dostosują się do naszych oczekiwań. Nie godzi się też potępiać zachowań obcokrajowców tylko dlatego, że te różnią się od naszych. Nie zawsze prawdziwe są obiegowe opinie o danej nacji, dlatego szacunek wobec cudzej odmienności jest jedynym fundamentem, na którym da się budować wzajemne pozytywne relacje. Trzeba podkreślić, że w czasach gdy kontakt między ludźmi pochodzącymi z różnych kręgów kulturowych bywa tak intensywny jak nigdy dotąd, konieczne stało się kształcenie interkulturowe w języku obcym. Polega ono między innymi na porównywaniu rodzimej kultury z kulturą języka docelowego i na rozwijaniu w procesie dydaktycznym kompetencji interkulturowej. Dzięki temu uczący się przestaną postrzegać własną kulturę, rodzimy styl życia, swoje wartości i znane sobie nawyki jako jedyne możliwe do przyjęcia. Zrozumieją ponadto, że członków każdej wspólnoty językowo-kulturowej łączą takie czynniki, jak:

- wspólne pochodzenie;
- wspólne losy, dające poczucie jedności;
- wspólne tradycje i obyczaje, przekazywane z pokolenia na pokolenie;

² Marcjanik, red., 2005, s. 8.

- wspólne wartości moralne;
- wspólny świat mentalny.

Wymienione płaszczyzny składają się na tożsamość narodową, czyli poczucie (świadomość) własnej odrębności od innych narodów. Poczucie to jest tak silne i trwałe, że każdy naród czyni wszystko, aby nikt mu tego stanu nie zakłócił. W interesie każdego z narodów leży więc stałe podtrzymywanie poczucia własnej odrębności narodowej. Służy temu pielęgnowanie języka narodowego oraz narodowej kultury, czyli tego wszystkiego, co w narodzie jest najwartościowsze i co decyduje o jego sile mentalnej. W przeszłości związki z reprezentantami obcych kultur należały do rzadkości, dlatego nie miało to bezpośredniego wpływu na dalsze funkcjonowanie kontaktujących się z sobą jednostek. W naszych czasach rzecz ma się zgoła odmiennie: do spotkań osób pochodzących z różnych kultur dochodzi bardzo często. Nie oznacza to jednak coraz lepszego, skuteczniejszego porozumiewania. Przeciwnie, w wielu wypadkach widać piętrzące się trudności i nieporozumienia, które dotyczą przede wszystkim obszaru kultury. Ludzie dopiero w ostatnim okresie zdali sobie sprawę, jak niesłychanie trudno jest osiągnąć porozumienie w kontaktach międzykulturowych.

Problem porozumiewania się między odmiennymi kulturami istniał na świecie zawsze, lecz nigdy nie był tak ważny, jak obecnie. Dlatego ostatnimi czasy rangę niezwykle ważnej zdobyła dyscyplina naukowa o nazwie: *komunikacja międzykulturowa*. Edward Twitchell Hall, twórca owej dyscypliny, twierdzi, że „Kultura jest komunikacją, a komunikacja jest kulturą”³. Ze słów tych wynika w sposób niezbity, że ów amerykański antropolog traktuje kulturę jako formę komunikacji. Dochodzi ponadto do wniosku, że należy nauczyć się odczytywać bezgłośnie komunikaty kultury równie łatwo, jak komunikaty drukowane i mówione. Jedynie dzięki temu człowiek zdoła się porozumieć z innymi ludźmi, czy to wewnątrz, czy to na zewnątrz naszych granic państwowych⁴. Zdaniem cytowanego uczonego, kultura, czy raczej jej wytwory, zawierają treści zrozumiałe wyłącznie dla tych osób, które znają ich historyczny, społeczny i kulturowy kontekst. Wyprowadza stąd wniosek, że aby zbudować swoje związki z obcokrajowcami według ich zasad, należałoby wyjść poza własny krąg kulturowy⁵.

Komunikacja niewerbalna

Ludzie porozumiewają się głównie za pośrednictwem języka. Znajomość owego systemu pozwala na rozmowę nie tylko z kimś, kto nas widzi i słyszy. Treści zawarte w słowach docierają w formie ustnej bądź pisemnej także do adresata

³ Hall, 1987, s. 8.

⁴ Hall, 2005, s. 16.

⁵ Hall, 1984, s. 95.

oddalonego w przestrzeni bądź w czasie. Mimo tak wszechstronnych zalet język nie jest wyłącznym przekaznikiem różnych treści: wypowiedziom językowym towarzyszy swoisty akompaniament pomocniczych kodów niewerbalnych, które stanowią ważny wytwór kulturowy. Jak pisze Marian Bugajski, wybitny specjalista w dziedzinie językoznawstwa normatywnego i teorii komunikacji językowej, wśród kodów tych da się wyodrębnić między innymi:

- kod prozodyczny,
- kod kinezyczny,
- kod proksemiczny⁶.

Na pierwszy z tych kodów składają się dwa subkody:

- subkod suprasegmentalny, mający charakter obligatoryjny – należą tu: intonacja, pauzy, natężenie głosu, akcent logiczny, linia melodyczna, tempo mowy, tembr głosu;
- subkod paraleksykalny, mający charakter fakultatywny – jest to zespół środków fonicznych towarzyszących mowie, takich jak śmiech, płacz, ziewanie, znaczący kaszel, chrząknięcie, gwizd, prychnięcia⁷.

Do kolejnego z wymienionych kodów, to znaczy kodu kinezycznego, należą ruchy – świadome i nieświadome – wykonywane za pośrednictwem: rąk (gesty), mięśni twarzy (mimika), głowy, tułowia i nóg (są to pozy albo pozycje, czyli wzajemne ułożenie wspomnianych części ciała, określane również jako postawa ciała). Aby jednak ten kod zrozumieć, trzeba nadawcę widzieć. Z tego względu traci on wartość informacyjną na przykład podczas rozmowy w ciemnościach, przez telefon albo w trakcie słuchania audycji radiowej. Tak więc w odróżnieniu od informacji zawartych w subkodach: suprasegmentalnym i paraleksykalnym, które przenoszone są kanałem fonicznym, istnieje zespół środków somatycznych, przenoszonych kanałem wizualnym.

Trzeci z kodów współtworzących komunikat to kod proksemiczny; dotyczy on względnie stałych odległości, czyli stref przestrzennych, utrzymywanych podczas komunikacji między nadawcą i odbiorcą, oraz zróżnicowania tych stref w różnych kręgach kulturowych.

Z tego, co powiedziałam dotychczas, wynika, że proces porozumiewania dokonuje się za pośrednictwem znaków werbalnych i niewerbalnych, które wzajemnie się wspomagają. Warto jednak przy okazji nadmienić, że zakres znaczeniowy terminu *komunikacja niewerbalna* bywa niekiedy znacznie szerszy niż tutaj przedstawiony. Według niektórych badaczy problemu, oprócz paralingwistyki, kinezyki i proksemiki termin ten obejmuje ponadto takie dziedziny wiedzy, jak: haptyka, okulestyka, chronemika i olfaktyka⁸.

Z kodem kinezycznym jest związana niewątpliwie haptyka, czyli badania nad dotykowym aspektem komunikacji. Przykładowo, dotyk dłoni, jako rodzaj zachowania społecznego, może niekiedy powiedzieć więcej niż słowa. Kolejna dziedzi-

⁶ Bugajski, 1993, s. 64–67; Bugajski, 2006, s. 246–254.

⁷ Peisert, 1992, s. 60.

⁸ Głazewska, Kusio, 2012, s. 54, 55, 62–69, 73.

na komunikacji niewerbalnej to okulestyka. Zajmuje się ona badaniem kontaktów wzrokowych podczas porozumiewania się. Nauka o postrzeganiu czasu przez przedstawicieli odrębnych wspólnot językowo-kulturowych to chronemika. Badaczy olfaktyki interesuje zapach uczestników komunikacji. Pojęcie *komunikacja niewerbalna* obejmuje też niekiedy prezencję człowieka, a więc jego sposób ubierania się, uczesania, typ makijażu – strojem można wyrazić sytuację ekonomiczną, wykształcenie, status społeczny, normy moralne, sprawność fizyczną, wierzenia i przekonania, potrzeby estetyczne itp.

Obiektem uwagi, a także opisu w niniejszym słowniku jest kinezyka. Zdaniem autorki pracy, w zakres tego kodu – i jednocześnie dyscypliny naukowej – wchodzi również takie aspekty komunikacji niewerbalnej, jak: haptyka, czyli dotyk, okulestyka, związana z kontaktem wzrokowym, oraz proksemika, czyli odległość między uczestnikami komunikacji. Aspekty te będą zatem, w miarę potrzeb i możliwości, uwzględniane w poszczególnych artykułach hasłowych – w tych miejscach opisu, gdzie okaże się to istotne i gdzie przyczyni się do lepszego zrozumienia treści znaku. Niektóre hasła słownikowe zostały ponadto wzbogacone o wybrane elementy foniczne: bywa tak wówczas, gdy wykonanie znaku kinezycznego jest połączone z emitowanym przez nadawcę dźwiękiem niewerbalnym.

Należy pamiętać o tym, że elementy niewerbalne, podobnie jak werbalne, zawsze wymagają odczytania w kontekście sytuacyjnym oraz kulturowym, są bowiem częścią owego kontekstu. Nie można jednak oddzielić jednostki ludzkiej od kultury społeczności, w której funkcjonuje. Tak więc w każdej wspólnocie językowo-kulturowej dokonują się przekaz wielopłaszczyznowy albo przekaz wielotorowy, które należy odczytywać w kontekście językowym i kulturowym.

Komunikacja werbalna funkcjonuje dzięki znajomości systemu danego języka, jaką wykazują jej uczestnicy, oraz umiejętności posługiwania się nim w sposób skuteczny i dostosowany do sytuacji. Komunikacja niewerbalna zależy od tego, czy użytkownik języka przyswoił sobie system zachowań niewerbalnych obowiązujących w danej wspólnocie językowo-kulturowej, stanowi ona bowiem nieodłączny aspekt komunikacji werbalnej. Komunikację werbalną cechuje wyższy stopień uporządkowania w porównaniu z komunikacją niewerbalną, gdyż ta pierwsza podlega regułom gramatycznym; czyni ją to bardziej kontrolowaną. Komunikaty niewerbalne natomiast nie zawsze są uświadamiane czy kontrolowane przez nadawcę, mimo to odbiorca potrafi je doskonale zinterpretować, co dokonuje się nierzadko w sposób intuicyjny.

Początki badań nad komunikacją niewerbalną

Komunikowanie się z użyciem elementów niewerbalnych towarzyszy człowiekowi już od początku istnienia ludzkości, zanim bowiem wykształciła się umiejęt-

ność posługiwania się słowem mówionym i pisanym, ludzie korzystali z różnego rodzaju komunikatów pozasłownych. Najprostsze informacje w kontaktach interpersonalnych przekazywano w formie gestów oraz mimiki. W kolejnych fazach rozwoju człowieka pojawiły się inne środki niewerbalne oraz słowa, które wspomagały porozumiewanie się ludzi.

Zachowania niewerbalne długo nie stanowiły głównego przedmiotu badań jakiegokolwiek dyscypliny naukowej; podwaliny pod współczesne badania nad komunikacją niewerbalną położył dopiero Karol Darwin w swej pracy pod tytułem *Expression of Emotions in Man and Animals*, wydanej w 1872 roku⁹. Pierwszą publikacją zawierającą w tytule termin *komunikacja niewerbalna* jest natomiast książka popularnonaukowa z roku 1956, nosząca tytuł *Nonverbal Communication: Notes on the Visual Perception of Human Relations*. Jej autorami byli Jurgen Reusch i Weldon Kess¹⁰. Problem komunikacji niewerbalnej nie jest zatem nowy. Intensywne badania naukowe poświęcone tej tematyce podjęto w Stanach Zjednoczonych już w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. Zafascynowała ona przede wszystkim językoznawców o zainteresowaniach antropologicznych oraz antropologów zainteresowanych komunikacją międzyludzką. Pod wpływem szerokich zainteresowań antropologii kulturowej i lingwistyki antropologicznej powstaje gałąź nauki o nazwie kinezyka, która zajmuje się analizą kompleksów zachowań ruchowych człowieka realizowanych za pośrednictwem rąk, głowy i twarzy (mimika) oraz innych części ciała (pozy); ruchy te przedstawiciele różnych wspólnot językowo-kulturowych wykonują w określonych kontekstach słownych oraz sytuacyjnych. Zręby owej dyscypliny opracował amerykański etnolog Ray L. Birdwhistell, wprowadzając jednocześnie do literatury przedmiotu jej nazwę. Uczony ten zainteresował się ruchem ciała ludzkiego już w 1946 roku, podczas badań terenowych w zachodniej Kanadzie, prowadzonych wśród Indian z plemienia Kutenai. Zauważył wówczas, że używają oni innych ruchów, mówiąc własnym językiem, a innych, kiedy muszą korzystać z języka angielskiego. Z faktu tego wyprowadził wniosek, że termin *dwujęzyczność* można odnieść zarówno do języka opartego na dźwiękach, jak i do języka ciała. Według Birdwhistella, istnieją wprawdzie wśród ludów kuli ziemskiej pewne podobne pod względem formalnym sposoby wyrażania uczuć, lecz znaczenia, jakie się im przypisuje, są kulturowo zróżnicowane. Nawet tak powszechne zachowanie niewerbalne, jakim jest uśmiech, może wyrażać nie tylko radość, lecz również zażenowanie bądź przyjaźń, a także inne treści. Podobnie jak użytkownicy danego języka naturalnego, również nadawcy i odbiorcy komunikatów pozasłownych mają swoistą kompetencję, czyli charakterystyczną wiedzę i zdolność interpretacji oraz akwizycji języka ciała – zarówno jako autonomicznego sposobu porozumiewania się, jak i integralnego elementu zachowań językowych¹¹. Niezależnie od rozwoju badań prowadzonych w tej dziedzinie w Stanach Zjednoczonych problematyka zachowań kinezycznych zdobywa sobie, poczynszy

⁹ Darwin, 1872.

¹⁰ Reusch, Kess, 1956.

¹¹ Birdwhistell, 1952.

od drugiej połowy XX wieku oraz na początku trzeciego tysiąclecia, coraz szerszy krąg zwolenników w innych krajach.

Intensywne badania nad środkami dźwiękowymi, które nie należą do języka w ścisłym tego słowa znaczeniu, lecz towarzyszą aktowi mowy, podejmuje George Leonard Trager, amerykański językoznawca i antropolog. Tworzy on nie tylko odrębną nazwę tych zjawisk, określając je mianem *paralingwistyczne*; precyzuje ponadto granice dyscypliny, która powinna się nimi zajmować, czyli paralingwistyki. W pierwszej publikacji, uważanej już dziś za klasyczną w tej dziedzinie, wymienia on dwie grupy zjawisk paralingwistycznych: wokalizacje oraz właściwości głosowe. Do wokalizacji zalicza: charakteryzatory – to jest odchrząkiwanie, śmiech, płacz, ziewanie, gwizd itp.; kwalifikatory – a wśród nich: intensywność i rozciągłość głosu; oddzielniki – niejęzykowe kombinacje dźwięków w rodzaju *mhm, shhh, tut tut*, używane w trakcie komunikacji w języku angielskim. Wśród właściwości głosowych Trager wymienia tempo mowy, tembr, zachrypnięty głos. Właściwości głosowe charakteryzują, w jego przekonaniu, wszelką wypowiedź językową – w przeciwieństwie do wokalizacji, które towarzyszą jej fakultatywnie¹².

Badaniom w zakresie usankcjonowanych zwyczajem relacji, regulujących odległość między rozmówcami, poświęca znaczną część swego życia etnolog i etolog amerykański Edward Twitchell Hall. Otrzymały one, zgodnie z jego propozycją, nazwę *proksemika*. Hall dowodzi, że użytkowanie przestrzeni między osobami we wzajemnym oddziaływaniu społecznym jest zróżnicowane nie tylko w obrębie różnych kultur, lecz także w obrębie tej samej kultury. Uczony wyróżnił trzy rodzaje przestrzeni: trwałą, na wpół trwałą i nieformalną, oraz cztery dystanse, towarzyszące interakcjom społecznym, zachodzącym w przestrzeni nieformalnej: dystans intymny, dystans indywidualny, czyli osobniczy, dystans społeczny i dystans publiczny. Każdy z owych dystansów ma fazę bliższą i dalszą. Dystanse te zmieniają się wraz ze zmianą czynników osobowościowych i środowiskowych. Stanowią one, zdaniem badacza, swoistą formę komunikowania niewerbalnego. Termin *proksemika* został przezeń utworzony i wprowadzony do literatury antropologicznej w 1963 roku¹³, a obecnie jest w powszechnym użyciu wśród semiotyków, teoretyków komunikowania społecznego, językoznawców, psychologów oraz innych badaczy.

Nietrudno zauważyć, że wszystkie wymienione dyscypliny, to znaczy paralingwistyka, kinezyka i proksemika, uwzględniają w swoich badaniach środki niewerbalne, uczestniczące w porozumiewaniu się ludzi. Środki te zostały częściowo włączone w latach sześćdziesiątych XX wieku w zakres badań innej gałęzi nauki – socjolingwistyki. Narodziła się ona w Stanach Zjednoczonych. Fundamentem badań socjolingwistycznych jest przekonanie, że język przybiera rozmaite postaci zależnie od tego, kto nim mówi, z kim mówi i dlaczego mówi. Podstawową cechą systemu językowego stanowi zatem wariantywność, a nie jednolitość. To zasadnicze założenie socjolingwistyki upowszechniło się w lingwistyce amerykańskiej

¹² Trager, 1958, s. 1–12.

¹³ Hall, 1963, s. 1003–1026.

dzięki pracom antropologa i lingwisty Della H. Hymesa. Do kategorii teoretycznych w tej gałęzi nauki wprowadził on pojęcie *kompetencja komunikacyjna*. Nie ogranicza się ono do sfery zjawisk językowych: w intencji Hymesa obejmuje wszystkie sposoby komunikowania, jakie pojawiają się w różnych kulturach – w tym między innymi zachowania kinezyczne i zjawiska dźwiękowe towarzyszące mowie. Jego zdaniem, ważna jest w tym wypadku nie tyle kompetencja językowa, rozumiana jako znajomość samego języka, ile kompetencja komunikacyjna, czyli znajomość reguł użycia języka zależnie od okoliczności, statusu społecznego oraz wzajemnych powiązań partnerów komunikacji międzyludzkiej. Jako twórca terminu *etnografia mówienia*, wskazuje zatem ścisły związek formy językowej z kontekstem¹⁴.

Badania w Polsce

Okres głębszego zainteresowania komunikacją niewerbalną w Polsce przypada na lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte XX wieku, choć pojedyncze prace związane z tą tematyką ukazywały się już wcześniej. Historię oraz stan badań w tym zakresie przedstawia wielu polskich badaczy. Powołują się oni przede wszystkim na badania zagraniczne, co jest poniekąd zrozumiałe, gdyż właśnie poza granicami naszego kraju zostały one zapoczątkowane¹⁵. Część naukowców, omawiając historię badań komunikacji niewerbalnej, skupia uwagę na tych pracach zagranicznych i polskich autorów, które powstały w ramach uprawianej przez nich dyscypliny. Tymczasem w ostatnich czterdziestu latach w naszym kraju ukazało się niemało cennych pozycji, które odzwierciedlają dorobek polskich naukowców reprezentujących różne dyscypliny naukowe. Zagadnieniem tym interesują się u nas w różnym stopniu: językoznawcy¹⁶, badacze etykiety werbalnej i niewerbal-

¹⁴ Hymes, 1962, s. 13–53.

¹⁵ Matuszewicz, 1979, s. 319–338; Jarząbek, 1989, s. 12–36; 1992; Nęcki, 1992, s. 136–158; Antas, 1996, s. 71–96; Bonar, 1997, s. 7–84; Głodowski, 1999, s. 21–286; Brocki, 2000, s. 49–70; Załazińska, 2006, s. 73–91; Sufa, 2008, s. 19–41.

¹⁶ Cienkowski, 1963, s. 43–45; 1967, s. 18–28; Banach, 1978, s. 43–50; Pisarkowa, 1978, s. 7–20; Wilkoń, 1982, s. 19–33; Banach, 1984; Jurkowski, 1984, s. 94–99; Pisarek, 1986, s. 58–74; Jurkowski, 1986, s. 103–112; Jarząbek, 1989; 1992, s. 63–76; 1993a, s. 35–45; 1993b, s. 285–298; Bugajski, 1993, s. 60–67; Jarząbek, 1994a; 1994b, s. 64–81; 1994c, s. 67–76; 1995, s. 5–7; Antas, 1995, s. 17–24; 1996, s. 71–96; Wierzbicka, 1999; Antas, 2001, 437–460; Jarząbek, 2001a, s. 235–246; 2001b, s. 229–238; Krupska-Perek, 2001, s. 154–164; Traciewicz, 2001, s. 79–85; Załazińska, 2001; Antas, 2002, s. 247–363; Jarząbek, 2002a, s. 5–13; 2002b, s. 359–370; 2002c, s. 147–154; Wojtczuk, 2002, s. 109–117; Załazińska, 2002, s. 111–118; Jarząbek, 2003, s. 105–118; 2004a, s. 165–176; 2004b, s. 155–164; Antas, Załazińska, 2005, s. 115–134; Bugajski, 2006, s. 246–254; Jarząbek, 2006, s. 55–64; Załazińska, 2006; Antas, 2007, s. 181–212; Załazińska, 2007, s. 34–53; Antas, Załazińska, 2008, s. 183–194; Balcerzak, 2008, s. 167–180; Waszakowa, 2008, s. 151–166; Jarząbek, 2010; 2011,

nej¹⁷, psychologów¹⁸, historycy kultury¹⁹, socjolingwiści²⁰, twórcy popularnych podręczników dobrego wychowania²¹, pedagogów²², specjaliści w zakresie dyscyplin, które się wzajemnie wspomagają, to jest etnologii²³, antropologii²⁴ i folkloru²⁵,

s. 161–171; 2012, s. 29–36; Jarząbek, Pintarić, 2012, s. 81–88; Antas, 2013; s. 115–134; Jarząbek, Pintarić, 2013, s. 205–228; Załazińska, 2013, s. 34–53; Jarząbek, 2014, s. 273–282; Załazińska, 2014a, s. 51–65; 2014b, s. 101–116; Jarząbek, 2015a, s. 229–250; 2015b, s. 69–79; Pintarić, Jarząbek, 2015, s. 69–79; Żywicznyński, Wacewicz, 2015; Załazińska, 2016.

¹⁷ Peisert, 1991, s. 123–130; Marcjanik, 1992a, s. 27–31; 1992b, s. 191–201; Tomiczek, 1992, s. 15–25; Peisert, 1992, s. 57–62; Anusiewicz, Marcjanik, 1992; Marcjanik, 1993, s. 271–281; Więckowski, 1998; 1999, s. 243–245; Marcjanik, 2002a; 2002b, s. 391–396; 2005; Orłowski, 2005; Tomiczek, 2005, s. 43–68; Pernal, 2005, s. 37–51; Sobolewska, 2005, s. 123–131; Marcjanik, 2006a, s. 230–238; 2006b, s. 231–310; Linde-Usiekniewicz, 2007, s. 15–35; Luterek, 2007, s. 77–86; Marcjanik, 2007a; 2007b; 2008, s. 89–98; 2009; 2014; Kamińska-Radomska, 2015; Marcjanik, 2016, s. 34–36.

¹⁸ Matusiewicz, 1979, s. 319–339; Kuczyńska, 1983; Bożyszkowska-Sękowska, 1984a, s. 12–13; 1984b, s. 12–13; 1984c, s. 21; 1984d, s. 12–14; Told, 1987, s. 51–53; Nęcki, 1992, s. 136–160; Domachowski, 1993; Domachowski, 1996, s. 183–188; Nęcki, 1996; Sikorski, 2003, s. 727–738; Szarota, 2006; Orzechowski, 2007; Kurcz, Okuniewska, 2011; Sikorski, 2009; Kurcz, Tomaszewski, 2011, s. 45–65; Sikorski, 2011; Szarota, 2012; Sikorski, 2013.

¹⁹ Kitowicz, 1840; Łoziński, 1969; Kuchowicz, 1975; Bystron, 1976, s. 159–197; Piątkowski, 1981, s. 33–53; Bogucka, 1984, s. 16–20; Dziechcińska, 1989, s. 39–55; Bogucka, 1991, s. 5–7, 404–411; 1994, s. 81–97; Dziechcińska, 1996; Wiślicz, 1997, s. 417–425; Cybulski, 2005, s. 103–127; Libera, 2006, s. 121–148; Adamowski, 2008, s. 195–202; Jastrzębski, 2009, s. 123–134; Ogrodowska, 2010; Tazbir, 2011; Bogucka, 2014, s. 63–79; Czekalski, 2015, s. 340–426; Ferenc, 2015, s. 117–221; Kałwa, 2015, s. 222–339; Korczak, 2015, s. 23–116.

²⁰ Janasowa, Nowakowska-Kempna, 1979, s. 197–206; Kriger, 1979, s. 197–206; Lebda, 1979, s. 149–160; Kriger, 1983; Krawczyk, 1983, s. 137–144; Banach, 1984; Jurkowski, 1984, s. 94–99; Krawczyk-Tyrpa, 1987; Dąbrowska, 1992, s. 119–178.

²¹ Goldnikowa, 1966; Rojek, 1977; Gumowska, 1978; Kamyczek, 1978; Hryniewicz, 1980; Markiewicz, 1982; Rojek, 1984; Dańkowska, 1990; Pietkiewicz, 1990; Lady Perfect, 2000; Brzozowski, Wysocki, 2003; Rojek, 2003; Iwaszkiewicz, Zaradniak, 2006; Przewoźniak, Jabłczyńska, 2007; Krajski, 2007; 2011; Barbasiewicz, 2012; Wasilewski, 2015.

²² Palka, 1985; Janowski, 1989; Bonar, 1997, s. 7–84; Seul, 1998; Sufa, 1998; Grochowalska, 2000, s. 334–339; Sufa, 2001, s. 163–179; Grochowalska, 2002; Wawrzyniak-Beszterda, 2002, s. 117–120; Chętkowski, 2003; Grzegórzko, 2003, s. 724–726; Grzegórzko-Pułka, 2003, s. 79–91; Grabowska, 2005; Sufa, 2008, s. 19–41; Bojarska, 2009.

²³ Ciołek, 1973, s. 59–79; Ciołek, Olędzki, Zadrożyńska, 1976; Piątkowski, 1981, s. 33–53; Goździak, 1983, s. 39–55; Kuczyńska, 1983, s. 73–84; Goździak, 1987, s. 170–172, 296; Olędzki, 1991, s. 35–38; Zadrożyńska, 2004, s. 24–34; Januszkiewicz, 2011.

²⁴ Dul, 1993, s. 283–290; Brocki, 1994, s. 19–22; Dul, 1995, s. 43–68; Brocki, 1996a, s. 3–18; 1996b, s. 129–144; 2000, s. 41–69; 2001; Chutnik, 2007.

²⁵ Taras, 1996; 1999; 2001, s. 427–436; 2002, s. 101–107.

literaturoznawcy²⁶, glottodydaktycy²⁷, znawcy zachowań liturgicznych²⁸, filmoznawcy²⁹, badacze języka telewizji³⁰, socjologzy kultury³¹, naukowcy zgłębiający komunikację interpersonalną i społeczną³², teatrologzy³³, fachowcy z zakresu języka migowego³⁴, filozofowie³⁵, semiotycy³⁶, psychiatrzy³⁷ i inni specjaliści³⁸.

W największym stopniu problem komunikacji niewerbalnej absorbuje językoznawców, badaczy etykiety, psychologów, historyków kultury oraz etnologów i antropologów, w mniejszym – pozostałych specjalistów. Niełatwo jednak wymienić nazwiska tych specjalistów, którzy mają największe osiągnięcia w tym zakresie, aby nie skrzywdzić jednocześnie pozostałych. Badania te stają się bowiem coraz częstsze i coraz bardziej pogłębione. Warto przy okazji nadmienić, że kwestia komunikacji niewerbalnej budzi ciekawość nie tylko naukowców, lecz także osób niezwiązanych bezpośrednio z nauką, dlatego też jak przysłowiowe „ciepłe bułeczki” znikają z półek księgarskich liczne tłumaczenia literatury zagranicznej poświęcone tej tematyce³⁹.

²⁶ Pszczołowska, 1969, s. 139–147; Chamot, 1976, s. 115–126; Janus, 1997, s. 129–140; Czyż, 2002, s. 15–49; Dobrowolska, 2002, s. 69–77; Garbal, 2002, s. 59–67; Staniszewski, 2002, s. 51–58; Tański, 2002a, s. 91–94; 2002b, s. 95–99.

²⁷ Machalska, 1977, s. 186–197; Korosadowicz, 1993, s. 79–94; Sosnowska, 2001, s. 33–40; Komorowska, 2004, s. 74, s. 104–110; Lipińska, 2004, s. 147–158; Zawadzka, 2004, s. 90–93; Kowalikowa, 2005, s. 463–472; Mackiewicz, 2005.

²⁸ Szczaniecki, 1978, s. 41–51; Kostołowski, 1984, s. 50–70; Mrozowski, 1988, s. 37–60; Głowa, 1995; Szybowska, 2002, s. 203–210; 2005, s. 519–538; 2008, s. 55–65.

²⁹ Krzystek, 1980, s. 70–80; Helman, 1980, s. 81–93; Banaszkiewicz, 1990, s. 102–112; Osadnik, 1990, s. 66–77; Ślósarzowa, 1990, s. 136–151.

³⁰ Kita, 1979, s. 133–148; Lebda, 1981, s. 40–41; Jurkowski, 1984, s. 94–99; Ropa, Rusowicz, 1985, s. 25–37; Kita, 2001, s. 170–175; Makowski, 2013.

³¹ Mikułowski-Pomorski, 1999; Głazewska, 2007; Głazewska, Kusio, 2012.

³² Głodowski, 1999; Wasilewski, 2006, s. 285–306; 2009, s. 327–347.

³³ Kowzan, 1976; Raszewski, 1976, s. 105–138; Banach, 1984.

³⁴ Szczepankowski, 1998; 2002.

³⁵ Kneblewski, 1980, s. 237–249; Kuczyńska, 1983.

³⁶ Nowakowska, 1979, s. 181–196; Jurkowski, 1986, s. 103–112.

³⁷ Kępiński, 1977, s. 9–34.

³⁸ Nogalski, Jarocki, 1998; Tkaczyk, 2000; Nowakowska, 2001, s. 30–42; Traciewicz, 2001, s. 79–85; Biardzka, 2002, s. 139–146; Bobilewicz, 2002, s. 79–90; Hryniewicz, 2002, s. 119–126; Ociepka, 2002; Zawadzka, 2002, s. 211–218; Lasota, 2003, s. 55–59; Lisecki, 2003, s. 153–160; Kostera, Rosiak, 2005, s. 143–144; Lasota, 2006, s. 213–219; Tabakowska, 2006, s. 7–13; Zwoliński, 2006; Milewski, 2007, s. 127–138; Osęka, 2009; Kiełbawska, 2012.

³⁹ Hall, 1984; 1987; Eibl-Eibesfeldt, 1987; Tuan, 1987; Darwin, 1988; Bierach, 1992; Pease, 1992; Thiel, 1992; Berger, 1993; Morris, 1993; Collins, 1995; Hall, 1997; Bierach, 1997; Knapp, Lambert, 1997; Herriger, 1998; Szczepankowski, 1998; Wołowik, 1998; Hall, 1999; Lady Perfect, 2000; Hall, 2001; Szczepankowski, 2002; Best, 2003; Collet, 2004; Andersen, 2005; Hall, 2005; Petrović, 2005; Schmitt, 2006; Tegze, 2006; Wainwright, 2006; Leathers, 2007; Pease, Pease B., 2007; Allert, 2008; Boyes, 2008; Grove, 2008; Kuhnke, 2008; Morreale, Spitzberg, Barge, 2008; Olkiewicz, 2010; Reiman, 2010; Patterson, 2011; Ekman, 2012a; 2012b; Falsini, 2012; Kwintylian, 2012; Martin, 2012.

Słownik mowy ciała Polaków

Założenia, na jakich opiera się słownik

Z badań naukowców wynika, że niewiele ruchów ciała, stanowiących podstawowy trzon komunikacji niewerbalnej, można uznać za wspólne mieszkańcom kuli ziemskiej. Należą do nich jedynie te zachowania ruchowe, które mają podłoże wrodzone. I tak, na przykład, następstwem niezadowolenia, gniewu, oburzenia bywa zbliżenie ku sobie brwi, co powoduje powstanie między nimi pionowych bruzd; namysł uwidaczniają bruzdy poziome, określane jako zmarszczenie czoła; uczucie zdziwienia objawia się szerokim otwarciem oczu i uniesieniem brwi; uśmiech wyraża zadowolenie bądź radość⁴⁰. Oprócz tych nielicznych, uniwersalnych zachowań ruchowych każda wspólnota językowo-kulturowa korzysta z własnych zachowań, przyjętych w niej jako obowiązujące, z których część można też zaobserwować poza jej granicami. Wskutek tego członkowie tej samej wspólnoty posługują się systemem rodzimego języka naturalnego oraz zbiorem przyjętych niewerbalnych zachowań ruchowych. Reprezentanci odmiennych wspólnot opowiadają w najlepszym wypadku wspólny język jako płaszczyznę porozumienia, nie potrafią natomiast używać obcych ruchów ciała. W tej sytuacji usiłują przenieść do kontaktów z cudzoziemcami znany sobie repertuar ruchów. Zgodnie z normami przyjętymi we własnym kraju interpretują ponadto ruchy ciała znane obcokrajowcom. Da się wprawdzie wskazać wspólnoty, które nie odczuwają znacznej odmienności zachowań ruchowych cudzoziemców. Bywa tak zazwyczaj wówczas, gdy wspólnoty te łączą różne więzi: kulturowe, polityczne, handlowe, turystyczne, a kontakt między nimi jest krótkotrwały. Kiedy jednak liczba kontaktów między obcokrajowcami wzrasta – a tak bywa w trakcie dłuższego przebywania w obcym kraju – pewna liczba zachowań ruchowych, typowych dla cudzoziemców, zaczyna zaskakiwać, zdumiewać, niepokoić. Niektóre z nich, bez rzetelnych wyjaśnień ze strony użytkowników, wywołują wśród odbiorców nawet oceny krzywdzące.

Największe zróżnicowanie niewerbalnych zachowań ruchowych wykazują wspólnoty odległe terytorialnie, niemające żadnych punktów stycznych w historii, kulturze, gospodarce czy w stosunkach społecznych. Mimo to reakcje na odmiennosc tych zachowań mogą być bardzo różne. Oprócz wielu pozytywnych doznań, a niekiedy wręcz oczarowania, część obcych zachowań tego typu wzbudza w cudzoziemcach zdziwienie bądź konsternację. Niektóre odczuwane są jako nieprzyjemna powściągliwość albo nadmierna poufałość. Jeszcze inne – zdaniem odbiorców – świadczą o braku szacunku czy nieuprzejmości albo uchodzą za gorszące bądź nawet obraźliwe. Mylny odbiór nieoczekiwanych, nieznanych bodźców, to jest przypisanie obcym zachowaniom ruchowym niewłaściwej treści, mogą wywołać – jak widać – nieprzychylną, choć zwykle niesprawiedliwą, ocenę. Reprezentanci obcej wspólnoty zyskują wówczas opinię dziwaków, ludzi nieobytych lub

⁴⁰ Darwin, 1988, s. 25–37, 155–180.

po prostu źle wychowanych, a poziom ich kultury zostaje oceniony jako niższy od rodzimego. Trzeba ponadto dodać, że równie złe wrażenie sprawia sam obcokrajowiec, który w nowym dlań środowisku korzysta ze znanych sobie ruchów ciała. Między ludźmi, którzy się nie rozumieją, narasta z czasem wzajemne uprzedzenie, prowadzące do izolacji. To z kolei może w przyszłości spowodować zerwanie między nimi kontaktów.

Istota znaków kinezycznych

Człowiek, kontaktując się z innymi ludźmi za pomocą języka, wykonuje kilka rodzajów ruchów ciała:

- ruchy bezwiedne, odzwierciedlające sferę jego życia psychofizycznego;
- ruchy rytmiczne, które dzielą wypowiedzany przezeń tekst na krótsze odcinki, wskazują na tempo mowy, wzmacniają akcent logiczny;
- ruchy plastyczne, dzięki którym może naśladować czyjeś działania lub cechy albo na przykład kształt czy wielkość przedmiotów;
- ruchy konwencjonalne.

Obiektem prezentacji w niniejszym słowniku będą ruchy konwencjonalne, czyli gesty, mimika i postawy wchodzące w zakres kodu kinezycznego. Pełnią one funkcję znaków, określaną tu mianem znaków kinezycznych, które stanowią wytwór wspólnoty kulturowej, mającej odrębny język. Znaki te funkcjonują na konkretnym obszarze geograficznym, który ta wspólnota zamieszkuje, noszą piętno stworzonej przez nią kultury i stanowią składnik wiedzy obowiązującej jej członków. Są one nośnikami określonych przekazów: mogą wyrażać stosunek emocjonalny nadawcy do przekazywanych treści albo wywoływać określone reakcje odbiorcy. Zawierają ponadto różnego rodzaju informacje. Znaki te celowo wprowadza do komunikacji nadawca i świadomie reaguje na nie odbiorca. Dzięki temu, że tkwią w sferze świadomości społecznej, sens komunikacyjny, jaki za ich pomocą chce przekazać nadawca, powinien być identyczny z sensem, jaki przypisuje im odbiorca. Większość tych znaków towarzyszy bezpośredniej, spontanicznej rozmowie. Część z nich obsługuje sferę kontaktów oficjalnych, niektóre bywają wyrazem obowiązującej etykiety, przyjętych przesądów albo treści liturgicznych.

Każdy znak składa się z ruchów cząstkowych. Mają one tylko im właściwy kształt, wielkość, kierunek, siłę i tempo, a także czas trwania. Ruchy te tworzą formalną całość, której cechy podstawowe muszą być zachowane mimo pewnych różnic wynikających z indywidualnej realizacji znaku. W formie każdego znaku można ponadto wyodrębnić fazę początkową, fazę kulminacyjną i fazę końcową.

Jedynie część znaków bywa wykonywana w trakcie komunikacji tylko raz; wiele z nich pojawia się kilka razy, a niektóre powtarza nadawca tak długo, aż odbiorca je zrozumie. Ograniczona liczba znaków wspomaga komunikację oficjalną, częściej natomiast towarzyszą one kontaktom spontanicznym i przyjacielskim.

Omawiane znaki stanowią zamknięte całości nie tylko pod względem formalnym, lecz także znaczeniowym. Nie da się ich zatem podzielić na mniejsze części znaczące. Ze znaków tych, z wyjątkiem nielicznych, nie sposób też zbudować struktur bardziej złożonych. Za pomocą owych znaków przekazywane są jedynie te treści, które wiążą się z każdym z nich, oraz treści, jakie wynikają z funkcjonowania znaku w kontekście.

Osoby korzystające ze znaków niewerbalnych nie mogą ich wykonywać w sposób dowolny, ponieważ prawie każdy znak może się wiązać:

- z cechami indywidualnymi nadawcy i odbiorcy (z ich wiekiem, płcią, ze statusem społecznym i zawodowym, z poziomem wykształcenia, typem osobowości);
- z rodzajem kontaktów łączących komunikujące się osoby (na przykład oficjalnych, nieoficjalnych, koleżeńskich, przyjacielskich, familiarnych);
- ze stosunkiem emocjonalnym nadawcy do odbiorcy, a także do przekazywanej treści;
- z rozkładem ról społecznych między uczestnikami komunikacji (równorzędnymi – kiedy obydwie strony zajmują jednakowe pozycje społeczne, oraz nierównorzędnymi – kiedy jedna z nich zajmuje pozycję uprzywilejowaną);
- z liczbą nadawców i odbiorców;
- ze środowiskiem socjalnym, w którym bywa używany;
- z miejscem, w którym może zostać użyty;
- z okolicznościami, w jakich zazwyczaj występuje;
- ze zwyczajową odległością między uczestnikami komunikacji;
- z przyjętą w danej wspólnocie częstotliwością użycia;
- z rodzajem współdziałania z warstwą werbalną.

Struktura słownika

Słownik ten zawiera opis znaków kinezycznych, czyli skonwencjonalizowanych gestów, mimiki i postaw ciała, sklasyfikowanych według znaczeń, których są one nośnikami, a używanych na co dzień i rozpoznawanych na przełomie XX i XXI wieku podczas porozumiewania się Polaków. Mówiąc o Polakach, autorka ma na myśli jednostki, które pod względem kulturowym łączą takie czynniki, jak: wspólny język, wspólne tradycje, obyczaje, wierzenia, zachowania, a zatem czynniki, które wpoili im najbliższe otoczenie. Osoby te utożsamiają się pod względem mentalnym z narodowością polską i zamieszkują z dziada pradziada na terytorium naszego kraju, ale mają jednocześnie świadomość wyraźnej odmienności owych znaków w odniesieniu do innych wspólnot językowo-kulturowych.

W publikacji tej przyjęto tematyczny układ haseł. Oznacza to, że znaki o tej samej lub zbliżonej semantyce zostały ujęte w grupy. W ramach każdej z tych grup zachowano ponadto układ alfabetyczny. Warto nadmienić, że zaproponowany podział znaków nie jest podziałem ścisłym, w związku z tym niektóre znaki można

by umieścić w innym miejscu słownika. O ich ostatecznym zaszeregowaniu do danej grupy zdecydował dominujący odcień znaczeniowy.

Większość omówionych znaków ma charakter obligatoryjny – osoba uczestnicząca w komunikacji musi zatem wiedzieć, jak z nich korzystać. Pozostałe znaki, jako niegrzeczne czy „nieparlamentarne”, należą do znaków fakultatywnych, dlatego dobrze wychowany człowiek na ogół rezygnuje z ich użycia. Powinien jednak poznać ich wymowę, mając na względzie właściwie pojęty własny interes. Znajomość znaczenia owych znaków wśród uczestników aktu komunikacji stanowi o stopniu przyswojenia przez nich kompetencji komunikacyjnej i kulturowej.

Opis wszystkich znaków opiera się na:

- bezpośredniej obserwacji skonwencjonalizowanych zachowań ruchowych Polaków;
- analizie polskich filmów i spektakli teatralnych;
- studiowaniu fotografii i materiałów rysunkowych;
- sterowanej rozmowie z rodowitymi użytkownikami języka polskiego;
- penetracji wybranych słowników.

Publikacja ta nie obejmuje znaków, których wymowę znają wyłącznie osoby wywodzące się z określonego regionu Polski bądź należące do wąskich grup środowiskowych, na przykład zakonnicy czy osoby niesłyszące. Nie uwzględnia też profesjonalnych kodów, czyli systemów znaków opartych na gestach, które są przydatne w trakcie pełnienia obowiązków zawodowych. Zespołami umownych znaków kinezycznych posługują się wszak pletwonurkowie⁴¹, arbitrzy sportowi⁴², pracownicy kolei⁴³, sygnaliści piloci statków powietrznych⁴⁴ oraz przedstawiciele wielu innych profesji⁴⁵. Nie ujęto w niej ponadto znaków niemal zupełnie zapomnianych albo znanych tylko niektórym jednostkom.

Poszczególne artykuły hasłowe zawierają informacje o obecnym stanie użycia znaku, nie uwzględniają natomiast, poza nielicznymi wyjątkami, wiedzy o miejscu, o okresie powstania tych znaków oraz o ich ewolucji. Wynika to z faktu, że dotychczasowe dane naukowe na ten temat są ciągle jeszcze niewystarczające, czytelnicy szczególnie zainteresowani tą kwestią mogą jednak podjąć próbę zdobycia tych informacji podczas samodzielnych studiów. Nie jest to ponadto potrzebne ze względu na przeznaczenie słownika, który, zgodnie z intencją autorki, powinien dotrzeć do jak najszerszego grona użytkowników, aby na co dzień rozwiewać ich wątpliwości związane z poprawnym użyciem najczęstszych polskich znaków kinezycznych.

Użycia poszczególnych znaków podczas komunikacji autorka nie starała się dokumentować za pomocą cytatów zaczerpniętych z literatury; w niniejszym słowniku przedstawiono jedynie takie znaki, z których korzysta, korzystał w przeszłości albo będzie korzystać niemal każdy Polak żyjący obecnie w naszym kraju.

⁴¹ Jarząbek, 2001b, s. 229–238.

⁴² Jarząbek, 2002c, s. 147–154.

⁴³ Jarząbek, 2003, s. 105–118.

⁴⁴ Jarząbek, 2004b, s. 155–164.

⁴⁵ Jarząbek, 2002b, s. 359–370.

W słowniku nie znalazły się wszystkie znaki kinezyczne, których używają obecnie Polacy, dlatego niektórzy z czytelników stwierdzą zapewne, że można by go jeszcze nieco uzupełnić. Wydaje się jednak, że i w obecnej formie powinien on spełnić swoją funkcję: zapełni bowiem pewną lukę w tym zakresie, a także przyczyni się do bardziej świadomego używania znaków kinezycznych przez naszych rodaków. Znaki te stanowią przecież ważny element komunikacji międzyludzkiej i nieodłączną część polskiej kultury. Autorka wychodzi z założenia, że właściwe rozumienie i posługiwanie się owymi znakami może łączyć ludzi, i to nie tylko jej rodaków, ale też przedstawicieli odmiennych wspólnot językowo-kulturowych, którzy mieszkają w Polsce, zechcą je sobie przyswoić.

W bibliografii i w niniejszym *Wstępie* skupiono uwagę wyłącznie na wybranych publikacjach; uczyniono to z myślą o tym, by nie utopić w gąszczu informacji tego, co stanowi główny cel niniejszego słownika.

W niektórych grupach tematycznych, na przykład w grupie poświęconej liturgii, gdzie świat znaków jest szczególnie bogaty, zostały omówione wyłącznie znaki najczęstsze i najbardziej znane. W sposób bardziej szczegółowy przedstawiają je dostępne na polskim rynku leksykony znaków liturgicznych.

Podobnie jak w każdej wspólnocie językowo-kulturowej, niebagatelny wpływ na rozwój relacji interpersonalnych między Polakami wywiera odległość między nimi. Można przyjąć, że znaki omówione w słowniku funkcjonują w obrębie czterech stref przestrzennych. Większość z nich bywa realizowana w strefie intymnej, kiedy to uczestnicy aktu komunikacji dotykają się wzajemnie (występuje ona zazwyczaj pomiędzy osobami bliskimi pod względem emocjonalnym) albo w strefie osobistej, która obsługuje sferę kontaktów z przyjaciółmi, ze znajomymi i z rodziną. W strefie społecznej załatwiane są wszelkie sprawy nieosobiste. Pozostają w niej osoby pracujące razem. Jest to również strefa typowa dla tych jednostek, które biorą udział w nieformalnym zebraniu towarzyskim. Odległość taka pozwala ludziom spokojnie kontynuować pracę w obecności kogoś innego i nie sprawiać przy tym wrażenia osoby nieuprzejmej. Strefa publiczna, radykalnie ograniczająca bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem, obowiązuje nie tylko ważne osobistości, lecz także nauczycieli, prelegentów, mówców. Naruszanie tych stref nie jest wskazane, gdyż może wpłynąć negatywnie na przebieg procesu komunikacji. Przy wyliczeniu owych stref proksemicznych autorka posłużyła się klasyfikacją i terminologią Edwarda T. Halla⁴⁶, gdyż w Polsce strefy takie nie zostały jeszcze opracowane.

Charakterystyka zebranego materiału

Analiza materiału zebranego w słowniku pozwala na sformułowanie kilku uwag, które, być może, zainteresują odbiorców. Otóż wśród przedstawionych 250 znaków da się wyodrębnić 72 grupy tematyczne. Najliczniej reprezentowana

⁴⁶ Hall, 1966.

jest grupa obejmująca kinezyczne formy *powitań i pożegnań* (jest ich 23) oraz grupa znaków oznaczających *lekceważenie* (w liczbie 14). Za pośrednictwem 10 znaków wyrażana jest *prośba*, a 8 znaków oznacza *dezaprobatę*. Po 7 znaków obejmują grupy tematyczne, które oddają: *sprzeciw, uwagę, podziękowanie i radość*, po 6 znaków grupy wyrażające: *groźbę i zachwyt*, po 5 znaków liczą grupy: *alkohol, przysięga i ślubowanie, wskazywanie, zdziwienie, zniewaga*, po 4: *namysł, pogarda*, po 3: *akceptacja, gniew, ironia, niewiedza, obojętność, pocieszanie, porozumiewanie się, postawa wojskowa, rozpacz, umowa, zapraszanie*, po 2: *entuzjazm, gratulacje, niedowierzanie, pieniądze, pochwała, propozycja, przywoływanie, szczerość, wątpliwości, zadowolenie, zawieranie znajomości, zwycięstwo*. Za pośrednictwem jednego znaku wyrażane są takie treści, jak: *bezzradność, głosowanie, gotowość do pracy, hołd, kradzież, nadmiar, niedosłyszenie, niepowodzenie, nuda, odmowa, poddanie się, potwierdzanie, pycha, przyzwolenie, sens przenośny, smutek, sympatia, tajemnica, wdzięczność, współczucie, wychudzenie, wyliczanie, zawstydylenie*.

Warto nadmienić, że odrębne miejsce w słowniku zajmują hasła określane jako *znaki specjalne*. Są to znaki związane z *liturgią* – jest ich 13, natomiast 12 należy do znaków związanych z *przesądami*, a 6 to znaki związane z *tradycją*. Znaków specjalnych można by przytoczyć, rzecz jasna, więcej. W niniejszym słowniku omówiono jedynie te, które, zdaniem autorki, są najbardziej znane wśród Polaków.

Pewną liczbę znaków zawartych w tej publikacji da się pogrupować ze względu na ich bliskoźnacznosc. Różnice między nimi dotyczą odcienia znaczeniowego oraz sfery użycia. Różni je także forma. Mimo ich bliskości semantycznej Polacy nie używają ich wymiennie – każdy z nich bowiem pojawia się wtedy, kiedy pozwala na to przyjęta konwencja.

Część znaków można – na zasadzie kontrastu semantycznego – połączyć w pary. Są to znaki o znaczeniach przeciwstawnych. Kontrast semantyczny, których są one nośnikiem, dotyczy: ocen, jakie wydaje nadawca, jego pragnień, żądań, nastrojów, stanów, stosunku do kogoś, a także określenia kierunku, wskazywania przedmiotów lub osób, przynależności przedmiotu do danej osoby.

Podstawowy rysunek formy niektórych znaków jest identyczny; odchylenia widoczne podczas ich indywidualnej realizacji mogą dotyczyć wyłącznie liczby powtórzeń danego znaku, czasu jego trwania, a także wielkości któregoś z elementów. Różni je natomiast znaczenie ujawniające się zarówno w określonych kontekstach sytuacyjnych, jak i w wypowiedziach słownych uczestników komunikacji. Znaki te można określić w związku z tym jako wieloznaczne.

Większość znaków kinezycznych, które wspomagają porozumiewanie się Polaków, nie nasuwa skojarzeń dotyczących swego pochodzenia. Odbierane są one jako rodzime, ojczyste i powszechnie znane. Niezależnie od tego istnieją znaki, których forma wskazuje na to, iż zostały przejęte od innych wspólnot językowo-kulturowych lub od jakiejś społeczności funkcjonującej w ramach tej samej wspólnoty. Do znaków tych, stanowiących swoiste zapożyczenia, można zaliczyć: znaki zapożyczone od innych wspólnot, znaki przejęte od wojskowych, znaki wywodzące się z obrządku religijnego.

Analizując nacechowanie (zabarwienie, wydźwięk) znaków kinezycznych, można dojść do wniosku, że niewiele z nich jest pod tym względem neutralnych.

Użycie ich w konkretnym akcie mowy powoduje, że przyjmują one zazwyczaj jakiś odcień znaczeniowy, który podkreśla na przykład ich ugrzecznienie albo uznanie ich przez odbiorcę za oficjalne czy aroganckie. Niuansę te nadawca wyraża za pomocą dodatkowej mimiki, wyrazu oczu, szybkości ruchów, ich wielkości i siły. Większość znaków ma zatem wyraźne, to jest dominujące, nacechowanie, które wynika z konwencji społecznej. Wśród znaków używanych w komunikacji polskiej występują w związku z tym znaki: oficjalne, uroczysto-poważne, patetyczne, uprzejme, nieoficjalne, rodzinne, humorystyczno-żartobliwe, niegrzeczne, ironicznie-złośliwe, lekceważąco-żartobliwe, grubiańsko-wulgarne, żargonowe.

Znaczący związek z obrazem stosunków społecznych, politycznych i ekonomicznych panujących w Polsce ma wiek znaków kinezykicznych. Przeobrażenia zachodzące w tych trzech płaszczyznach powodują, że pewna liczba znaków wychodzi z użycia, funkcjonując jeszcze niekiedy w zachowanych do dziś frazeologizmach. Niektóre nie przetrwały jednak nawet we wspomnianej formie; o ich istnieniu w przeszłości donoszą już tylko źródła pisane. Część znaków, odbieranych w pewnym stopniu jako relikty przeszłości, funkcjonuje nadal w ograniczonej grupie nadawców i odbiorców, przy czym pierwotne znaczenie tych znaków ulega zazwyczaj zatarciu.

Pewna część znaków zaczęła funkcjonować w komunikacji niedawno, jako efekt zapożyczenia lub jako twór powstały w ramach danej wspólnoty. W drugiej połowie naszego stulecia Polacy zaczęli na przykład pod wpływem Zachodu machać dłonią z boku na bok w celu pożegnania kolegów, dobrych znajomych, osób nieróżniących się statusem społecznym. Znak ten wypiera stopniowo inny, mianowicie pomachanie dłonią w dół i w górę. W komunikacji Polaków zdomował się przejęty z Zachodu na początku lat osiemdziesiątych znak wyrażający zwycięstwo – jest nim uniesienie rozchylonych palców: wskazujących i środkowych przed siebie.

Znaki kinezykiczne opisane w słowniku cechuje zróżnicowana frekwencywność. Największą wykazują te, które używane są na co dzień, w często powtarzających się sytuacjach. Mniejszą częstotliwość mają: znaki wychodzące z użycia, znaki używane w szczególnych okolicznościach, znaki wyjątkowo obraźliwe w swej wymowie oraz te o zasięgu środowiskowym.

W trakcie badań, jakie przeprowadziła autorka, zaobserwowano zależność między nadawcami i odbiorcami znaków a ich liczbą, płcią, wiekiem i środowiskiem. Większość znaków kinezykicznych funkcjonuje w komunikacji realizowanej między dwoma osobami. Pewna liczba znaków ma zbiorowego nadawcę i może być kierowana do jednego odbiorcy. Można też mówić o sytuacji odwrotnej, kiedy pojedynczy nadawca kieruje swój przekaz na przykład do tłumu. W wypadku większości znaków nie jest istotne, jaką płć mają ich nadawca i odbiorca, w jakim są wieku ani w jakim środowisku znaki te funkcjonują. Istnieje jednak pewna liczba znaków, które mają: określonego pod względem płci lub wieku nadawcę i odbiorcę; określony krąg osób, które ich zazwyczaj używają. W związku z tym można wyodrębnić: znaki, których nadawcą jest kobieta; znaki, których nadawcą jest mężczyzna; znaki, których nadawcą może być tylko mężczyzna, a odbiorcą

– wyłącznie kobieta; znaki, których nadawcą jest zazwyczaj osoba dorosła, natomiast odbiorcą – dziecko; znaki, których nadawcą zwykle bywa dziecko (dzieci), odbiorcą zaś – osoba dorosła; znaki funkcjonujące głównie w środowisku męzczyzn lub chłopców; znaki używane przede wszystkim wśród wyrostków, a także i młodzieży.

Większość znaków kinezycznych realizowana jest w kontaktach uwzględniających zwyczajową odległość między uczestnikami komunikacji. Wiele z nich funkcjonuje w bezpośrednim kontakcie dotykowym. Niemalą liczbę znaków wykonuje się w sytuacji określonego dystansu przestrzennego. Dzieje się tak dlatego, że są one widoczne z dalszej odległości, niż mogą być słyszane słowa. Bywają widoczne nawet wówczas, gdy słów już nie słychać.

Znaki przedstawione w słowniku różnicują: wielkość ruchów i siła wkładana w ich realizację. Część z nich jest bardzo wyrazista. Są wśród nich takie, które występują przy dużym dystansie przestrzennym, oraz takie, którym towarzyszą niezwykle silne emocje negatywne. O użyciu znaków dyskretnych w formie decydują natomiast inne względy niż wymienione uprzednio; są nimi: konieczność utajnienia przekazu przez nadawcę oraz niemożność pominięcia przezeń barier, które narzuca etykieta. Wielkość i siła znaków zależą również od typu związków łączących nadawcę i odbiorcę, od ich wieku, płci, statusu społecznego oraz zawodowego, wykształcenia, od panujących między nimi stosunków emocjonalnych, cech osobowościowych, temperamentu, a także od innych, mniej uchwytnych czynników.

Niezależnie od poczynionych dotychczas uwag na temat szczegółów analiza znaków kinezycznych, których używają Polacy, nasuwa też refleksje o charakterze ogólnym. Jedną z nich dotyczy większego zaangażowania niektórych części ciała w trakcie przekazywania znaków. Z obserwacji wynika, że najbardziej aktywna pod tym względem jest prawa ręka oraz jej wskazujący palec. Na dalszych miejscach lokują się kolejno: ręce, twarz, głowa, tułów i nogi. Godny podkreślenia jest fakt, że oczy nadawcy w trakcie realizacji znaku zwrócone są na ogół na odbiorcę. Warunkiem koniecznym odbioru znaku jest natomiast obserwacja zachowania nadawcy. Inną refleksją dotyczy liczby powtórzeń danego znaku. Tylko część znaków bywa realizowana raz; wiele z nich nadawca powtarza kilkakrotnie, a niektóre tak długo, aż adresat je zrozumie. Ograniczona liczba ruchów wspomaga komunikację oficjalną, ruchy częstsze towarzyszą kontaktom spontanicznym i przyjacielskim.

Znaki kinezyczne składają się z kompleksu drobnych ruchów, z których każdy ma własną formę, wielkość i tempo. Ruchy te należy wykonać w odpowiednim momencie i w odpowiedniej kolejności. Wchodzą zatem w bezpośrednie relacje z innymi ruchami. Wśród ruchów składających się na znak kinezyczny nie da się jednak wyodrębnić jednostek stałych, na wzór fonemów, z których można by potem tworzyć inne znaki, mające odmienną formę i znaczenie. Duża liczba tych drobnych ruchów, a także ich złożona budowa (w realizację ich zaangażowane są przecież dziesiątki mięśni) nie pozwalają wręcz na dokładny ich opis. W budowie poszczególnych znaków kinezycznych nie można też wyodrębnić jakichś większych znaczących całości. W ich formie nie ma bowiem większych zespołów ru-

chowych, które można by przyrównać do rdzeni i formotwórczych afiksów. Znak kinezyczny bywa niekiedy substytutem jakiejś części mowy albo części zdania. Przejmuje wówczas jej znaczenie. Ma ponadto takie samo znaczenie gramatyczne, jakie miałby zastąpiony przezeń człon wyrazowy. Staje się zatem w pełni zrozumiałą dzięki kontekstowi słownemu i sytuacyjnemu, w jakim zostaje użyty.

Porównanie niektórych znaków kinezycznych z elementami struktury systemu językowego wskazuje na to, że znaki te nie tworzą systemu na wzór systemu znaków językowych. Znaki kinezyczne stanowią zamknięte całości, których nie da się podzielić na mniejsze części znaczące. Nie są one ponadto od siebie bezpośrednio uzależnione, jak w systemie językowym – nie wchodzą bowiem w relacje z innymi znakami. Ze znaków tych, z wyjątkiem nielicznych, nie można też zbudować struktur nadrzędnych, takich jak zdanie względem wchodzących w jego skład wyrazów. Stanowią one tylko inwentarz znaków, za pomocą których można wyrazić jedynie takie treści, jakie są związane z każdym poszczególnym znakiem, oraz treści, które narzuca im dodatkowo funkcjonowanie w kontekście zdaniowym i sytuacyjnym.

Omawiane znaki kinezyczne używane są w całej Polsce. Na ich formę i treść nie mają wpływu nieliczni reprezentanci innych narodowości ani żyjące w naszym kraju grupy etniczne, mówiące własną gwarą. Ujednolicają się one ciągle dzięki postępującej demokratyzacji życia ludzkiego, zacieraniu się różnic wynikających ze statusu społecznego naszych rodaków, uczęszczaniu do tych samych miejsc użyteczności publicznej, korzystaniu z tych samych środków masowego przekazu. Znaki te nie tylko wspomagają komunikację językową Polaków, lecz także odróżniają ich od innych narodów. Pogłębiają też wśród naszych rodaków swoistą więź, poczucie narodowej bliskości.

Nie podlega naturalnie dyskusji fakt, że zachowania te można zastąpić wypowiedziami słownymi. Jest to możliwe dzięki znajomości języka jako pełnowartościowego i niezależnego od innych form systemu komunikacyjnego. W bezpośredniej, naturalnej komunikacji językowej nie pomija ich jednak żaden Polak. Dla niego i dla jego rodaków stanowią one istotny element porozumiewania się, którego wykluczenie byłoby zabiegiem sztucznym.

Uczestniczenie w komunikacji wspólnoty językowo-kulturowej, do której człowiek należy, nie wymaga odrębnego przyswojenia owych znaków. Nabywa je bowiem dzięki stałemu kontaktowi z używającą ich społecznością. Opanowanie w ten sam sposób znaków należących do obcej wspólnoty nie jest natomiast możliwe poza terytorium, które owa wspólnota zamieszkuje: uniemożliwia je zupełny brak (bądź ograniczenie) kontaktów z jej członkami oraz nabyte już w tym zakresie rodzime nawyki. Wyłania się w tej sytuacji problem przyswojenia tych znaków w warunkach sztucznych oraz kwestia ukształtowania nowych nawyków. Znaki te powinny zatem znaleźć należne im miejsce podczas nauczania i przyswajania języka – zarówno obcego, jak i rodzimego.

Nie jest kwestią wykluczoną, iż w przyszłości słowniki znaków kinezycznych będą stanowić załącznik do słownika języka obcego. Językoznawcy musieliby wtedy obowiązkowo poszerzyć swoje pole badawcze, włączając w nie kinezykę,

a samo językoznawstwo, dzięki badaniom nad znakami kinezyicznymi, uczyniłoby obraz porozumiewania się ludzi prawdziwszym. Przecież znaki kinezyiczne i słowa w szczególny sposób współpracują z sobą w tworzeniu znaczeń. Nietrudno zauważyć, że aby oddać to, co wyraża pojedynczy gest, trzeba użyć wielu znaków językowych. Znaki kinezyiczne i znaki językowe to dwa różniące się charakterem nośniki znaczeń, myśli, idei, ale współdziałające w procesie komunikacji. Gesty i słowa wzajemnie się dopełniają, co oznacza, że ich użycie podporządkowane jest wspólnemu celowi: wyrażeniu myśli – struktury znaczeniowej tkwiącej w umyśle nadawcy. Człowiek sięga przecież po te środki obrazowania, które najefektywniej (najlepiej i najekonomiczniej) w danym momencie dyskursu wyrażają jego potrzeby mentalne i komunikacyjne, czyli idee, pojęcia, intencje, które chce przekazać, by doprowadzić do skutków, jakie chce osiągnąć⁴⁷.

Znaki, które odeszły w przeszłość

Wybitny historyk kultury Maria Bogucka, korzystając z bogactwa i różnorodności treści mieszczących się w pojęciu *kultura*, stwierdza, że jest to zespół materialnych i niematerialnych wytworów człowieka, takich jak społecznie uznane sposoby bycia i systemy wartości, typowe dla danej epoki i badanego terenu. Zaznacza przy tym, że „Pojęcie kultury – podobnie jak ona sama – jest zjawiskiem historycznym i podlegało od starożytności poprzez renesans i oświecenie aż po wiek XX różnorodnym przemianom”. Uczona dowodzi, że „Społeczeństwo, organizując swe istnienie w określone ramy i zaczynając funkcjonować jako świadomy swej tożsamości naród, wytwarza specyficzną, oryginalną kulturę, która jest równocześnie warunkiem *sine qua non* jego dalszej egzystencji. Unicestwienie kultury narodowej oznacza nieuchronną śmierć jego twórcy – narodu. Uświadomienie sobie tej prawdy skłania do pochylenia się nad spuścizną kulturalną, przekazaną nam przez minione epoki i minione pokolenia”⁴⁸. Przywołując cytowany pogląd, nie sposób nie ustosunkować się do tych niewerbalnych zachowań kinezyicznych Polaków, które niegdyś istniały. Przecież stanowią one zespół specyficznych, niematerialnych wytworów człowieka, to jest społecznie uznanych sposobów bycia, typowych zarówno dla danej epoki, jak i dla badanego terenu. O ich występowaniu w dawnych czasach świadczą teksty pisane, oparte na zachowanych materiałach źródłowych.

Na krótsze lub dłuższe opisy kinezyicznych zachowań naszych przodków można natrafić w pracach tych historyków kultury, których interesują dzieje polskich obyczajów; najcenniejsze dzieła na ten temat wyszły spod piór takich badaczy, jak: Jędrzej Kitowicz⁴⁹, Jan Stanisław Bystron⁵⁰, Zbigniew Kucho-

⁴⁷ Załazińska, 2007, s. 43–52.

⁴⁸ Bogucka, 1991, s. 6.

⁴⁹ Kitowicz, 1840.

⁵⁰ Bystron, 1976, s. 159–197.

wicz⁵¹, Władysław Łoziński⁵², Maria Bogucka⁵³, Janusz Tazbir⁵⁴ czy Andrzej Chwalba⁵⁵.

Należy podkreślić, że szczególnie interesujący materiał na ten temat zamieszcza Maria Bogucka. Autorka dowodzi, że trudno byłoby rzetelnie zbadać obyczaj staropolski bez analizy roli gestu, tymczasem, jak utrzymuje, w XVI–XVII wieku pełnił on w życiu polskiej szlachty trojaką funkcję: był środkiem porozumiewania się, specjalnej ekspresji uczuć, a także znakiem przynależności do kręgu szlacheckich urodzonych. Zajmował tym znaczniejsze miejsce, im bardziej ubogo prezentowały się wtedy inne środki komunikacji, a także im większe było wówczas zapotrzebowanie na podkreślenie w ten sposób statusu społecznego⁵⁶.

Zdaniem Boguckiej, życie szlachty w owym czasie toczyło się według ściśle określonych reguł, dlatego, aby pozostawać z nimi w zgodzie, szlachcic musiał wykazać się znajomością licznych zachowań niewerbalnych. I tak, specjalnie rozbudowany protokół grzeczności wyrażanej ruchami ciała obowiązywał przy powitaniach i pożegnaniach. Równi sobie statusem wymieniali uścisk dłoni, obejmowali się, całowali w ramię albo wykonywali niski ukłon kapeluszem, nieomal zamiatając nim murawę czy podłogę; jeśli jednak między witającymi się nie było takiej równości, niższy w hierarchii społecznej upadał do nóg stojącego pod tym względem wyżej, całował go w stopy, podejmował pod kolana albo też czynił ruch takiej uniżoności, wypowiadając jednocześnie formułę: „Upadam do nóg”. Interesująco prezentowała się ceremonia powitalna przygotowywana przez gospodarza z wyprzedzeniem: była to rozbudowana, wielokrotna wymiana ukłonów, wśród których wprowadzano gościa do domu, przy czym gospodarz prowadził mężczyznę, natomiast gospodyni – jego małżonkę. Przejście przez drzwi dawało okazję do ceremonialnego ustępowania sobie pierwszeństwa⁵⁷.

Osobliwe miejsce w dziejach polskich zachowań niewerbalnych zajmuje odkrywanie i nakrywanie głowy. Czapka była częścią stroju, dlatego prawie zawsze nakrywano głowę. Obyczaj zdejmowania czapki (lub kapelusza) przyjął się natomiast jako powitanie męskie osób sobie równych, z tym że pierwsza kłaniała się osoba niższa rangą lub młodsza⁵⁸. Nakrycie głowy zdejmowano również po to, by wyrazić komuś uszanowanie, dlatego „czapkowaniem” manifestowano poparcie dla magnatów na zjazdach szlacheckich czy dla kandydatów na króla w czasie zjazdów elekcyjnych⁵⁹. Poddani i słudzy w obecności pana mieli zawsze głowę odkrytą.

⁵¹ Kuchowicz, 1975.

⁵² Łoziński, 1969.

⁵³ Bogucka, 1994, s. 81–97.

⁵⁴ Tazbir, 2011.

⁵⁵ Chwalba, 2015, s. 18–56.

⁵⁶ Bogucka, 1994, s. 81.

⁵⁷ Bogucka, 1994, s. 82, 84–85.

⁵⁸ Bogucka, 1994, s. 90.

⁵⁹ Ferenc, 2015, s. 160.

W drugiej połowie XVII i w XVIII wieku znaczącą rolę w życiu towarzyskim odgrywał pocałunek. Osoby starsze w rodzinie oraz stojące wyżej pod względem społecznym całowano w rękę. Chłopi całowali dłoń szlachcica i członków jego rodziny, drobny szlachcic całował dłoń magnata, ludzie świeccy całowali dłonie zakonników i księży. Ucałowanie ręki królewskiej było uważane za łaskę i przywilej. Mężczyźni całowali dłonie kobiet zamężnych, a nawet dorastających panien; młode kobiety schylały się do pocałunku dłoni matron. Osoba podająca rękę do ucałowania zdejmowała z niej rękawiczkę, ponieważ podanie ręki osłoniętej oznaczało lekceważenie, a nawet wzgardę. Całowano nie tylko ręce, ale i nogi. Ucałowanie nóg rodziców było obowiązkiem dzieci, bez względu na ich wiek. Można to było zaobserwować w takich okolicznościach, jak: powrót do domu po długiej nieobecności, błogosławieństwo z racji zawarcia związku małżeńskiego, wstąpienie do klasztoru, udanie się na pielgrzymkę czy w daleką podróż⁶⁰. Przychodzący do kogoś w gościnę całowali dłonie wszystkich kobiet; kiedy spotkali je na ulicy, ucałowanie dłoni stanowiło wstęp do rozmowy. Trzeba tu jednak zaznaczyć, że staropolski *savoir-vivre* odmiennie niż dziś nakazywał traktować pojęcie przyzwoitości. Przyzwoitość zabraniała bowiem kawalerowi całowania twarzy panny, zezwalała mu jednak na całowanie jej piersi. W związku z tym w dobie noszenia dekolatów przyjęte było publiczne chwalenie kształtnych biustów⁶¹.

W XVII wieku, kiedy wzrosło uzależnienie szlachty od magnatów, praktyką stało się padanie możnym protektorom do nóg; czyniono tak przy okazji zanoszenia prośb albo dziękowania za wyświadczone „dobrodziejstwo”. W XVIII wieku to pełne pokory zachowanie zaniepokoiło nawet duchowieństwo, jako zachowanie należne Bogu⁶².

Zachowania kinezyczne odgrywały niemałą rolę podczas uczt zajmujących priorytetowe miejsce w życiu towarzyskim szlachty. Siadano do nich z nakrytą głową, ale odkrywano ją podczas toastów, przy których podnoszono się także z krzeseł. Serię toastów rozpoczynał gospodarz, a wzniesiony i wychylony przez niego puchar przechodził następnie z rąk do rąk, czyli od ust do ust, aby potem wrócić do właściciela. Przed każdym gościem stała rzecz jasna flasza wina, którą gorliwie napełniała służba, i z tej to flaszki każdy nalewał wina do podanego mu przez sąsiada kielicha. Zgodnie z przyjętym zwyczajem każde zdrowie spełniano z innego kielicha – miał bowiem gospodarz przed sobą całą kolekcję pucharów, kubków oraz szklaneczek. Jako grzeczny, gospodarz musiał wypić za zdrowie nie tylko najdostojniejszego współbiesiadnika, ale również za zdrowie każdego ze swych gości⁶³.

W XVII wieku zachowania niewerbalne były wyrazem uczuć religijnych w barokowej liturgii; towarzyszyły z reguły każdej modlitwie, a czasem ją nawet zastępowały. Codzienną praktyką i przejawem masowej pobożności było leżenie krzyżem na posadzce świątyni. Do typowo polskich obyczajów w trakcie czytania

⁶⁰ Bogucka, 1994, s. 86–87.

⁶¹ Kuchowicz, 1975, s. 328, 333.

⁶² Bogucka, 1994, s. 87.

⁶³ Bogucka, 1994, s. 88.

Ewangelii należało wydobyć przez szlachtę szabli – znak ten bowiem oznaczał pełną gotowość do obrony wiary. Aby odpokutować za grzechy, niektórzy wierni słuchali mszy w pełnej zbroi i z podniesioną szablą, a mieszczanie i chłopci klęczeli z palącą się świecą w dłoni lub leżeli krzyżem na posadzce⁶⁴.

Za pośrednictwem zachowań niewerbalnych można było wyrazić nie tylko szacunek, lecz także przeciwstawne uczucia. Pogardę demonstrowano przez odmowę podania ręki, pokazanie figi, spoliczkowanie dłonią lub rękawicą. Gniew okazywano, przewracając oczami, zgrzytając zębami, pociągając lub przygryzając wąsa, trzaskając szablą, uderzając czapką o głowę bądź rzucając ją na ziemię. Zadowolenie można było uzewnętrznić, podkreślając wąsa albo zacierając dłonie⁶⁵.

Zachowania szlacheckie, realizowane za pośrednictwem skonwencjonalizowanych ruchów ciała, naśladowali przedstawiciele innych grup społecznych, ponieważ dzięki temu dokonywała się ich nobilitacja. Ruchy szlacheckie urodzonych starali się zatem powtarzać, zwłaszcza przy uroczystych okazjach, zamożni mieszczanie oraz bogaci chłopcy⁶⁶.

Własne, odmienne od dworskich, normy godnego zachowania wypracowała wieś. Reguły powitania czy pokazywania się w miejscach publicznych małżeństwa kmieckiego stanowiły wręcz zaprzeczenie reguł obowiązujących w warstwach elitarnych. I tak, wykroczeniem przeciwko przyjętym zasadom było przepuszczenie kobiety przodem przy wchodzeniu do karczmy czy do kościoła. Z podobnych względów gospodarze witali się wyłącznie z mężczyznami, pomijając obecne przy spotkaniu kobiety⁶⁷.

Warto nadmienić, że specjalne rytuały gestów wykształciły w owym czasie pewne grupy zawodowe, na przykład rybacy, górnicy, flisacy, a także margines społeczny – złodzieje, żebracy czy prostytutki⁶⁸.

Znaki, które odchodzą w przeszłość i znaki nowe

Obyczaje ewoluują; każde następne pokolenie wnosi coś nowego, coś ujmuje, coś upraszcza, z czym starsze pokolenie nie zawsze się godzi, protestując, a przynajmniej ubolewając nad tym⁶⁹. Nietrudno się domyślić, że zmieniają się również te zachowania niewerbalne Polaków, które tworzą polski model grzeczności. Od kilkudziesięciu lat można było na przykład obserwować wśród mężczyzn próby redukcji niektórych zachowań grzecznościowych wobec kobiet. A przecież w przeszłości kobiety były przez nich wyróżniane. Wytworzone, uprzejme, wyszukane i pełne galanterii zachowanie wobec płci odmiennej nazywano nawet męską kurtuazją. Małgorzata Marcjanik obiektywnie konkluduje, że mimo takich

⁶⁴ Bogucka, 1994, s. 93, 94.

⁶⁵ Bogucka, 1994, s. 87.

⁶⁶ Bogucka, 1994, s. 95.

⁶⁷ Kałwa, 2015, s. 241.

⁶⁸ Bogucka, 1994, s. 96.

⁶⁹ Marcjanik, red., 2007b, s. 27.

prób i wielu przeobrażeń w tym zakresie kobiecie polskiej nadal należy się więcej względów niż kobietom za granicą⁷⁰. Dlatego część z nich – zgodnie z dawnym zwyczajem i dawną etykietą – uznaje za należne sobie takie zachowania niewerbalne mężczyzn, jak: ucałowanie dłoni w funkcji powitania czy pożegnania, oczekiwanie, aż kobieta jako pierwsza poda im dłoń, rozpoczynanie powitania w towarzystwie męsko-damskim od kobiet, ustępowanie kobiecie miejsca siedzącego. Warto obiektywnie podkreślić, że o należnym traktowaniu kobiet przekonani są również niektórzy panowie⁷¹.

Zwyczaj całowania dłoni polskich kobiet uznawany jest za granicą za zjawisko kuriozalne i niehigieniczne, mimo to panie z krajów słowiańskich dopiero podczas przebywania w Polsce czują się w pełni dowartościowane.

W drugim dziesięcioleciu XXI wieku dążenia polskich kobiet coraz częściej skupiają się na sprawach równouprawnienia zawodowego i społecznego z mężczyznami, dlatego niektóre Polki same rezygnują z męskich hołdów w pogoni za emancypacją: coraz częściej bowiem obejmują kierownicze stanowiska, są aktywne zawodowo, zdobywają wysokie tytuły naukowe, oczekują partnerskich relacji w małżeństwie. Dziewczęta polskie całowania w dłoń wręcz unikają, traktując je jako nazbyt poufale czy nawet intymne. Ten stary znak niewerbalny nie jest im potrzebny. W tej sytuacji mężczyźni przedstawiciele młodego pokolenia całują rękę kobiety wybranej: własnej dziewczyny, narzeczonej, mamy, babci, teściowej. Jeżeli jednak zdecydują się na ucałowanie z jakichś względów dłoni obcej kobiety, czynią to nierzadko, zbliżając usta na odległość 1–2 centymetrów od grzbietu dłoni. Zdaniem Małgorzaty Marcjanik, starsze pokolenie ten stary polski zwyczaj na ogół stara się kultywować. W sposób troskliwy pielęgnuje go zwłaszcza sfera inteligentka. Pokolenie średnie podchodzi do tego w sposób indywidualny⁷². W kręgach rządowych znak ten przeżywa nawet swoiste odrodzenie, co wiąże się zapewne z faktem, że na czele polskiego rządu stoi kobieta.

Warto nadmienić, że w przeszłość odchodzą takie znaki grzecznościowe, jak dziewczęce wykonywanie dygu (powitanie, pożegnanie), uchylenie dłonią męskiego kapelusza (powitanie, pożegnanie), ustępowanie osobom starszym miejsca siedzącego w środkach lokomocji, a także wstawanie mężczyzn podczas rozmowy z koleżanką czy przepuszczanie jej przodem podczas przechodzenia w drzwiach.

Miejsce znaków kinezycznych, które odeszły już w przeszłość, a także tych odchodzących na naszych oczach, zajęły znaki nowe. Większość z nich, z wyjątkiem tych związanych z przesadami, to znaki zapożyczone od Amerykanów. Należą do nich: zbliżenie kciuka do ucha i małego palca do warg (kontakt telefoniczny); zderzenie pięści (powitanie, pożegnanie); zderzenie prawych dłoni (powitanie, pożegnanie); unoszenie i opuszczanie ramienia z uniesionym kciukiem (prośba); położenie dłoni na sercu (przysięga, ślubowanie); zderzanie prawych dłoni (radość, zadowolenie); zginanie i prostowanie przed sobą palców wskazujących i środko-

⁷⁰ Marcjanik, red., 2007b, s. 23–24.

⁷¹ Marcjanik, red., 2007b, s. 24.

⁷² Marcjanik, red., 2006b, s. 238.

wych (sens przenośny); formownie z dłoni serca (sympatia); robienie z palców okręgu (zachwyt); całowanie własnej pięści (zniewaga); pokazywanie środkowego palca (zniewaga); unoszenie przed siebie rozchylonych palców (zwycięstwo). Znaki te – wykonywane głównie przez młodzież – są obce polskiej kulturze i takie w niej pozostaną w odczuciu większości Polaków.

Łamanie niewerbalnych norm grzeczności

Gwałtowne przeobrażenia: ekonomiczne, gospodarcze, polityczne oraz kulturowe, jakie dokonały się w Polsce po roku 1989, znalazły odbicie zarówno w języku, jak i w zachowaniach niewerbalnych Polaków. Swobodne, pełne luzu i nonszalanckie zachowania, przyjęte w krajach anglojęzycznych, stały się wzorem do naśladowania, zwłaszcza wśród ludzi młodych⁷³. „Miejsce honorowe” w tym środowisku zajęły te wyrażenia językowe, które jeszcze w nieodległej przeszłości kojarzyły się z brakiem wykształcenia, dobrych manier i towarzyskiej ogłady⁷⁴, a także z marginesem społecznym. Zdaniem naukowców, w ostatnich latach wzrosło wręcz przyzwolenie na publiczne używanie niecenzuralnych słów. Używają ich nie tylko uczniowie i studenci. Przenikają coraz swobodniej także do massmediów i do świata polityki, nie wspominając już o Internecie, mimo iż nadawcy takich komunikatów mają świadomość, że mówienie w sposób wulgarny należy do zachowań niezgodnych z przyjętą normą obyczajową, że użycie pewnych wyrażań językowych, zwłaszcza wyrażań określających niektóre części ciała i czynności fizjologiczne (w tym akty seksualne), uważa się powszechnie za niewłaściwe. Przecież większość użytkowników języka ma zakorzenioną w swojej świadomości pewną autocenzurę słownikową, dzięki której zdaje sobie sprawę z tego, kiedy łamana jest powszechnie przyjęta w danej zbiorowości norma obyczajowa i jakie jednostki leksykalne są objęte zakazem użycia⁷⁵. Za ich pomocą osoba może ujawniać swój stan emocjonalny wywołany określonym stosunkiem do pewnego fragmentu rzeczywistości. Nie powinna ich jednak używać na co dzień jako swoistych ozdobników. Przecież, jak przypomina Profesor Jadwiga Kowalikowa, przestrzeganie etykiety językowej „świadczy nie tylko o dobrym wychowaniu, ale sprzyja też sukcesowi komunikacyjnemu. Usposabia życzliwie do siebie partnerów interakcji, wzmacnia siłę perswazji i argumentacji, wspiera skuteczność porozumiewania się”⁷⁶.

Należy pamiętać o tym, że zmiany zachowań w komunikacji Polaków dotyczą nie tylko warstwy językowej, lecz także zachowań niewerbalnych, w tym zwłaszcza znaków kinezycznych. Przejawia się to między innymi w ciągłej redukcji liczby i formy zachowań grzecznościowych. Wiele ze znaków kinezycznych omówionych w niniejszym słowniku można określić jako niegrzeczne; wchodzą

⁷³ Marcjanik, 2007b, s. 160.

⁷⁴ Marcjanik, red., 2008, s. 90.

⁷⁵ Grochowski, 2002, s. 19.

⁷⁶ Kowalikowa, 2005, s. 463.

one w zakres takich grup semantycznych, jak: *dezaprobata, lekceważenie, pogarda, zniewaga, zerwanie kontaktu, gniew, groźba, ironia, obojętność, pycha, sprzeciw*. Za niegrzeczne można też uznać znaki należące do niektórych innych grup semantycznych. O tym, czy dany znak można zakwalifikować do znaków niegrzecznych, decyduje w danym wypadku kontekst sytuacyjny. Łącznie słownik zawiera około 50 znaków niegrzecznych, co stanowi 20 procent wszystkich omówionych znaków. Jednostki takie mają rzecz jasna różny stopień nacechowania. Do znaków najbardziej obraźliwych w polskim kręgu kulturowym, a jednocześnie dobrze znanych Polakom, należą znaki mieszczące się w grupie semantycznej *zniewaga*. Jest to: całowanie własnej pięści, pokazywanie środkowego palca, wypinanie pośladków oraz zaciskanie przegubu jednej ręki w zgięciu drugiej. Wszystkie te znaki należą do obscenicznych, to znaczy są związane z intymną częścią ciała lub czynnością fizjologiczną, najczęściej z aktem seksualnym, a więc dotyczą sfery życia, o której z reguły nie mówi się publicznie. Za szokujący można uznać fakt, że znaków tych używają głównie ludzie młodzi. Wydaje się, że w powszechnym odczuciu liczba znanych ogółowi Polaków i używanych przez niektóre osoby znaków niegrzecznych nie wzrosła. Można jednak powiedzieć z pełnym przekonaniem, że w sposób znaczący wzrosła ich częstotliwość. Zmiany w komunikacji niewerbalnej nie nadążają zatem w tym wypadku za liczbą zmian, które nastąpiły w ostatnim ćwierćwieczu w języku.

Warto przy okazji przypomnieć, że najprostszym niewerbalnym sposobem obrażenia kogoś jest powstrzymanie się od okazywania mu należnego szacunku. Innymi słowy, niewykonanie gestu dyktowanego przez towarzyskie normy współżycia – na przykład brak odpowiedzi na ukłon – samo w sobie jest już wystarczającą demonstracją niechęci. Równie skutecznie można kogoś obrazić, wykonując tradycyjny gest przyjaźni zdawkowo lub niedbale⁷⁷. Używając wyrażenia lub znaku kinezycznego, które zaliczane są do wulgaryzmów, a więc tych mających nacechowanie obsceniczne, uczestnik aktu komunikacji łamie konwencję kulturową.

Niektórzy Polacy, zwłaszcza ci zasiadający w Sejmie, stali się ostatnio jakby bardziej złośliwi. Z wielkim upodobaniem niszczą się wzajemnie nie tylko za pośrednictwem słów, gestów, ironicznego śmiechu i uśmiechu, pełnej jadu mimiki. Należy jednak pamiętać o tym, że duża część społeczeństwa polskiego, zwłaszcza tego, które można zaliczyć do średniego pokolenia oraz ludzi starszych, nadal ceni sobie tradycyjne wartości kulturowe, do których należą umiejętność zachowania się w każdej sytuacji, a także takt i szacunek dla partnera komunikacji. Dotyczy to zachowań werbalnych i niewerbalnych. Wynika to stąd, że „Grzeczność jest społecznie akceptowaną grą, w którą »gramy« z innymi członkami grup społecznych przez całe życie. Nieumiejętne prowadzenie tej gry czy nieznanie jej zasad skazują człowieka na miano osoby niewychowanej, bez kultury osobistej, czy też – używając nacechowanych negatywnie określeń – gburą, prostaka, chama”⁷⁸. Tym bardziej więc uderzają akceptacja i przejmowanie cudzych wzorów, dokonywane

⁷⁷ Wiślicz, 1997, s. 419.

⁷⁸ Marcjanik, 2014, s. 6.

często w sposób spontaniczny, bez dbałości o harmonijne włączenie kulturowych innowacji w polską tradycję⁷⁹.

Przeznaczenie słownika

W bezpośredniej komunikacji niemal niemożliwe jest skonstruowanie komunikatu czysto językowego. Na co dzień posługujemy się zatem przekazami niejednorodnymi – nadawanie informacji i jej odbiór następują jednocześnie na kilku płaszczyznach, z których płaszczyzną najważniejszą bywa zazwyczaj język. Wszystkie te płaszczyzny funkcjonują w określonym kontekście kulturowym i należy je traktować jako współlistniejące, wzajemnie się przenikające oraz uzupełniające.

Znaczenia nadawane znakom kinezycznym przez nadawcę nie zawsze są tożsame z tymi, jakie nadaje im odbiorca. Dlatego niezbędne wydaje się stałe uzupełnianie wiedzy na temat znaków kinezycznych, funkcjonujących zarówno w ramach rodzimej wspólnoty językowo-kulturowej, jak i na obszarze obcych wspólnot. Braki w tym zakresie mogą wszak niekiedy utrudnić albo wręcz uniemożliwić porozumienie się.

Niniejszy słownik ma służyć celom poznawczym i dydaktycznym, a mianowicie rejestracji oraz interpretacji zachowań kinezycznych Polaków. Jako słownik mowy ciała, znajdzie zapewne zastosowanie na lekcjach języka polskiego w szkołach ponadpodstawowych. Uświadomi to uczniom, jak ważną rolę w kontakcie z drugim człowiekiem odgrywają gesty, skonwencjonalizowane ruchy człowieka, współtworzące z wypowiedzią językową spójną całość.

Słownik ten może stanowić punkt odniesienia w różnych typach szkół podczas nauczania języków obcych. Jeżeli celem nauczania jest przygotowanie uczniów do komunikacji autentycznej, a nie ograniczonej wyłącznie do wypowiedzi językowych, to powinno ono objąć swym zasięgiem również znaki kinezyczne. Aby jednak uczący się poznali znaki obce, muszą uprzednio przyswoić sobie znaki własne, czyli przyjęte we własnym kraju, i to poznać je w sposób nie tylko intuicyjny. Znak kinezyczny jest pełnoprawnym środkiem komunikacji, współtworzącym semantykę interakcji komunikacyjnej. Komunikatu nie da się również oddzielić od szeroko pojętego kontekstu, składającego się na akt mowy.

Praca ta okaże się zapewne przydatna polskim studentom filologii obcych oraz ich wykładowcom, na których zajęciach językowych dochodzi do spotkania się odmiennych kultur. Skorzystają z niej zwłaszcza zagraniczni lektorzy języka, przebywający w Polsce na kontrakcie, gdyż to oni właśnie odgrywają rolę pomostu kulturowego między kulturą rodzimą i kulturą obcą.

Słownik ten warto wykorzystać na tych kierunkach uniwersyteckich, które kształcą w naszym kraju obcokrajowców. Pochodzą oni zazwyczaj z Ukrainy,

⁷⁹ Kowalikowa, 2005, s. 465.

Białorusi, z Kazachstanu, Rosji i z niektórych państw europejskich. Zależnie od rodzaju studiów, na które uczęszczają, język polski jest dla nich przedmiotem nauczania bądź kluczem do zdobycia zawodu. Stanowi ponadto narzędzie ich codziennego kontaktu z Polakami. W tej sytuacji studiujący będą zmuszeni zetknąć się nie tylko z językiem jako narzędziem komunikacji, lecz także z zespołem znaków kinezycznych przyjętych w Polsce, a niepodobnych w wielu wypadkach do tych, jakich używali dotychczas we własnym kraju.

Można oczekiwać, iż po słownik ten sięgną obcokrajowcy, którzy z różnych przyczyn osiedlają się w naszym kraju i próbują u nas znaleźć pracę. Wówczas poprawnie użyte i właściwie zrozumiane znaki nie tylko ułatwią komunikację międzykulturową – będą również łączyć ludzi, co nie jest obojętne w czasach, kiedy z jednej strony ludzkość się jednoczy i dąży do współpracy, a z drugiej – coraz częściej zamyka się przed cudzoziemcami.

Kontakt z niniejszą pracą skłoni zapewne co wnikliwszych czytelników do samoobserwacji: nie jest wszak wykluczone, że niektórzy z nich zaczną korzystać ze znaków mało dotychczas używanych, a potrzebnych w kontaktach z innymi ludźmi, czy też ułatwiających nawiązanie owych kontaktów; inni odbiorcy słownika wyzbędą się, być może, zachowań niegrzecznych, lekceważących bądź pogardliwych, nabytych w środowisku, w którym żyją.

Część znaków przedstawionych w słowniku wchodzi w zakres etykiety rozumianej jako zbiór skonwencjonalizowanych, grzecznościowych zachowań językowych i niewerbalnych. Do zachowań tych należą między innymi: powitania, pożegnania, zawieranie znajomości, zaproszenia, prośby, podziękowania, gratulacje, życzenia. Za ich pomocą w naszym kraju nawiązuje się i podtrzymuje więź społeczną. Usprawniają one tym samym komunikację interpersonalną, a niekiedy wręcz ją warunkują. Zachowania te uczą kultury bycia i unikania wykroczeń przeciw etykietce, dlatego warto je traktować jako obowiązkowy element wiedzy tych osób, które mają zamiar bezkonfliktowo funkcjonować wśród swoich rodaków.

Niektóre znaki kinezyczne wychodzą już stopniowo z użycia. Utrwalenie ich w formie słownikowej może ocalić je od zapomnienia. Są one przecież wytworem polskiej kultury.

Opisanym zachowaniom niewerbalnym warto się przyjrzeć również z tego względu, że stanowią one nieodłączny składnik komunikacji międzyludzkiej i że bez nich komunikacja ta byłaby uboższa, mniej dokładna – a zatem niepełna. Uzmysłowanie sobie tego faktu przez Polaków wpłynie zapewne na bardziej świadome funkcjonowanie niejednego z czytelników we własnej wspólnocie językowo-kulturowej. Powinno też otworzyć ich na wzorce i normy zachowań kinezycznych obowiązujących w ramach innych wspólnot.

Niezależnie od poczynionych uwag autorka kieruje swój słownik przede wszystkim do:

- nauczycieli języka polskiego w szkołach ponadpodstawowych – średnich i wyższych;
- nauczycieli języka polskiego jako obcego w Polsce oraz za granicą;

- studentów polonistyki w Polsce i w innych krajach;
- nauczycieli i studentów filologii obcych;
- uczestników kursów języka polskiego jako obcego;
- obcokrajowców poznających język polski.

Z pracy tej mogą ponadto korzystać w różnym stopniu: językoznawcy, etnololingwiści, kulturoznawcy, historycy kultury, glottodydaktycy, pedagodzy, psycholingwiści, semiotycy, specjaliści zainteresowani etykietą, studenci i nauczyciele uczelni teatralnych oraz filmowych, przedstawiciele dyplomatyczni państwa, osoby zatrudnione w wywiadzie, pracownicy sądownictwa międzynarodowego, negocjatorzy biznesowi, mówcy oraz ci wszyscy, których interesuje proces porozumiewania się ludzi.

Budowa artykułu hasłowego

Opis wszystkich znaków kinezycznych przedstawionych w niniejszym słowniku zawarto w ramach artykułów hasłowych, uwzględniających elementy stałe. Należą do nich:

- nazwa znaku**, poprzedzona z lewej strony jego numerem – decyduje o niej dominujący element ruchu oraz ten organ ciała, który bierze udział w wykonaniu owego ruchu;
- **forma znaku** – jest to opis ruchu, który ma ściśle określony kształt, czas realizacji, częstotliwość, kierunek, wielkość i siłę;
- **treść znaku**, czyli jego znaczenie;
- **zakres użycia znaku**, obejmujący te czynniki, które zawężają funkcjonowanie znaku do określonych osób, sytuacji bądź okoliczności;
- ♣ **rodzaj powiązania znaku z warstwą werbalną** – bierze się tu pod uwagę towarzyszenie wypowiedzi słownej (albo dźwiękom niewerbalnym), względnie zastąpienie całej wypowiedzi lub jej części;
- ♦ **frazeologizm**, czyli ustabilizowane w języku polskim połączenie wyrazów, którego znaczenie nie wynika ze znaczeń tych wyrazów, lecz świadczy o istnieniu znaku w wersji kinezycznej;
- ♦ **kolokacja**, to jest związek wyrazów często występujących razem, w którym – w odróżnieniu od frazeologizmu – sens całości związku wynika ze znaczeń poszczególnych wyrazów, na przykład *spuścić oczy*, *pogłodzić coś ręką*, *drapać się ręką po głowie*; kolokacje te stanowią werbalne odpowiedniki gestów.
- fotografia**, przedstawiająca formę omawianego znaku.

Oto wybrane znaki graficzne, jakie zastosowano w *Słowniku*...:

- [...] w nawiasie kwadratowym umieszczono konotowane składniki danego frazeologizmu, na przykład [ktoś] *pada na kolana* [przed kimś];
- / ukośnik oddziela pary aspektowe werbalnego składnika frazy, na przykład *prosić/poprosić*;
- ; średnik oddziela warianty danej frazy, na przykład *padać/paść* [przed kimś] *na kolana*; *paść/upaść* [komuś] *do kolan/do nóg*;

(1), (2), (3), (4), (5), (6), (7) – cyfra umieszczona w nawiasie, po prawej stronie nazwy znaku, sygnalizuje taki znak kinezyczny, który ma formę identyczną, jak znak omówiony w innym miejscu słownika, znaki te różnią się jednak znaczeniem. Cyfra ta odsyła zatem do owego znaku. Oznacza to, że wśród znaków kinezycznych, podobnie jak w języku naturalnym, występuje zjawisko **polisemii**.

GRUPY ZNACZENIOWE I HASŁA

Akceptacja

1. Kiwać głową (1)

- Kiwanie, co pewien czas, głową podczas słuchania czyjejś wypowiedzi. Oczy nadawcy skierowane są na odbiorcę.
- Znak wyraża pozytywną reakcję na czyjeś słowa.
- Funkcjonuje wówczas, gdy słuchacz nie chce przerywać toku czyjejś wypowiedzi.
- ♣ Stanowi odpowiednik wypowiedzi typu: *Ma pan/pani rację; Akceptuję; Popieram; Pochwalam; Jestem takiego samego zdania; Przyznaję ci rację; Przyjmuje; Uznaję taką argumentację.* Może im też towarzyszyć.
- ♦ *kiwać/kiwnąć/skinąć głową.*



Akceptacja

2. Klaskać w dłonie (1)

- Rytmiczne uderzanie na wysokości piersi (w pozycji siedzącej lub stojącej) wewnętrznymi stronami dłoni ustawionych względem siebie na ukos i wysuniętych przed siebie. Powstaje przy tym charakterystyczny odgłos. Twarz nadawcy jest niekiedy uśmiechnięta.
- Wykonując ten znak, jego nadawca wyraża akceptację. Może to oznaczać, że: jest on tego samego zdania, co odbiorca, przyznaje mu rację, trzyma jego stronę, a próbuje głoszone przezeń poglądy, popiera przyjmowane przezeń postawy, jego zachowania, decyzje, idee, koncepcje, teorie, myśli, uznaje jego słowa za słuszne, opowiada się za czymś lub za kimś.
- Klaskać mogą rodzice, wychowawcy, nauczyciele, osoby biorące udział w zebraniu, posiedzeniu, konferencji, w zjeździe. Odbiorcą znaku bywają mówcy, prelegenci, politycy, dziennikarze, naukowcy, uczniowie, dzieci, studenci, posłowie. Uczestników aktu komunikacji dzieli zazwyczaj kilka metrów.
- ♣ Występuje samodzielnie albo bywa wspomagany okrzykami: *Brawooo!*.
- ◆ *bić brawo;*
bić/klaskać w dłonie; w ręce;
oklaskiwać [kogoś];
nagradzać/nagrodzić brawami; oklaskami [kogoś];
dostać/otrzymać brawa [od kogoś];
wtórować oklaskami [komuś];
przyklaskiwać [komuś];
zdobyć poklask [czyjś].



Akceptacja

3. Zderzać prawe dłonie (1)

- Podniesienie prawych dłoni na wysokość głowy przez dwie osoby stojące naprzeciw siebie i zderzenie ich wewnętrznymi stronami. Powstaje przy tym charakterystyczny odgłos kłaśnięcia. Uczestnicy aktu komunikacji nawiązują w tym momencie kontakt wzrokowy.
- Znak nosi nazwę „przybicie piątki” i może być wyrazem akceptacji, porozumienia się w jakiejś sprawie, zgody na coś, wzajemnej aprobaty.
- Upowszechnił się wśród młodego pokolenia Polaków po roku 1989 – wraz z nastaniem w naszym kraju ustroju demokratycznego. Na co dzień wykonują go osoby młode niezależnie od płci, częściej jednak – płci męskiej, przede wszystkim nastolatki, uczniowie gimnazjum, licealiści, studenci.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *No to przybij piątkę!; Pasuje mi to; Okej*; albo stanowi ich odpowiednik.
- ♦ *przybijać/przybić ręką; dłonią piątkę.*



Alkohol

4. Pstrykać się palcem w szyję

- Energiczne przesunięcie końcem palca środkowego lub wskazującego po opuszczeniu kciuka i gwałtowne uderzenie – w wyniku rozprężenia przesuwanego palca – w bok szyi. Powstaje przy tym charakterystyczny odgłos. Pozostałe palce są lekko przykurczone, a ręka jest zgięta w łokciu. Oczy nadawcy są wpatrzone w oczy odbiorcy.
- Znak powiadamia, że ktoś się upił, lubi alkohol bądź z ochotą by go spożył. W zależności od sytuacji ma wydźwięk żartobliwy albo wulgarny.
- Funkcjonuje wśród mężczyzn, którzy dobrze się znają. Wykonują go wówczas, gdy forma słowna jest, ich zdaniem, niedyskretna albo nazbyt czasochłonna.
- ♣ Może też wspomagać wypowiedzi typu: *On sobie tego (tu znak); On jest w stanie wskazującym na spożycie; Chodź, strzelimy sobie po jednym.*
- ♦ –



Alkohol

5. Splatać rękę z czyjąś ręką, wychylać kieliszki i całować się

- Osoby trzymające w palcach kieliszek z alkoholem pytają rozmówcę: *Czy można pani/panu zaproponować bruderszaft?*. Po otrzymaniu odpowiedzi twierdzącej splatają łukowato ugięte w łokciu prawe ręce, a następnie wypijają alkohol i całują się wzajemnie w oba policzki na zmianę trzy razy. Nawiązują przy tym intensywny kontakt wzrokowy.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak ten, nazywany bruderszaftem (od niem. *bruderschaft* – „braterstwo”), odzwierciedla rodzaj uroczystej, lecz niepisanej, umowy: przyzwala ona na używanie formy „ty” osobom, które dotychczas używały we wzajemnych kontaktach formy „pan”/„pani”. Zachowanie to zmienia charakter dotychczasowych relacji między uczestnikami komunikacji z oficjalnych na nieoficjalne.
- Okazję do wypicia bruderszaftu stwarzają spotkania osób połączone z alkoholem. W stosunkach towarzyskich bruderszaft może proponować kobieta mężczyźnie, kobieta starsza kobiecie młodszej oraz mężczyzna starszy młodszemu. W stosunkach służbowych bruderszaft proponuje osoba wyżej postawiona w hierarchii (bez względu na płeć) osobie postawionej niżej. Ten grzecznościowy rytuał traktowany jest przez młode osoby jako swoisty anachronizm, a wśród osób starszych wychodzi stopniowo z użycia w związku z tendencją do upraszczania w ostatnich latach wszelkich form grzecznościowych.
- ♣ Nieodłącznym elementem tego rytuału jest wypowiedzenie własnych imion, które następuje po opróżnieniu kieliszków oraz uroczystym ucałowaniu się.
- ◆ *pić/wypić bruderszaft; brudzia* [z kimś]
proponować/zaproponować bruderszaft [komuś].



Alkohol

6. Stukać się kieliszkami

- Wyciągnięcie przed siebie dłoni i delikatne stuknięcie kieliszkiem napełnionym alkoholem o kieliszek drugiej osoby, trzymany przez nią w wyciągniętej ręce. Powstaje przy tym charakterystyczny dźwięk. Oczy komunikujących się osób są zwrócone na kieliszki (żeby nie przelał się trunek) i na odbiorcę. Po tej czynności uczestnicy aktu komunikacji nadpiją bądź wypiją zawartość kieliszków.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak ten, mający już w Polsce długotrwałą tradycję, wykonywany bywa w jakiejś intencji, zazwyczaj za czyjeś zdrowie albo za pomyślność jakiejś sprawy.
- Pojawia się zwykle podczas uroczystości rodzinnych i spotkań towarzyskich, kiedy uczestnicy aktu komunikacji siedzą bądź stoją przy zastawionym stole.
- ♣ Towarzyszy zazwyczaj formie werbalnej, typu: *Na zdrowie!*; *Zdrowie!*; *Za pomyślność!*.
- ♦ *trącać/trącić, stukać/stuknąć [się] kieliszkiem/kieliszkami [z kimś].*



Alkohol

7. Uderzać się krawędzią dłoni w szyję

- Energiczne, lekkie uderzenie trzy, cztery razy zewnętrzną krawędzią dłoni w bok szyi – ręka jest wówczas zgięta w łokciu oraz w nadgarstku. Oczy nadawcy są skierowane na odbiorcę.
- Znak informuje, że ktoś się upił, znajduje przyjemność w piciu alkoholu albo z ochotą by go spożył. Ma zazwyczaj wydźwięk żartobliwy.
- Używany bywa w kręgu mężczyzn, którzy dobrze się znają.
- ♣ Występuje wówczas, gdy forma słowna wydaje się nazbyt czasochłonna. Nierzadko towarzyszy wypowiedziom typu: *On sobie wypił; On sobie lubi często* (tu znak); *Chodź, strzelimy sobie po jednym*.
- ♦ *dawać/dać w szyję [sobie]*.



Alkohol

8. Unosić kieliszek z alkoholem przed siebie

- Przyjęcie postawy stojącej i uniesienie przed siebie, na wysokość górnej części klatki piersiowej, kieliszka z alkoholem. Oczy nadawcy przesuwają się zazwyczaj po twarzach odbiorców.
- Zgodnie z przyjętą etykietą nadawca sygnalizuje w ten sposób chęć wznesienia toastu, czyli wygłoszenia krótkiej mowy w jakiejś intencji: na czyjaś cześć, za czyjeś zdrowie, za pomyślne sfinalizowanie jakiegoś przedsięwzięcia. Potem następuje wypicie alkoholu, czyli spełnienie toastu, poprzedzone stuknięciem się kieliszkiem z adresatem toastu lub z osobami stojącymi albo siedzącymi w najbliższym sąsiedztwie. Znak ma nacechowanie uroczysto-oficjalne.
- Można go zaobserwować podczas spotkań o charakterze okolicznościowym: bankietów, przyjęć weselnych, uroczystych spotkań integracyjnych itp.
- ♣ Towarzyszy dłuższym lub krótszym tekstom okolicznościowym, rozpoczynającym się od słów typu: *Wznoszę toast na cześć...; Proponuję wypić zdrowie...; Wypijmy toast za pomyślność...*
- ♦ *wznosić/wznieść toast* [za kogoś; za coś; na cześć];
spełniać/spełnić toast [za zdrowie [czyjeś]; za pomyślność [czyjaś]].



Bezradność

9. Rozkładać ręce (1)

- Rozłożenie na boki ugiętych w łokciach rąk, zwróconych na poziomie bioder wewnętrznymi stronami dłoni do odbiorcy i „nieco w górę”.
- Znak wykonywany bywa w celu wyrażenia bezradności czy bezsilności nadawcy wobec faktów czy okoliczności, z którymi przyszło mu się zmierzyć wbrew jego zamierzeniom lub oczekiwaniom. Odzwierciedla również płynący z tego powodu żal.
- Występuje zarówno w oficjalnych, jak i w nieoficjalnych kontaktach.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Niestety, nic tu nie poradzę; Nic nie dało się zrobić*, a w niektórych wypadkach je zastępuje.
- ♦ *rozkładać/rozłożyć ręce.*



Dezaprobata

10. Kręcić głową (1)

- Powolne, kilkakrotne pokręcenie głową w lewo i w prawo, przy ściągniętych brwiach i zaciśniętych wargach.
- Można w ten sposób wyrazić potępienie czegoś lub kogoś, a jednocześnie niedowierzanie temu, co się zobaczyło, względnie usłyszało.
- Znak może być skierowany zarówno do osoby, która zasłużyła na wymówki, jak i do kogoś, kto był bądź jest obserwatorem nagannego faktu albo zachowania.
- ♣ Wspomaga dźwięki *aj-aj-aj*, wypowiedzi typu: *Jak tak można?!; Coś takiego!; Co za zachowanie?!*, albo stanowi samodzielną formę przekazu.
- ♦ *kręcić/pokręcić głową* [na coś; nad czymś] z *dezaprobatą*.



Dezaprobata

11. Przesuwać palcem po palcu

- Kilkakrotne potarcie krawędzią, względnie stroną wewnętrzną palca wskazującego zazwyczaj prawej dłoni po krawędzi palca wskazującego lewej dłoni – od jego nasady do czubka. Ruch ten kojarzy się ze skrobaniem nożem marchewki. Pozostałe palce obydwu rąk, z wyjątkiem schowanych do wnętrza dłoni kciuków, są przykurczone. Na twarzy nadawcy można zaobserwować pobłażliwy bądź ironiczny uśmiech.
- Znak wyraża negatywną ocenę zachowania odbiorcy oraz próbę zawstydzenia go, ale ma zazwyczaj wydźwięk żartobliwy. Wychodzi z użycia.
- Wykorzystywany bywa przez dorosłych wobec małych dzieci i w relacjach małych dzieci między sobą. Uczestników komunikacji dzieli wówczas kilka metrów.
- ♣ Wspomaga dźwięki: *zyg-zyg-zyg!*; *kiś-kiś-kiś!*; względnie wypowiedzi typu: *zyg-zyg-zyg marchewka, ale bezwstydnik!*.
- ♦ *skrobać marchewkę* [komuś].



Dezaprobatą

12. Pstrykać kogoś palcem w nos

- Szybkie przesunięcie końcówką palca środkowego po opuszcze kciuka i – w wyniku rozprężenia przesuwanego palca – uderzenie paznokciem w czubek czyjegoś nosa. Pozostałe palce są lekko przykurczone, a ręka jest ugięta w łokciu. Na twarzy nadawcy można zobaczyć lekceważący uśmiech.
- Znak wyraża przyganę za niewłaściwe zachowanie się odbiorcy. Jest dość rzadki i ma wydźwięk lekceważąco-żartobliwy.
- Funkcjonuje zazwyczaj w kontaktach dorosłych z własnymi dziećmi albo w kontaktach osób młodych, które łączą bardzo zażyłe stosunki.
- ♣ Wspomaga wyrażenia oceniające typu: *Głuptas/ek; Fujara; Gapa*.
- ♦ *dawać/dać prztyczka; pstryczka w nos [komuś];
dawać po nosie [komuś];
dostać prztyczka/pstryczka w nos [od kogoś];
dostać po nosie [od kogoś].*



Dezaprobata

13. Spoglądać na kogoś z ukosa

- Skierowanie na kogoś wzroku z ukosa. Głowa nadawcy bywa nieco pochylona i zwrócona w bok, a oczy lekko zmrużone.
- Powtarzany co pewien czas przez nadawcę, znak stanowi przejaw niechęci do odbiorcy oraz niedowierzania mu.
- Występuje w sytuacjach konfliktowych, we wszelkiego typu relacjach międzyludzkich: oficjalnych, nieoficjalnych, koleżeńskich, rodzinnych, zawodowych itp.
- ♣ Wykonywany jest bez słów.
- ♦ *patrzeć/popatrzeć; spoglądać/spojrzeć krzywym okiem [na kogoś];
rzucać/rzucić kose spojrzenie/spojrzenia [na kogoś];
spoglądać/spojrzeć niechętnym okiem [na kogoś, na coś];
spoglądać/spojrzeć krzywo [na kogoś];
spoglądać/spojrzeć bokiem; ukosem [na kogoś];
spoglądać/spojrzeć spode łba [na kogoś];
zerkać z niechęcią; spode łba; wilkiem [na kogoś].*



Dezaprobata

14. Ściągać brwi

- Ściągnięcie brwi w stronę nosa i w dół, połączone z uwidocznieniem się na czołe, u nasady nosa, pionowych zmarszczek. Oczy nadawcy są wpatrzone w odbiorcę.
- Znak wyraża stan niemiłego zaskoczenia, a nawet zagniewania czyimś zachowaniem i ma charakter emocjonalny.
- Kierują go osoby dorosłe do dzieci i młodzieży w wieku szkolnym.
- ♣ Często uzupełnia wypowiedzi typu: *Co to wszystko ma znaczyć?*; *Co się tutaj dzieje?*; *Co to jest?*.
- ♦ *chmurzyć/nachmurzyć; marszczyć/zmarszczyć czoło;*
marszczyć/zmarszczyć brwi;
ściągać/ściągnąć brwi.



Dezaprobata

15. Ścisnąć palcami nos

- Uniesienie dłoni w stronę nosa, a następnie ściśnięcie dwoma palcami: wskazującym i kciukiem, jego skrzydełek. Pozostałe palce są przykurczone. Na czole nadawcy można zaobserwować pionowe zmarszczki.
- Znak wyraża wyczucie woni wzbudzającej odrazę, dlatego wykonanie go stanowi jednocześnie próbę mechanicznej izolacji od przykrego zapachu. Ma nacechowanie emocjonalne.
- Wykonywany jest wówczas, gdy nadawca mimowolnie lub świadomie musi wyrazić swą dezaprobatę wobec odoru, stęchlizny, wstrętnych wyziewów.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Fu, ale tu jest niemiły zapach!; Fúj, ale tutaj załatuje (śmierdzi)!.*
- ♦ łapać/złapać [się] palcami za nos.



Dezaprobaty

16. Wkładać palce do ust i gwizdać

- Włożenie do ust rozchylonych palców jednej dłoni: wskazującego i środkowego albo palców środkowych obydwu rąk – przy pozostałych palcach zgiętych i docisniętych kciukiem. Nadawca wydaje przy tym z siebie za pomocą warg i języka ostry i przeciągły gwizd, w który angażuje całą pojemność płuc. Czynność ta może być powtarzana wiele razy.
- Znak stanowi przejaw ogromnego rozczarowania kimś bądź czymś, a zarazem formę znieważenia odbiorcy. Ma nacechowanie agresywno-wulgarne.
- Funkcjonuje w środowisku męskim, często wśród kibiców – wszędzie tam, gdzie zbiorowy nadawca pragnie wyrazić protest i niezadowolenie z czyjejś gry, wyniku meczu, decyzji sędziego, zachowań sportowców, z rodzaju prezentowanej muzyki itp. Pojawia się głównie na stadionach oraz w salach widowiskowych.
- ♣ Stanowi zamiennik słów wyrażających niezadowolenie typu: *Hańba!*; *Wstyd!*.
- ♦ *gwizdać/zagwizdać na palcach;*
przykładać/przyłożyć palce do ust; warg;
wygwizdać [kogoś].



Dezaprobata

17. Wykręcać ręce na boki

- Lekkie ugięcie w łokciach opuszczonych ramion i równoczesne odwrócenie do środka – kciukami do tyłu – obydwu dłoni. W kulminacyjnym momencie dłonie są zwrócone krawędziami zewnętrznymi do przodu, lecz stroną wewnętrzną – na boki. Uczestnicy aktu komunikacji utrzymują z sobą kontakt wzrokowy.
- Znak informuje o tym, że ktoś jest leniwy albo nie potrafi wykonać żadnej pracy; bywa też niezdarny i niezaradny. Ma nacechowanie lekceważące.
- Występuje dość rzadko, w środowisku osób, które dobrze się znają.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *On ma takie (tu znak) ręce (do roboty); On ma dwie lewe ręce.*
- ♦ *mieć dwie lewe ręce [do czegoś].*



Entuzjazm

18. Podrzucać kogoś i nosić na rękach

- Kilkakrotne podrzucenie bądź uniesienie kogoś z uśmiechem w górę, połączone nierzadko z noszeniem go potem na rękach.
- Znak odzwierciedla niezwykle entuzjazm kilku osób. Stanowi równocześnie formę podziękowania komuś za sprawioną radość, względnie za przeżyte wspólnie miłe chwile.
- Można go zaobserwować na stadionach sportowych – adresowany bywa wówczas do wyróżniających się sportowców. Jego odbiorcą może być również osoba, która odniosła sukces w innej dziedzinie życia społecznego albo osoba wzbudzająca w danym momencie nieopisany zachwyt.
- ♣ Realizację tego znaku wspomagają zwykle okrzyki typu: *Wiwaaaat!; Braaaawo!; Huraaa!*; bądź nawet słowa piosenki: *Sto lat, sto lat, niech żyje, żyje nam, / Sto lat, sto lat niech żyje, żyje nam, / Jeszcze raz, jeszcze raz niech żyje, żyje nam, / Niech żyje nam!*.
- ♦ *nosić na rękach* [kogoś].



Entuzjazm

19. Podrzucać nakrycie głowy

- Gwałtowne zerwanie dłonią/dłońmi nakrycia głowy i podrzucanie go w górę. Do góry mogą również być rzucane inne części garderoby albo nawet parasolka. Twarz nadawcy odzwierciedla zachwyt.
- Znak stanowi przejaw ogromnego entuzjazmu, a bodźcem wyzwalającym jego użycie może być nagłe spełnienie się wielkich marzeń.
- Ruch ten wykonywany bywa zazwyczaj na stadionach albo w dużych halach sportowych. Zbiorowego nadawcę znaku dzieli od odbiorcy – którym jest na przykład bramkarz, wybitny piłkarz, zwycięska drużyna sportowa – kilka, kilkanaście i więcej metrów.
- ♣ Towarzyszy okrzykom typu: *Wiwaaaat!; Huraaa!; Brawooo!*.
- ♦ –



Głosowanie

20. Podnosić otwartą dłoń (skierowaną krawędzią do odbiorcy) ponad głowę

- Podniesienie powyżej głowy prawej ręki, z otwartą dłonią, zwróconą stroną wewnętrzną lub krawędzią zewnętrzną do odbiorcy. Ręka jest ugięta w łokciu.
- Znak wyraża stanowisko nadawcy w sprawie, która stanowi przedmiot zbiorowej dyskusji albo sporu. Może to być zgoda na coś, brak takiej zgody bądź wstrzymanie się od głosu.
- Używają go osoby dorosłe podczas głosowania na zebraniach, posiedzeniach i konferencjach. Uczestników komunikacji dzieli zazwyczaj kilka metrów.
- ♣ Wykonywany bywa w odpowiedzi na zapytanie: *Proszę podnieść rękę. Kto (z państwa), jest za przyjęciem wniosku?; Kto jest przeciw?; Kto wstrzymał się od głosu?*.
- ♦ *podnosić/podnieść rękę* [za czymś; przeciw czemuś].



Gniew

21. Kierować palec wskazujący w stronę drzwi

- Energiczne wyrzucenie w bok, w stronę drzwi, zgiętej uprzednio w łokciu ręki, z wysuniętym palcem wskazującym, i znieruchomienie w tej pozie na moment. Pozostałe palce dłoni, z wyjątkiem kciuka, który przylega do środkowego, zgiętego palca, są przykurczone. Ręka jest wyprostowana, a wargi bywają zaciśnięte.
- Znak wyraża wzburzenie i gniew. Nadawca żąda w ten sposób od adresata, aby natychmiast opuścił zajmowane w danej chwili pomieszczenie. Informuje go również, iż nie życzy sobie dalszego przebywania z nim pod jednym dachem.
- Bywa używany w sytuacjach konfliktowych.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom: *Proszę stąd natychmiast wyjść!; Precz!; Wynocha!; Wy-noś się!* itp., albo pełni ich funkcję.
- ♦ pokazywać/pokazać palcem drzwi [komuś].



Gniew

22. Uderzać kogoś dłonią w policzek

- Energiczne uderzenie kogoś prawą dłonią w lewy policzek.
- Nadawca wyraża w ten sposób dogłębne oburzenie słowami odbiorcy albo jego zachowaniem, które można określić w danej sytuacji jako niehonorowe. Siła uderzenia zależy od stopnia odczuwanych emocji. Wargi bywają zaciśnięte.
- Znak występuje w nieoficjalnych kontaktach, w sytuacji konfliktowej.
- ♣ Stanowi zamiennik słów wyrażających potępienie albo je uzupełnia.
- ♦ *dawać/dać w twarz; w pysk; w mordę; w gębę [komuś];
dostawać/dostać; obrywać/oberwać po buzi; po mordzie; po twarzy; po pysku [od kogoś];
otrzymywać/otrzymać; dostawać/dostać policzek [od kogoś];
huknąć/lunąć/strzelić/walnąć w pysk; w gębę; w mordę [kogoś];
trzaskać/trzasnąć; uderzać/uderzyć; wyrznąć w twarz; w gębę; w mordę [kogoś];
wymierzać/wymierzyć policzek [komuś];
policzkować/spoliczkować [kogoś].*



Gniew

23. Uderzać pięścią w stół (1)

- Uderzenie z całej siły pięścią w stół. Wargi są zaciśnięte i opuszczone w dół, a oczy skierowane na odbiorcę.
- Znak wyraża gniew. Wykonując go, nadawca pragnie uzmysłować adresatowi, kto w danym miejscu rządzi, kogo trzeba słuchać i kto stawia warunki.
- Zachowanie takie można zaobserwować zarówno w gronie dwóch, trzech osób, jak i w gronie liczniejszym, na przykład podczas nieformalnych zebrań.
- ♣ Towarzyszy zazwyczaj tym kontaktom międzyludzkim, podczas których dominują duże emocje, połączone z różnicą zdań lub/oraz interesów.
- ♦ *walić/walnąć; uderzać/uderzyć; hukać/huknąć pięścią w stół.*



Gotowość do pracy

24. Zakasywać/podwijać rękawy (1)

- Energiczne podciągnięcie albo podwinięcie rękawów (aby nie przeszkadzały w pracy) oraz symboliczne naplucie najpierw na jedną, potem na drugą dłoń, a następnie potarcie nimi. Oczy skierowane są na odbiorcę.
- Znak sygnalizuje gotowość przystąpienia przez nadawcę do jakiejś ważnej pracy – zazwyczaj fizycznej.
- Wykonywany bywa zwykle przez mężczyzn, w kontaktach nieoficjalnych.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *No to biorę (bierzmy) się do pracy (do roboty).*
- ♦ *zakasywać/zakasać rękawy;*
spluwać/splunąć na ręce.



Gratulacje

25. Całować czyjaś dłoń (1)

- Ujęcie z uśmiechem przez mężczyznę palcami prawej ręki palców – wyciągniętej doń – prawej dłoni odbiorcy i pochylenie do przodu górnej części tułowia przy jednoczesnym unoszeniu trzymanej dłoni ku górze, aż do momentu ucałowania jej grzbietu.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak wyraża gratulacje. Osoba, która go wykonuje, pragnie zademonstrować, że cieszy się z czyjegoś sukcesu; przekazuje jednocześnie związane z tym sukcesem wyrazy uznania.
- Wykonują go mężczyźni wobec kobiet z okazji zdanych egzaminów, obrony pracy naukowej, narodzin dziecka, ukończenia szkoły, awansu itp. Występuje zarówno w kontaktach oficjalnych, jak i nieoficjalnych.
- ♣ Wspomaga formuły grzecznościowe typu: *Gratuluje (serdecznie); Proszę przyjąć moje (najlepsze; szczere) gratulacje; Gratuluje z całego serca.*
- ♦ *całować/pocałować/ucałować; cmokać/cmoknąć w dłoń; w rękę [kogoś]; całować/pocałować/ucałować; cmokać/cmoknąć dłoń; rękę [czyjaś].*



Gratulacje

26. Podawać i ściskać komuś dłoń (1)

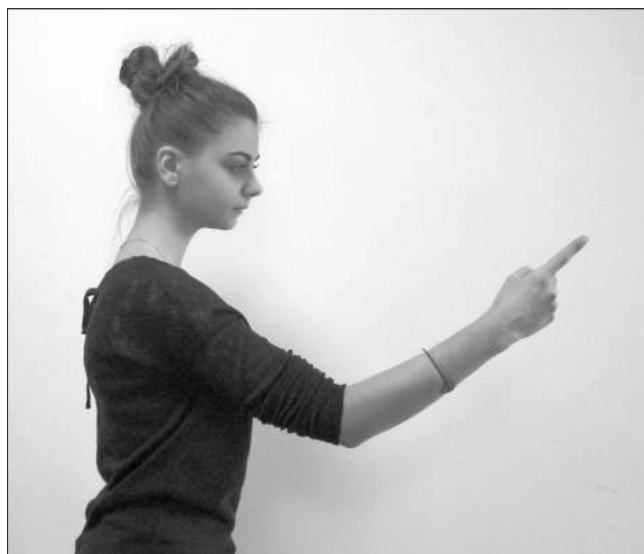
- Wyciągnięcie do adresata prawej dłoni, zwróconej krawędzią zewnętrzną ku ziemi, i uścisk dłoni podanej przezeń w odpowiedzi, połączony nierzadko z potrząsaniem ową dłonią i ściskaniem jej, a także z uśmiechem. Kiedy stosunki między uczestnikami aktu komunikacji nie są zbyt oficjalne, całują się oni ponadto przemiennie trzy razy w obydwie policzki.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak wyraża gratulacje. Osoba, która go wykonuje, pragnie zademonstrować, że cieszy się z czyjegoś sukcesu; przekazuje jednocześnie związane z tym sukcesem wyrazy uznania.
- Można go skierować zarówno do kobiety, jak i do mężczyzny. Pojawia się z okazji zdanych egzaminów, obrony pracy naukowej, narodzin dziecka, ukończenia szkoły, awansu itp. Występuje zarówno w kontaktach oficjalnych, jak i nieoficjalnych.
- ♣ Wspomaga formuły grzecznościowe typu: *Gratuluję (serdecznie); Proszę przyjąć moje (najlepsze; szczere) gratulacje; Gratuluję z całego serca.*
- ♦ *podawać/podać dłoń; rękę [komuś];
potrząsać/potrząsnąć dłoń; dłonią [czyjaś];
ściskać/uścisnąć rękę; dłoń; prawicę [komuś; czyjaś];
uścisk dłoni [czyjejs].*



Groźba

27. Machać palcem od siebie do siebie

- Szybkie opuszczanie i unoszenie – na wysokości klatki piersiowej i twarzy – palca wskazującego, skierowanego czubkiem do odbiorcy oraz krawędzią zewnętrzną ku ziemi. Pozostałe palce, z wyjątkiem nieco przykurzonego kciuka, który dociska opuszką palec środkowy, są zgięte. Kiedy ruchy te angażują samą dłoń – wtedy porusza się ona głównie w stawie nadgarstkowym, a gdy dłoń i przedramię – wówczas w większym stopniu pracuje staw łokciowy. Oczy nadawcy są zwrócone na adresata.
- Znak stanowi groźbę i ostrzeżenie odbiorcy przed karą.
- Liczba, szybkość i „wielkość” ruchów palcem zależą od intensywności emocji, które odczuwa osoba wykonująca ten ruch. Jest on charakterystyczny dla relacji dorosłych z dziećmi w wieku przedszkolnym.
- ♣ Wspomaga zazwyczaj słowa: *Ja ci pokażę, jeżeli będziesz jeszcze raz taki niegrzeczny!; Ja ci tu dam!.*
- ♦ *grozić/pogrozić palcem [komuś].*



Groźba

28. Machać pięścią

- Kilkakrotne przechylenie z boku na bok pięści zwróconej stroną grzbietową na zewnątrz, na wysokości dolnej części twarzy i górnej części klatki piersiowej. Ręka jest ugięta w łokciu i wysunięta w kierunku adresata. Wargi są zaciśnięte, a brwi zbliżone do siebie.
- Znak ten stanowi zapowiedź kary i ma wydźwięk grubiański.
- Funkcjonuje w sytuacjach konfliktowych, wśród osób dorosłych, głównie mężczyzn. Używany bywa wtedy, gdy uczestników komunikacji dzielą dwa, trzy metry, ale zdarza się również, że odległość ta jest większa.
- ♣ Występuje bez słów albo towarzyszy słowom typu: *Ja ci jeszcze pokażę (gdzie raki zimują)!*; *Ty mi za to jeszcze zapłacisz!*; *Ty mnie jeszcze popamiętasz!*; *My się jeszcze policzymy!*.
- ♦ *grozić/pogrozić/wygrażać pięścią* [komuś];
machać/pomachać pięścią [komuś].



Groźba

29. Podnosić dłoń z boku głowy

- Gwałtowne odchylenie ramienia z otwartą dłońią poza tył głowy i zneruchomienie w tej pozie na moment.
- Znak sygnalizuje zamiar użycia siły wobec odbiorcy, to jest bezzwłocznego uderzenia go za niewłaściwe zachowanie się. Wargi nadawcy są przy tym zaciśnięte, a brwi ściągnięte do środka. Ma nacechowanie wulgarne.
- Pojawia się w sytuacjach konfliktowych, w środowisku mężczyzn, którymi kierują skrajne emocje.
- ♣ Zastępuje słowa wyrażające groźbę typu: *Bo jak ci przyłożę...*, albo im towarzyszy.
- ♦ *podnosić/podnieść rękę* [na kogoś];
zamachiwać/zamachnąć się ręką [na kogoś].



Groźba

30. Pokazywać pięść

- Uniesienie przed siebie, na wysokość górnej części klatki piersiowej albo powyżej głowy, pięści zwróconej stroną grzbietową do odbiorcy i lekkie potrząsanie nią od siebie do siebie przy ugiętej w łokciu ręce. Wargi nadawcy są zaciśnięte, a oczy przymrużone.
- Znak wyraża groźbę.
- Występuje podczas strajków, mityngów, wieców. Kierowany bywa przez zebrany tłum do niechcianych polityków, właścicieli przedsiębiorstw, ważnych urzędników itp. Osoby komunikujące się dzieli wówczas od kilku do kilkunastu metrów.
- ♣ Zastępuje słowa oznaczające groźbę albo im towarzyszy.
- ♦ *pokazywać/pokazać pięść [komuś].*



Groźba

31. Stukać się pięścią w brodę

- Dwu-, trzykrotne lekkie postukanie się pięścią w brodę, przy czym strona grzbietowa pięści zwrócona jest do odbiorcy. Wargi nadawcy są zaciśnięte, a brwi zsunięte do środka.
- Znak odzwierciedla groźbę i ma wymowę grubiańską, mimo to bywa używany zazwyczaj w funkcji żartobliwej, co podkreśla wówczas uśmiech.
- Wykonują go przeważnie dzieci oraz dorastająca młodzież w kontaktach między sobą. Występuje rzadko.
- ♣ Stanowi najczęściej samodzielną formę przekazu, choć może też wspomagać wypowiedzi typu: *Dostaniesz po zębach; Chcesz dostać w zęby?; Ręka, noga, mózg na ścianie!*.

◆ –



Groźba

32. Zakasywać/podwijać rękawy (2)

- Energiczne podciągnięcie albo podwinięcie rękawów, a następnie symboliczne naplucie najpierw na jedną, a potem na drugą dłoń. Zmrużone oczy nadawcy są zwrócone na odbiorcę.
- Znak stanowi zapowiedź bezzwłocznego przystąpienia do bójki.
- Wykonują go skonfliktowani mężczyźni. Odległość, która ich wówczas dzieli, wynosi dwa, trzy metry.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Ja ci pokażę, gdzie raki zimują!*
- ♦ *zakasywać/zakasać rękawy.*



Hołd

33. Powstać na minutę z miejsca i trwać w bezruchu

- Osoba prowadząca spotkanie czy uroczystość w jakiejś grupie osób prosi je o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci tych, którzy odeszli na zawsze. Realizacja tego znaku odbywa się zatem na stojąco, z opuszczonymi rękami, w zupełnym bezruchu.

- Znak stanowi symboliczny hołd złożony jakiejś osobie (na przykład wybitnej postaci z życia politycznego, naukowego, sportowego, artystycznego, wojskowego), hołd złożony „zwykłemu” koledze, przyjacielowi, członkowi rodziny, osobie bliskiej, a także hołd złożony wielu osobom: ofiarom wypadku, wojny, katastrofy, klęski żywiołowej. Bywa ważnym ogniwem ceremoniału pogrzebowego albo uroczystości państwowej, dlatego może się również pojawić w sali sejmowej, na stadionie, w budynku szkoły, u stóp pomnika, na cmentarzu itp. Znany jest w wielu krajach.



- W polskich miastach szczególnie uroczystie obchodzona jest rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego: 1 sierpnia, punktualnie o godzinie 17.00, rozbrzmiewają syreny alarmowe, dzwonią kościelne dzwony, a rytm miasta na chwilę zamiera: ludzie stają na ulicach w bezruchu, ustaje ruch kołowy i pieszy, a Polacy oddają minutą ciszy hołd tym, którzy w 1944 roku poświęcili życie w obronie wolności i niepodległości Ojczyzny.
- ♣ Znak ten poprzedza zazwyczaj uroczysta mowa na temat tego, jak te osoby żyły, czego dokonali, w jakich okolicznościach nastąpiła śmierć.
- ♦ *powstać i złożyć hołd minutą milczenia [komuś].*

Ironia

34. Kiwać głową (2)

- Wykonywanie co pewien czas, podczas rozmowy, drobnych ruchów głową w dół i z powrotem. Oczy są zwrócone na odbiorcę. Na twarzy nadawcy pojawia się ironiczny uśmiech.
- Znak wyraża politowanie, czyli ironię, połączoną z odrobiną współczucia i poślizgnięcia, które mogą dotyczyć czyjegoś zachowania, wyglądu, stanu umysłowego, czyichś słów, czyjejś postawy, wiedzy, decyzji itp. Ma nacechowanie lekceważące.
- Wykonywany jest zazwyczaj wśród osób, które pozostają w pewnej zależności: rodzinnej, koleżeńskiej czy służbowej.
- ♣ Stanowi zamiennik słów zawierających politowanie albo wspomaga wypowiedzi typu: *Aaale się popisałeś na egzaminie!; Aaale się wystroiłaś!; Czy był tam jeszcze ktoś głupszy?.*
- ♦ *kiwać/pokiwać głową z politowaniem [nad kimś, nad czymś];
uśmiechać/uśmiechnąć się z politowaniem;
uśmiech politowania;
patrzeć/popatrzyć z politowaniem [na kogoś].*



Ironia

35. Mrużyć oczy z uśmiechem

- Nieznaczne zwięźlenie powiek na dłuższą bądź krótszą chwilę, połączone z dyskretnym, ale złośliwym uśmieszkiem, zaznaczonym lekkim uniesieniem kącików warg.
- Znak stanowi wyraz ukrytej ironii, kpiny, szydzenia z kogoś. Pozornie łagodny w swej formie, często rani adresata boleśniej niż inne formy kinezyczne czy obraźliwe słowa.
- Wykonywany bywa zazwyczaj z odległości półtora metra do dwóch metrów, przy czym nadawca utrzymuje z odbiorcą kontakt wzrokowy.
- ♣ W sposób wymowny zastępuje słowa.
- ◆ *uśmiechać/uśmiechnąć [się] ironicznie; jadowicie; złośliwie [do kogoś];
ironiczny uśmiech;
ironiczne spojrzenie.*



Ironia

36. Wsuwać kciuk pomiędzy wskazujący i środkowy palec

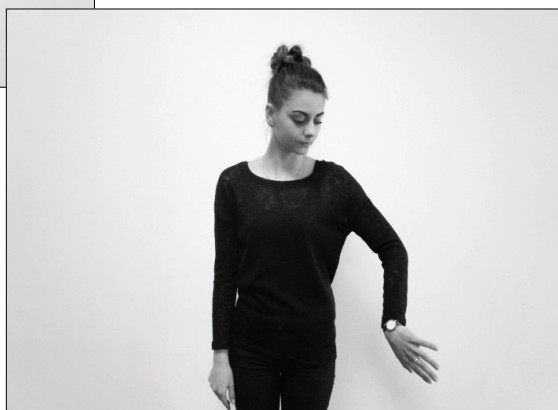
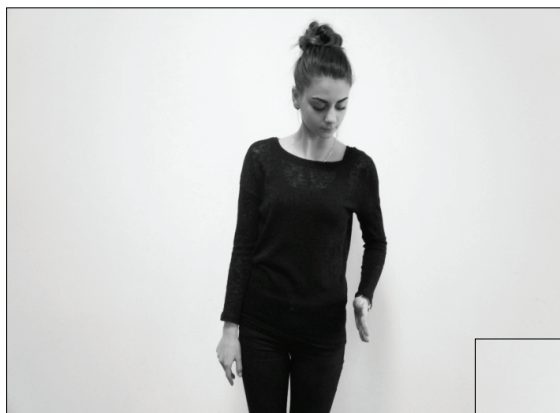
- Umieszczenie między palcami: wskazującym i środkowym, kciuka tej samej dłoni. Wszystkie palce, poza kciukiem, są zgięte. Ręka jest wysunięta do przodu i ugięta w łokciu. Na twarzy nadawcy widać złośliwy uśmiech.
- Ten bardzo już stary znak powiadamia adresata, że został bądź zostanie oszukany albo zawiedziony w swych oczekiwaniach, względnie o tym, że nie dostanie nic. Jest to zatem również forma odmowy. Może też informować, że ofiarą czyichś nieuczciwych poczynań został sam nadawca. Ma wymowę ironiczną i grubiańską, choć niekiedy nabiera wydźwięku żartobliwego.
- Bywa używany zwykle w kręgu osób dobrze sobie znanych, lecz skłóconych – w kontaktach twarzą w twarz albo wtedy, gdy uczestników kontaktu dzieli kilka metrów.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom: *Figa* (z *makiem* z *pasternakiem*); *Nic z tego*; *Dostaniesz (dostałem) tyle* (tu znak) itp., albo je zastępuje.
- ♦ *dostawać/dostać figę z makiem (z pasternakiem)* [od kogoś]; *pokazywać/pokazać figę* [komuś].



Kradzież

37. Zataczać dłonią łuk poniżej biodra

- Wykonanie lewą lub prawą dłonią, poniżej biodra, ruchu naśladowującego szybkie uchwycenie jakiegoś przedmiotu i schowanie go do kieszeni. W pierwszej fazie ruchu nadawca kieruje dłoń stroną wewnętrzną w bok, od siebie, a następnie, zataczając niepełny okrąg i stopniowo przykurczając palce, przemieszcza ją w stronę kieszeni. Oczy nadawcy są zwrócone na odbiorcę.
- Znak zawiera informację, że jakiś człowiek lubi po kryjomu, przy nadarzającej się okazji, przywłaszczyć sobie coś, co stanowi cudzą własność – jest zatem złodziejem. Ma nacechowanie ujemne.
- Występuje w kręgu osób, które dobrze się znają.
- ♣ Stanowi zakamuflowaną formę słowa: *złodziej*.
- ♦ *mieć lepkie ręce;*
mieć smotę w palcach.



Lekceważenie

38. Chwytać się palcami za ucho

- Nadawca, patrząc na odbiorcę, ujmuje palcami: kciukiem i wskazującym, dolną część ucha, przesyłając mu jednocześnie ironiczny uśmiech.
- Znak wyraża kompletne lekceważenie adresata oraz uprzedza o czekającej go porażce.
- Wykonywany bywa przez mężczyzn w sytuacjach konfliktowych, zarówno w kontaktach twarzą w twarz, jak i przy zachowaniu większej odległości (kiedy może być jeszcze widziany).
- ♣ Stanowi odpowiednik słów: *Dostaniesz (zobaczysz) ucho od śledzia*. Towarzyszy im albo je zastępuje.
- ♦ *dostawać/dostać; zobaczyć ucho od śledzia*.



Lekceważenie

39. „Grać” (przebierać) palcami przed nosem

- Poruszanie na przemian przed nosem rozchylonymi palcami obydwu dłoni. Kciuk jednej z nich przytknięty jest do czubka nosa, a mały palec – do kciuka drugiej dłoni. Wnętrza dłoni są zwrócone w przeciwnne strony, palcami w górę. Ruch ten można też zrealizować jedną ręką. Na twarzy pojawia się ironiczny uśmiech.
- Znak wyraża lekceważenie odbiorcy, wyśmiewanie się z niego, demonstrowanie przez nadawcę swojej przewagi i bezkarności. Może mieć wydźwięk żartobliwy.
- Wykonują go zwykle dzieci albo kobiety – wtedy, gdy od adresata dzieli je kilka metrów.
- ♣ Występuje jako replika na czyjaś wypowiedź albo czyjeś zachowanie.
- ♦ *grać/zagrać palcami na nosie [komuś];
nie pozwolić grać na nosie [sobie].*



Lekceważenie

40. Kreślić dłonią krzyż

- Uniesienie przed siebie prawej dłoni, skierowanej końcami palców do odbiorcy, oraz wykonanie nią, na poziomie klatki piersiowej, znaku krzyża. Na twarzy nadawcy widać złośliwy uśmieszek.
- Znak ten – mający formę zapożyczoną z obrządku religijnego – oznacza nieżyczliwe czy wręcz ironiczne „pobłogosławienie” kogoś, kto gdzieś wyjeżdża, odchodzi albo ma zamiar odejść. Może też oznaczać pożegnanie kogoś bez żalu, bez poczucia straty. Ma nacechowanie lekceważące.
- Bywa kierowany bezpośrednio do odbiorcy, którego dotyczy, ewentualnie – podczas jego nieobecności albo wtedy, gdy jest on odwrócony tyłem – do osób trzecich.
- ♣ Stanowi odpowiednik wypowiedzi: *Krzyż (krzyżyk) na drogę!*. Wspomaga ją albo pełni jej funkcję.
- ♦ *dawać/dać krzyż; krzyżyk na drogę [komuś]; stawiać/postawić/kłaść/położyć krzyż; krzyżyk [na kimś, na czymś]*.



Lekceważenie

41. Kreślić palcem kółeczka na czole

- Dwu-, trzykrotne nakreślenie palcem wskazującym kółeczka na czole. Pozostałe palce są w tym czasie zgięte i dociśnięte kciukiem. Oczy bywają zwrócone na odbiorcę.
- Znak odzwierciedla krytyczną i obraźliwą ocenę cudzych wypowiedzi lub postępowania. Ma nacechowanie lekceważące.
- Wykonują go osoby plotkujące o kimś albo uczestniczące w sytuacji konfliktowej.
- ♣ Realizowany bywa bez słów, względnie towarzyszy określeniom oceniającym, typu: *nienormalny; zbzikowany; bez piątej klepki; ma bzika*.
- ♦ –



Lekceważenie

42. Kręcić palcem przy skroni

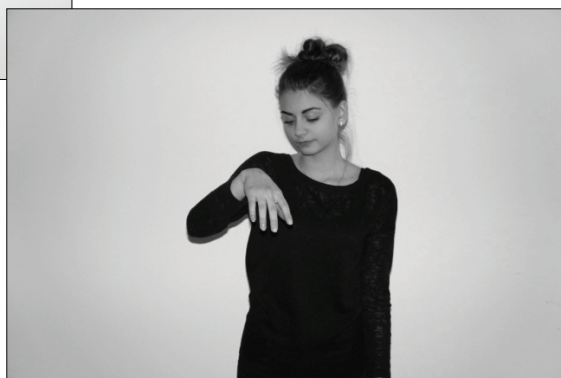
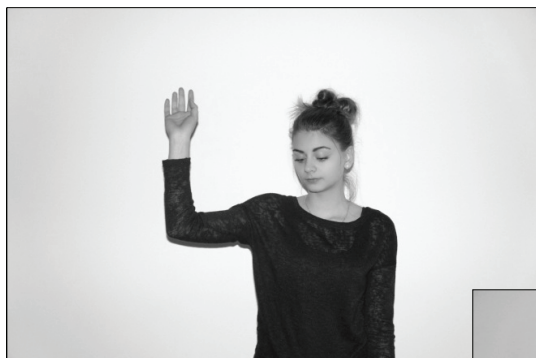
- Przyłożenie do skroni czubka palca wskazującego i wykonanie nim dwóch, trzech półobrotów w jedną i w drugą stronę. Pozostałe palce, z wyjątkiem przykurczonego kciuka, który dotyka opuszką krawędzi palca środkowego, są zgięte. Na twarzy pojawia się ironiczny uśmiech.
- Znak wyraża potępienie cudzej głupoty bądź postępowania. Ma nacechowanie lekceważące.
- Wykonują go osoby plotkujące o kimś albo takie, które uczestniczą w danym momencie w sytuacji konfliktowej. Pojawia się w kontaktach twarzą w twarz, względnie za plecami osoby, do której się odnosi, bądź też pod jej nieobecność.
- ♣ Wspomaga określenia i wyrażenia oceniające typu: *Głupek; Kretyn; Zbzikowany; Bez piątej klepki*, albo występuje jako ich odpowiednik.
- ♦ *kręcić/pokręcić palcem przy skroni.*



Lekceważenie

43. Machać ręką (1)

- Wzniesienie na wysokość głowy, a następnie opuszczenie do poziomu pasa ręki zgiętej w łokciu. W początkowej fazie ruchu dłoń skierowana jest palcami w górę i stroną wewnętrzną do odbiorcy, palce są luźne, w końcowej natomiast dłoń opada dość gwałtownie w nadgarstku i w stawie łokciowym, palce zaś, z wyjątkiem wyprostowanego kciuka, ulegają przykurczeniu. Głowa nadawcy bywa odchylona do tyłu, a jego oczy skierowane są na adresata.
- Znak zawiera informację, że jakiś fakt, czyjeś działanie lub osoba nie mają dla nadawcy żadnego znaczenia, nie stanowią dlań żadnej przeszkody, nie warto się nimi zajmować.
- Funkcjonuje wśród osób pozostających w zażyłych stosunkach.
- ♣ Wspomaga wypowiedzi typu: *Eee tam; To drobiazg; To jest nic; Nie warto o tym mówić (tego wspominać)*, albo pełni ich funkcję.
- ♦ *machać/machnąć ręką* [na coś].



Lekceważenie

44. Odwracać się do kogoś plecami

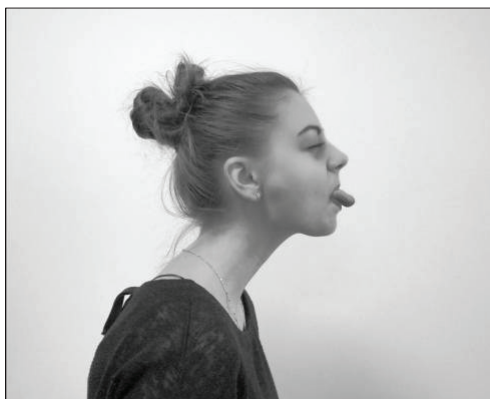
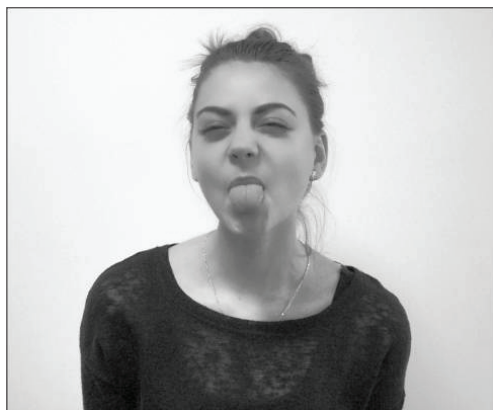
- Demonstracyjne odwrócenie się plecami jednej z osób uczestniczących w rozmowie i lekkie zadarcie przez nią głowy.
- Okazuje ona w ten sposób swoje zagniewanie i lekceważenie. Znak jest następstwem różnicy zdań między uczestnikami aktu komunikacji. Mimo wspomnianej treści miewa z reguły wydzwierać żartobliwy.
- Wykonują go kobiety wobec mężczyzn, a także dzieci wobec siebie.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Gniewam się na ciebie; Jestem na ciebie obrażona* itp. Może też stanowić replikę na zachowanie partnera.
- ♦ *odwracać/odwrócić/obracać/obrócić [się] plecami [do kogoś]; pokazywać/pokazać plecy [komuś].*



Lekceważenie

45. Pokazywać język

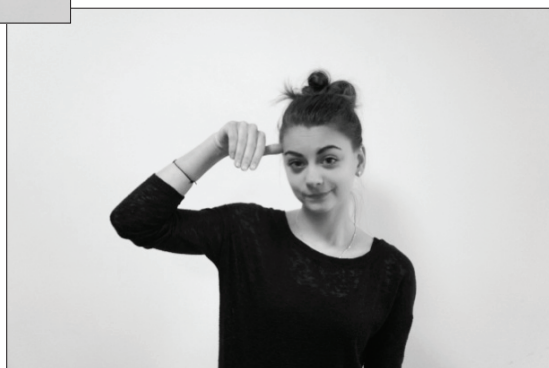
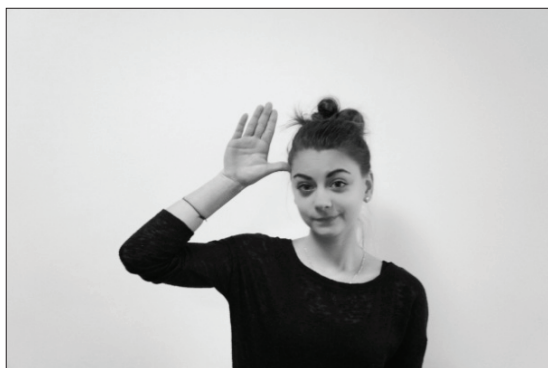
- Energiczne wysunięcie języka w którąś stronę, połączone z niewielkim pochylem górnej części tułowia. Towarzyszy temu uniesienie brwi i nieco szersze niż zazwyczaj otwarcie oczu albo ściągnięcie brwi w stronę nosa i lekkie opuszczenie powiek.
- Ze znaku tego może skorzystać osoba niezadowolona z postępowania odbiorcy, pragnąca go podrażnić czy też okazać żywioną doń urazę. Znak należy do lekceważących, ale bywa również używany w znaczeniu żartobliwym.
- Funkcjonuje w trakcie zarysowania się między uczestnikami aktu komunikacji różnicy zdań albo wtedy, gdy nadawca odczuwa bezsilność podczas przekonywania o czymś adresata. Pojawia się przy zażyłych kontaktach między osobami – wtedy, gdy stoją one obok siebie, albo wtenczas, gdy adresat oddalił się już kilka metrów i jest odwrócony do nadawcy plecami. Wykonują go przede wszystkim dzieci.
- ♣ Stanowi zazwyczaj replikę na słowne lub kinezyczne zachowanie partnera. Uzupełniony jest wówczas artykulacją dźwięku: *e-e-e-e*. Może też wspomagać słowa w rodzaju: *Krowa, e-e-e-e; Świnia, e-e-e-e; Małpa, e-e-e-e*.
- ♦ *pokazywać/pokazać język [komuś]*.



Lekceważenie

46. Przykładać kciuk do skroni i opuszczać palce

- Przyłożenie kciuka do skroni, podczas gdy otwarta dłoń zwrócona jest stroną wewnętrzną do odbiorcy, a następnie gwałtowne wykonanie palcami dłoni pół-obrotu w dół. Na twarzy nadawcy mogą się pojawić złość lub irytacja.
- Znak odzwierciedla lekceważącą ocenę czyjegoś umysłu albo postępowania.
- Wykonują go osoby o niskiej kulturze osobistej, głównie wyrostki, podczas kłótni czy osądzania kogoś.
- ♣ Towarzyszy dźwiękom przypominającym gwizdnięcie, względnie zastępuje określenia i wypowiedzi oceniające typu: *Zbzikowany; Idiota; Stuknięty baran; Kuku na muniu.*
- ♦ –



Lekceważenie

47. Stukać się palcem w czoło

- Postukanie się kilka razy w czoło czubkiem palca wskazującego. Oczy są zwrócone na odbiorcę.
- Znak wyraża obraźliwą opinię o niedorzecznym, nonsensownym, irracjonalnym zachowaniu się adresata bądź o głoszonych przezeń poglądach.
- Funkcjonuje wśród osób pozostających w zażyłych stosunkach.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Puknij się w czoło, człowieku!; Zwariowałeś, czy co?; Jesteś nienormalny!; Masz coś tutaj (tu znak), choć może je też zastąpić.*
- ◆ *pukać/popukać [się] palcem w czoło;*
stukać/postukać [się] palcem w czoło.



Lekceważenie

48. Stukać się palcem w dłoń

- Kilkakrotne postukanie się czubkiem palca wskazującego prawej dłoni w środkową część lewej, otwartej dłoni, skierowanej stroną wewnętrzną w górę. Pozostałe palce, z wyjątkiem kciuka, który dociska opuszką krawędź palca wskazującego, są zgięte. Wzrok przenosi się z dłoni na adresata.
- Nadawca sygnalizuje w ten sposób niewiarę w skuteczność czyichś posunięć (nierzadko posunięć odbiorcy), które muszą się zakończyć porażką. Znak ma wydźwięk lekceważący.
- Ograniczony jest zazwyczaj do kręgu osób bliskich sobie.
- ♣ Wspomaga wypowiedzi typu: *Tu mi (tutaj znak) kaktus wyrośnie, jeżeli...; Tu mi (tutaj znak) włosy wyrosną, jeżeli...; Prędej mi tu kaktus na dłoni wyrośnie (prędej mi włosy na dłoni wyrosną), niż...*

♦ –



Lekceważenie

49. Stukać się pięścią w czoło

- Postukanie się w czoło kilka razy pięścią, zwróconą stroną grzbietową do odbiorcy, połączone z pochyleniem głowy w jego kierunku i z szerokim otwarciem oczu.
- Znak wyraża potępienie głupoty adresata, jego krótkowzroczności czy zachowania. Sugeruje ponowne przemyślenie przezeń jakiejś sprawy. Bywa również odnoszony do samego nadawcy, który uprawia w ten sposób samokrytykę.
- Używają go zazwyczaj osoby o niskiej kulturze osobistej oraz osoby poirytowane i niemile czymś zaskoczone.
- ♣ Towarzyszy wyrażeniom oceniającym w rodzaju: *Ty kretynie!; Ty baranie!; Ty durniu!; Ty pało zakuta!*, lub też pełni ich funkcję.
- ♦ *pukać/popukać [się] pięścią w czoło;*
stukać/postukać [się] pięścią w czoło;
uderzać/uderzyć [się] pięścią w czoło.



Lekceważenie

50. Wydymać wargi

- Obniżenie kąców zamkniętych warg i wypuszczenie przez niedomknięte wargi strumienia powietrza, powodującego ich wydęcie. Powietrze to bywa niekiedy wydychywane zaledwie kąciem niedomkniętych ust. Głowa i oczy nadawcy są wtedy zwrócone w stronę ramienia.
- Znak świadczy o lekceważeniu bądź o negatywnym nastawieniu do kogoś albo czegoś. Odniesiony bezpośrednio do konkretnej osoby, może spowodować długotrwałe bądź trwałe ochłodzenie wzajemnych stosunków.
- Nie wolno go użyć w kontaktach oficjalnych.
- ♣ Wspomaga dźwięki niewerbalne w rodzaju: *ppfffff*.
- ♦ *nadymać/nadąć wargi; usta;*
wydymać/wyduć wargi; usta.

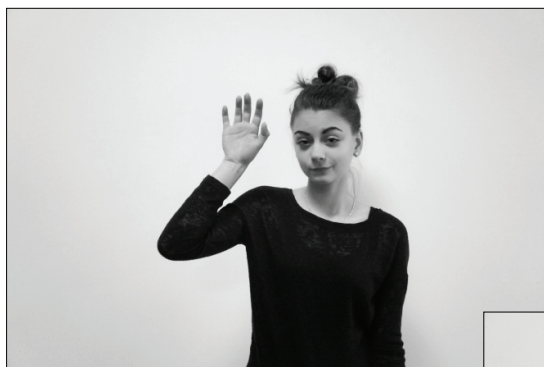


Lekceważenie

51. Zataczać dłonią kółko obok głowy

- Uniesienie na wysokość głowy, od strony ucha, dłoni zwróconej stroną wewnętrzną do adresata, a następnie zatoczenie palcami, do przodu i z powrotem, niewielkiego okręgu. Łączy się to ze stopniowym zamykaniem wyprostowanych uprzednio palców i zwiększaniem szybkości ruchu, aż do momentu gwałtownego zaciśnięcia palców w pięść. Ruch ten przypomina złapanie uchwytu korby oraz wykonanie nią jednego obrotu. Na twarzy nadawcy może się pojawić ironiczny uśmiech.
- Znak świadczy o lekceważącej ocenie czyjegoś postępowania – dziwnego w danej sytuacji albo niezrozumiałego. Ma zazwyczaj charakter emocjonalny.
- Używają go, podczas kłótni czy osądzania kogoś, osoby dobrze sobie znane – o niskiej kulturze osobistej.
- ♣ Towarzyszy określeniom i wypowiedziom oceniającym w rodzaju: *Idiota!; Wariat!; Zbzikowany!; Pomyłony!; Brakuje ci piątej kleпки!; Odbiła mu korba*, albo pełni ich funkcję.

♦ –



Nadmiar

52. Przesuwać dłonią/palcem po szyi/powyżej głowy

- Szybkie przesunięcie z lewej strony na prawą po szyi, albo powyżej czoła, wewnętrzną krawędzią dłoni bądź krawędzią palca wskazującego przy pozostałych palcach zgiętych. Wewnętrzna część dłoni skierowana jest ku dołowi. Oczy nadawcy zwrócone są na odbiorcę.
- Znak odzwierciedla uczucie przesycenia czymś i bywa używany zarówno w znaczeniu dosłownym, to jest przejedzenia się, jak i w znaczeniu przenośnym – posiadania czegoś w nadmiarze, znudzenia się czymś bądź kimś.
- Występuje z reguły w kręgu osób, które dobrze się znają.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Najadłem się potąd* (tu znak); *Mam tego (go) potąd* (tu znak); *Mam już tego powyżej uszu*.
- ♦ *mieć po samo gardło; po dziurki w nosie; powyżej dziurek od nosa; powyżej uszu; po same uszy; powyżej głowy* [kogoś; czegoś].



Namysł

53. Drapać się w głowę

- Podrapanie się kilka razy zgiętymi palcami: wskazującym, środkowym, serdecznym i małym, po potylicy – w pobliżu ucha – bądź w czubek głowy. Przykurczony kciuk jest nieco odchylony. Na twarzy maluje się wysiłek myślowy.
- Znak wyraża namysł i, dość często, niezdecydowanie. Wskazuje ponadto na fakt, że nadawca nie wie, jak wybrnąć z kłopotliwej sytuacji.
- Bywa używany w kontaktach nieoficjalnych – głównie wśród mężczyzn.
- ♣ Poprzedza zazwyczaj stosowne dla danej sytuacji wypowiedzi typu: *Jak z tego wybrnąć?; Co tu począć?; Co z tym zrobić?*
- ♦ *drapać/podrapać [się] po głowie; w głowę;*
skrobać/poskrobać [się] po głowie; w głowę.



Namysł

54. Głaskać się palcami po brodzie

- Powolne głaskanie się rozchylonymi palcami po brodzie – z boków brody do jej środka. Kciuk obejmuje jedną stronę brody, a pozostałe palce – drugą. Oczy nadawcy są skierowane przed siebie.
- Znak odzwierciedla głęboki namysł i koncentrację.
- Wykonują go zazwyczaj mężczyźni w środowisku przyjaciół, kolegów, rodziny, znajomych.
- ♣ Zazwyczaj towarzyszy wypowiedziom typu: *Jak z tego wybrnąć?*; *Co tu począć?*; *Co z tym zrobić?*, albo je zastępuje.
- ♦ *gładzić/pogładzić [się] po brodzie;*
głaskać/pogłaskać [się] po brodzie.



Namysł

55. Pocierać palcami czoło

- Kilukrotne potarcie czoła opuszkami palców: wskazującego, środkowego, serdecznego i małego, przy odchylonym kciuku, przyciśniętym zazwyczaj do skroni. Powieki nadawcy są opuszczone lub przymknięte.
- Znak wyraża namysł, chęć przypomnienia sobie czegoś przed podjęciem ważnej decyzji.
- Wykonują go zazwyczaj mężczyźni w środowisku przyjaciół, kolegów, rodziny, znajomych.
- ♣ Może wspomagać wypowiedzi typu: *Kiedyż to było?; Jak to się nazywa?; Gdzie ja to widziałem?; Gdzie ja to mogłem położyć?* itp.
- ♦ *pocierać/potrzeć dłońią; palcami; ręką czoło.*



Namysł

56. Przykładać palce obu rąk do skroni

- Przyłożenie do skroni wyprostowanych palców: wskazujących, środkowych i serdecznych. Głowa jest lekko opuszczona, oczy zaś bywają na wpół przyknięte lub zamknięte.
- Znak wyraża chęć skupienia się na moment i spokojnego zastanowienia się nad czymś, a jednocześnie prośbę nadawcy o pozostawienie go w tym czasie w zupełnym spokoju.
- Bywa wykonywany w sytuacjach trudnych, wymagających szybkich decyzji.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Poczekaj, muszę chwilę pomyśleć; Poczekaj, niech się przez moment zastanowię.*
- ♦ –



Niedosłyszenie

57. Przykładać dłoń do ucha

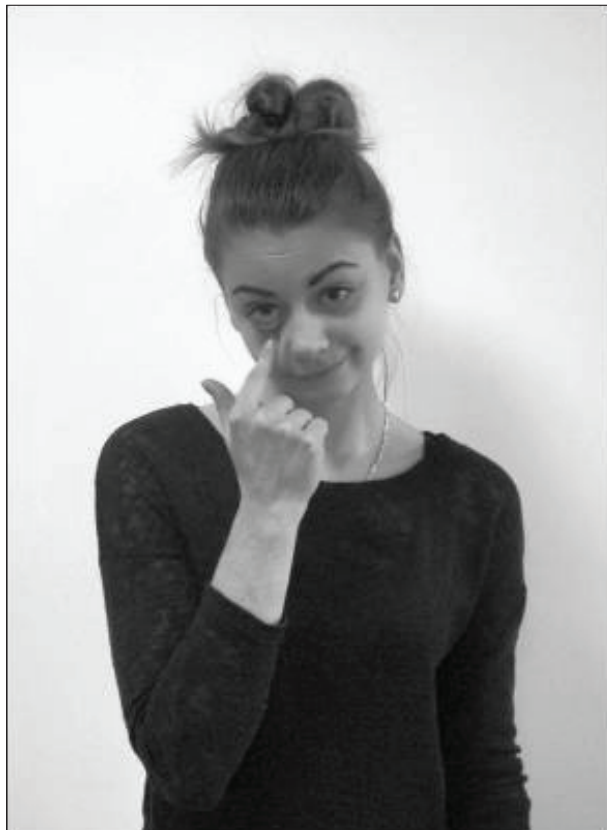
- Przyłożenie do ucha dłoni, skierowanej krawędzią zewnętrzną w bok, wspomaganie przechyleniem głowy w stronę adresata. Oczy patrzą przed siebie.
- Znak ten sygnalizuje, że nadawca nie słyszy jakiejś informacji albo słyszy ją słabo.
- Posługują się nim osoby z uszkodzonym słuchem albo takie, którym przeszkadza w danym momencie hałas.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Co mówiłeś?*; *Nie słyszę*; *Nie dosłyszałam*; *Nie rozumiem, powtórz!*.
- ♦ *nadstawiać/nadstawić ucha*; *uszu*.



Niedowierzenie

58. Odciągać palcem dolną powiekę

- Odchylenie palcem wskazującym dolnej powieki oka. Pozostałe palce, z wyjątkiem przykurczonego kciuka, który może dociskać opuszką krawędź palca środkowego albo jest odchylony, bywają zgięte. Oczy skierowane są na odbiorcę.
- Znak wyraża sceptyczne nastawienie nadawcy do czyichś słów, niedowierzenie komuś. Ma wydźwięk lekceważący.
- Posługują się nim głównie wyrostki i młodzież.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Jedzie mi tu tramwaj (czołg)?; Widzisz tutaj słonia?*
- ♦ –



Niedowierzenie

59. Szczypać palcami

- Nadawca prosi kogoś o uszczypnięcie, ponieważ nie dowierza temu, co w danej chwili widzi bądź słyszy.
- Znak wyraża niedowierzenie. Ból spowodowany uszczypnięciem ma stanowić niepodważalny dowód na to, że ktoś nie śni i że nie zawodzą go zmysły. Nadawca może też uszczypnąć sam siebie.
- Wykonywany bywa wśród osób bliskich sobie: w kręgu rodziny, przyjaciół, dobrych znajomych.
- ♣ Poprzedzają go wypowiedzi typu: *Uszczypnij mnie, bo nie mogę w to uwierzyć; Muszę się uszczypnąć, bo chyba śnię.*

♦ –



Niepowodzenie

60. Kierować kciuk w dół

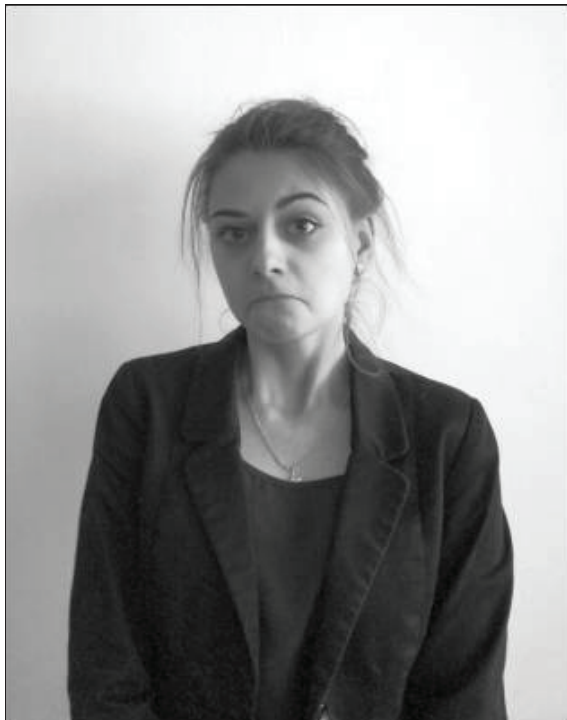
- Uniesienie przed siebie, na wysokość klatki piersiowej, dłoni z zaciśniętymi palcami i wystającym do góry kciukiem, a następnie obrócenie jej o 180 stopni łukowatym ruchem w dół. Oczy są zwrócone na adresata.
- Nadawca powiadamia go w ten sposób o swoim niepowodzeniu bądź o niepomyślnym zbiegu okoliczności.
- Znak funkcjonuje głównie wśród młodzieży szkolnej i uczelnianej.
- ♣ W zasadzie nie wymaga użycia słów, ponieważ zastępuje słowa typu: *Nie zdałem; Kłapa; Porażka; Nic z tego.*
- ♦ *opuszczać/opuścić kciuk.*



Niewiedza

61. Opuszczać kąćki warg (1)

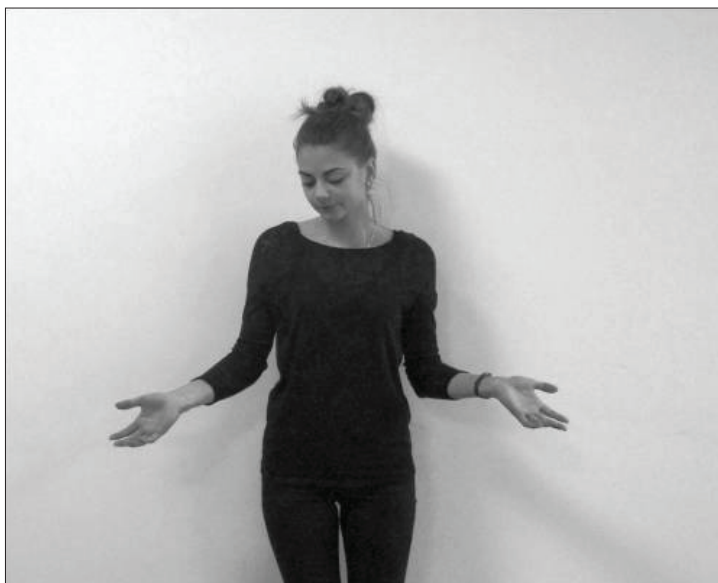
- Opuszczenie kąćków zamkniętych warg, tworzące formalną całość z nieznacznym uniesieniem brwi, niewielkim przekrzywieniem głowy w kierunku lewego lub prawego ramienia, a także ze skierowaniem oczu na adresata.
- Nadawca, wykonując ten znak, powiadamia odbiorcę, że nie potrafi odpowiedzieć na zadane przezeń pytanie, nie orientuje się w jakiejś sprawie, nie wie czegoś, o co pyta odbiorca. Spośród znaków pełniących tę samą funkcję ten jest najbardziej dyskretny.
- Pojawia się wśród osób, które dobrze się znają, nie jest natomiast używany w kontaktach o charakterze oficjalnym.
- ♣ Może stanowić bezsłowną replikę na czyjeś zapytanie; po tym znaku nadawca wypowiada zazwyczaj słowa: *Nie wiem; Nie mam pojęcia.*
- ♦ *krzywić/skrzywić usta; buzię; wargi; wyginać/wygiąć usta; buzię; wargi.*



Niewiedza

62. Rozkładać ręce (2)

- Rozłożenie na boki ugiętych w łokciach rąk, zwróconych wewnętrznymi stronami dłoni do adresata i nieco w górę, wspomagane wzniesieniem ramion, wygięciem w dół kącików warg oraz nieznacznym uniesieniem brwi. Oczy nadawcy są zwrócone na odbiorcę.
- Znakiem tym nadawca sygnalizuje swoją niewiedzę, brak orientacji, bezradność w jakiejś sprawie albo sytuacji.
- Charakterystyczny jest dla osób, które pozostają z sobą w bliskich stosunkach.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Niestety, nie wiem; Nie mam o tym (bladej, zielonej) pojęcia*, względnie pełni ich funkcję.
- ♦ *rozkładać/rozłożyć ręce.*



Niewiedza

63. Wzruszać ramionami (1)

- Wzruszenie na moment ramionami, połączone z obniżeniem kącików warg. Oczy nadawcy są skierowane na odbiorcę.
- Znak wyraża brak orientacji w jakiejś sprawie.
- Używany jest wtedy, kiedy uczestnicy aktu komunikacji dobrze się znają.
- ♣ Stanowi odpowiednik wypowiedzi: *Nie wiem; Nie mam pojęcia*. Może jej również towarzyszyć.
- ♦ *wzruszać/wzruszyć ramionami*.



Nuda

64. Kręcić kciukami

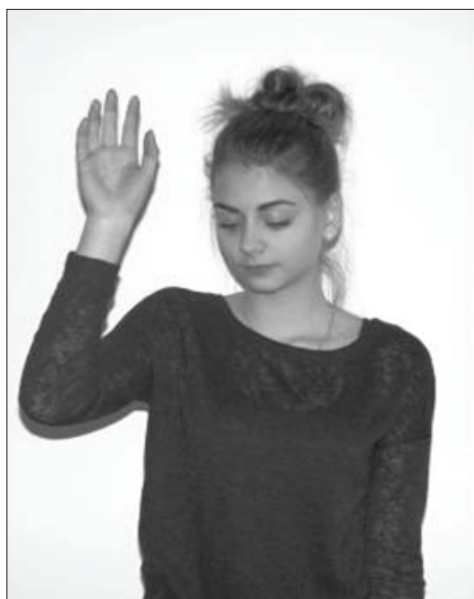
- Nadawca, splatając palce obydwu dłoni na wysokości brzucha, wykonuje kciukami okrężne ruchy w jedną albo w drugą stronę. Jego głowa jest zazwyczaj lekko pochylona.
- Znak ten wykonywany w obecności drugiej osoby może oznaczać znudzenie, zniecierpliwienie, nerwowość.
- Funkcjonuje zarówno wśród osób bliskich sobie, jak i wśród obcych. Nie powinien się pojawić w kontaktach o charakterze oficjalnym, gdyż będzie odebrany jako niegrzeczny.
- ♣ Występuje bez słów.
- ♦ *kręcić młynka palcami.*



Obojętność

65. Machać ręką (2)

- Wzniesienie z boku głowy ręki zgiętej w łokciu, a następnie opuszczenie jej na wysokość klatki piersiowej bądź bioder. W początkowej fazie ruchu dłoń jest skierowana palcami w górę i nieco w bok, a palce są luźne, w fazie końcowej natomiast dłoń opada dość szybko w nadgarstku, palce zaś, z wyjątkiem wyprostowanego kciuka, ulegają przykurczeniu. Twarz może być skierowana w bok, a głowa nieco odchylona.
- Znak wyraża obojętny, a nawet nieco lekceważący stosunek nadawcy do jakiegoś faktu czy też usłyszanej przezeń wiadomości.
- Występuje w kręgu osób, które łączą zażyłe stosunki.
- ♣ Wspomaga wypowiedzi typu: *Wszystko mi jedno; Machnij na to ręką; Rób, co chcesz.*
- ♦ *machać/machnąć ręką* [na kogoś; na coś].



Obojętność

66. Przykładać dłonie do oczu, uszu, warg

- Nadawca, patrząc na odbiorcę, zakrywa dłońmi oczy, potem uszy, a następnie usta.
- W Polsce znak ten pojawił się kilka lat temu. Stanowi przejaw obojętności, braku wrażliwości, przymykania oczu na uchybienia innych, udawania, że ktoś nic nie wiedział o jakiejś nikczemnej sprawie.
- Wykonywany bywa w odniesieniu do tych osób, które mając do czynienia z niewłaściwym zachowaniem, patrzą w drugą stronę, odmawiając pomocy, albo udają niewiedzę. Jest to, wyrażane niekiedy za pomocą rzeźby lub obrazu, japońskie przysłowie: *Nie widzę nic złego, nie słyszę nic złego, nie mówię nic złego*. Symbolizują tę treść trzy małpy to: Mizaru, która zakrywa oczy, więc nie widzi nic złego, Kikazaru, która zakrywa uszy, a zatem nie słyszy nic złego, oraz Iwazaru, która zakrywa pysk, więc nie mówi nic złego. W kulturze zachodniej wizerunek trzech małp zakrywających uszy, usta i oczy jest niekiedy interpretowany jako ciche przyzwolenie na zło przez odwracanie od niego oczu.
- ♣ Towarzyszy słowom: *Nic nie widziałem, nic nie słyszałem, nic nie mówiłem*.

♦ –



Obojętność

67. Wzruszać ramionami (2)

- Wzruszenie na moment ramionami z obojętnym wyrazem twarzy.
- Znak informuje, że jakaś sprawa albo fakt są dla nadawcy nieistotne, błahe, nie mają dlań najmniejszego znaczenia. Ze względu na oziębłość, chłodne nacechowanie może urazić odbiorcę.
- Wykonywany bywa wśród osób pozostających w zażyłych stosunkach.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Co mnie to obchodzi!; Co mi tam!; Też coś!*, albo pełni ich funkcję.
- ♦ *wzruszać/wzruszyć ramionami.*



Odmowa

68. Kręcić głową (2)

- Poruszenie głową w lewo i w prawo – zazwyczaj dwa, trzy razy – w płaszczyźnie poziomej. Oczy nadawcy są zwrócone na odbiorcę.
- Znak wyraża przeczenie bądź odmowę. Bywa używany bez względu na rodzaj relacji między nadawcą i odbiorcą, a także ich płeć i wiek.
- Występuje w kontaktach codziennych.
- ♣ Stanowi odpowiednik słowa: *nie*. Towarzyszy też niekiedy wypowiedziom: *Nie, nie chcę; Nie zgadzam się* itp., albo je zastępuje.
- ♦ *kręcić/pokręcić głową;*
potrząsać/potrząsnąć głową.



Pieniądze

69. Pocierać palcami kciuk

- Wyciągnięcie w stronę adresata ręki, ugiętej nieco w łokciu, i szybkie potarcie palcami: wskazującym i środkowym, po wewnętrznej powierzchni kciuka, przy pozostałych palcach zgiętych. Oczy nadawcy są zwrócone na adresata.
- Znak stanowi odpowiednik słowa *pieniądze* oraz jego synonimów. Osoba wykonująca go pyta o pieniądze, informuje o ich braku albo ich żąda.
- Nie wolno go użyć wobec odbiorcy, z którym nadawca pozostaje w kontaktach oficjalnych – będzie to bowiem odczytane jako prostactwo i brak ogłady.
- ♣ Wspomaga wypowiedzi typu: *Masz forszę (kasę)?*; *Nie mam funduszy (kasy)*; *Potrzebne mi są pieniądze*; *To będzie kosztować*, ale może je też zastąpić.

♦ –



Pieniądze

70. Wyciągać palcami podszewkę kieszeni

- Wyjęcie palcami obydwu dłoni podszewki kieszeni spodni. Oczy są zwrócone na adresata.
- Nadawca powiadamia w ten sposób adresata, że nie ma nawet przysłowiowego grosza przy duszy, jest w kłopotach finansowych albo ktoś opróżnił mu kieszenie z pieniędzy.
- Ten rzadki znak funkcjonuje wśród mężczyzn i chłopców, którzy kierują go do kolegów, przyjaciół lub członków rodziny – bez względu na ich płeć.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Mam pustki w kieszeni; Jestem goły jak święty turecki; Nie mam (złamanego) grosza przy duszy.*
- ♦ *mieć puste kieszenie; pusto; pustki w kieszeni.*



Pochwała

71. Głaskać kogoś dłonią po głowie (1)

- Jednorazowe albo kilkakrotne przesunięcie dłonią po czyjejs głowie, połączone zazwyczaj z uśmiechem.
- Znak wyraża pochwałę oraz zadowolenie z zachowania się odbiorcy. Ma wydźwięk pieszczotliwy.
- Cechuje kontakty dorosłych z dziećmi – zarówno z własnymi, jak i cudzymi.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Mądry (dobry) chłopczyk; Grzeczna dziewczynka!; Ślicznie to zrobiłaś; Zuszek!*.
- ♦ *głaskać/pogłaskać po głowie [kogoś]*.



Pochwała

72. Klepać kogoś dłonią po łopatce/ramieniu (1)

- Poklepanie kogoś kilka razy dłonią po ramieniu bądź po łopatce, połączone z uśmiechem.
- Znakiem tym nadawca wyraża pochwałę, która na ogół jest związana z określoną sytuacją. Służy też okazaniu odbiorcy zadowolenia. Ma nacechowanie protekcyjne. Może również świadczyć o sympatii i familiarnym traktowaniu kogoś.
- Występuje w kontaktach zawodowych i koleżeńskich. Zgodnie z przyjętą konwencją osoba starsza poklepuje osobę młodszą, szef – podwładnego, kobieta – mężczyznę, osoba, która dominuje w danej sytuacji – osobę mniej ważną. Naruszenie tej zasady może być uznane za niestosowne, a nawet obraźliwe.
- ♣ Wspomaga wypowiedzi typu: *Podoba mi się to, co robisz; Jestem z ciebie zadowolony; Brawo, robi pan postępy*. Zdarza się ponadto, że stanowi ich odpowiednik.
- ♦ poklepywać/poklepać po ramieniu; po łopatce [kogoś; po czymś].



Pocieszanie

73. Dmuchać na bolące miejsce

- Przybliżenie głowy do bolącego miejsca odbiorcy i kilkakrotne, delikatne chuchnięcie, podmuchanie tego miejsca, połączone z pogłaskaniem, a nawet z pocałowaniem go. Mimika wyraża współczucie i czułość.
- Znak stanowi próbę pocieszenia kogoś i ma nacechowanie rodzinne.
- Pojawia się w kontaktach matki z małym dzieckiem albo (rzadziej) osoby dorosłej z dzieckiem.
- ♣ Towarzyszy słowom typu: *Chodź tu do mnie, ja tam zaraz chuchnę/podmucharę/nachucharę i za chwilę przestanie boleć (tutaj znak). Już nie boli, prawda?.*
- ♦ *chuchać/chuchnąć; dmuchać* [na kogoś; na coś].



Pocieszanie

74. Głaskać kogoś dłonią po głowie (2)

- Jednorazowe lub kilkakrotne pogłaskanie kogoś dłonią po głowie.
- Znak stanowi próbę pocieszenia odbiorcy i uspokojenia go. Ma nacechowanie familiarny.
- Adresowany bywa zazwyczaj przez kobiety do osób, z którymi łączą je zażyłe stosunki: dzieci, rodziny, bliskich, przyjaciół.
- ♣ Wspomaga wypowiedzi typu: *Nie martw się, wszystko będzie dobrze; Nie załamuj się, wszystko się jakoś ułoży.*
- ♦ *głaskać/pogłaskać po głowie [kogoś];
życie; los nie głaszcze po głowie [nas].*



Pocieszanie

75. Klepać kogoś dłonią po grzbiecie dłoni/ramieniu/łopatce.

- Poklepanie odbiorcy trzy, cztery razy po grzbiecie dłoni, ramieniu bądź po łopatce. Na twarzy widać serdeczność.
- Nadawca usiłuje w ten sposób pocieszyć odbiorcę, podnieść go na duchu i złagodzić jego niepokój.
- Znak ma wydźwięk familiarny, w niektórych sytuacjach można go jednak wykonać wobec osoby obcej.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Nie upadaj na duchu, wszystko się jakoś ułoży; Nie załamuj się, bądź dobrej myśli*, albo stanowi ich zamiennik.
- ♦ *klepać/poklepać po ramieniu* [kogoś].



Poddanie się

76. Podnosić otwarte dłonie ponad głowę

- Podniesienie w górę rąk, ugiętych w łokciach i zwróconych otwartymi dłońmi do adresata, przy opuszczonej zazwyczaj głowie.
- Znak sygnalizuje decyzję o zaniechaniu wobec odbiorcy sprzeciwu lub walki, czyli uznanie się za pokonanego, a jego wymowa jest pełna tragizmu albo komiczna – zależy to od konkretnej sytuacji.
- Używany bywa przede wszystkim podczas działań wojennych. Osoby komunikujące się dzieli wówczas kilkanaście lub kilkadziesiąt metrów. Pojawia się również w warunkach domowych, w kontaktach twarzą w twarz.
- ♣ Stanowi bezsłowną replikę na słowa: *Ręce do góry!*, albo towarzyszy słowom: *Poddaję się*.
- ♦ *podnosić/podnieść ręce do góry*.



Podziękowanie

77. Całować czyjaś dłoń (2)

- Ujęcie przez mężczyznę, palcami prawej ręki, palców prawej dłoni kobiety i pochylenie do przodu górnej części tułowia, przy jednoczesnym unoszeniu trzymanej dłoni ku górze, aż do momentu dotknięcia wargami (ucałowania) jej grzbietu. Na twarzy nadawcy może się pojawić uśmiech.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak odzwierciedla podziękę i ma wydźwięk szarmancki.
- Używają go wyłącznie mężczyźni wobec kobiet. Są to zazwyczaj panowie starsi wiekiem, zajmujący wysoką pozycję społeczno-zawodową. Funkcjonuje zarówno w kontaktach oficjalnych, jak i nieoficjalnych.
- ♣ Wspomaga formuły grzecznościowe typu: *Dziękuję pani bardzo; Serdeczne dzięki; Jestem pani bardzo wdzięczny.*
- ♦ *całować po rękach [kogoś];
całować/pocałować; cmokać/cmoknąć w dłoń; w rękę [kogoś];
z pocałowaniem ręki.*



Podziękowanie

78. Całować kogoś w policzek (1)

- Zbliżenie się do odbiorcy i szybkie ucałowanie go w policzek, połączone niekiedy z położeniem dłoni na jego ramieniu. Na twarzy pojawia się uśmiech.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak wyraża podziękowanie za drobną przysługę albo miłe zachowanie.
- Jego nadawcą bywa z reguły kobieta bądź dziewczyna, która kieruje go do członków rodziny, przyjaciół, znajomych, a czasem nawet do kogoś, kogo zna bardzo krótko.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Dziękuję; Jesteś cudowny; Jesteś bardzo miły.*
- ♦ *całować/pocałować* [kogoś; w coś].



Podziękowanie

79. Klaskać w dłonie (2)

- Rytmiczne uderzanie przez pasażerów samolotu wewnętrznymi stronami dłoni, ustawionych na wysokości piersi, a względem siebie na ukos. Powstaje przy tym charakterystyczny dźwięk.
- Stanowi to wyraz podziękowania za przyjemny lot oraz za bezpieczne lądowanie, kierowanego do załogi: pilotów, stewardess i stewardów.
- Znak wykonywany bywa tuż po wylądowaniu samolotu, to jest postawieniu maszyny przez pilota na płycie lotniska. Nie ma w tym wypadku znaczenia fakt, że oklasków tych nie słyhać w kabinie pilotów, że podróż samolotem może być dla wielu pasażerów równie popularna, jak jazda pociągiem czy autokarem, a lądowanie – z punktu widzenia załogi – jest rutynowym manewrem. Zdaniem podróżujących, praca tego typu wymaga od załogi doświadczenia, odwagi oraz odpowiedzialności za życie innych osób. W intencji Polaków jest to ponadto swoisty pokładowy *savoir-vivre*, który bywa niekiedy (choć znacznie rzadziej) tak przestrzegany wśród przedstawicieli innych narodowości: Niemców, Francuzów, Włochów, Holendrów.
- ♣ Zastępuje słowa podzięk.
- ◆ *klaskać w dłonie; ręce; oklaskiwać kogoś.*



Podziękowanie

80. Kłaniać się (1)

- Nadawca, patrząc na odbiorcę, pochyla na moment głowę i, znacznie rzadziej, górną część tułowia. Na twarzy pojawia się uśmiech.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak wyraża podziękowanie za drobną przysługę.
- Używają go osoby obce sobie bądź takie, które pozostają w mniej lub bardziej oficjalnych kontaktach. Funkcjonuje wówczas, gdy uczestników aktu komunikacji dzieli odległość dwóch, trzech metrów.
- ♣ Towarzyszy słowom: *Bardzo dziękuję*. Może być również wykonany w milczeniu.
- ♦ *chylić/pochylić się w ukłonie* [przed kimś];
dziękować/podziękować ukłonem [komuś];
składać/złożyć ukłon [komuś].



Podziękowanie

81. Podawać i ściskać komuś dłoń (2)

- Wyciągnięcie do odbiorcy prawej dłoni, zwróconej zewnętrzną krawędzią ku ziemi, i uścisk dłoni podanej przezeń w odpowiedzi, połączony często z potrząsaniem dłonią. Na twarzy może się pojawić uśmiech. Nadawca realizuje uścisk energiczniej niż odbiorca, dołącza też niekiedy w tym momencie drugą dłoń.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak stanowi wyraz podziękii lub wdzięczności za wsparcie w trudnym dla kogoś momencie życiowym, dlatego najpierw wyciąga rękę osoba dziękująca. Znak ma wydźwięk oficjalny.
- Używają go przeważnie starsi wiekiem mężczyźni oraz osoby zajmujące wysoką pozycję społeczno-zawodową.
- ♣ Wspomaga formuły grzecznościowe typu: *Serdecznie panu/pani dziękuję; Jestem panu/pani bardzo (ogromnie) wdzięczny.*
- ♦ *podawać/podać dłoń; rękę [komuś];
potrząsać/potrząsnąć dłonią; ręką [czyjaś];
ściskać dłonie [czyjeś].*



Podziękowanie

82. Podnosić otwartą dłoń na wysokość głowy (1)

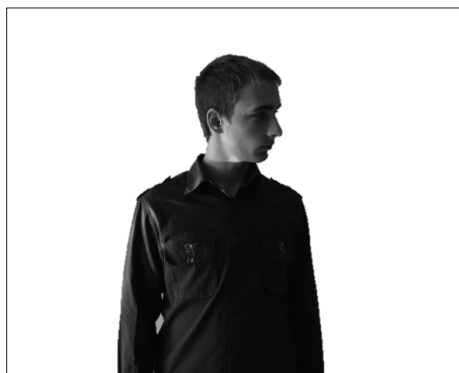
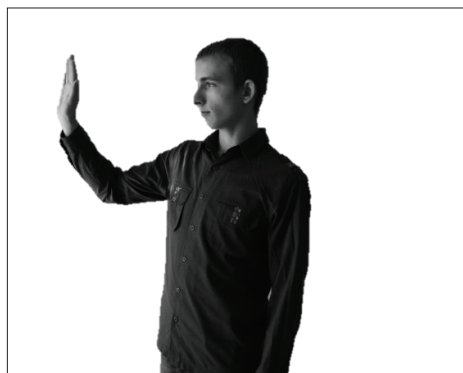
- Podniesienie na moment prawej bądź lewej ręki, z otwartą dłonią, zwróconą stroną wewnętrzną do odbiorcy.
- Zgodnie z niepisaną etykietą kierowca siedzący za kierownicą wykonuje ten ruch, aby podziękować drugiemu kierowcy za wyświadczoną mu drobną przysługę.
- Można w ten sposób podziękować komuś za zjechanie na drugi pas, przesunięcie pojazdu bliżej krawędzi drogi, zmniejszenie prędkości, zasygnalizowanie światłami niebezpieczeństwa itp. Funkcjonuje wtedy, kiedy komunikujące się osoby dzieli kilka metrów.
- ♣ Wykonywany bywa w milczeniu. Zastępuje słowo: *Dziękuję*.
- ♦ *unosić/unieść dłoń*.



Podziękowanie

83. Podnosić otwartą dłoń na wysokość głowy/skinąć głową

- Nadawca, przechodząc przez tak zwane pasy na jezdni, skręca głowę w stronę kierowcy siedzącego za kierownicą samochodu i, patrząc nań, podnosi na moment, na wysokość głowy lub nieco wyżej, otwartą prawą albo lewą dłoń. Zamiast tego może mu też skinąć (z uśmiechem) głową, to jest pochylić ją na moment.
- Zgodnie z niepisaną etykietą znak ten wyraża podziękowanie kierowcy siedzącemu za kierownicą, który, zatrzymując się przed pasami, umożliwił nadawcy (zgodnie z polskim prawem drogowym) bezpieczne przejście przez jezdnię.
- Wykonują go niektórzy przechodnie.
- ♣ Stanowi zamiennik słowa *dziękuję*.
- ♦ *skinąć głową; ręką [komuś]*.



Pogarda

84. „Mierzyć” kogoś wzrokiem

- Uważne przyjrzenie się odbiorcy „od stóp do głów” ze zmrużonymi oczyma i ściągniętymi brwiami.
- Znak stanowi wyraz pogardy, szyderstwa i wyniosłości.
- Można go zaobserwować w sytuacjach konfliktowych, zarówno wśród osób bliskich, jak i obcych, które zachowały się wobec nadawcy w sposób haniebny. Uczestników aktu komunikacji dzielą dwa, trzy metry. Niedopuszczalny jest w kontaktach o charakterze oficjalnym.
- ♣ Zastępuje słowa pogardy.
- ♦ *mierzyć/zmierzyć oczami; oczyma; spojrzeniem; wzrokiem od stóp do głów [kogoś].*



Pogarda

85. Nie podać komuś dłoni

- Demonstracyjne odmówienie uścisku wyciągniętej przez kogoś prawej dłoni. Prawa ręka nadawcy jest wtedy opuszczona wzdłuż ciała, schowana za siebie albo włożona do kieszeni. Na twarzy maluje się wyraz potępienia.
- Znak wyraża pogardę wobec odbiorcy, połączoną z poczuciem wyższości. Służy jednocześnie zerwaniu z nim dotychczasowych stosunków.
- W komunikacji Polaków jest obecnie rzadki i stopniowo wychodzi z użycia.
- ♣ Wykonywany bywa w milczeniu.
- ♦ *cofać/cofnąć rękę;
nie podawać/nie podać dłoni; ręki [komuś];
umykać/umknąć ręką [komuś].*



Pogarda

86. Pluć w bok/pod nogi/za kimś

- Odchylenie na moment głowy, a następnie gwałtowne pochylenie jej i energiczne plunięcie w bok, pod nogi albo za kims. Na twarzy nadawcy może się pojawić potępienie.
- Znak odzwierciedla pogardę i obrzydzenie, spowodowane czymś zachowaniem, określonym stanem czy jakąś sytuacją. Odniesiony do osoby, ma charakter wyjątkowo ordynarny.
- Wykonywany bywa w sytuacjach konfliktowych. Jest niedopuszczalny w kontaktach oficjalnych.
- ♣ Towarzyszy wykrzyknikowi: *Tfu!*. Poprzedza zazwyczaj wypowiedź typu: *Tfu, co za kultura; Tfu, co za świnią; Tfu, co za zachowanie;* albo występuje po niej, jako element wzmacniający pogardę. Pojawia się zarówno w kontaktach twarzą w twarz, jak i wówczas, gdy uczestników komunikacji dzieli kilka metrów.
- ♦ *pluć/plunąć/splunąć/napluć* [na coś].



Pogarda

87. Zadzierać wysoko głowę

- Opuszczenie zajmowanego dotychczas pomieszczenia bądź miejsca z twarzą odwróconą mniej lub bardziej od adresata i odchyloną lekko do tyłu. Celem tego zachowania jest okazanie „lodowatej” pogardy osobie, która popełniła wobec nadawcy jakiś znaczący nietakt.
- Znak wyraża pogardę. Stanowi jednocześnie formę zerwania z odbiorcą dotychczasowych relacji.
- Bywa używany w kontaktach twarzą w twarz albo przy zachowaniu odległości kilku metrów.
- ♣ Występuje bez słów.
- ♦ *odchodzić/odejść z podniesionym czołem; z dumnie podniesioną głową; podnosić/podnieść; zadzierać/zadrzeć głowę.*



Porozumiewanie się

88. Stukać kostkami palców do drzwi

- Zastukanie zgiętym środkowym palcem albo kostkami zgiętych palców, z wyjątkiem wyprostowanego kciuka, do drzwi pomieszczenia, w którym ktoś przebywa.
- Zgodnie z przyjętą etykietą nadawca anonsuje (zapowiada, obwieszcza, sygnalizuje) w ten sposób swoje przybycie oraz zamiar wejścia do pomieszczenia w celu skontaktowania się z kimś bądź załatwienia jakiejś sprawy.
- Należy pukać do drzwi prywatnego mieszkania, gabinetu szefa, miejsca pracy ważnego urzędnika, oczekując, aż ktoś otworzy drzwi albo werbalnie zezwoli na wejście. Nie wykonuje się tej czynności pod drzwiami, które są uchylone. Na niektórych drzwiach (na przykład gabinetów lekarzy) widnieje napis: *Proszę pukać!*. Oznacza to, że osoba, która chce wejść, powinna się do tej prośby dostosować.
- ♣ Zastępuje słowa typu: *Proszę otworzyć!*; *Czy można/mogę wejść?*.
- ♦ *pukać/zapukać* [do kogoś] *do drzwi*;
stukać/zastukać [do czyichś] *drzwi*;
pukać/stukać w [czyjeś] *drzwi*;
Proszę pukać!.



Porozumiewanie się

89. Wymieniać spojrzenia

- Szybka, niemal jednoczesna, i dokonana ukradkiem wymiana spojrzeń między dwiema osobami.
- Znak ma na celu dyskretne porozumienie się uczestników aktu komunikacji w jakiejś sprawie.
- Wykonują go osoby dobrze sobie znane, które pragną ukryć coś przed otoczeniem. Muszą się znajdować na tyle blisko siebie, aby przekaz został zrozumiany.
- ♣ Nie wymaga użycia słów, zastępuje bowiem zdania typu: *Rozumiem cię; Nie musisz nic mówić; W pełni się z tobą zgadzam.*
- ◆ *krzyżować/skrzyżować spojrzenia [z kimś]; wymieniać/wymienić spojrzenia [z kimś].*



Porozumiewanie się

90. Zbliżać kciuk do ucha i mały palec do warg

- Zbliżenie opuszki kciuka do ucha oraz małego palca do warg, przy pozostałych palcach zgiętych. Oczy nadawcy skierowane są na adresata. Kciuk symbolizuje tę część tradycyjnej słuchawki telefonicznej, która jest przeznaczona do słuchania, a mały palec część, przeznaczoną do mówienia, czyli mikrofon.
- Znak symbolizuje telefon oraz czynność telefonowania do kogoś.
- Używany bywa w nieoficjalnych kontaktach twarzą w twarz oraz z takiej odległości, z której odbiorca może go jeszcze zobaczyć.
- ♣ Zastępuje słowa typu: *Zadzwoń do ciebie; Zadzwoń; Zdzwonimy się*, choć może im również towarzyszyć.
- ♦ *rozmawiać/mówić przez telefon [z kimś];
zdzwaniać/zdzwonić [się z kimś].*



Postawa wojskowa

91. Stawać „na baczność” (w stylu codziennym)

- Przyjęcie pozycji wyprostowanej, z rękami opuszczonymi i wypięzonymi wzdłuż boków. Stojąc na wyprostowanych nogach, nadawca stuka raz obcasami butów. Oczy skierowane są przed siebie.
- Znak ten – mający pierwowzór w postawie wojskowej – wyraża gotowość podporządkowania się odbiorcy i zrobienia tego, czego on oczekuje. Ma zazwyczaj wydźwięk żartobliwy.
- Wykonują go wyłącznie mężczyźni. Typowy jest dla osób, które pozostają w żałyłych stosunkach.
- ♣ Wspomaga wypowiedzi: *Tak jest!*; *Rozkaz!*.
- ♦ *stawać/stanąć/stać na baczność* [przed kimś].



Postawa wojskowa

92. Stawać „na baczność” (w stylu wojskowym)¹

- Przyjęcie pozycji wyprostowanej, z rękami opuszczonymi i wypięzonymi wzdłuż boków. Nadawca stoi nieruchomo, równomiernie rozkładając ciężar ciała na całych stopach. Pięty stojącego są złączone, stopy rozwarte na szerokość środkowej części podeszwy buta, a nogi w kolanach wyprostowane. Tułów jest wypięzony, brzuch lekko wciągnięty, klatka piersiowa powinna być wysunięta ku przodowi wskutek swobodnego cofnięcia ramion. Ręce muszą być opuszczone wzdłuż tułowia, dotykając uda nasadą dłoni oraz złączonymi i wypięzonymi palcami, natomiast środkowy palec dłoni powinien dotykać linii szwów spodni. Głowa jest lekko podniesiona, wzrok skierowany na wprost, a usta są zamknięte.
- Jest to postawa zasadnicza, opisana w regulaminach wojskowych, a także w regulaminach innych służb mundurowych, na przykład policyjnych, strażackich czy harcerskich. Wykonana podczas pełnienia służby przez żołnierza, policjanta, strażaka czy harcerza, wyraża gotowość do wypełniania rozkazów przełożonych i do podawania komendy. Ma nacechowanie urzędowo-oficjalne.
- Funkcjonuje w strukturach o charakterze wojskowym, co nie zmienia faktu, że może być niekiedy wykorzystany w kontaktach z cywilami.
- ♣ Postawa ta bywa przyjmowana na komendę: *Baczność!*, oraz w kilku innych wypadkach, określonych w regulaminie.
- ♦ *stawać/stanąć/stać w na baczność; w postawie zasadniczej [przed kimś]; postawa na baczność.*



¹ Opracowano na podstawie *Regulaminu musztry sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa, Sztab Generalny Wojska Polskiego, 1994, s. 18–19.

Postawa wojskowa

93. Stawać na „spocznij”²

- Stojąc na „bacność”, nadawca wysuwa energicznie lewą nogę do przodu na skos, na odległość równą połowie długości stopy. Ciężar jego ciała spoczywa na nodze prawej, a ramiona zwisają swobodnie wzdłuż tułowia.
- Znak ten oznacza postawę swobodną, przyjmowaną na komendę *Spocznij*. Postawa ta jest opisana w regulaminach wojskowych, a także w regulaminach innych służb mundurowych, na przykład policyjnych, strażackich, harcerskich. Ma nacechowanie urzędowo-oficjalne.
- W postawie tej można rozluźnić nieco mięśnie oraz poprawiać umundurowanie. Jeżeli nadawca przez dłuższy czas pozostaje w postawie swobodnej, wolno mu zmienić położenie nóg w ten sposób, że wysuwa do przodu prawą nogę. Ponadto, w ściśle określonych sytuacjach, może przyjąć postawę swobodną, stając w rozkroku i krzyżując jednocześnie ręce z tyłu tułowia. Znak (postawa) funkcjonuje w strukturach o charakterze wojskowym, co nie zmienia faktu, że może być również wykorzystany w kontaktach z cywilami.
- ♣ Jest reakcją na komendę: *Spocznij!*.
- ◆ *stawać/stanąć/stać na spocznij* [przed kimś].



² Opracowano na podstawie *Regulaminu musztry sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej*. Warszawa, Sztab Generalny Wojska Polskiego, 1994, s. 22–24.

Potwierdzenie

94. Kiwać głową (3)

- Pochylenie co pewien czas głowy podczas rozmowy z odbiorcą czemu towarzyszy kontakt wzrokowy.
- Znak ten oznacza „potakiwanie”.
- Występuje zazwyczaj w porozumiewaniu się na co dzień.
- ♣ Zastępuje słowa: *tak, owszem*, dźwięki: *mhm, aha*, albo im towarzyszy.
- ◆ *kiwać/kiwnąć/skinąć głową;*
potakiwać głową.



Powitanie/pożegnanie

95. Całować czyjaś dłoń (3)

- Ujęcie przez mężczyznę palcami prawej ręki palców – wyciągniętej doń – prawej dłoni odbiorcy i pochylenie do przodu górnej części tułowia przy jednoczesnym unoszeniu trzymanej dłoni ku górze, aż do momentu ucałowania jej grzbietu. Na twarzy może się pojawić uśmiech.
- Zgodnie z przyjętą etykietą za pomocą tego znaku mężczyźni niekiedy witają bądź żegnają kobiety.
- Całowanie kobiety w rękę jest starym polskim zwyczajem, znanym już w średniowieczu. Stopniowo wychodzi z użycia i ma nacechowanie archaiczne. Jest nadal popularne wśród mężczyzn zajmujących wysoką pozycję społeczno-zawodową. Posługują się nim także ci mężczyźni, którzy pragną uchodzić w oczach otoczenia oraz własnych za uprzejmych, eleganckich i dobrze wychowanych. Kobieta przed podaniem dłoni zdejmuje rękawiczkę. Odbiorcą tego znaku mogą być nie tylko panie, które nadawca zna, lecz także takie, które są dlań obce.
- ♣ Występuje zazwyczaj po wypowiedzeniu przez mężczyznę grzecznościowych formuł: *Witam; Dzień dobry; Dobry wieczór; Całuję rączki* (powitanie); *Całuję rączki; Kłaniam się; Moje uszanowanie* (powitanie, pożegnanie); *Żegnam; Do widzenia; Dobranoc; Do zobaczenia; Sługa uniżony* (pożegnanie) itp., ale może też stanowić ich zamiennik.
- ♦ *całować/ucałować dłoń; rękę [komuś; czyjaś];*
całować/pocałować/ucałować/cmokać/cmoknąć w rękę [kogoś].



Powitanie/pożegnanie

96. Całować kogoś w policzek (2)

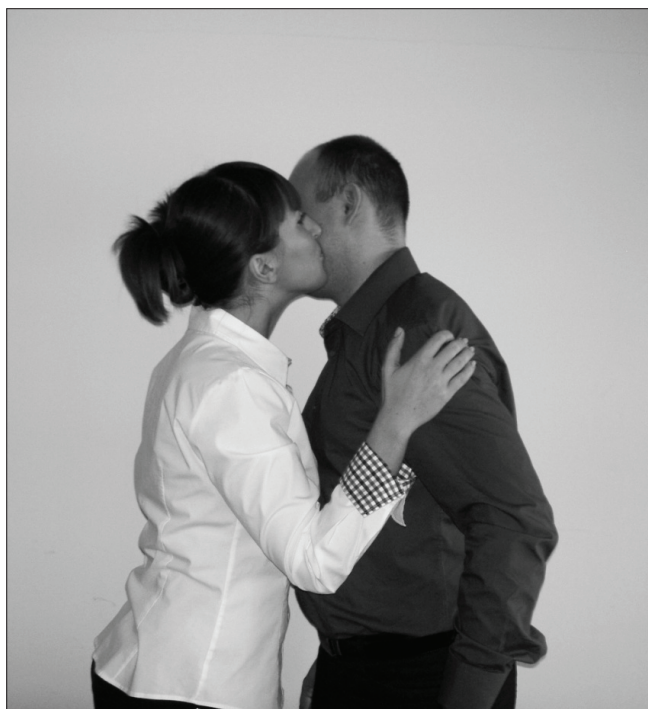
- Zbliżenie się do odbiorcy i szybkie ucałowanie go w policzek, połączone niekiedy z położeniem dłoni na jego ramieniu. Należy pamiętać o tym, aby pocałunek był szybki, niewinny i wykonany „na sucho”. Na twarzy nadawcy może się pojawić uśmiech.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak pełni zarówno funkcję przyjacielskiego powitania, czyli zapoczątkowania kontaktu z drugą osobą, jak i funkcję pożegnania, to znaczy zakończenia owego kontaktu. Występuje wśród ludzi młodych.
- Wykonują go licealiści, studenci, osoby młode. Chłopcy całują dziewczęta, dziewczęta całują się z sobą oraz całują chłopców, chłopcy natomiast podają sobie dłonie albo klepią się po ramieniu. Moda na całowanie się w ten sposób jest stosunkowo nowa – zwyczaj ten przyszedł do Polski z Europy Zachodniej. Uczestnicy aktu komunikacji nie muszą być sobie uprzednio przedstawieni.
- ♣ Pojawia się bez słów albo towarzyszy formułom grzecznościowym typu: *Cześć!*; *Hej!*; *Czołem!* (powitanie, pożegnanie); *No to buźka!*; *No to pa!* (pożegnanie).
- ♦ *całować/pocałować w policzek* [kogoś];
cmokać/cmoknąć w policzek [kogoś];
składać/złożyć pocałunek na twarzy [czyjejś].



Powitanie/pożegnanie

97. Całować kogoś w policzki

- Jednoczesne, rozpoczynające się od lewego policzka, trzykrotne ucałowanie się w policzki dwóch osób, któremu z reguły towarzyszą podanie i uścisk dłoni lub objęcie się ramionami.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak bywa odbierany jako serdeczne powitanie bądź pożegnanie. Na twarzy nadawcy pojawia się niekiedy uśmiech. Może służyć ociepleniu kontaktów.
- Występuje głównie w kręgu zaprzyjaźnionych albo spokrewnionych kobiet, natomiast rzadziej – wśród mężczyzn: przy nieoczekiwanym, a radosnym spotkaniu oraz wtedy, gdy bliska im osoba wyjeżdża na długi okres albo wraca po dłuższej nieobecności.
- ♣ Poprzedzany jest formułami typu: *Witam; Dzień dobry* (powitanie); *Do widzenia; Do zobaczenia* (pożegnanie).
- ♦ *całować/pocałować/ucałować w policzki [kogoś]; składać/złożyć pocałunek na policzku [czyimś].*



Powitanie/pożegnanie

98. Całować kogoś w usta

- Delikatne, lekkie ucałowanie czyichś warg.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak wyraża powitanie bądź pożegnanie.
- Wykonują go nie tylko osoby zakochane, lecz także matka w kontaktach z własnym dzieckiem oraz to też osoby, które łączą bardzo bliskie więzy pokrewieństwa. Pojawia się dość rzadko.
- ♣ Towarzyszy odpowiednim do sytuacji słowom albo je zastępuje.
- ◆ *składać/złożyć na ustach; na wargach pocałunek [czyichś]; dawać/dać buzi; pyska [komuś].*

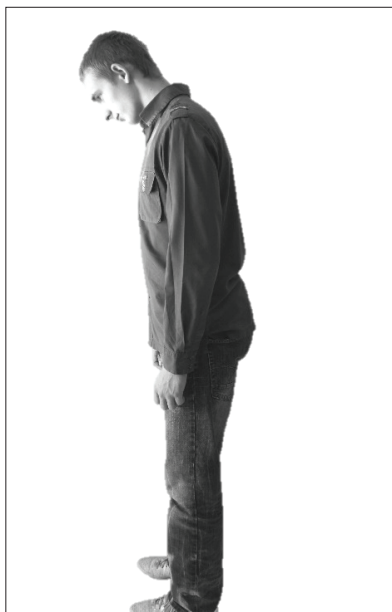


Powitanie/pożegnanie

99. Kłaniać się (2)

- Pochylenie na moment głowy albo głowy i tułowia, połączone często z uśmiechem.
- Znak ten pełni funkcję powitania bądź pożegnania. Ma długotrwałą tradycję, gdyż znany był już w średniowieczu.

■ Zgodnie z przyjętą konwencją jako pierwsza powinna uklonić się osoba młodsza lub zajmująca niższe stanowisko. Mężczyzna składa ukłon kobiecie, jeśli nie jest od niej znacznie starszy. Ukłony mogą też wykonać obie strony jednocześnie. Pochylenie głowy oraz kręgosłupa są tym głębsze, im większy szacunek do odbiorcy żywi nadawca. Od tego zależy również czas trwania ukłonu. Większość ukłonów widywanych w miejscu pracy, na ulicy, w sklepie zredukowana bywa do skinienia głową. Znak tego używają przede wszystkim przedstawiciele starszego i średniego pokolenia. Może się on pojawić zarówno w kontaktach twarzą w twarz, jak i wtedy, gdy uczestników komunikacji dzieli kilka bądź kilkanaście metrów.



♣ Wykonywany bywa w milczeniu albo uzupełniają go formuły grzecznościowe typu: *Kłaniam się (nisko; pięknie; uprzejmie)*; *Moje uszanowanie* (powitanie, pożegnanie); *Dzień dobry*; *Dobry wieczór*; *Witam* (powitanie); *Do widzenia*; *Dobranoc*; *Żegnam* (pożegnanie).

♦ *chylić/pochylić głowę; czoło* [przed kimś];
chylić/pochylić [się] w ukłonie [przed kimś];
kiwnąć/kiwnąć/skinąć głową [komuś];
kłaniać/ukłonić [się] nisko; uniżenie; w pas;
oddawać/oddać ukłon [komuś];
odpowiadać/odpowiedzieć na ukłon [komuś];
skinąć głową;
składać/złożyć ukłon [komuś];
składać/złożyć ukłon w stronę [czyjąś];
składać/złożyć ukłon pod adresem [czyimś];
zginać/zgiąć [się] w ukłonie.

Powitanie/pożegnanie

100. Klaskać w dłonie (3)

- Uderzanie przez pewien czas wewnętrznymi stronami dłoni ustawionych względem siebie na ukos, na wysokości piersi albo nieco niżej, i wysuniętych w stronę odbiorcy. Mimika może wyrażać radość, zadowolenie, entuzjazm.
- Zgodnie z przyjętą etykietą oklaski stanowią formę powitania osób, które zasługują w oczach nadawcy na uznanie.
- Adresowane bywają przez zebrany tłum do artystów, sportowców, przywódców, ważnych osobistości. Rozlegają się w salach widowiskowo-sportowych, na zebraniach, mityngach, w trakcie przejazdu odkrytym samochodem ważnych osobistości – wówczas, gdy uczestników komunikacji dzieli kilka bądź kilkanaście metrów.
- ♣ Znak nie wymaga użycia słów, mimo to wspomaga go nierzadko różnej treści skandowanie.
- ♦ *bić brawa* [komuś];
klaskać w dłonie;
oklaskiwać [kogoś];
powitać oklaskami; brawami [kogoś].



Powitanie/pożegnanie

101. Klepać kogoś dłonią po łopatce/ramieniu (2)

- Energiczne klepięcie kogoś dłonią po ramieniu lub łopatce, dopełnione zazwyczaj uśmiechem.
- Zgodnie z niepisaną etykietą znak pełni funkcję powitania bądź pożegnania.
- Popularny jest głównie wśród młodzieży. Występuje ponadto w kręgu mężczyzn w różnym wieku, pozostających w zażyłych stosunkach, nie wolno go jednak wykonać wobec mężczyzny znacznie starszego albo wobec kobiety, gdyż będzie to odczytane jako niegrzeczne.
- ♣ Towarzyszy formułom grzecznościowym typu: *Cześć; Serwus; Czołem* (powitanie, pożegnanie); *Jak się masz; Do jutra (wieczora; niedzieli...); Na razie; Trzymaj się* (pożegnanie) itp., ale w niektórych wypadkach może też wystąpić samodzielnie.
- ♦ *klepać/klepnąć po ramieniu* [kogoś].



Powitanie/pożegnanie

102. Machać dłonią w dół i w górę

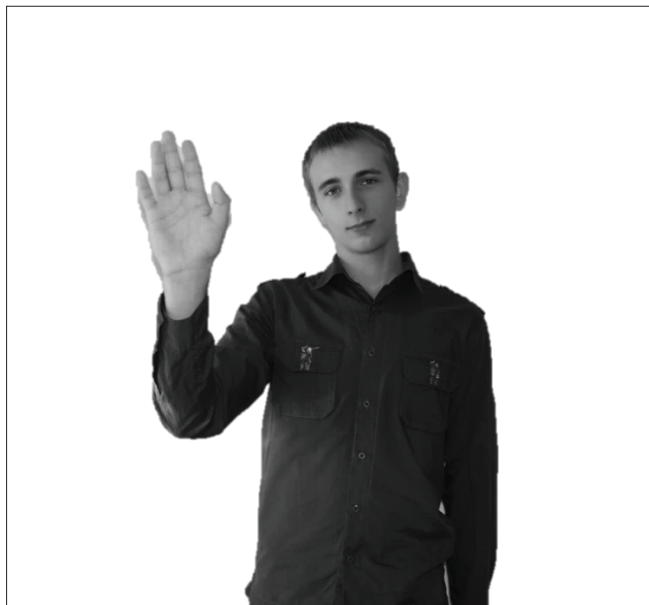
- Wielokrotne opuszczanie i unoszenie prawej otwartej dłoni, wzniesionej z boku głowy na jej wysokość i skierowanej palcami w górę. Ręka jest ugięta w stawie łokciowym i wysunięta nieco w stronę adresata. Oczy są zwrócone na odbiorcę.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak pełni funkcję pożegnania.
- Pojawia się wówczas, gdy uczestników aktu komunikacji dzieli kilka bądź kilkanaście i więcej metrów, na przykład podczas odjazdu pociągu ze stacji.
- ♣ Zastępuje formuły grzecznościowe typu: *Do widzenia; Do zobaczenia*, albo im towarzyszy. W kontaktach dorosłych z małymi dziećmi towarzyszy dźwiękom: *Pa, pa, pa*.
- ♦ *machać/pomachać ręką na pożegnanie* [komuś].



Powitanie/pożegnanie

103. Machać dłonią z boku na bok (1)

- Kilkakrotne przechylanie z boku na bok prawej dłoni, zwróconej stroną wewnętrzną do adresata i wzniesionej z boku głowy na jej wysokość lub nieco wyżej. Ręka jest przy tym ugięta w łokciu i wysunięta nieco do przodu. Oczy są zwrócone na odbiorcę.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak pełni funkcję powitania lub pożegnania. Pojawił się w Polsce w drugiej połowie XX wieku pod wpływem Zachodu.
- Dominuje wśród osób młodych oraz dobrych znajomych. Wykonywany bywa wówczas, gdy dzieli ich kilka lub kilkanaście metrów. Kiedy znajdują się oni na przykład po przeciwnej stronie ulicy, może oznaczać: *Cześć; Serwus; Czołem; Dzień dobry* (powitanie). Używają go ponadto goście honorowi wychodzący z (wchodzący do) samolotu albo schodzący z trapu (wchodzący po trapie) statku i kierują do witanych bądź żegnanych osób.
- ♣ Odpowiada formułom grzecznościowym typu: *Witam; Dzień dobry* (powitanie); *Żegnam; Do widzenia* (pożegnanie). W chwili odjazdu pociągu czy autobusu pełni funkcję pożegnania. Oznacza wtenczas: *Do widzenia; Do zobaczenia*.
- ♦ *machać/pomachać ręką* [komuś].



Powitanie/pożegnanie

104. Obejmować kogoś ramionami

- Wzajemne otoczenie się dwóch osób ramionami i trwanie przez pewien czas w uścisku, połączone zazwyczaj z lekkim poklepywaniem partnera jedną dłonią po łopatkę. Na twarzy malują się radość albo wzruszenie.
- Zgodnie z przyjętą etykietą tak wygląda powitanie lub pożegnanie osób, które długo się nie widziały bądź też spotkały się – ku swej wielkiej radości – zupełnie nieoczekiwanie. Znak ma wydźwięk familiarny.
- Funkcjonuje wśród mężczyzn: przyjaciół, krewnych, bliskich znajomych, polityków. Ten stary polski obyczaj zdołał przeniknąć, zarówno w Polsce, jak i w niektórych krajach, do protokołu dyplomatycznego.
- ♣ Wspomaga formuły grzecznościowe typu: *Kopę lat!*; *Co za spotkanie!*; *Witaj!* (powitanie); *Żegnaj*; *Do widzenia*; *Do zobaczenia*; *Trzymaj się*; *Szczęśliwej drogi!* (pożegnanie) itp.
- ♦ *brać; wziąć w ramiona [kogoś];
chwytać/chwycić/pochwycić; porywać/porwać w ramiona [kogoś];
obejmować/objąć [się] wzajemnie ramionami [z kimś];
padać/paść; rzucać/rzucić [się] w [czyjeś] ramiona; w objęcia [kogoś];
tulić w ramionach [kogoś];
zarzucać/zarzucić ręce; ramiona na [czyjaś] szyję [kogoś].*



Powitanie/pożegnanie

105. Odchyłać głowę

- Zwrócenie głowy w stronę adresata i nieznaczne odchylenie jej na moment, połączone z szybkim uniesieniem i opuszczeniem brwi oraz uśmiechem.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak pełni funkcję powitania bądź pożegnania.
- Używają go osoby równe statusem społecznym, zawodowym albo wiekiem – w kontaktach o charakterze koleżeńskim czy też przyjacielskim.
- ♣ Wspomaga formuły grzecznościowe typu: *Cześć; Serwus; Czołem* (powitanie, pożegnanie); *Jak się masz; Siema* (powitanie); *Na razie; Do jutra (wieczora; niedzieli...); Trzymaj się; Pa; Do zobaczenia* (pożegnanie).
- ♦ *kiwać/kiwnąć/skinąć głową* [komuś].



Powitanie/pożegnanie

106. Odsuwać dwa palce od skroni

- Przyłożenie do skroni dwóch palców: wskazującego i środkowego, przy pozostałych dwóch palcach: serdecznym i małym, niedbale przykurczonych i dociśniętych z boku kciukiem, a następnie energiczne odsunięcie tak ukształtowanej dłoni powyżej głowy i nieco na ukos, na odległość około 20 centymetrów, oraz przytrzymanie jej przez moment w powietrzu, a potem opuszczenie ręki w dół.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak pełni funkcję powitania bądź pożegnania.
- Wykonywany bywa przeważnie przez młodych mężczyzn.
- ♣ Wspomaga zazwyczaj słowa typu: *Cześć*; *Czołem*, ale może je również zastąpić.
- ♦ –



Powitanie/pożegnanie

107. Podawać i ściskać komuś dłoń (3)

- Wyciągnięcie do odbiorcy prawej dłoni zwróconej krawędzią zewnętrzną ku ziemi i uścisk dłoni podanej przezeń w odpowiedzi, połączony niekiedy z potrząsaniem dłonią w płaszczyźnie pionowej. Uczestnicy aktu komunikacji nawiązują w tym momencie kontakt wzrokowy.

- Zgodnie z przyjętą etykietą znak stanowi formę powitania lub pożegnania.

- Kiedy kontaktują się przedstawiciele tej samej płci, jako pierwsza wyciąga rękę osoba starsza. Podczas kontaktu przedstawicieli odmiennej płci z inicjatywą podania dłoni powinna wystąpić kobieta, pod warunkiem że nie ma do czynienia ze swoim szefem, z osobą piastującą wysoki urząd lub osobą znacznie od siebie starszą. W innych wypadkach kolejność wyciągnięcia dłoni nie odgrywa roli. Prawe dłonie można też wyciągnąć jednocześnie.



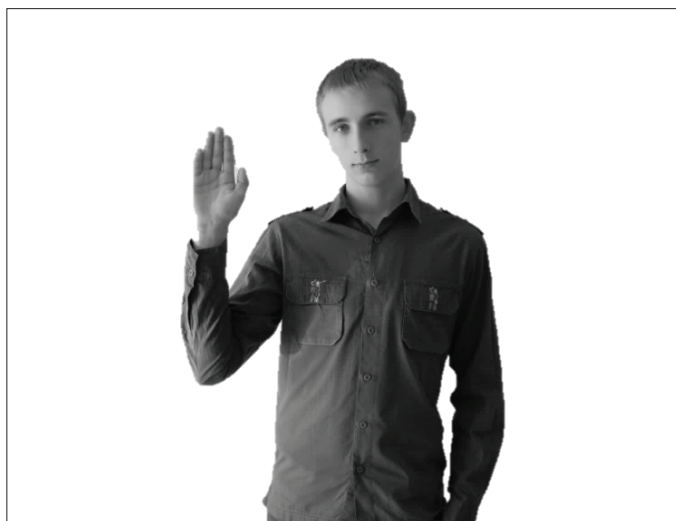
Im bliższa znajomość uczestników aktu komunikacji, tym mniejsza odległość między nimi, tym mniejszy kąt ugięcia ręki w łokciu. Oczy nadawcy podczas wykonywania znaku skierowane są na oczy odbiorcy. Polacy, wykonując ten znak, zdejmują z prawej dłoni rękawiczkę. Przezornie nie witają się ponadto „przez próg”, gdyż wróży to konflikt.

- ♣ Wspomaga formuły grzecznościowe typu: *Cześć; Serwus; Czołem* (powitanie, pożegnanie); *Dzień dobry; Dobry wieczór; Witam; Witaj* (powitanie); *Do widzenia; Dobranoc; Do zobaczenia; Do jutra (wieczora; niedzieli...); Na razie* (pożegnanie), albo je zastępuje. Zgodnie z polskim obyczajem reakcja słowna na powitanie nie zawsze jest obowiązkowa, można ją bowiem zastąpić gestem.
- ♦ *podawać/podać dłoń; rękę; ręce* [komuś; sobie];
potrząsać/potrząsnąć dłonią; ręką [czyjaś];
ściskać/uścisnąć rękę; dłoń [czyjaś]; *dłonie* [czyjeś; komuś];
uścisk dłoni.

Powitanie/pożegnanie

108. Podnosić otwartą dłoń na wysokość głowy (2)

- Uniesienie na moment z boku głowy lub nieco wyżej ugiętej w łokciu prawej bądź lewej ręki z dłonią zwróconą wewnętrzną stroną do odbiorcy. Palce mogą przy tym wykonywać drobne ruchy falujące. Uczestnicy aktu komunikacji nawiązują kontakt wzrokowy.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak wyraża powitanie bądź pożegnanie i ma nacechowanie poufale.
- Jest specyficzny dla przedstawicieli młodego pokolenia – głównie studentów i uczniów, których łączą stosunki koleżeńskie. Funkcjonuje zarówno wtedy, gdy komunikujące się osoby dzieli kilka lub kilkanaście metrów, jak i podczas kontaktów twarzą w twarz.
- ♣ W pierwszym wypadku nie wymaga słów, w drugim nadawca wypowiada jednocześnie formuły grzecznościowe typu: *Cześć; Serwus; Czołem* (powitanie, pożegnanie); *Jak się masz* (powitanie); *Na razie; Trzymaj się; Do jutra (wieczora; niedzieli...)* (pożegnanie).



Powitanie/pożegnanie

109. Powstawać z zajmowanego miejsca (1)

- Podniesienie się z zajmowanego miejsca (ławki szkolnej, fotela, krzesła itp.) i przyjęcie postawy wyprostowanej, z rękami opuszczonymi wzdłuż ciała. Oczy są zwrócone na odbiorcę.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak stanowi formę powitania albo pożegnania osoby szczególnie szanowanej i ma wydźwięk oficjalny.
- Wykonują go przede wszystkim uczniowie wobec nauczycieli i innych dorosłych osób wchodzących do klasy szkolnej albo ją opuszczających. Uczestników komunikacji dzieli wówczas kilka metrów. Powstając z miejsca, można też powitać czy pożegnać swojego przełożonego, gościa, człowieka szanowanego, a także kogoś w starszym wieku. Rzecz jasna, odległość między nadawcą i odbiorcą ulega w tej sytuacji skróceniu.
- ♣ W zależności od sytuacji uczniowie wypowiadają formułę grzecznościową: *Dzień dobry; Do widzenia*, albo po prostu milczą. W drugim wypadku znak ten poprzedza formuły typu: *Witam; Dzień dobry* (powitanie); *Żegnam; Do widzenia* (pożegnanie).

♦ –



Powitanie/pożegnanie

110. „Przesyłać” dłonią pocałunek

- Szybkie ucałowanie wewnętrznej powierzchni palców zazwyczaj prawej, otwartej dłoni, a następnie odwrócenie jej w stronę adresata i odsunięcie od twarzy – dłoń nieruchomieje wtenczas na moment w powietrzu. Zdarza się również, że nadawca jak gdyby zdmuchuje „położony” uprzednio na palcach pocałunek. Jego dłoń zbliżona jest wówczas wewnętrznym przegubem do ust, a palce są skierowane na zewnątrz.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak wyraża pożegnanie. Ma wydźwięk żartobliwy, dlatego z reguły uzupełnia go uśmiech.
- Może funkcjonować wśród dobrych znajomych, przyjaciół, krewnych. Używają go kobiety wobec młodych osób obojga płci oraz wobec dzieci. Okazuje się przydatny wtedy, gdy uczestników komunikacji dzieli kilka, kilkanaście i więcej metrów. Warto zaznaczyć, że na scenie (na przykład w teatrze) pojawia się odmiana tego znaku, realizowana za pośrednictwem obydwu rąk. Po złożeniu pocałunku po wewnętrznej stronie złączonych krawędziami dłoni nadawca odwraca je w stronę zbiorowego odbiorcy, czyli widowni, i odsuwa od twarzy, rozsuwając jednocześnie ręce na boki.
- ♣ Wszystkie warianty tego znaku występują bez słów.
- ♦ *posyłać/postać; przesysłać/przesłać dłonią; ręką pocałunek [komuś].*



Powitanie/pożegnanie

111. Przykładać dwa palce do nakrycia głowy

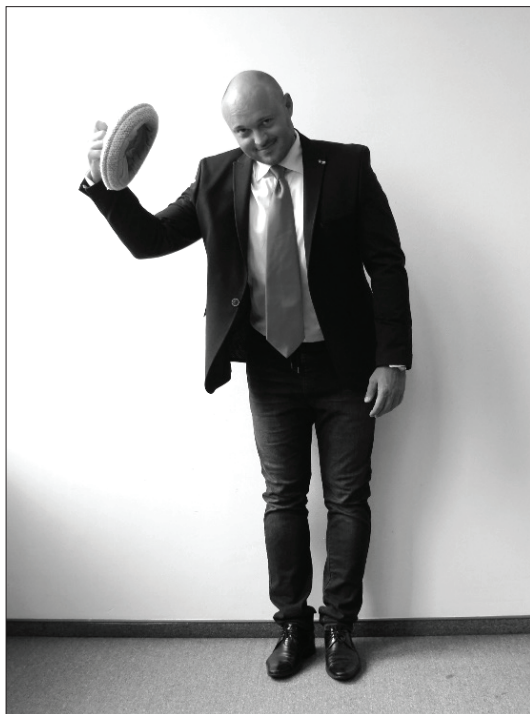
- Uniesienie na moment energicznym ruchem ugiętej w łokciu prawej ręki i przytknięcie do obrzeża czapki (nad kącikiem oka) dwóch palców: wskazującego i środkowego, zwróconych stroną wewnętrzną do odbiorcy. Palce: serdeczny i mały, są w tym czasie zgięte i przyciśnięte kciukiem. Wyprostowane palce dłoni i przedramię tworzą linię prostą. Łokieć skierowany jest lekko w dół, na prawo. Dłoń lewej ręki, wyprostowanej i wyciągniętej wzdłuż wypięzonego ciała, przylega do uda. W dalszej kolejności nadawca opuszcza energicznym ruchem prawą rękę wzdłuż ciała.
- Zgodnie z przyjętą etykietą jest to sposób salutowania, czyli forma powitania bądź też oddawania honorów przyjęta przez żołnierzy Wojska Polskiego oraz przez inne polskie służby mundurowe (na przykład: policję, straż pożarną, marynarkę handlową, lotnictwo cywilne, straż ochrony kolei). Salutują ponadto polscy harcerze.
- Podwładni i młodsi stopniem obowiązani są oddawać honory jako pierwsi, a ci uczestnicy komunikacji, którzy są równi stopniem – jednocześnie. Są one oddawane tylko podczas pierwszego spotkania w danym miejscu. Oddawanie honorów odbywa się w miejscu i w ruchu. W miejscu umundurowany nadawca salutuje w postawie zasadniczej. W drugim wypadku nadawca, z chwilą zbliżenia się do odbiorcy na odległość trzech kroków, salutuje, zwracając głowę w jego stronę. Uczestnicy aktu komunikacji nawiązują kontakt wzrokowy. Odbiorca przyjmujący honory ma obowiązek na nie odpowiedzieć. Podwładni i młodsi stopniem uczestnicy komunikacji oddają honory jako pierwsi, a ci, którzy są równi stopniem – jednocześnie. O tym, komu jeszcze, w jaki sposób i w jakich okolicznościach należy oddawać honory, decydują regulaminy służb mundurowych.
- ♣ Wśród osób umundurowanych forma ta jest używana bez słów. W kontaktach z cywilami policjanci i kolejarze łączą ją niekiedy z formułą grzecznościową: *Dzień dobry* albo *Do widzenia* (państwu).
- ♦ przykładać/przyłożyć palce do daszka u czapki;
odbierać/odebrać honory [od kogoś];
oddawać/oddać honory, salutując [komuś].



Powitanie/pożegnanie

112. Uchyłać dłonią kapelusza

- Zatrzymanie się na kilka sekund na widok adresata, a następnie uchwycenie palcami górnej części kapelusza albo czapki i zatoczenie nimi przed sobą łuku w górę i nieco w bok, a następnie umieszczenie nakrycia na głowie. Zdarza się, że nakrycie głowy, z wyjątkiem beretu lub czapki z dzianiny, jest tylko nieznacznie uniesione na moment i opuszczone. Głowa nadawcy nierzadko jest wtedy pochylona w ukłonie, a na twarzy widać uśmiech.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak stanowi wyraz pełnego galanterii powitania albo pożegnania. Mimo długotrwałej tradycji jest obecnie rzadki i stopniowo wychodzi z użycia.
- Jako pierwsza zdejmuje nakrycie głowy osoba młodsza, „stojąca niżej” pod względem socjalnym lub zawodowym albo mająca jakieś zobowiązania wobec odbiorcy. Osoby równe sobie zdejmują je jednocześnie. Znak używają wyłącznie mężczyźni wobec dorosłych osób obojga płci. Funkcjonuje on przede wszystkim wśród inteligencji i przedstawicieli starszego pokolenia.
- ♣ Przy zachowaniu niewielkiej odległości między uczestnikami komunikacji (od jednego do dwóch metrów) towarzyszy zwykle formułom grzecznościowym typu: *Moje uszanowanie*; *Kłaniam się* (powitanie, pożegnanie); *Witam*; *Dzień dobry* (powitanie); *Żegnam*; *Do widzenia* (pożegnanie). Gdy odległość ta jest większa (od dwóch do dziesięciu metrów), może być wykonany bez słów.
- ♦ *czapkować* [komuś];
kłaniać/ukłonić [się] *kapeluszem*; *czapką* [komuś];
przykladać/przyłożyć palce do daszka (u) *czapki*;
uchylać/uchylić kapelusza; *czapki*.



Powitanie/pożegnanie

113. Uderzać dłonią w czyjąś dłoń (1)

- Zbliżenie do siebie prawych rąk nadawców, przy jednoczesnym uniesieniu ich przed siebie i nieco w bok, a następnie wykonanie nimi energicznego ruchu w lewo, uderzenie jednocześnie dłońmi o siebie i zwarcie ich na moment. Odbiorcy nawiązują w tym czasie kontakt wzrokowy. Mogą się też uśmiechać.
- Zgodnie z niepisaną etykietą znak wyraża powitanie lub pożegnanie. Ma nacechowanie poufale.
- Funkcjonuje w gronie męskim – przede wszystkim wśród uczniów, studentów oraz niektórych młodych mężczyzn.
- ♣ Towarzyszy zazwyczaj formułom grzecznościowym typu: *Cześć*; *Serwus* (powitanie, pożegnanie); *Do jutra*; *Do widzenia* (pożegnanie), albo je zastępuje.
- ♦ –



Powitanie/pożegnanie

114. Wyciągać ramiona/ręce do kogoś

- Wyciągnięcie z uśmiechem w czyjąś stronę obydwu rąk wzniesionych na wysokość ramion i ugiętych lekko w łokciach albo niemal wyprostowanych. Dłonie nadawcy są zwrócone krawędzią zewnętrzną ku ziemi. Na twarzy pojawia się uśmiech. Po wykonaniu tego ruchu uczestnicy aktu komunikacji zazwyczaj podchodzą do siebie i obejmują się ramionami.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak ten, mający już długotrwałą tradycję, stanowi formę radosnego powitania.
- Kierowany jest do osób miłych i długo oczekiwanych, dlatego najczęściej można go zaobserwować w kontaktach rodzinnych i przyjacielskich. Jego inicjatorem bywa zazwyczaj mężczyzna.
- ♣ Wspomaga formuły grzecznościowe typu: *Serdecznie witam; Koję lat!; Co za spotkanie!; Kogo ja widzę!; Kogóż to moje (piękne) oczy widzą!*.
- ♦ *otwierać/otworzyć; rozkładać/rozłożyć; rozwierać/rozewrzeć; rozpościerać ramiona* [do kogoś];
przyjmować/przyjąć z otwartymi rękami; rękoma; ramionami [kogoś];
witać/powitać/przywitać z otwartymi rękami; rękoma; ramionami [kogoś];
wyciągać/wyciągnąć ręce; ramiona [do kogoś, ku komuś].



Powitanie/pożegnanie

115. Wykonywać dyg

- Cofnięcie prawej stopy z jednoczesnym ugięciem w kolanach obydwu nóg – pięta cofniętej na moment stopy zostaje automatycznie lekko uniesiona. Dłonie nadawcy rozsuwają niekiedy na boki spódniczkę. Głowa może być lekko pochylona, a na twarzy nierzadko pojawia się uśmiech.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak, mający już długotrwałą tradycję, pełni funkcję uprzejmego powitania lub pożegnania. Ma nacechowanie archaiczne i wychodzi z użycia.
- Używają go jeszcze niekiedy wobec osób dorosłych dziewczynki w wieku przedszkolnym oraz uczennice szkół podstawowych i średnich. Może być wykonywany zarówno w kontaktach twarzą w twarz, jak i przy zachowaniu między uczestnikami aktu komunikacji kilkumetrowej odległości.
- ♣ Towarzyszy formułom grzecznościowym: *Dzień dobry; Dobry wieczór; Do widzenia* itp., a niekiedy je zastępuje.
- ♦ *dygać/dygnąć; robić/zrobić dyg* [przed kimś].



Powitanie/pożegnanie

116. Zderzać pięści

- Jednoczesne zderzenie przez nadawcę i odbiorcę dłoni zaciśniętych w pięści, zwróconych stroną grzbietową do góry. Uczestnicy aktu komunikacji nawiązują w tym momencie kontakt wzrokowy.
- Zgodnie z niepisaną etykietą znak pełni funkcję powitania bądź pożegnania. Stanowi bardziej współczesną wersję popularnego w ostatnim czasie znaku „przybicia piątki” za pomocą otwartych dłoni. Ma nacechowanie młodzieżowe.
- Pojawia się wśród przyjaciół i dobrych znajomych – głównie w środowisku uczniowskim i studenckim, a także wśród sportowców.
- ♣ Towarzyszy wyrazowi: *żółwik*, albo go zastępuje, na przykład: *To ja już spadam – żółwik* (tu znak); *Żółwik koledzy!* (tu znak).
- ♦ *przybijać/przybić pięścią żółwika* [z kimś].



Powitanie/pożegnanie

117. Zderzać prawe dłonie (2)

- Podniesienie przez dwie osoby na wysokość głowy prawych dłoni i wzajemne uderzenie nimi o siebie. Uczestnicy aktu komunikacji nawiązują w tym momencie kontakt wzrokowy.
- Zgodnie z niepisaną etykietą znak określany jest jako „przybicie piątki” i stanowi formę powitania lub pożegnania. Upowszechnił się po roku 1989 – wraz z nastaniem w Polsce systemu demokratycznego. Polacy przejęli go od Amerykanów.
- Na co dzień wykonują go osoby młode (przede wszystkim gimnazjaliści, licealiści, studenci) – niezależnie od płci, częściej jednak mężczyźni.
- ♣ Wspomaga słowa typu: *Piątka (piona), bracie (stary)!; Siema!; Cześć!; Przybij piątkę!*, albo je zastępuje.
- ♦ *przybijać/przybić dłonią; ręką piątkę [komuś].*



Propozycja

118. Ustawiać jedną dłoń w poprzek drugiej

- Zdecydowane ustawienie na chwilę krawędzi prawej wyprostowanej dłoni w poprzek lewej, otwartej dłoni. Nadawca nawiązuje z odbiorcą kontakt wzrokowy.
- Znak wyraża propozycję podziału czegoś na połowy.
- Jest charakterystyczny dla relacji o charakterze koleżeńskim, przyjacielskim lub rodzinnym. Występuje zazwyczaj wśród ludzi młodych.
- ♣ Towarzyszy słowom: *Pół na pół!*; *Fifty-fifty?*; *Dzielimy się na połowy?*.
- ♦ –



Propozycja

119. Wychylać głowę w stronę drzwi

- Nawiązanie kontaktu wzrokowego z odbiorcą, następnie ledwo dostrzegalne wychylenie głowy, a często i oczu, w stronę wyjścia.
- Znak wyraża propozycję wspólnego wyjścia z zajmowanego aktualnie pomieszczenia. Ma wydźwięk familiarny.
- Wykonywany bywa podczas kontaktów osób dobrze sobie znanych – wówczas, gdy uczestników komunikacji dzieli dwa, trzy metry i gdy konieczne jest zachowanie dyskrecji.
- ♣ Stanowi odpowiednik słów typu: *Chodź!; Idziemy?; Wyjdźmy!; Wychodzimy?.*
- ◆ –



Prośba

120. Padać przed kimś na kolana

- Padnięcie przed kimś na kolana, ze skierowanym nań wzrokiem i z dłońmi złożonymi jak do modlitwy.
- Jest to znak błagania, mający już długotrwałą tradycję, o silnym nacechowaniu patetyczno-archaicznym.
- Bywa używany na scenie teatralnej i, niezwykle rzadko, w życiu codziennym – w kręgu osób bliskich sobie. W tym ostatnim wypadku ma wydźwięk żartobliwy.
- ♣ Towarzyszy słowom wyrażającym prośbę: *Proszę cię; Błagam*, albo je zastępuje.
- ◆ *błagać/prosić na kolanach; na klęczkach* [kogoś; o coś];
klękać/klęknąć na kolana [przed kimś];
padać/paść na kolana [przed kimś];
paść/upaść do nóg; do kolan [komuś];
rzucać/rzucić; osuwać/osunąć [się] na kolana [przed kimś];
rzucić na kolana [kogoś].



Prośba

121. Podnosić otwartą dłoń ponad głowę

- Podniesienie na moment, powyżej głowy, prawej zazwyczaj dłoni, skierowanej stroną wewnętrzną do odbiorcy, przy czym ręka jest ugięta w łokciu. Oczy są zwrócone na odbiorcę.
- Jest to prośba o głos. Nadawca informuje w ten sposób odbiorcę, że pragnie zabrać głos w jakiejś sprawie bądź też udzielić odpowiedzi na zadane pytanie.
- Posługują się nim słuchacze uczelni wyższych wobec pracowników dydaktycznych na wykładach, ćwiczeniach i seminariach, a także inne osoby dorosłe podczas różnorodnych zebrań czy konferencji.
- ♣ Znak bywa używany wówczas, gdy uczestników komunikacji dzieli odległość kilku metrów. Stanowni zamiennik frazy: *Proszę o głos*.
- ♦ *podnosić/podnieść rękę*.



Prośba

122. Podnosić dwa złączone palce ponad głowę

- Podniesienie ponad głowę dwóch złączonych palców: wskazującego i środkowego, zwróconych stroną wewnętrzną do adresata. Palce: serdeczny i mały, z wyjątkiem przykurzonego kciuka, który przylega opuszką do krawędzi serdecznego palca, są zgięte. Ręka jest ugięta w łokciu i wysunięta do przodu albo oparta łokciem o ławkę. Oczy bywają zwrócone na adresata.
- Nadawca, pragnąc zabrać głos w jakiejś sprawie albo odpowiedzieć na zadane uprzednio pytanie, prosi w ten sposób o głos.
- Uczestników komunikacji dzieli zazwyczaj od trzech do pięciu metrów. Znak jest wykonywany przez uczniów w kontaktach z nauczycielami w szkołach podstawowych, gimnazjalnych i szkołach średnich.
- ♣ Pojawia się zazwyczaj bez słów. Rzadziej towarzyszy wypowiedziom typu: *Chcę coś powiedzieć; Proszę o głos; Ja odpowiem; Proszę mnie zapytać.*
- ♦ *podnosić/podnieść dwa palce w górę (do góry).*



Prośba

123. Poruszać dłońmi przed sobą w dół i w górę

- Nadawca unosi przed siebie, na wysokość klatki piersiowej, obydwie ręce, zwrócone stroną wewnętrzną dłoni ku ziemi i, patrząc na adresata, wykonuje nimi kilka spokojnych, niewielkich ruchów w dół i z powrotem.
- Znak stanowi prośbę o zachowanie spokoju, ponieważ wszystkie oczekiwania bądź żądania odbiorcy nadawca pragnie wykonać powoli i na czas.
- Nierzadko bywa kierowany przez urzędników zatrudnionych w biurze do niecierpliwych petentów stojących w kolejce.
- ♣ Towarzyszy słowom typu: *Spokojnie, proszę się nie denerwować; Proszę o spokój, wszystko będzie załatwione.*

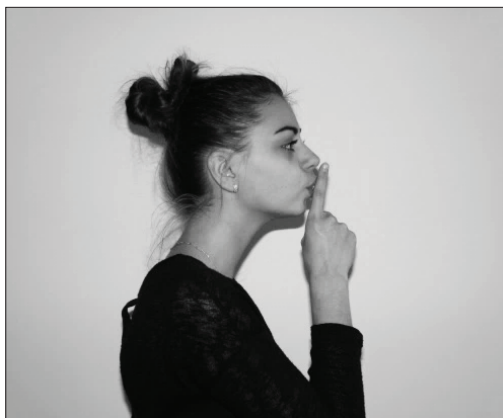
♦ –



Prośba

124. Przykładać palec do warg

- Przyłożenie na moment do zwartych warg palca wskazującego, skierowanego czubkiem do góry i zwróconego krawędzią do adresata. Pozostałe palce, z wyjątkiem przykurczonego kciuka, który dotyka opuszką krawędzi palca środkowego, są zgięte. Oczy są skierowane na odbiorcę.
- Znak wyraża prośbę o ciszę lub o dochowanie tajemnicy.
- Wykonywany jest w warunkach wymagających milczenia, w obecności niepowołanych osób, a także wówczas, gdy przekazywana informacja wymaga dyskrecji. Funkcjonuje zarówno w kontaktach twarzą w twarz, jak i wtedy, gdy uczestników komunikacji dzielą dwa, trzy metry.
- ♣ „Przemawia” dobitniej niż słowa, często je zatem zastępuje. Bywa ponadto uzupełniany dźwiękami przypominającymi dźwięki *tśśś* – wargi nadawcy wysuwają się wtedy do przodu; wspomaga ponadto wypowiedzi typu: *Cisza; Proszę nie rozmawiać; Nikomu (o tym) ani słowa; Nikomu nic nie mów.*
- ♦ *kłaść/położyć palec na ustach;
przykładać/przyłożyć palec do ust.*



Prośba

125. Składać dłonie (1)

- Złożenie przed sobą, na wysokości piersi, dłoni, zwróconych palcami w górę. Dłonie są zbliżone krawędzią wewnętrzną do klatki piersiowej albo nieco od niej odsunięte. Wzrok nadawcy jest skierowany w stronę adresata.
- Znak bywa odbierany jako usilna prośba o coś i ma wymowę pełną powagi, choć w niektórych wypadkach może przybierać wydźwięk żartobliwy.
- Na co dzień występuje dość rzadko – najczęściej wśród osób pozostających w zażyłych stosunkach.
- ♣ Towarzyszy słowom typu: *Proszę cię (pana/panią); Błagam cię (pana/panią)*, albo pełni ich funkcję.
- ♦ *składać/złożyć ręce; dłonie.*



Prośba

126. Unosić dłoń przed siebie

- Uniesienie przed siebie, na wysokość twarzy, prawej zazwyczaj dłoni, skierowanej stroną wewnętrzną na zewnątrz i palcami w górę.
- Znak zawiera prośbę nadawcy o zachowanie przez odbiorcę spokoju.
- Charakterystyczny jest dla urzędników, którzy kierują go do niecierpliwych petentów, stojących za balustradą albo w odległości dwóch, trzech metrów.
- ♣ Wspomaga wypowiedzi typu: *Chwileczkę, wszystko w swoim czasie; Proszę (państwa) o cierpliwość.*
- ♦ –



Prośba

127. Unosić i opuszczać ramię z otwartą dłonią

- Odchylenie ramienia w bok i wykonywanie nim ruchów w górę i w dół. Dłoń jest wyprostowana i zwrócona krawędzią zewnętrzną ku ziemi. W drugiej ręce można trzymać karton z nazwą miejscowości.
- Znak jest odbierany jako prośba o zatrzymanie się kierowcy, który jedzie w tym samym kierunku, co osoba wykonująca ruch, i podwiezienie jej za darmo bądź za niewielką opłatą.
- Nadawca stoi na poboczu szosy bądź drogi szybkiego ruchu, twarzą w stronę nadjeżdżającego samochodu, w miejscu, w którym ten samochód może się ewentualnie zatrzymać. Uczestników aktu komunikacji dzieli zazwyczaj około stu metrów.
- ♣ Stanowi zamiennik wypowiedzi: *Wybieram się w tę samą stronę, proszę mnie zabrać do samochodu; Jadę w tym samym kierunku, proszę mnie podwieźć kawałek.*
- ♦ –



Prośba

128. Unosić i opuszczać ramię z uniesionym kciukiem

- Odchylenie ramienia w bok i wykonywanie nim ruchów w górę i w dół. Kciuk tak uformowanej ręki jest uniesiony pionowo w górę, a pozostałe palce dłoni są zgięte. W drugiej ręce można trzymać karton z nazwą miejscowości.
- Znak jest odbierany jako prośba o zatrzymanie się kierowcy, który jedzie w tym samym kierunku, co osoba wykonująca gest, i podwiezienie jej za darmo lub za niewielką opłatą.
- Nadawca stoi na poboczu szosy lub drogi szybkiego ruchu, twarzą w kierunku nadjeżdżającego samochodu, w miejscu, w którym ten samochód może się ewentualnie zatrzymać. Forma ta przywędrowała do Polski z Zachodu ćwierć wieku temu, nie jest jednak nazbyt popularna. Uczestników aktu komunikacji dzieli zazwyczaj około stu metrów.
- ♣ Stanowi zamiennik wypowiedzi: *Wybieram się w tę samą stronę, proszę mnie zabrać do samochodu; Jadę w tym samym kierunku, proszę mnie podwieźć kawalek.*

♦ –



Prośba

129. Wyciągać dłoń w czyjaś stronę

- Uniesienie w czyjaś stronę ręki z dłonią zwróconą stroną wewnętrzną do góry. Oczy są zwrócone na odbiorcę.
- Znak wyraża prośbę, błaganie lub żądanie.
- Występuje w kontaktach na co dzień. Jest to również gest żebraka, proszącego o wsparcie.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Daj (mi) to; Proszę mi to dać; Proszę co łaska,* albo je zastępuje.
- ♦ *nadstawiać/nadstawić dłoń; rękę [po coś]; stawać/stać/chodzić z wyciągniętą ręką; wyciągać/wyciągnąć rękę; dłoń [po coś].*



Przeprosiny

130. Całować czyjaś dłoń (4)

- Ujęcie przez mężczyznę palcami prawej ręki palców prawej dłoni odbiorcy i pochylenie do przodu górnej części tułowia przy jednoczesnym unoszeniu trzymanej dłoni ku górze – aż do momentu ucałowania jej grzbietu. Na twarzy nadawcy maluje się powaga.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak wyraża przeprosiny.
- Używają go mężczyźni w stosunku do kobiet w kontaktach o charakterze towarzysko-zawodowym.
- ♣ Towarzyszy formułom grzecznościowym typu: *Najmocniej (panią) przepraszam; Proszę (panią) o wybaczenie; Chciałbym panią bardzo przeprosić za...*
- ♦ *całować/ucałować dłoń [czyjaś];
całować/ucałować dłonie [czyjeś].*



Przeprosiny

131. Kłaniać się (3)

- Pochylenie na moment głowy albo głowy i tułowia, ze wzrokiem skierowanym na odbiorcę.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak wyraża przeprosiny.
- Wykonywany bywa wówczas, gdy przewinienie nadawcy można określić jako stosunkowo niewielkie. Pojawia się w tramwaju, autobusie, biurze, na ulicy – wśród osób obcych sobie bądź pozostających w mniej lub bardziej oficjalnych stosunkach.
- ♣ Towarzyszy słowu *przepraszam*.
- ◆ *składać; złożyć ukłon w stronę [czyjaś];
składać; złożyć ukłon pod adresem [czyimś];
chylić/pochylić [się] w ukłonie.*



Przeprosiny

132. Podawać i ściskać komuś dłoń (4)

- Wyciągnięcie do odbiorcy prawej dłoni, zwróconej krawędzią zewnętrzną ku ziemi, i uścisk dłoni podanej przezeń w odpowiedzi. Na twarzy maluje się powaga.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak wyraża przeprosiny.
- Funkcjonuje głównie w kontaktach oficjalnych.
- ♣ Towarzyszy formułom grzecznościowym typu: *Przepraszam pana; Proszę przyjąć moje przeprosiny; Chcę pana bardzo przeprosić za...*
- ♦ *podawać/podać; ściskać/uścisnąć rękę; na zgodę [sobie; komuś]; wyciągać/wyciągnąć rękę do zgody [do kogoś].*



Przeprosiny

133. Podnosić otwartą dłoń na wysokość głowy (3)

- Uniesienie na moment, na wysokość głowy, ugiętej w łokciu prawej bądź lewej ręki z dłonią zwróconą stroną wewnętrzną do odbiorcy.
- Zgodnie z niepisaną etykietą jest to popularny znak przeprosin, używany przez kierowców, którzy właśnie prowadzą samochód.
- Można go ujrzyć przez otwarte okno pojazdu albo zza jego szyby, po nawiązaniu z odbiorcą kontaktu wzrokowego. Jest to forma przeproszenia za zajęcie komuś drogi, próbę wymuszenia pierwszeństwa na jezdni, przeoczenie jakiegoś ważnego faktu na drodze itp. Funkcjonuje wtedy, kiedy komunikujące się osoby dzieli kilka metrów. Może je uchronić przed niepotrzebną utarczką słowną, a nawet przed zdenerwowaniem i wyzwiskami.
- ♣ Zastępuje słowo *przepraszam*.
- ♦ –



Przeprosiny

134. Przyciskać dłoń do piersi (1)

- Przyłożenie prawej lub lewej dłoni z rozchylonymi palcami do środkowej części klatki piersiowej, połączone z lekkim pochYLENIEM głowy oraz tułowia. Oczy są zwrócone na odbiorcę.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak jest odbierany jako przeprosiny i prośba o wybaczenie.
- Używają go przede wszystkim przedstawiciele starszego pokolenia inteligencji, głównie mężczyźni, ale dość rzadko.
- ♣ Towarzyszy formułom grzecznościowym typu: *Proszę pana/panią o wybaczenie; Proszę przyjąć moje przeprosiny; Jeszcze raz przepraszam*, lecz w niektórych sytuacjach je zastępuje.
- ♦ –



Przeprosiny

135. Uderzać się pięścią w piersi (1)

- Uderzenie się kilka razy pięścią w środkową część klatki piersiowej, połączone z pochyleniem głowy. Oczy są zwrócone na odbiorcę.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak wyraża przyznanie się do winy. Wyraża ponadto skruchę nadawcy z powodu swojego zachowania i prośbę o wybaczenie. Ma wydźwięk podniosły, gdyż pochodzi z obrządku liturgicznego.
- Kierowany jest do osób bliskich i dobrze sobie znanych, ale nie stanowi to reguły.
- ♣ Wspomaga wypowiedzi: *Moja wina; Mea culpa; Biję się w piersi.*
- ♦ *bić; uderzać/uderzyć; walić [się] pięścią w piersi.*



Przysięga/ślubowanie

136. Kłaść dłoń na sercu (1)

- Przyciśnięcie prawej dłoni do lewej strony klatki piersiowej (w okolicy serca). Cała sylwetka nadawcy jest wyprostowana, a lewa ręka opuszczona.
- Zgodnie z przyjętym protokołem znak wykonywany jest podczas uroczystego ślubowania posłów, które składają podczas pierwszego posiedzenia izby poselskiej – stanowi to warunek objęcia mandatu parlamentarnego.
- Wymienione zachowania niewerbalne nie są określone w regulaminie, a co za tym idzie, nie mają ustalonego scenariusza; każdy poseł postępuje w tej sytuacji według własnego uznania. Marszałek sejmiku odczytuje rotę ślubowania, zawartą w art. 104 ust. 2 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, a poszczególni posłowie, wezwani imiennie przez sekretarza, wstają i potwierdzają słowa ślubowania, mówiąc: *Ślubuję*. Całość ceremonii odbywa się w sali sejmowej, w obecności pozostałych członków parlamentu.
- ♣ Rota ślubowania: *Uroczyscie ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej. Konstytucja...* dopuszcza dodanie po ślubowaniu następujących słów: *Tak mi dopomóż Bóg*, co czyni większość posłów.
- ◆ *przysięgać/przysiąc z ręką na sercu [na coś]; mówić [coś] z ręką na sercu.*



Przysięga/ślubowanie

137. Podnosić dwa palce na wysokość ramienia (1)

- Przyjęcie pozycji wyprostowanej, z uniesionymi na wysokość ramienia dwoma palcami prawej dłoni: wskazującym i środkowym, przy pozostałych dwóch palcach zgiętych i dociśniętych kciukiem.

- Zgodnie z protokołem uczelnianym postawa ta jest przybierana przez nowo przyjętych studentów podczas składania przez nich ślubowania, które odbiera zazwyczaj prorektor ds. kształcenia.

- Na polskich uczelniach wyższych ceremonia ta odbywa się podczas inauguracji roku akademickiego. Na Uniwersytecie Śląskim wybrani przedstawiciele studentów ustawiają się do ślubowania w jednym szeregu. Prorektor prosi wszystkich obecnych na sali o powstanie, a kandydatów na studentów – o przyjęcie postawy do ślubowania. Następnie prorektor rozpoczyna odczytywanie tekstu roty ślubowania studenckiego, zawieszając czytanie po każdym wersie, a immatrykulowani wypowiadają wtedy słowo *ślubuję*. W momencie rozpoczęcia odczytywania tekstu roty rektor UŚ ujmuje berło oburącz pionowo, po czym opiera je pionowo na stole i stoi wsparty oburącz o berło do zakończenia aktu ślubowania, następnie składa berło na poduszce, lecz sam pozostaje w pozycji stojącej. Po odebraniu ślubowania prorektor mówi: *Dziękuję*, ślubujący zaś opuszczają ręce, lecz pozostają na miejscu. W tym momencie, na znak prorektora (uniesienie prawej dłoni), chór akademicki śpiewa *Gaude Mater Polonia*. Zebrani widzowie stoją. Po zakończeniu pieśni rektor i zebrani widzowie siadają. Prorektor wygłasza krótkie przemówienie okolicznościowe, po czym opuszcza mównicę i udaje się w kierunku nowo immatrykulowanych celem wręczenia im indeksów. Prorektor, wręczając studentowi indeks, wymienia z nim uścisk dłoni oraz mówi: *Jesteś studentem Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*. Po zakończeniu wręczania indeksów prorektor wraca na scenę, a studenci wracają do rzędu na sali. Następnie powstaje rektor i dziękuje prorektorowi za dokonanie aktu immatrykulacji oraz wita w murach uczelni nowo immatrykulowanych studentów.



- ♣ Rota ślubowania przyjęta w Uniwersytecie Śląskim: *Ślubuję uroczyście, że będę wytrwale dążyć do zdobywania wiedzy i rozwoju własnej osobowości, odnosić się z szacunkiem do władz uczelni i wszystkich członków jej społeczności, szanować prawa i obowiązki akademickie oraz całym swym postępowaniem dbać o godność i honor studenta Uniwersytetu Śląskiego. Ślubuję!*

- ♦ *podnosić/podnieść uroczyście dwa palce.*

Przysięga/ślubowanie

138. Podnosić dwa palce na wysokość ramienia (2)

- Żołnierze Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej na komendę: *Do ślubowania*, przyjmują postawę zasadniczą, czyli na baczność, i – jeżeli występują w nakryciu głowy – zdejmują je prawą ręką i przekładają do lewej; czapka ta jest trzymana na wysokości pasa, podszewką ku ziemi, a orzełkiem do przodu. Uniesiona na wysokość ucha, prawa ręka jest ugięta w łokciu i skierowana w bok. Palce prawej dłoni: wskazujący i środkowy, są wyprostowane i przylegają do siebie, a palce: serdeczny i mały, są zgięte i dociśnięte kciukiem. W dalszej kolejności dowódca uroczystości podaje komendę: *Po ślubowaniu*, po której składający ślubowanie opuszczają rękę, przyjmują postawę swobodną oraz wkładają czapki.
- Jest to ceremonia ślubowania polskich żołnierzy, którzy składają je w okresie do trzech tygodni od rozpoczęcia przeszkolenia wojskowego.
- Przebieg przysięgi wojskowej ma oprawę uroczystą, ustaloną w ceremoniale wojskowym. Obecnie w Polsce przysięga jest najwyższym zobowiązaniem żołnierza wobec państwa i narodu.
- ♣ Ślubowanie odbiera dowódca uroczystości, odczytując rotę przysięgi, którą ślubujący żołnierze głośno i wyraźnie powtarzają. Rota przysięgi: *Ja, żołnierz Wojska Polskiego, przysięgam służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, bronić jej niepodległości i granic. Stać na straży Konstytucji, strzec honoru żołnierza polskiego, sztandaru wojskowego bronić. Za sprawę mojej Ojczyzny w potrzebie, krwi własnej ani życia nie szczędzić. Tak mi dopomóż Bóg* – wypowiedzenie ostatniego zdania Roty nie jest obowiązkowe.
- ♦ *podnosić/podnieść uroczyście dwa palce.*



Przysięga/ślubowanie

139. Podnosić dwa palce na wysokość ucha

- Podniesienie na wysokość ucha albo nieco wyżej dwóch wyprostowanych i przylegających do siebie palców prawej dłoni: wskazującego i środkowego. Palce: serdeczny i mały, są zgięte i dociśnięte kciukiem. Dłoń jest zwrócona stroną wewnętrzną ku odbiorcy, a ręka – ugięta w łokciu i skierowana w bok. Oczy nadawcy patrzą przed siebie.
- Znak wyraża przysięgę i powinien mieć wydźwięk uroczysty, ale najczęściej używa się go w funkcji żartobliwej. Jest to wówczas raczej obietnica, zobowiązanie, przyrzeczenie, których gwarantem ma być honor nadawcy.
- Wykonują go mężczyźni, pozostający z odbiorcą – zazwyczaj z kobietą – w zażyłych stosunkach.
- ♣ Wspomaga wyrażenia: *Przysięgam; Słowo honoru.*
- ♦ *podnosić/podnieść uroczyście dwa palce.*



Przysięga/ślubowanie

140. Uderzać berłem rektorskim w lewe ramię (pasowanie na studenta)

- Rektor podchodzi kolejno do stojących w jednym szeregu studentów i uderza ich berłem rektorskim w lewe ramię. Tuż za nim podąża prorektor ds. kształcenia, wręczając świeżo „pasowanym” indeks studencki.
- Zgodnie z przyjętym protokołem w polskiej uczelni wyższej jest to akt „pasowania” na studenta i oznacza uroczyste zaliczenie absolwenta liceum bądź technikum w poczet studentów uczelni wyższej.
- Zachowanie to bywa na niektórych uczelniach elementem scenariusza inauguracji roku akademickiego i następuje bezpośrednio po ceremonii ślubowania kandydatów na studentów.
- ♣ Podczas trwania opisanych czynności, mających wydźwięk niezwykle podniosły i uroczysty, chór akademicki śpiewa *Gaude Mater Polonia*.
- ♦ *pasować berłem rektorskim na studenta.*

Zwyczaj ten wywodzi się ze wczesnego średniowiecza. Był związany z ceremonią pasowania na rycerza. W Polsce upowszechnił się za Bolesława Krzywoustego w XI wieku. Osoba, która miała pasować (mógł to być władca albo inny rycerz), uderzała w ramię przyszłego rycerza płaską stroną miecza i mówiła: *Pasuję cię na rycerza*. Ceremonię tę poprzedzał okres zapoznawania się z rycerskim rzemiosłem. Kandydat na rycerza otrzymywał nagi miecz, który wkładał następnie do pochwy, przypasywanej mu do boku. Współczesną wersją tej tradycji jest uroczyste zaliczenie danej grupy osób do przedszkolaków, pierwszoklasistów, oficerów itp. Podczas ślubowania pierwszoklasistów dyrektor szkoły pasuje na uczniów przez dotknięcie ołówkiem ich lewych ramion. Pasowanie na stopień oficerski odbywa się natomiast przez dotknięcie szablą przez osobę wyższą rangą, na przykład generała, lewego ramienia przyklękającego przed nim na prawym kolanie podchorążego.



Przywołanie

141. Kiwać na kogoś dłonią

- Wykonanie zgiętymi palcami, od siebie do siebie, jednego okręgu bądź kilku okręgów, przy wyprostowanym albo przykurczonym kciuku. Dłoń zwrócona jest stroną grzbietową do ziemi bądź ku odbiorcy, a ręka zgina się w stawie łokciowym oraz nadgarstkowym. Oczy skierowane są na odbiorcę.
- Znak wyraża przywoływanie odbiorcy do siebie.
- Funkcjonuje głównie w kręgu rodzinnym, a także wśród przyjaciół i dobrych znajomych. Wobec osób słabiej się znających można go zrealizować w najlepszym wypadku dyskretnie – samą dłonią, ponieważ znak duży, angażujący w znacznym stopniu ramię, uchodzi za nietaktowny czy wręcz niegrzeczny. Używany bywa przede wszystkim wówczas, gdy komunikujące się osoby dzieli kilka albo kilkanaście metrów.
- ♣ Występuje samodzielnie bądź wspomaga wypowiedzi typu: *Chodź tutaj (do mnie)*; *Proszę tu podejść*.
- ♦ *kiwać/kiwnąć ręką* [na kogoś];
skinąć dłonią; ręką [na kogoś].



Przywołanie

142. Kiwać na kogoś palcem

- Jednorazowe lub kilkakrotne zatoczenie palcem wskazującym okręgu od siebie do siebie, przy odchylonym kciuku i pozostałych palcach zgiętych. Grzbiet dłoni zwrócony jest ku ziemi albo ku odbiorcy, a ręka – uruchamiana w niewielkim stopniu w stawie nadgarstkowym oraz łokciowym. Oczy skierowane są na odbiorcę.
- Znak wyraża przywoływanie kogoś, prośbę o podejście.
- Krąg jego nadawców i odbiorców ściśle określa konwencja grzecznościowa (etykieta): może go zrealizować człowiek dorosły wobec dziecka, a także rówieśnik wobec rówieśnika, kobieta wobec mężczyzny, osoba starsza wobec młodszej, pod warunkiem że pozostają oni w zażyłych stosunkach. Osoby nieprzestrzegające tej zasady uznawane są za niegrzeczne, bez obycia, kultury i wychowania. Znak wykonywany jest zazwyczaj wtedy, gdy uczestników komunikacji dzieli kilka metrów.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Chodź tutaj (do mnie); Podejdź tu (do mnie); Chodź no tutaj*, albo je zastępuje.
- ♦ *mieć na skinienie/kiwnięcie palca; palcem [kogoś]; wystarczy kiwnąć/skinąć palcem [na kogoś].*



Pycha

143. Zadzierać palcem nos

- Uniesienie końcem palca wskazującego czubka własnego nosa, przy pozostałych palcach zgiętych i dociśniętych z boku kciukiem. Oczy są zwrócone na odbiorcę.
- Oznacza to wynoszenie się nad innych, pychę, nadęcie, pyszałkowatość, wygórowane mniemanie o sobie samym, zarozumialstwo.
- Znak dotyczy zazwyczaj osoby, o której rozmawiają uczestnicy aktu komunikacji. Jest rzadki. Funkcjonuje głównie wśród znajomych kobiet.
- ♣ Wspomaga wypowiedzi typu: *Ona chodzi z takim (tu znak) nosem; Ona tak (tu znak) (wysoko) zadziera nosa.*
- ♦ *chodzić z zadartą głową; z zadartym nosem;
nadymać się jak indor;
nosić wysoko głowę;
zadzierać nosa.*



Przyzwolenie

144. Kiwać głową (4)

- Jednorazowe lub kilkakrotne opuszczenie głowy i przywrócenie jej do pozycji pionowej. Oczy nadawcy są zwrócone na odbiorcę.
- Znak wyraża przyzwolenie (przystanie), zgodę na coś.
- Występuje w kontaktach na co dzień.
- ♣ Towarzyszy słowom typu: *Zgadzam się; Pozwalam; Dobrze*, albo je zastępuje.
- ♦ *kiwać/kiwnąć/skinąć głową.*



Radość

145. Podnosić z uśmiechem ramiona ponad głowę

- Gwałtowne podniesienie powyżej głowy obydwu rąk, które są nieco ugięte w łokciach lub wyprostowane i zwrócone do adresata zewnętrznymi krawędziami albo stroną wewnętrzną dłoni. Na twarzy nadawcy pojawia się szeroki uśmiech.
- Znak wyraża ogromną radość na widok kogoś, czegoś albo z otrzymania jakiejś informacji. Ma nacechowanie emocjonalne.
- Używają go dzieci i młodzież, kibice na stadionach sportowych, młodzi widzowie na różnego typu imprezach. Uczestników komunikacji dzieli przy tym kilka, kilkanaście i więcej metrów.
- ♣ Wspomaga okrzyki radości, na przykład: *Hurrrra!*; *Aaa!*, oraz skandowanie.
- ♦ –



Radość

146. Podnosić złączone dłonie ponad głowę

- Uniesienie na chwilę, nad głowę, ramion, których dłonie są splecione w uścisku. Na twarzy widać uśmiech.
- Znak wyraża wielką radość z odniesionego zwycięstwa oraz pokonania przeciwnika. Ma nacechowanie emocjonalne.
- Używają go zazwyczaj sportowcy na stadionach sportowych, kiedy stoją na podium dla zwycięzców. Podniesienie ramion sprawia, że wydają się wtedy wyżsi, silniejsi i bardziej rzucają się w oczy zebranym na stadionie kibicom. Jest widoczny z kilkudziesięciu metrów. Funkcjonuje ponadto wśród polityków, którzy mogą w ten sposób wyrazić radość wobec zebranych osób z wygrania przez daną partię wyborów, objęcia ważnego w życiu publicznym stanowiska itp.
- ♣ Wykonywany bywa zazwyczaj bez słów.

♦ –



Radość

147. Pstrykać palcami (1)

- Uniesienie przed siebie, na wysokość piersi, ugiętej w łokciu ręki i energiczne potarcie kciukiem o palec środkowy lub wskazujący – co daje efekt pstryknięcia. Na twarzy nadawcy można zaobserwować uśmiech.
- Znak stanowi wyraz nagłego olśnienia dobrym pomysłem, podsuniętym przez kogoś trafnym rozwiązaniem, pomyslnym rozwojem wypadków.
- Pojawia się w kontaktach o charakterze koleżeńskim i przyjacielskim.
- ♣ Poprzedza zazwyczaj wyrażenia typu: *Eureka!*; *Niezła myśl!*; *To jest myśl!*; *Świetny pomysł!*.
- ♦ *pstrykać/pstryknąć palcami.*



Radość

148. Uderzać się dłońmi w uda

- Uniesienie przed siebie obydwu rąk, ugiętych nieco w łokciach, a następnie energiczne opuszczenie ich, połączone z uderzeniem dłońmi w uda. Na twarzy pojawia się uśmiech.
- Nadawca demonstruje w ten sposób gwałtowną i nieoczekiwaną radość, zadowolenie bądź nawet rozbawienie.
- Znak stanowiący emocjonalną reakcję na fakty czy zdarzenia, które przybrały niespodziewanie pomyślny obrót, realizują osoby pozostające w zażyłych stosunkach, przeważnie mężczyźni.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom odzwierciedlającym wymienione uczucia i stany, na przykład: *Wygraliśmy!; Udało się!; Ale daliśmy im łupnia!*
- ♦ *uderzać/uderzyć [się] dłońmi; rękami po udach.*



Radość

149. Uderzać się palcami w czoło

- Gwałtowne uderzenie wyprostowanymi palcami dłoni w czoło, a następnie szybkie odsunięcie ich na niewielką odległość. W końcowej fazie ruchu palce zamykają się, a na twarzy pojawia się uśmiech.
- Znak odzwierciedla radość nadawcy z przypomnienia sobie czegoś ważnego, rozwiązania trudnego problemu, ze zrozumienia czegoś. Stanowi efekt intelektualnego olśnienia. Ma nacechowanie emocjonalne.
- Kierowany bywa do osób dobrze sobie znanych.
- ♣ Poprzedza wypowiedzi typu: *Eureka!*; *Mam!*; *To przecież jasne!*.
- ♦ *uderzyć; puknąć; stuknąć [się] palcami w głowę; w czoło; w łeb.*



Radość

150. Uśmiechać się

- Rozciągnięcie przymkniętych lub rozchylonych warg przy jednoczesnym uniesieniu ich kącików. Policzki podnoszą się automatycznie, a szparki oczu ulegają zwężeniu. Odślonięte bywają również zęby.
- Znak odzwierciedla radość, zadowolenie bądź życzliwy stosunek do kogoś albo czegoś.
- Zaangażowanie mięśni twarzy uczestniczących w uśmiechu oraz czas jego trwania są zmienne, zależą od: okoliczności, w jakich przebiega akt komunikacji, nastroju nadawcy, stosunku do odbiorcy i innych czynników. Uśmiech stanowi ponadto atrybut uprzejmego zachowania, dlatego oczekują go na przykład klienci od pełniących swoje obowiązki pracowników urzędów, handlu, zakładów usługowych.
- ♣ Występuje samodzielnie albo towarzyszy stosownym w danej sytuacji wypowiedziom.
- ◆ *mieć uśmiech na twarzy;*
przesyłać; rozdawać uśmiechy [komuś];
suszyć zęby [do kogoś];
uśmiech okala; wygina; wykrzywia usta [czyjeś];
uśmiech pojawia się; gości na ustach; na wargach [czyichś];
uśmiech rozjaśnia; rozchyła usta; wargi [czyjeś];
uśmiechać się [do kogoś];
z uśmiechem na ustach.



Radość

151. Zderzać prawe dłonie (3)

- Podniesienie przez dwie osoby prawych dłoni na wysokość głowy albo nieco wyżej i zderzenie ich wewnętrznymi stronami. Uczestnicy aktu komunikacji nawiązują w tym momencie kontakt wzrokowy.
- Znak wyraża radość bądź zadowolenie z odniesienia sukcesu – własnego, względnie partnera.
- Nosi nazwę „przybicia piątki” i został zapożyczony od Amerykanów. Upowszechnił się wśród młodego pokolenia po roku 1989 – wraz z nastaniem w Polsce systemu demokratycznego. Na co dzień wykonują go osoby młode, przede wszystkim nastolatki, gimnazjaliści, licealiści, studenci – niezależnie od płci, częściej jednak mężczyźni.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Pogratuluj mi, zdałem egzamin!; No to piona! (tu znak); Przybij piątkę, żenię się!*, albo je zastępuje.
- ♦ *przybijać/przybić ręką; dłonią piątkę [z kimś]*.



Rozpacz

152. Łapać się dłońmi za głowę

- Uniesienie obydwu dłoni i chwycenie się nimi za głowę. Oczy są szeroko otwarte i wzniesione ku górze lub zamknięte – z zaciśniętymi powiekami.
- Znak wyraża rozpacz, desperację, wielkie zmartwienie i ma nacechowanie emocjonalne.
- Jego pojawienie się jest związane z przykrym zbiegiem okoliczności albo z nieszczęściem, którego nadawca się nie spodziewał.
- ♣ Wspomaga płacz i lamentowanie wyrażane formułami: *Rany boskie!; To jest straszne!; O Boże!; Rety!.*
- ♦ *chwytąć/chwycić [się] za głowę;
drzeć; rwać/wyrywać [sobie] włosy z głowy; na głowie;
łapać/złapać [się] za głowę;
rwać włosy na głowie.*



Rozpacz

153. Zakrywać dłońmi twarz

- Uniesienie rąk i zakrycie dłońmi twarzy.
- Znak odzwierciedla rozpacz nadawcy i ma nacechowanie emocjonalne.
- Występuje podczas przytłoczenia wydarzeniem wywołującym cierpienia fizyczne lub psychiczne. Jest typowy dla kobiet i ma nacechowanie emocjonalne.
- ♣ Wspomaga wykrzyknienia typu: *O Jezul!; Jezus Maria!; Boże Świąty!; O matko!*, albo jęki, szlochanie i płacz.
- ♦ *ukrywać/ukryć twarz w dłoniach;*
zakrywać/zakryć twarz rękami; rękoma.



Rozpacz

154. Załamywać ręce

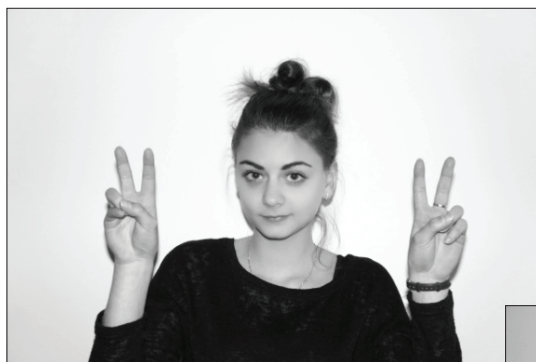
- Splecenie na poziomie piersi palców dłoni, a następnie opuszczenie ich do poziomu pasa albo nieco niżej. Oczy są opuszczone bądź skierowane na odbiorcę.
- Znak wyraża rozpacz i ma charakter emocjonalny. Bywa następstwem zaskoczenia tragiczną wiadomością albo przykrym widokiem.
- Używają go kobiety.
- ♣ Towarzyszy lamentom i zawodzeniom typu: *Boże Świąty!; Takie nieszczęście!; Co ja teraz zrobię?*.
- ♦ *załamywać/załamać ręce* [nad kimś; nad czymś].



Sens przenośny

155. Zginać i prostować przed sobą palce wskazujące i środkowe

- Uniesienie przed siebie, na wysokość twarzy, rąk zgiętych w łokciach i rozstawionych na szerokość ramion. Dłonie są zwrócone stroną wewnętrzną do odbiorcy, a palce: wskazujące i środkowe, zginają się i prostują dwa, trzy razy – przy pozostałych palcach lekko zgiętych do środka dłoni. Oczy bywają skierowane na adresata.
- Nadawca sygnalizuje w ten sposób, że wypowiedziane przezeń słowo bądź słowa należy ująć w cudzysłów, który na piśmie – jako znak interpunkcyjny – służy do wyodrębniania i przytaczania cudzych słów, wyrażania treści przenośnych, sygnalizowania ironii itp. Znak ten Polacy przejęli z kultury Zachodu w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia.
- Wykonują go niekiedy osoby występujące publicznie z odczytem czy referatem – wówczas uczestników aktu komunikacji dzieli kilka metrów. Używany jest ponadto w kontaktach nieoficjalnych, realizowanych twarzą w twarz.
- ♣ Towarzyszy informacji przekazywanej werbalnie – słowom, które nadawca chce w swojej wypowiedzi wyodrębnić jako przenośne.
- ♦ *ujmować/ująć w cudzysłów [coś].*



Smutek

156. Opuszczać kąciki warg (2)

- Opuszczenie kącików wydętych warg, połączone ze zsunięciem brwi w stronę nosa i z pochyleniem głowy.
- Znak stanowi przejaw smutku.
- Pojawia się w kontaktach dzieci z osobami dorosłymi, a także dzieci z dziećmi – wtedy, kiedy komunikujące się osoby znajdują się blisko siebie, ale można go również odebrać z odległości kilku metrów. Funkcjonuje ponadto w kontaktach osób dorosłych, które używają go rzadziej i w sposób bardziej powściągliwy.
- ♣ Występuje samodzielnie albo towarzyszą mu słowa skargi, względnie płacz.
- ♦ *krzywić/skrzywić usta w podkówkę;
układać/ulożyć buzię w podkówkę.*



Sprzeciw

157. Klaskać w dłonie (4)

- Rytmiczne, wykonywane zazwyczaj w zwolnionym tempie, uderzanie, na wysokości klatki piersiowej, wewnętrznymi stronami dłoni, ustawionych względem siebie na ukos i wysuniętych w stronę adresata. Powstaje przy tym charakterystyczny odgłos. Wargi mogą być zaciśnięte.
- Znak sygnalizuje ostry protest i ma wydźwięk lekceważący.
- Odrodził się po długiej przerwie w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, kiedy do władzy zaczął dochodzić Związek Zawodowy „Solidarność”. Kierowany bywa przez słuchaczy do niektórych mówców w celu „wyklaskania” ich i zmuszenia do przerywania wypowiedzi. Można go użyć z odległości kilku bądź kilkunastu metrów podczas różnego rodzaju posiedzeń czy zebrań, organizowanych w wielkich salach. Jest rzadki.
- ♣ Wzmacniają go niekiedy, pełniące tę samą funkcję, gwizdy oraz tupanie.
- ♦ *klaskać w dłonie; ręce;*
zaklaskać/wyklaskać [kogoś].



Sprzeciw

158. Machać palcem z boku na bok (2)

- Wysunięcie w stronę odbiorcy ręki ugiętej w łokciu i kilkakrotne przechylenie z boku na bok, na wysokości twarzy albo górnej części klatki piersiowej, palca wskazującego, zwróconego stroną wewnętrzną do odbiorcy. Pozostałe palce są zgięte, z wyjątkiem przykurczonego kciuka, który dociska opuszką palce środkowy i serdeczny. Oczy bywają otwarte nieco szerzej niż zazwyczaj i wpatrzone w odbiorcę.
- Znak wyraża kategorię sprzeciwu i ma wydźwięk emocjonalny.
- Dominuje w kontaktach nieoficjalnych, w sytuacjach wywołujących dość silne emocje o charakterze negatywnym. Bywa używany zarówno w kontaktach twarzą w twarz, jak i wtedy, gdy uczestników komunikacji dzieli dwa, trzy metry.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *O nie – co to, to nie; Nie zgadzam się; Nic z tego nie będzie; Nigdy się na to nie zgodzę.*

♦ –



Sprzeciw

159. Tupać nogą/nogami

- Energiczne uderzenie stopą o ziemię albo tupanie przez moment nogami. Oczy są zwrócone na odbiorcę.
- Znak wyraża ostry protest przeciwko czemuś, połączony z uczuciem złości, albo niezgadzanie się z czyjąś wolą. Może też świadczyć o niechęci do wysłuchania cudzych argumentów, o nieprzejednanej postawie nadawcy oraz o jego zniecierpliwieniu czy irytacji. Ma nacechowanie emocjonalne.
- Wykonują go przede wszystkim dzieci, zwłaszcza dziewczynki, w kontaktach z dorosłymi.
- ♣ Wspomaga wypowiedzi typu: *Nie!*; *Nie chcę!*; *Nie pójdę!*, albo pełni ich funkcję. Sprzeciw słowny jest wzmocniony odpowiednią intonacją.
- ♦ *tupać/tupnąć nogą;*
tupać/zatupać nogami.



Sprzeciw

160. Uderzać otwartą dłoń/kostkami palców w stół

- Kilkakrotne uderzenie otwartą dłoń albo kostkami palców zamkniętej dłoni w stół, katedrę lub biurko. Wargi bywają niekiedy zaciśnięte.
- Znak sygnalizuje sprzeciw nadawcy wobec zbyt głośnej atmosfery jakiegoś spotkania w większej grupie osób i wzywa odbiorców do przerwania rozmów i skupienia uwagi. Używają go nauczyciele wobec uczniów podczas lekcji, a także osoby prowadzące zebrania, konferencje czy obrady. Ma on nacechowanie emocjonalne.
- Wykonywany bywa wówczas, gdy uczestników komunikacji dzieli kilka metrów.
- ♣ Poprzedza wypowiedzi typu: *Cisza!*; *Natychmiast się uspokójkcie!*; *Proszę o ciszę!*; *Proszę o spokój!*.

♦ –



Sprzeciw

161. Uderzać pięścią w stół (2)

- Mocne uderzenie dłonią zaciśniętą w pięść w stół czy biurko. Brwi są ściągnięte w stronę nosa, a oczy skierowane na odbiorcę.
- Znak wyraża zdecydowany sprzeciw wobec zachowania się odbiorcy, jego słów, poglądów albo wysuwanych przezeń propozycji. Bywa odbierany jako bardzo szorstki, a w pewnych okolicznościach – nawet grubiański.
- Występuje wtedy, gdy nadawca ulega silnym emocjom. Funkcjonuje zarówno w kontaktach twarzą w twarz, jak i wówczas, gdy uczestników komunikacji dzieli dwa, trzy metry.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Nie!; Nie zgadzam się!; Tak być nie może!; Będzie tak, jak ja powiedziałem!.*
- ♦ *uderzać/uderzyć pięścią w stół.*



Sprzeciw

162. Unosić dłonie przed siebie

- Uniesienie na wysokość górnej części klatki piersiowej ugiętych w łokciach albo wyprostowanych rąk z dłońmi zwróconymi palcami w górę i stroną wewnętrzną do odbiorcy. Głowa oraz górna część tułowia są odchylone do tyłu, a brwi ściągnięte.
- Znak wyraża stanowczą odmowę, niechęć do mieszania się w czyjeś sprawy, a nawet żądanie nadawcy, by pozostawić go w spokoju. Ma nacechowanie emocjonalne.
- Funkcjonuje w sytuacjach konfliktowych bądź wzbudzających silny sprzeciw – wówczas, gdy osoby komunikujące się dzielą dwa, trzy metry.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Nie, nie potrzeba; O nie, dziękuję; Nie chcę mieć z tym nic wspólnego.*

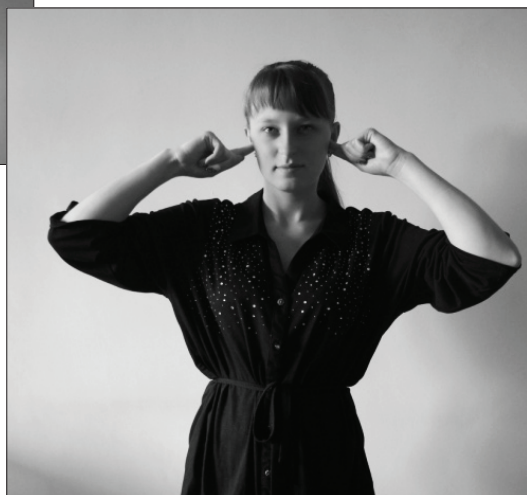
◆ –



Sprzeciw

163. Zatykać dłońmi/palcami uszy

- Przyłożenie do uszu wewnętrznych powierzchni dłoni albo czubków palców wskazujących. Oczy nadawcy są skierowane na odbiorcę.
- Znak wyraża protest wobec treści bądź tonu czyjejś wypowiedzi. Ma nacechowanie emocjonalne.
- Występuje zazwyczaj wśród osób, które pozostają w zażyłych stosunkach, w kontaktach twarzą w twarz, a także wówczas, gdy uczestników komunikacji dzieli kilka metrów.
- ♣ Wspomaga wypowiedzi typu: *Nie chcę (nie będę; nie mam zamiaru) tego słuchać*. Może też stanowić bezsłowną reakcję na czyjąś wypowiedź.
- ♦ *zakrywać/zakryć; zamykać/zamknąć; zasłaniać/zasłonić; zatykać/zatkać [sobie] dłońmi; palcami uszy* [na coś; przed kimś; przed czymś].



Sympatia

164. Formować z dłoni serce

- Nadawca unosi przed siebie, na wysokość górnej części klatki piersiowej, obie dłonie, formując z nich powszechnie rozpoznawany kształt serca: kciuki obydwu dłoni są złączone opuszkami i skierowane w dół, ku ziemi, natomiast pozostałe palce skierowane bywają w górę i wygięte w dwa łuki, złączone końcówkami. Oczy są zwrócone na odbiorcę.
- Znak wyraża nie tylko miłość między kobietą i mężczyzną, lecz także zwykłą sympatię, którą darzą się ludzie.
- Pojawił się w komunikacji w ostatnim ćwierćwieczu, a został zapożyczony od Amerykanów. Funkcjonuje w środowisku młodzieżowym – wówczas, gdy kontekst sytuacyjny uniemożliwia wypowiedzenie tego ważnego uczucia za pośrednictwem słów. Zdjęcie owego znaku można zobaczyć niekiedy na portalach społecznościowych, jako przejaw sympatii do odbiorców.
- ♣ Stanowi odpowiednik słów: *Kocham cię; Lubię cię.*
- ♦ –



Szczerłość

165. Kłaść dłoń na sercu (2)

- Przyciśnięcie prawej dłoni z rozchylonymi palcami do środkowej części klatki piersiowej, czemu towarzyszy szersze niż zazwyczaj otwarcie oczu.
- Nadawca pragnie w ten sposób zapewnić kogoś, że daną myśl wypowiada szczerze i z całkowitym przekonaniem.
- Znak występuje dość rzadko, zarówno w kręgu osób starszych, jak i wśród młodzieży. Ma nacechowanie emocjonalne.
- ♣ Uzupełnia wypowiedzi typu: *Proszę mi wierzyć, mówię to zupełnie szczerze; Mogę przysiąc; Jak słowo daję; Jak Boga kocham!.*
- ♦ *mówić; powiedzieć z ręką na sercu [coś];
wyznawać/wyznać z ręką na sercu [coś].*



Szczerość

166. Uderzać się pięścią w piersi (2)

- Kilkakrotne uderzenie się dłonią zaciśniętą w pięść w środkową część klatki piersiowej – powstaje przy tym charakterystyczny odgłos – przy szeroko otwartych oczach, wpatrzonych w adresata.
- Znak zawiera zapewnienie o szczerości oraz prawdziwości słów nadawcy. Używany bywa podczas usilnego przekonywania adresata o czymś bądź dowodzenia mu czegoś. Ma nacechowanie emocjonalno-patetyczne.
- Występuje w relacjach przyjacielskich, koleżeńskich i rodzinnych.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Jak Boga kocham!; Słowo daję!; Słowo honoru!; Przysięgam, to jest szczerą prawdą!; Żeby tak jutra nie doczekał!*
- ♦ *bić/uderzać [się] w piersi.*



Tajemnica

167. Przykładać dłoń do kącika ust

- Przytknięcie do kącika warg wewnętrznej krawędzi dłoni, uformowanej na podobieństwo łuku i pochYLENIE głowy oraz tułowia w stronę czyjegoś ucha. Nadawca ukrywa dzięki temu swój przekaz werbalny przed wzrokiem i uszami postronnych osób.
- Znak służy podkreśleniu tajności sprawy.
- Wykonywany bywa wówczas, gdy jakaś informacja musi być przekazana w wielkim sekrecie.
- ♣ Zastępuje słowa: *To jest tajemnica (wiadomość poufna); Niech to pozostanie między nami.*
- ♦ –



Umowa

168. Podawać i ściskać komuś dłoń (5)

- Wyciągnięcie do odbiorcy prawej dłoni, zwróconej krawędzią zewnętrzną ku ziemi, i uścisk dłoni podanej przezeń w odpowiedzi. Uczestnicy aktu komunikacji nawiązują kontakt wzrokowy.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak stanowi wyraz porozumienia się w ważnej sprawie, przyjęcia ustalonych wspólnie warunków. Ma wydźwięk oficjalny.
- Funkcjonuje zazwyczaj wśród osób sprawujących władzę: przedstawicieli rządu, przedsiębiorstw, placówek oświatowych itp. Bywa końcowym, często bezsłownym, elementem owej umowy. Używają go przeważnie mężczyźni.
- ♣ W codziennych, mniej oficjalnych kontaktach może „przypieczętować” zdania typu: *Umowa stoi; No to jesteśmy umówieni*.
- ♦ *podawać/podać; dłonie; ręce [sobie];
ściskać/uścisnąć dłoń; rękę [czyjaś; komuś]*.



Umowa

169. „Przecinać” dłonią złożone dłonie

- Podanie przez osoby toczące spór i wchodzące w zakład prawych dłoni, a następnie „przecięcie” ich krawędzią lewej dłoni jednej z tych osób albo krawędzią prawej dłoni trzeciej osoby. Uczestnicy aktu komunikacji nawiązują kontakt wzrokowy.
- Znak stanowi formę „przypieczętowania” zawartej uprzednio umowy. W jej wyniku strona wygrywająca zakład zyskuje jakiś przedmiot, pieniądze lub satysfakcję moralną. Może mieć nacechowanie poważne albo żartobliwe – zależy to od konkretnej sytuacji.
- Wykonywany bywa wśród przyjaciół, kolegów, dobrych znajomych.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Proszę przeciąć; No to przetnij; Przecinaj.*
- ♦ *przecinać/przeciąć zakład;*
trzymać zakład;
zakładać/założyć [się] o coś.



Umowa

170. Uderzać dłonią w czyjąś dłoń (2)

- Nadawca odchyła przed siebie na prawo, na wysokości pasa, prawą rękę, po czym uderza dłonią, w następstwie energicznego ruchu w lewo, dłoń odbiorcy, który czyni to samo z nieznacznym opóźnieniem. W końcowej fazie ruchu dłonie uczestników aktu komunikacji zwierają się w uścisku, a na ich twarzach może się pojawić uśmiech.
- Znak wyraża tak zwane dobicie targu, czyli zgodę obu stron na warunki podjętej wspólnie, lecz niepisanej umowy; gwarancją jej dochowania ma być honor.
- Wykonywany bywa przede wszystkim w kontaktach koleżeńskich i przyjacielskich.
- ♣ Wspomaga formuły typu: *Zgoda? – Zgoda; Umowa stoi? – Stoi.*
- ♦ *dobijać/dobić targu [z kimś];
ubijać/ubić interes [z kimś].*



Uwaga

171. Klaskać w dłonie (5)

- Kilkakrotne energiczne i szybkie uderzenie na wysokości klatki piersiowej wewnętrznymi stronami dłoni, ustawionych względem siebie na ukos i wysuniętych nieco do przodu. Powstaje przy tym charakterystyczny odgłos. Oczy są zwrócone na adresata, a wargi dyskretnie zaciśnięte.
- Nadawca stara się za pomocą tego znaku skoncentrować na sobie uwagę odbiorcy.
- Wykonują go na przykład nauczyciele wobec uczniów czy przewodnicy wobec wycieczkowiczów. Funkcjonuje on przy zachowaniu między uczestnikami aktu komunikacji odległości kilku metrów.
- ♣ Poprzedza wypowiedzi typu: *Uwaga, chcę wam coś powiedzieć; Proszę (państwa) o uwagę; Proszę o chwilę spokoju!*.
- ♦ *klaskać/zaklaskać w dłonie.*



Uwaga

172. Machać dłonią z boku na bok (2)

- Przechylenie z boku na bok, ponad głowę, ręki ugiętej w łokciu, z dłonią zwróconą stroną wewnętrzną do odbiorcy. Oczy nadawcy są skierowane na odbiorcę.
- Znak ma na celu przyciągnięcie czyjejś uwagi.
- Używany bywa wówczas, gdy uczestników aktu komunikacji dzieli kilka, kilkanaście bądź więcej metrów. Im większa odległość, tym większe łuki zatacza dłoń i tym bardziej wyprostowana jest ręka.
- ♣ Występuje samodzielnie bądź towarzyszy okrzykom typu: *Halo!; Jestem tutaj.*
- ♦ *machać/pomachać ręką* [do kogoś].



Uwaga

173. Mrużyć oko

- Zmrużenie na moment jednego oka i popatrzenie przeciągle na adresata.
- Bywa to odczytywane jako chęć przyciągnięcia czyjejs uwagi, uprzedzenie go o czymś, aluzja do czegoś. Zależnie od okoliczności znak przybiera wydźwięk familiarny, żartobliwy bądź nawet kokietyrny.
- Występuje w kontaktach koleżeńskich, przyjacielskich i rodzinnych wymagających dyskrecji. Może być wykonany w relacji twarzą w twarz oraz wtedy, gdy uczestników komunikacji dzielą dwa, trzy metry.
- ♣ Nie towarzyszą mu słowa.
- ◆ *mrugać/mrugnąć okiem* [do kogoś; na kogoś];
puszczać/puścić (perskie) oko; oczko [do kogoś];
robić/zrobić oko [do kogoś].



Uwaga

174. Podnosić dłoń powyżej głowy

- Uniesienie przed siebie, powyżej poziomu głowy, ręki ugiętej w łokciu, z dłonią zwróconą stroną wewnętrzną do adresata.
- Osoba wykonująca ten znak stara się skupić na sobie czyjąś uwagę, aby następnie zabrać głos.
- Odbiorcą znaku bywa większa grupa ludzi – mogą to być na przykład osoby biorące udział w zebraniu. Jest przydatny w warunkach słabej słyszalności – wtedy, gdy uczestników aktu komunikacji dzieli kilka, kilkanaście i więcej metrów.
- ♣ Poprzedza wypowiedzi typu: *Proszę o chwilę uwagi!; Uwaga, proszę o chwilę spokoju.*
- ♦ –



Uwaga

175. Pstrykać palcami (2)

- Uniesienie przed siebie, na wysokość skroni lub nieco wyżej, prawej ręki i gwałtowne przesunięcie opuszką środkowego palca po kciuku w dół, od opuszki do nasady owego palca, co wywołuje charakterystyczny odgłos, nazywany pstryknięciem. Ruch ten jest powtarzany do momentu, aż usłyszysz go i zobaczysz odbiorcę.
- Znak wykonywany bywa z myślą o przyciągnięciu czyjejś uwagi.
- Nadawca może go skierować do osoby, z którą łączą go zażyłe i partnerskie stosunki – w innym wypadku będzie to uznane za dowód nieobycia. Pojawia się w sytuacjach wymagających dyskrecji – zazwyczaj wtedy, gdy osoby komunikujące się dzielą odległość dwóch, trzech metrów. Znaku tego używają również niektórzy klienci restauracji w celu przywołania kelnera oraz kierowcy samochodów wobec parkingowych – w tym wypadku ma on nacechowanie niegrzeczne.
- ♣ Nie wymaga uzupełnienia słowami.
- ♦ *pstrykać/pstryknąć palcami* [na kogoś].



Uwaga

176. Stukać palcem w przegub ręki

- Postukanie kilka razy czubkiem wskazującego palca zazwyczaj prawej dłoni w zewnętrzną część przegubu lewej ręki albo w tarczę noszonego na niej zegarka. Pozostałe palce, z wyjątkiem przykurzonego kciuka, który opuszką dotyka krawędzi palca wskazującego, są zgięte. Uczestnicy aktu komunikacji muszą pozostawać w kontakcie wzrokowym.
- Znak zwraca uwagę odbiorcy na upływ czasu, może więc oznaczać: *Już czas; Pospiesz się; Proszę powoli kończyć.*
- Występuje wtedy, gdy uczestnicy aktu komunikacji widzą się wzajemnie, na przykład podczas zebrań, lecz ze względu na dzielącą ich odległość nie słyszą się, a także wówczas, gdy użycie słów byłoby nietaktowne, niemożliwe czy na-
zbyt czasochłonne.
- ♣ Wykonywany jest bez słów.
- ♦ –



Uwaga

177. Unosić palec wskazujący przed siebie

- Uniesienie przed siebie, na wysokość skroni, palca wskazującego, zwróconego krawędzią zewnętrzną do odbiorcy. Palce: środkowy, serdeczny i mały, są zgięte, a kciuk przylega opuszką do środkowego palca. Oczy kierują się na odbiorcę.
- Nadawca wykonuje ten ruch, aby zwrócić uwagę adresata na ważny szczegół w swojej wypowiedzi.
- Znak funkcjonuje w relacjach twarzą w twarz oraz wtedy, gdy osoby komunikujące się dzieli kilka metrów. Używają go zarówno „zwyczajni ludzie” w codziennych kontaktach, jak i, na przykład, osoby zabierające głos na zebraniach czy nauczyciele prowadzący lekcje.
- ♣ Towarzyszy zazwyczaj wypowiedziom: *A teraz uwaga, powiem coś ważnego!; Posłuchajcie uważnie przez chwilę!; Uwaga, proszę się jeszcze nie rozchodzić, muszę wam coś powiedzieć!.*

♦ –



Wątpliwości

178. Kręcić rozchylonymi palcami

- Uniesienie na moment, na wysokość ucha, zgiętej w łokciu prawej ręki, z palcami, które skierowane są w górę i naśladują kształt kielicha, a następnie wykonanie tak ukształtowaną dłońią trzech, czterech okrężnych ruchów w lewo i w prawo, co przypomina wkręcanie żarówki. Kąciki warg mogą być nieco opuszczone, a oczy zwrócone na adresata.
- Znak wyraża wątpliwości nadawcy, jego niepewność, wahanie, których istota dotyczy jakiejś sprawy, osoby, zjawiska bądź czynności.
- Funkcjonuje wśród osób, które pozostają w zażyłych stosunkach.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Bardzo w to wątpię; Mam w tym wypadku duże wątpliwości; Nie jestem tego pewien, ale może je też zastąpić.*
- ♦ –



Wątpliwości

179. Przechylać głowę od ramienia do ramienia (1)

- Przechylenie głowy trzy, cztery razy od ramienia do ramienia, czemu towarzyszy opuszczenie kącików warg i niewielkie zwężenie szparek oczu, skierowanych na adresata.
- Znak wyraża wątpliwości, niedowierzanie komuś, brak pewności, wahanie się. Może dotyczyć jakiejś sprawy, wiadomości, zjawiska, osoby itp.
- Wykonywany bywa w gronie osób bliskich, rodziny, przyjaciół, znajomych.
- ♣ Uzupełnia wypowiedzi typu: *Bardzo w to wątpię; Nie jestem tego taki pewien; Mam co do tego poważne wątpliwości.*
- ♦ –



Wdzięczność

180. Przyciskać dłoń do piersi (2)

- Przyciśnięcie prawej dłoni z rozchylonymi palcami do górnej części klatki piersiowej, połączone z lekkim pochyleniem głowy i tułowia. Oczy są skierowane na odbiorcę.
- Znak stanowi przejaw głębokiej wdzięczności. Ma nacechowanie grzecznościowe.
- Dominuje wśród przedstawicieli starszego pokolenia inteligencji (głównie osób pozostających w oficjalnych kontaktach), choć może być również użyty wobec dobrych znajomych bądź przyjaciół.
- ♣ Towarzyszy formułom grzecznościowym typu: *Z całego serca dziękuję; Jestem panu bardzo wdzięczny.*
- ♦ –



Wskazywanie

181. Kierować dłoń na coś/na kogoś/w pewnym kierunku

- Uniesienie ręki z dłonią zwróconą krawędzią zewnętrzną ku ziemi.
- Znak pełni funkcję wskazywania. Za jego pośrednictwem można wyróżnić konkretny przedmiot (na przykład *ten; tamten dom*), grupę przedmiotów (na przykład: *te; tamte drzewa*), osobę (na przykład *ten; tamten mężczyzna*) lub grupę osób (na przykład *ci; tamci chłopcy*). Niekiedy odnosi się nie tylko do wskazanych przedmiotów albo osób, lecz także do całych grup, do których te przedmioty lub osoby należą. Łączy się wówczas z zaimkiem *taki*, na przykład: *Gotuję codziennie taki* (tu znak) *kociołek ziemniaków* – to jest kociołek o podobnej pojemności; *Papierosy palą już tacy* (tu znak) *chłopcy* – to znaczy chłopcy w podobnym wieku. Wskazuje ponadto kierunek w przestrzeni (*tam; tędy*). Oczy podążają za ruchem ręki.
- Używany bywa w kontaktach twarzą w twarz bądź wtedy, kiedy uczestników komunikacji dzieli kilka metrów.
- ♣ Towarzyszy odpowiednim do sytuacji sformułowaniom słownym albo niekiedy je zastępuje.
- ♦ *pokazywać/pokazać ręką* [na kogoś; na coś].



Wskazywanie

182. Kierować kciuk nad ramieniem do tyłu

- Zgięcie ręki w łokciu i skierowanie do tyłu, nad ramieniem, kciuka, przy pozostałych palcach zaciśniętych, a następnie wykonanie tak uformowaną dłońią kilku drobnych, łukowatych ruchów do przodu i do tyłu. Oczy nadawcy są zwrócone na odbiorcę.
- Znak wyznacza kierunek, w jakim powinien pójść odbiorca, bądź wskazuje człowieka znajdującego się „za plecami” nadawcy. Ma nacechowanie lekceważące.
- Wykonywany bywa wobec osób proszących o jakąś informację albo o przysługę.
- ♣ Występuje samodzielnie, względnie towarzyszy formułom typu: *Tam* (tu znak), *u kolegi*.
- ♦ –



Wskazywanie

183. Kierować palec/palce ku sobie

- Przyciśnięcie czubka palca wskazującego lub kciuka do środkowej części klatki piersiowej albo postukanie w nią kilka razy. Do piersi można też przycisnąć wszystkie palce dłoni. Oczy są skierowane na odbiorcę.
- Znak ten wskazuje na nadawcę.
- Pojawia się zarówno w kontaktach realizowanych twarzą w twarz, jak i wtedy, gdy uczestników komunikacji dzielą dwa, trzy metry. Zależnie od kontekstu stanowi odpowiednik zaimków: *ja*; *mój*; *mnie*.
- ♣ Towarzyszy wymienionym zaimkom albo je zastępuje.
- ♦ –



Wskazywanie

184. Kierować palec wskazujący ku ziemi

- Uniesienie przed siebie, na wysokość pasa, przedramienia i skierowanie w dół palca wskazującego, przy wyprostowanym kciuku i pozostałych palcach zgiętych. Palec ten wykonuje drobne, łukowate ruchy, w górę i w dół, co automatycznie uruchamia rękę w nadgarstku, a nawet częściowo – w stawie łokciowym. Oczy nadawcy podążają za palcem wskazującym, a następnie kierują się w stronę odbiorcy.
- Znak należy do wskazujących. Określa najbliższe miejsce, w którym coś bądź ktoś się znajduje, gdzie coś się dzieje, odbywa albo ma się odbyć, a także przynależność kogoś lub czegoś do tego miejsca.
- Funkcjonuje w kontaktach na co dzień.
- ♣ Towarzyszy zaimkom: *tu*; *tutaj*; *tutejszy*, ale w niektórych wypadkach może stanowić samodzielną „replikę”.
- ♦ –



Wskazywanie

185. Kierować palec wskazujący na coś/na kogoś

- Uniesienie wyprostowanej albo ugiętej w łokciu ręki z dłonią zwróconą stroną grzbietową do góry i z wysuniętym palcem wskazującym. Pozostałe palce, z wyjątkiem kciuka, który dotyka opuszką krawędzi środkowego palca, są zgięte.

- Zadaniem tego znaku jest wskazywanie. Za jego pośrednictwem można wyróżnić określony przedmiot spośród innych (na przykład *ten; tamten podręcznik*) lub grupę przedmiotów (na przykład *te; tamte ołówki*). Niekiedy odnosi się on nie tylko do wskazywanych przedmiotów, ale i do całego gatunku, do którego te przedmioty należą. Współdziała wówczas z zaimkiem *taki* (na przykład *codziennie zjadam taki (tu znak) talerz zupy*), czyli nappełniony talerz tej wielkości. Wskazuje ponadto kierunek w przestrzeni (*tamtędy; tędy*). Wzrok nadawcy podąża w stronę, którą wskazuje palec, a następnie kieruje się w stronę odbiorcy.



- Dokładność tego znaku jest większa niż innych pełniących tę samą funkcję, ma on w związku z tym pierwszeństwo we wskazywaniu przedmiotów małych, leżących w pobliżu. Dobre wychowanie zabrania jednak wskazywania palcem człowieka, gdyż odebrane to będzie jako bardzo niegrzeczne. Jeżeli jest to absolutnie niezbędne, należy wskazać całą dłoń. Występuje on w kontaktach twarzą w twarz albo wtedy, gdy uczestników aktu komunikacji dzielą dwa, trzy metry.
- ♣ Wspomaga odpowiednie w danej sytuacji zaimki, względnie stanowi ich zamiennik.
- ♦ *pokazywać/pokazać palcem* [kogoś; coś];
wskazywać/wskazać palcem [na kogoś; na coś];
wytykać palcami [kogoś].

Współczucie

186. Podać i ścisnąć komuś dłoń (6)

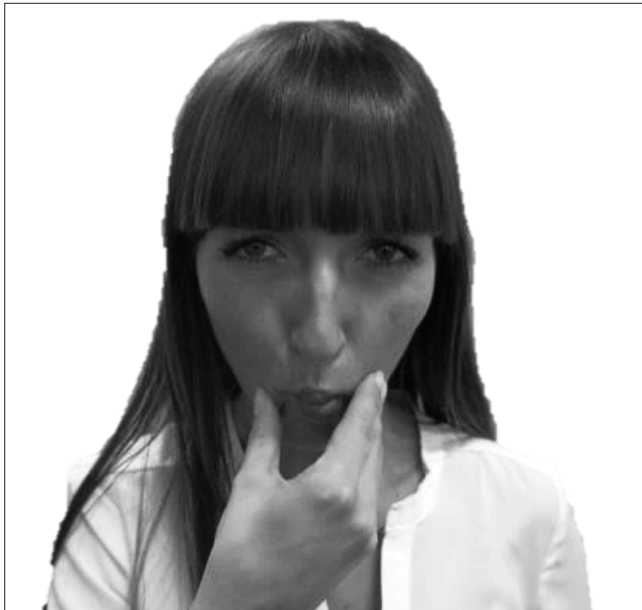
- Wyciągnięcie do adresata prawej dłoni, zwróconej krawędzią zewnętrzną ku ziemi, i uścisk dłoni, podanej przezeń w odpowiedzi, połączony z pochyleniem głowy i tułowia. Oczy są wówczas zwrócone na odbiorcę. Zdarza się również, że w realizacji uścisku uczestniczą obie dłonie nadawcy. Ruchom tym może towarzyszyć ucałowanie trzy razy policzków odbiorcy, rozpoczynające się od lewej strony.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak wyraża współczucie odbiorcy z powodu doznanego przezeń nieszczęścia lub poniesienia wielkiej straty. Ma przy tym wydźwięk uroczysty i podkreśla powagę chwili.
- Kierowany bywa do osób, które spotkało wielkie nieszczęście, na przykład ciężka choroba albo śmierć bliskiej osoby. W tym drugim wypadku znak wykonuje się zazwyczaj na cmentarzu, po spuszczeniu trumny do grobu.
- ♣ Towarzyszy formułom: *Współczuję ci (pani/panu) z całego serca; Proszę przyjąć moje kondolencje; Smucę się razem z tobą (panią/panem) itp.*, lecz w niektórych wypadkach może też wystąpić samodzielnie.
- ♦ *podawać/podać; ścisnąć/uścisnąć dłoń; rękę [komuś].*



Wychudzenie

187. Przesuwać palcami po wciągniętych policzkach

- Przesunięcie w dół, w stronę brody, rozchylonymi palcami: kciukiem oraz wskazującym, środkowym, serdecznym i małym, po wciągniętych policzkach. Oczy nadawcy są wpatrzone w adresata.
- Znak powiadamnia o czymś wychudzeniu.
- Kierowany jest do osób z kręgu rodziny, często do dzieci. Ma nacechowanie rodzinne.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Ale wychudłeś; Zostały z ciebie skóra i kości; Zastuszony chudzielec*, albo je zastępuje.
- ◆ *zostały skóra i kości* [z kogoś].



Wyliczenie

188. Odginać palce

- Uniesienie przed siebie zgiętej w łokciu prawej ręki z zaciśniętą dłonią i odginanie kolejno palców, począwszy od kciuka. Oczy nadawcy są skierowane na odbiorcę.
- Znak odzwierciedla wyliczanie przedmiotów, faktów lub osób, które mają w danym momencie istotne znaczenie, a jednocześnie takich, których jest mało, które można policzyć na „palcach jednej ręki”.
- Używany bywa w kontaktach nieoficjalnych.
- ♣ Towarzyszy słowom: *po pierwsze, po drugie... albo raz, dwa...*
- ♦ *można policzyć/zliczyć na palcach jednej ręki [coś].*



Zachwyt

189. Całować koniuszki palców

- Ekspresywne ucałowanie zebranych wokół kciuka koniuszków palców – powstaje przy tym charakterystyczny odgłos – i odsunięcie ich od twarzy na około dwadzieścia pięć centymetrów. Na twarzy pojawia się uśmiech.
- Znak jest wyrazem zachwytu nadawcy i ma wydźwięk żartobliwy, a niekiedy wręcz pikantny.
- Odnoszony bywa przede wszystkim do smaku spożywanych potraw. Mężczyźni używają go również wtedy, kiedy pragną wyrazić opinię o urodzie podziwianej kobiety. Czynią to jednak z reguły dyskretnie, a więc bez słownego komentarza i za jej plecami.
- ♣ Wśród kobiet i mężczyzn wspomaga wypowiedzi typu: *Pycha!; Rarytas!; Niebo w gębie!; Rozpływa się w ustach!; Palce lizać!*.
- ♦ *palce lizać.*



Zachwyt

190. Klaskać w dłonie (6)

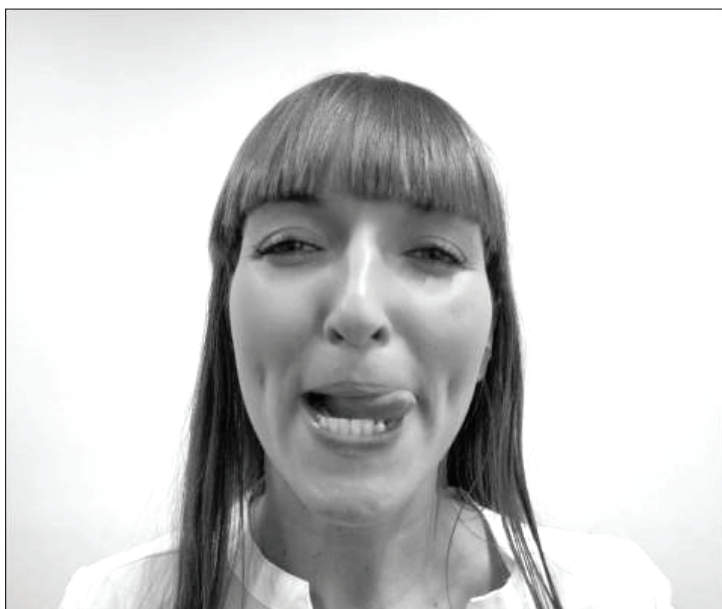
- Rytmiczne uderzanie na wysokości klatki piersiowej wewnętrznymi stronami dłoni, ustawionych względem siebie na ukos i wysuniętych do przodu, powodujące określony odgłos. Twarz nadawcy jest uśmiechnięta.
- Znak odzwierciedla uznanie, względnie podziw i ma charakter emocjonalny.
- Zgodnie z przyjętą etykietą widzowie i słuchacze kierują go zazwyczaj do mówców, artystów sceny, wybitnych sportowców, laureatów różnych konkursów po ich udanych wystąpieniach bądź występach. Uczestnicy aktu komunikacji mogą się wówczas znajdować w sali widowiskowej lub koncertowej, na boisku sportowym itp., w odległości co najmniej kilku metrów.
- ♣ Występuje samodzielnie albo bywa wspomagany okrzykami: *Brawo, brawo, brawo!*; *Biiis!*; *Wiwaaat!*.
- ◆ *bić brawo;*
bić; klaskać w dłonie; w ręce;
oklaskiwać [kogoś];
owacja; oklaski; brawa na stojąco.



Zachwyty

191. Oblizywać wargi

- Powolne przesunięcie językiem z jednej, a następnie z drugiej strony górnej wargi – z boków do środka – połączone z przymknięciem oczu.
- Znak odzwierciedla uczucie zadowolenia, jakie wzbudza w nadawcy widok smacznych potraw, ich wspomnienie lub perspektywa spożycia, i ma wydźwięk żartobliwy.
- Dominuje wśród dzieci i młodzieży.
- ♣ Towarzyszy pomrukom: *mmm; mniam; mniam, mniam*, albo formułom typu: *Pycha!; Ale to było dobre!*.
- ◆ *oblizywać/oblizać [się];
oblizywać/oblizać usta ze smakiem.*



Zachwyt

192. Pokazywać kciuk

- Uniesienie przed siebie, na wysokość dolnej części twarzy, dłoni z wystającym do góry kciukiem i zaciśniętymi do jej wnętrza pozostałymi palcami, a następnie niewielkie, lecz energiczne opuszczenie tak ułożonej dłoni i unieruchomienie jej na wysokości piersi. Oczy są skierowane na odbiorcę, a twarz jest uśmiechnięta. Nadawca wyraża w ten sposób uznanie dla kogoś lub czegoś.
- Znak używany bywa zazwyczaj w gronie osób, które dobrze się znają.
- Można się nim posłużyć zarówno w kontaktach twarzą w twarz, jak i wówczas, gdy uczestników komunikacji dzieli pewna odległość – taka, która gwarantuje, że zostanie odebrany.
- ♣ Towarzyszy słowom typu: *Super!; Ekstra!; Bomba!; Okay!; Świetnie!; Pierwsza klasa!*, albo je zastępuje.
- ♦ *pokazywać/pokazać kciuk* [komuś].



Zachwyt

193. Robić z palców okrąg

- Nadawca unosi przed siebie, na wysokość twarzy, prawą dłoń i tworząc z palca wskazującego i kciuka okrąg, energicznie przesuwając go nieco do przodu. Pozostałe palce dłoni bywają przy tym uniesione w górę i nieco przykurczone. Oczy są zwrócone na odbiorcę.
- Znak stanowi odpowiednik angielskiego słowa *okay* (OK). Jest zapożyczony od Amerykanów. Z upływem czasu treść znaku objęła w Polsce również te przedmioty, które noszą cechy wysokiej jakości i cieszą się powszechnym uznaniem.
- Funkcjonuje w kontaktach bezpośrednich i nieoficjalnych.
- ♣ Stanowi odpowiednik słowa *okay* oraz określeń typu: *Znakomicie!*; *Świetnie!*; *Wspaniale!*; *Super!*; *W porządku!*; *Zgoda!*.
- ♦ –



Zachwyt

194. Unosić w bok rękę zgiętą w łokciu

- Energiczne zgięcie ręki w łokciu i jednocześnie odwiedzenie jej w bok, połączone z uniesieniem łokcia i zaciśnięciem palców w pięść, której strona grzbietowa zwrócona jest ku górze. Na twarzy pojawia się uśmiech.
- Ten rzadki znak wyraża pełną entuzjazmu ocenę kogoś lub czegoś i ma nacechowanie archaiczne. Znany był w Polsce już w latach czterdziestych dwudziestego wieku, o czym świadczą powojenne filmy fabularne.
- Występuje w kontaktach o charakterze koleżeńskim, przyjacielskim i rodzinnym. Pamiętają go jeszcze przedstawiciele starszego pokolenia.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom zawierającym wysoką ocenę kogoś lub czegoś, na przykład: *To taka (kława) babka!*; *To taki (morowy) staruszek!*; *Zabawa była taka!* (tu znak).
- ♦ –



Zadowolenie

195. Głaskać się dłonią po brzuchu

- Wykonanie w okolicy żołądka trzech, czterech okrężnych ruchów, połączone z uśmiechem.
- Znak wyraża błogostan nadawcy, wynikający ze spożycia smacznego posiłku, a także z widoku smacznych potraw. Ma nacechowanie żartobliwe.
- Funkcjonuje w kręgu osób pozostających w zażyłych stosunkach.
- ♣ Towarzyszy pomrukom: *mmm*, mlaskom: *mniam, mniam*, bądź odpowiednim do sytuacji wypowiedziom, typu: *Ależ to było smaczne!; Ale to jest dobre, pycha!; Niebo w gębie!*.
- ◆ –



Zadowolenie

196. Zacierać dłonie

- Szybkie potarcie kilka razy wewnętrznymi powierzchniami dłoni, ułożonych względem siebie ukośnie lub równoległe, połączone z uśmiechem.
- Nadawca daje w ten sposób wyraz zadowoleniu, że wszystko ułożyło się po jego myśli. Znak ma charakter emocjonalny.
- Funkcjonuje wśród osób pozostających w zażyłych stosunkach.
- ♣ Wspomaga wypowiedzi typu: *Doskonale!*; *Świetnie!*; *Super!*; *Ekstra!*, choć może je również zastąpić.
- ♦ *zacierać/zatrzeć ręce z radości; z zadowolenia.*



Zapraszanie

197. Kierować dłoń w stronę jakiegoś pomieszczenia

- Skierowanie w stronę izby mieszkalnej bądź innego pomieszczenia ręki ugiętej w łokciu, wzniesionej na wysokość pasa, z dłonią zwróconą krawędzią zewnętrzną ku ziemi. Na twarzy może się pojawić uśmiech.
- Zgodnie z przyjętą etykietą nadawca, stojąc przy drzwiach, zaprasza w ten sposób odbiorcę do przejścia dalej, do wnętrza pomieszczeń mieszkalnych.
- Znak kierowany bywa zazwyczaj do przybyłych gości.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Proszę dalej*; *Zapraszam do środka*, albo je zastępuje.
- ♦ –



Zapraszanie

198. Kierować dłoń w stronę krzesła

- Skierowanie w stronę krzesła bądź fotela ugiętej w łokciu ręki, z dłonią zwróconą stroną wewnętrzną w górę i nieco na ukos. Na twarzy może się pojawić uśmiech.
- Zgodnie z przyjętą etykietą nadawca zaprasza w ten sposób przybyłego gościa bądź interesanta do zajęcia krzesła, fotela, względnie innego mebla służącego do siedzenia.
- Znak pojawia się zazwyczaj w kontaktach oficjalnych.
- ♣ Wspomaga formuły grzecznościowe typu: *Proszę siadać*; *Proszę zająć miejsce*, albo pełni ich funkcję.
- ♦ *wskazywać/wskazać krzesło* [komuś].



Zapraszanie

199. Kłaniać się (4)

- Mężczyzna, stojąc przed kobietą z rękami opuszczonymi wzdłuż ciała i patrząc na nią, pochyla z uśmiechem głowę.
- Znak wykonany w trakcie balu czy dancingu oznacza – zgodnie z obowiązującą etykietą – zaproszenie do tańca, a po odprowadzeniu partnerki na miejsce, to jest do stolika, podziękowanie za wspólny taniec.
- Już na środku parkietu – przed rozpoczęciem tańca oraz po jego zakończeniu – mężczyzna kłania się ponownie. Tak więc dobrze wychowanego mężczyznę obowiązują cztery ukłony. Formy te w środowisku młodzieżowym wydają się obecnie zbędne, ponieważ na dyskoteczce albo na tak zwanej prywatce wiele tańców wykonuje się nie w duecie, lecz solo.
- ♣ Zachowanie to może być zrealizowane bez słów, częściej jednak towarzyszy formułom grzecznościowym typu: *Czy można panią prosić do tańca?; Zatańczymy?; Dziękuję (za wspólny taniec).*
- ♦ *składać; złożyć ukłon [komuś].*



Zawieranie znajomości

200. Całować czyjaś dłoń (5)

- Ujęcie przez mężczyznę palcami prawej dłoni palców wyciągniętej doń prawej dłoni kobiety i pochylenie do przodu górnej części tułowia, przy jednoczesnym unoszeniu trzymanej dłoni ku górze, aż do momentu ucałowania jej grzbietu. Twarze uczestników komunikacji mogą być uśmiechnięte.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak wyraża formalne potwierdzenie zawarcia znajomości i ma wydźwięk szarmancki.
- Występuje w kontaktach o charakterze oficjalnym.
- ♣ Wykonywany bywa w trakcie wzajemnej wymiany formuł grzecznościowych typu: *Pan pozwoli, że się przedstawię: XY; Poznajmy się: XY; Mam na imię X; Bardzo mi miło, XY.*
- ♦ *całować/pocałować/ucałować dłoń; rękę [czyjaś];
pocałować w dłoń; w rękę [kogoś].*



Zawieranie znajomości

201. Podawać i ściskać komuś dłoń (7)

- Wyciągnięcie do odbiorcy (kobiety albo mężczyzny) prawej dłoni, zwróconej krawędzią zewnętrzną ku ziemi, i uścisk dłoni podanej przezeń w odpowiedzi, połączony zazwyczaj z ukłonem oraz uśmiechem.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak służy „przypieczętowaniu” znajomości, zawartej w sposób formalny.
- Jako pierwsza wyciąga rękę kobieta, osoba stojąca wyżej w hierarchii zawodowej, społecznej bądź towarzyskiej, a także osoba starsza.
- ♣ Bez względu na to, czy znajomość zawierana jest bez udziału pośrednika, czy też z jego udziałem, znak stanowi nieodłączną część minidialogów rozpoczynających się od formuł grzecznościowych typu: *Pan pozwoli, że się przedstawię: XY; Poznajmy się, jestem XY; Mam na imię X; Pan pozwoli, to jest XY; Bardzo mi miło: XY.*
- ◆ *podawać/podać dłoń; rękę [komuś];
ściskać/uścisnąć dłoń; rękę [komuś];
ściskać/uścisnąć ręce [komuś; sobie].*



Zawstydzenie

202. Opuszczać głowę

- Pochylenie głowy z jednoczesnym spuszczeniem powiek.
- Znak świadczy o tym, że nadawca wstydzi się swego czynu, postępowania czy faktów, które stawiają go w niekorzystnym świetle.
- Wykonują go z reguły dzieci w kontaktach z rodzicami bądź z nauczycielem.
- ♣ Stanowi „replikę” na czyjeś pełne wyrzutu spojrzenia albo wypowiedzi typu: *Jak ci nie wstyd?!; Jak mogłeś to zrobić?!*.
- ♦ *opuszczać/opuścić; spuszczać/spuścić; zwieszać/zwiesić głowę na piersi; spuszczać/spuścić; opuszczać/opuścić oczy; wzrok.*



Zdziwienie

203. Klaskać w dłonie (7)

- Energiczne zwareie dłoni skierowanych palcami w górę na wysokości klatki piersiowej, dające efekt klaśnięcia. Oczy nadawcy, a niekiedy również usta, bywają szeroko otwarte.
- Znak odzwierciedla wielkie zdziwienie lub zaskoczenie i ma wydźwięk emocjonalny.
- Używają go kobiety w kontaktach nieoficjalnych oraz dziewczynki.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *A to (ci) dopiero!*; *A to niespodzianka!*; *I kto by pomyślał!*, choć w niektórych wypadkach bywa wykonywany bez słów.
- ♦ *klasnąć w dłonie*.



Zdziwienie

204. Otwierać szeroko oczy

- Rozwarcie szerzej niż zazwyczaj powiek, wspomagane uniesieniem brwi i pochyleniem ku odbiorcy górnej części tułowia.
- Znak stanowi wyraz wielkiego zdziwienia się tym, co się nagle ujrzało bądź usłyszało.
- Występuje w kontaktach nieoficjalnych i ma nacechowanie emocjonalne.
- ♣ Wspomaga wypowiedzi typu: *Naprawdę?; Czy to możliwe?; Co takiego?,* ale może też wystąpić samodzielnie.
- ♦ *oczy rozszerzają się ze zdumienia; ze zdziwienia [kogoś];
oczy wychodzą; wyłażą; wyskakują na wierzch; z orbit [kogoś];
robić/zrobić wielkie; okrągłe oczy;
słuchać z szeroko rozwartymi oczami [czegoś; kogoś];
wybałuszać/wybałuszyć; wytrzeszczać/wytrzeszczyć oczy [na kogoś; na coś].*



Zdziwienie

205. Otwierać szeroko usta

- Gwałtowne otwarcie ust, połączone z szerszym niż zazwyczaj otwarciem oczu i uniesieniem brwi.
- Znak wyraża wielkie zdziwienie, zaskoczenie, szok, a nawet osłupienie, jakich doznał nadawca po usłyszeniu bądź zobaczeniu czegoś dziwnego czy niezwykłego.
- Funkcjonuje w kontaktach nieoficjalnych wśród osób dorosłych.
- ♣ Pojawia się podczas komunikacji zamiast słów.
- ♦ *otwierać/otworzyć; rozdziawiać/rozdziawić usta; buzię; gębę ze zdziwienia; słuchać; stać; patrzeć z otwartymi; rozdziawionymi ustami; szczeka opadła z wrażenia; ze zdziwienia [kokuś].*



Zdziwienie

206. Przechylać głowę od ramienia do ramienia (2)

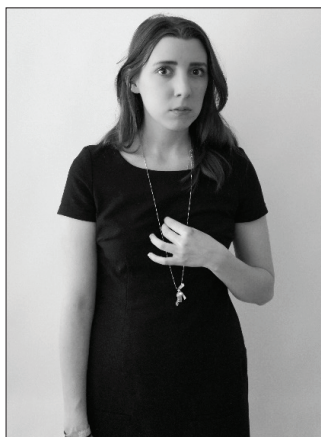
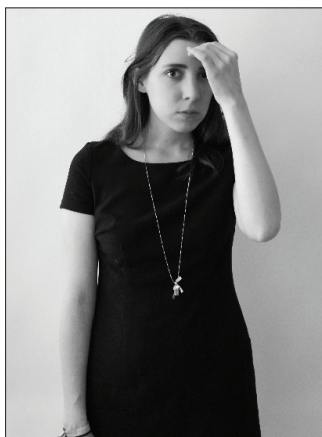
- Przechylenie głowy kilka razy od lewego do prawego ramienia, dopełnione uniesieniem brwi i szerszym niż zazwyczaj rozwarciem oczu.
- Znak odzwierciedla zdziwienie, zaskoczenie i niekiedy podziw.
- Wykonywany bywa na widok czegoś niezwykłego bądź w trakcie słuchania zaskakujących wiadomości. Jest charakterystyczny dla komunikacji osób, które dobrze się znają.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *A to ci dopiero!*; wykrzyknikom *ho-ho-ho-ho!*, względnie pełni ich funkcję.
- ◆ –



Zdziwienie

207. Żegnać się lewą ręką

- Przeżegnanie się lewą ręką, to jest dotknięcie czubkami palców środka czoła, mostka, prawego, a następnie lewego ramienia. Szeroko rozwarte oczy nadawcy skierowane są na odbiorcę.
- Znak odzwierciedla wielkie zdumienie i zaskoczenie czymś niezwykle. Ma nacechowanie żartobliwe.
- Funkcjonuje wśród kobiet podczas kontaktów o charakterze nieoficjalnym.
- ♣ Towarzyszy słowom: *W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*, albo występuje samodzielnie.
- ♦ *żegnać/przeżegnać [się] lewą ręką.*



Zerwanie kontaktu

208. Powstać z zajmowanego miejsca (2)

- Nieoczekiwane przez odbiorcę powstanie nadawcy z krzesła i przyjęcie postawy stojącej, z rękami opuszczonymi wzdłuż ciała.
- Znak sygnalizuje koniec oficjalnej rozmowy. Ma charakter chłodny i w dużym stopniu niegrzeczny, co podkreśla odpowiednia mimika.
- Jest typowy dla osób zajmujących wysokie stanowisko, które kierują go do podwładnych oraz petentów.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Nasz temat został wyczerpany; Pana czas upłynął; Kontynuacja naszej rozmowy nie ma sensu – żegnam.*
- ♦ *powstawać/powstać z miejsca.*



Zmartwienie

209. Przykładać dłoń do policzka

- Przyłożenie do policzka dłoni, której złożone palce skierowane są w górę. Na twarzy widać przygnębienie.
- Nadawca daje w ten sposób wyraz swemu zmartwieniu. Stanowi ono zazwyczaj skutek nieprzewidzianych okoliczności bądź problemów.
- Znak dominuje wśród kobiet oraz dzieci. Pojawia się w relacjach o charakterze nieoficjalnym.
- ♣ Towarzyszy wypowiedziom typu: *Co ja teraz zrobię?*; *Ależ ja mam kłopot!*; *Co teraz będzie?*, ale może też wystąpić samodzielnie.

♦ –



Zniechęcenie

210. Machać ręką (3)

- Wzniesienie na wysokość głowy, a następnie szybkie opuszczenie zgiętej w łokciu ręki. W początkowej fazie ruchu dłoń skierowana jest palcami w górę i stroną wewnętrzną do odbiorcy, palce pozostają luzne, w fazie końcowej natomiast dłoń jest opuszczona w nadgarstek, palce zaś, z wyjątkiem kciuka, ulegają przykurczeniu. Kąciki ust mogą być dyskretnie obniżone.
- Znak wyraża zniechęcenie nadawcy.
- Funkcjonuje wśród osób, które łączą zażyłe stosunki.
- ♣ Wspomaga wypowiedzi typu: *Ech, daj z tym spokój; Nie warto (nawet mi się nie chce) o tym mówić*, ale w niektórych wypadkach może też wystąpić samodzielnie.
- ♦ *machać/machnąć ręką* [na coś; na kogoś].



Zniecierpliwienie

211. Podnosić ręce w górę i wznosić oczy

- Podniesienie ponad głowę rąk, lekko ugiętych w łokciach i zwróconych wewnętrznymi stronami ku sobie, tworzące formalną całość ze wzniesieniem twarzy i oczu.
- Znak odzwierciedla zniecierpliwienie nadawcy oraz rozpacz z powodu czyjejs głupoty bądź niewłaściwego zachowania, a także – w niektórych sytuacjach – szukanie duchowego wsparcia w niebiosach. Niezależnie od takiej wymowy używany bywa najczęściej w znaczeniu żartobliwym.
- Funkcjonuje wśród osób sobie bliskich.
- ♣ Towarzyszy zazwyczaj wypowiedziom typu: *Panie Boże, patrzysz na to i nie grzmisz!; O Boże, pomocy!; O Boże, nie wytrzymam tej twojej głupoty!; O nieba!.*
- ♦ *zwracać/zwrócić; kierować/skierować oczy; wzrok ku niebu wywracać/wywrócić oczy.*



Zniewaga

212. Całować własną pięść

- Spoglądając intensywnie na odbiorcę, nadawca unosi na moment w stronę warg dłoń zaciśniętą w pięść i ekspresywnie całuje ją od strony kciuka albo od strony wewnętrznej. Powstaje przy tym charakterystyczny odgłos.
- Znak stanowi odpowiednik wypowiedzi: *Pocałuj mnie/się w d...* Jest bardzo wulgarny. Świadczy o niezwykle lekceważeniu odbiorcy; wyraża zarazem przekonanie nadawcy o własnej sile i bezkarności.
- Występuje w środowisku starszych chłopców lub młodych mężczyzn, pochodzących z marginesu. Wykonanie go wobec policjanta, który pozostaje aktualnie na służbie, będzie skutkować postępowaniem karnym.
- ♣ Nie wymaga użycia słów.
- ♦ –



Zniewaga

213. Pluć komuś w twarz

- Popatrzenie przeciągle na odbiorcę, a następnie – symulowane bądź faktyczne – demonstracyjne naplucie mu w twarz. Powstaje przy tym charakterystyczny odgłos.
- Znak traktowany bywa jako naruszenie nietykalności cielesnej odbiorcy, uwłaczające jego godności osobistej. Nadawca nie może więc liczyć na to, że zachowanie takie ujdzie mu bezkarnie i że zostanie mu kiedyś zapomniane.
- Może się pojawić podczas zaciętej kłótni, zarówno publicznej, jak i prywatnej, kiedy emocje uczestników aktu komunikacji sięgają zenitu.
- ♣ Towarzyszy dźwiękom: *tfuuu!*.
- ♦ *napluć/plunąć w twarz; w gębę; w oczy; w pysk* [komuś].



Zniewaga

214. Pokazywać środkowy palec

- Nadawca unosi energicznie przed siebie, na wysokość twarzy albo klatki piersiowej, dłoń z wyciągniętym palcem środkowym – wyprostowanym i skierowanym w górę. Grzbiet dłoni jest zwrócony do adresata, względnie ku ziemi, a pozostałe palce, z wyjątkiem kciuka, który dociska krawędź palca wskazującego, są zgięte. Na twarzy może się pojawić ironiczny uśmiech.
- Znak symbolizuje męski organ płciowy. Stanowi przejaw złości i skrajnego lekceważenia adresata. Polacy przejęli go od Amerykanów.
- Używany bywa wśród mężczyzn o niskiej kulturze osobistej. Pojawia się zarówno w kontaktach twarzą w twarz, jak i przy zachowaniu między uczestnikami aktu komunikacji pewnej odległości – takiej, z której można go jeszcze zobaczyć. Po wykonaniu go wobec tak zwanego szarego człowieka nadawca może czuć się w pewnym sensie bezkarny, choć będzie to potraktowane jako przejaw chamstwa, nieobycia i gruboskórności. Nie spowoduje jednak następstw karnych prawem. Użycie go wobec niektórych osób pełniących funkcje publiczne, na przykład wobec policjantów na służbie, uznane będzie za wykroczenie. Nadawcy znaku przyjdzie więc uiścić grzywnę, względnie posiedzieć w areszcie.
- ♣ Występuje samodzielnie albo towarzyszy formułom: *Fuck you!*; *Fuck off!*; *Odstosunkuj się!*.
- ♦ *pokazywać/pokazać środkowy palec [komuś]*.



Zniewaga

215. Wypinać pośladki

- Odwrócenie się tyłem do odbiorcy, a następnie pochylenie tułowia, zadarcie dłońmi spódnicy albo opuszczenie spodni i pokazanie pośladków (często obnażonych). Nogi nadawcy są przy tym ugięte lub wyprostowane w kolanach, głowa zwrócona częściowo do tyłu, wargi zaciśnięte, a oczy kontrolują reakcję odbiorcy.

- Znak ten, mający w naszym kraju długotrwałą tradycję, wyraża ciężką zniewagę i naigrawanie się z odbiorcy. Ma nacechowanie emocjonalne.

- Używany bywa podczas kłótni – przede wszystkim w środowisku wiejskim, wśród zwaśnionych i zaślepionych nienawiścią kobiet – często sąsiadek, choć nie jest ograniczony płciowo ani też środowiskowo. Bywają sytuacje, w których przybiera nacechowanie żartobliwe. Zdarza się tak wówczas, gdy nadawca nie podlega negatywnym emocjom, pragnie natomiast wyrazić „lekki” stosunek do przedmiotu sporu czy też postawy, jaką zajął adresat. Kąt pochylenia tułowia i stopień wypięcia pośladków są wtedy tylko symboliczne, a na twarzy widać uśmiech. Znak ten pojawia się zazwyczaj wtedy, gdy komunikujące się osoby dzieli kilka metrów. W ostatnich latach zaczęli go również używać mężczyźni. Kiedy wykonują go w środowisku wiejskim, obnażenie i wypięcie pośladków oznacza wyśmiewanie się z odbiorcy. Zachowanie to zrealizowane na scenie wobec zebranej na sali publiczności, (na przykład przez gwiazdora muzyki pop), może wyrażać żartobliwą, lecz ordynarną odmowę spełnienia prośby publiczności, na przykład ponownego zagrania utworu.



- ♣ Wykonywany bywa przeważnie w milczeniu. Może też towarzyszyć słowom typu: *Pocałuj mnie (się) w dupę (w tyłek; gdzieś); Możesz mnie (się) pocałować w dupę (w tyłek; gdzieś)*. Ów postulat słowny nie jest rzecz jasna realizowany.
- ♦ *całować/pocałować w dupę [kogoś].*
[ktoś] może pocałować w dupę [kogoś];
wypinać/wypiąć dupę; tyłek; zadek [na kogoś].

Zniewaga

216. Zaciskać przegub jednej ręki w zgięciu drugiej

- Umieszczenie przegubu jednej ręki w zgięciu drugiej – uniesionej ku górze z zaciśniętą pięścią. Symbolizuje to, zgodnie z przyjętą konwencją, męski organ płciowy. Wargi nadawcy podczas wykonywania znaku bywają zwarte, a oczy zwężone, choć może się też zdarzyć, że kieruje on w stronę odbiorcy pełen złośliwości uśmiech.
- Znak ten, znany w Polsce jako „gest Kozakiewicza”, odzwierciedla odmowę bądź pełne pogardy zignorowanie adresata – jego opinii, pragnień, żądań, oczekiwań. Jest bardzo obraźliwy, wręcz ordynarny. Ma nacechowanie obsceniczne.
- Używają go zazwyczaj mężczyźni z marginesu bądź wyrostki, mający niską kulturę osobistą, w sytuacjach wywołujących silne emocje negatywne. Publiczne użycie znaku, na przykład przez bramkarza wobec publiczności zgromadzonej na stadionie, może spowodować udzielenie mu nagany lub nałożenie nań kary, z czego nie zawsze zdaje sobie sprawę nadawca. Demonstrowany bywa zarówno wtedy, gdy uczestników aktu komunikacji dzieli kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt metrów, jak i wówczas, gdy znajdują się oni w pobliżu. Znak ten był znany w Polsce już w średniowieczu, lecz w XX wieku nazwano go „gestem Kozakiewicza” – od nazwiska Władysława Kozakiewicza, polskiego mistrza w skoku o tyczce. Sportowiec wykonał ów znak w sposób spontaniczny, podczas moskiewskiej olimpiady w 1980 roku, kiedy zaadresował go publiczności radzieckiej, gwizdem reagującej na jego sportowy wyczyn. W naszym kraju zachowanie to zostało zinterpretowane – wbrew intencjom medalisty – jako protest przeciwko ustrojowi totalitarnemu, dlatego Kozakiewicz już za życia przeszedł do historii sportu, a dla Polaków stał się żywą legendą.
- ♣ Zastępuje wypowiedzi typu: *Takiego wała dostaniesz!; Tu się zgina dziób pingwina!; Takiego wała jak Polska cała!*, albo im towarzyszy.
- ♦ pokazywać/pokazać gest Kozakiewicza [komuś];
robić/zrobić; wykonywać/wykonać gest Kozakiewicza [komuś; do kogoś; w czyjąś stronę];
pokazać wała [komuś].



Zwycięstwo

217. Podnosić czyjaś rękę w górę

- Objęcie opuszczonymi dłońmi, w okolicy nadgarstków, rąk dwóch osób stojących w jednej linii z wykonawcą znaku i uniesienie wysoko w górę ręki jednej z nich. Oczy są zwrócone na odbiorcę.
- Znak informuje odbiorcę, zazwyczaj zbiorowego, która z walczących z sobą osób odniosła zwycięstwo.
- Można go ujrzyć w trakcie imprez sportowych związanych ze współzawodnictwem – wtedy, gdy uczestników aktu komunikacji dzieli kilka, kilkanaście i więcej metrów. Pojawia się w chwilę po ogłoszeniu przez sędziego imienia i nazwiska zwycięzcy.
- ♣ Wykonywany bywa w milczeniu, lecz przy głośnym aplauzie widowni.
- ♦ *podnosić/podnieść rękę w górę [czyjaś].*



Zwycięstwo

218. Unosić przed siebie dwa rozchylone palce

- Uniesienie przed siebie, na wysokość twarzy albo wyżej, rozchylonych palców: wskazującego i środkowego, których układ przypomina V – początkową literę łacińskiego wyrazu *victoria*. Zgięte w tym czasie palce: serdeczny i mały, dociska opuszką kciuk. Ręka jest ugięta w łokciu, a dłoń zwrócona stroną wewnętrzną do odbiorcy.
- Znak ten – zapożyczony z kultury angloamerykańskiej – oznacza zwycięstwo. W Polsce rozpowszechniony został w latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku przez członków i sympatyków związku zawodowego „Solidarność”.
- Pojawia się w trakcie zebrań, zjazdów partii politycznych, mitingów, pochodów itp. Uczestników komunikacji dzieli kilka, kilkanaście i więcej metrów.
- ♣ Wykonywany bywa zazwyczaj bez słów.
- ♦ *wykonywać/wykonać; robić/zrobić znak victorii.*



Życzenia

219. Podawać i ścisnąć czyjąś dłoń oraz całować w policzki

- Wyciągnięcie do odbiorcy prawej dłoni, zwróconej krawędzią zewnętrzną ku ziemi, i uścisk dłoni podanej przezeń w odpowiedzi, połączony z ukłonem oraz uśmiechem. Kiedy uczestników aktu komunikacji łączą stosunki koleżeńskie, przyjacielskie lub rodzinne, całują się oni ponadto trzy razy w oba policzki, a nawet się obejmują.
- Zgodnie z przyjętą etykietą znak wyraża najlepsze życzenia i ma wydźwięk uroczysty.
- Używany bywa z okazji urodzin, imienin, zawarcia ślubu, Świąt Bożego Narodzenia, Nowego Roku, Świąt Wielkanocnych.
- ♣ Towarzyszy formułom grzecznościowym i życzeniom typu: *Wszystkiego najlepszego z okazji...; Życzę ci (panu) dużo zdrowia; Wesółych Świąt.*
- ◆ *podawać/podać rękę; dłoń [komuś];
potrząsać/potrząsnąć dłonią [czyjaś];
ściskać/uścisnąć dłoń; rękę [komuś];
uścisk dłoni;
całować/lucałować/pocałować w policzki [kogoś].*



Znaki związane z liturgią

220. Kreślić kciukiem krzyżyki

- Nadawca kreśli kciukiem prawej dłoni trzy małe krzyżyki – z góry na dół i z lewej strony na prawą – na czole, na wargach i na środku klatki piersiowej. Oczy patrzą „przed siebie”.
- Dla wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego znak symbolizuje zrozumienie oraz gotowość przestrzegania w życiu codziennym słowa Bożego. Ma nacechowanie podniosłe.
- Występuje podczas mszy świętej.
- ♣ Wykonywany jest w milczeniu.
- ♦ –



Znaki związane z liturgią

221. Kroczyć uroczyście

- Kroczenie to szczególna forma postawy liturgicznej – realizowana przez cały czas w ruchu. Polega ono na pełnym umiaru, opanowania, uroczystym przemieszczaniu się (przechodzeniu) wiernych z jednego miejsca na drugie.
- Dla wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego nie jest to chód zwykły, bezcelowy i nic nieznaczący, symbolizuje bowiem duchową podróż: jest znakiem wędrowania ludu Bożego do Chrystusa oraz publicznym wyznaniem wiary. Ma nacechowanie uroczysto-podniosłe.
- Formą kroczenia stosowaną w liturgii są wszystkie procesje. W czasie mszy świętej przewiduje się następujące procesje: procesja wejścia, procesja z darami, procesja z ewangeliarzem i procesja do komunii świętej. Tę ostatnią, szczególnie piękną, tworzą wszyscy przystępujący do tego sakramentu. Podczas procesji Bożego Ciała, po zebraniu się uczestników procesji w wyznaczonym miejscu, kieruje się ona do określonego celu i przebiega według ustalonego programu. Na jej czele kroczy ksiądz, niosący monstrancję. Za nim kroczą na przykład osoby w regionalnych strojach, wojskowi i strażacy w galowych mundurach, niosący chorągwie kościelne i przybrane kwiatami feretrony. Na końcu kroczą pozostali wierni.
- ♣ Procesji tej towarzyszą śpiewy i modlitwy, mające postać błagalną albo stanowiącą formę uwielbienia.
- ♦ –



Znaki związane z liturgią

222. Pochylać głowę

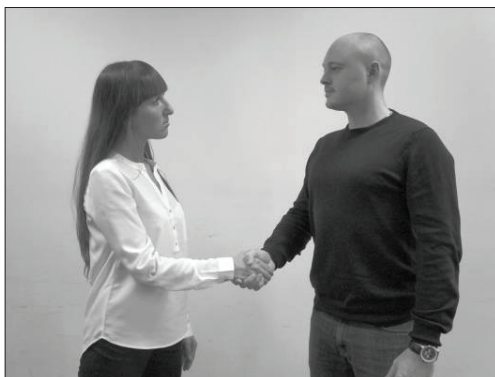
- Lekkie pochylenie głowy, podczas gdy pozostała część ciała jest wyprostowana. Ręce powinny być złożone.
- Wyznawcy Kościoła rzymskokatolickiego znakiem tym wyrażają szacunek, jakim darzą Boga.
- Przewidziany jest przed czynnością liturgiczną i po jej zakończeniu, a także w momencie przyjęcia błogosławieństwa.
- ♣ Wykonuje się go w milczeniu.
- ♦ *chylić/schylić; pochylać/pochylić głowę; czoło [przed kimś; przed czymś];*



Znaki związane z liturgią

223. Pochylać głowę albo podawać dłoń

- Nadawca, zwracając cały tułów do osoby stojącej tuż obok, przed nim bądź za nim, wymienia z nimi skłon głowy albo uścisk dłoni. Towarzyszy temu nawiązanie z odbiorcą kontaktu wzrokowego.
- Dla wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego jest to tak zwany znak pokoju, wykonywany podczas liturgii mszy świętej.
- Stanowi zewnętrzny wyraz zgody i pojednania się z drugim człowiekiem, a także przekazania mu pokoju Chrystusowego. Ma nacechowanie podniosłe.
- ♣ Stanowi swoistą replikę na słowa księdza: *Przekażcie sobie znak pokoju*. Wierni wypowiadają też niekiedy formułkę: *Pokój Pański niech zawsze będzie z tobą*, lub formułę skróconą *Pokój z tobą*, na co można odpowiedzieć: *I z duchem twoim (Amen)*.
- ♦ *przekazywać/przekazać znak pokoju* [sobie; komuś].



Znaki związane z liturgią

224. Podawać komunię świętą na rękę/do ust

- Wierny z opuszczonym wzrokiem i ze złożonymi rękami, powoli, z godnością, kroczy w stronę ołtarza, aby w wyznaczonym miejscu przyjąć postawę klęczącą. Może też stać, kiedy przemawiają za tym szczególne okoliczności.
- Wyznawcy Kościoła rzymskokatolickiego czynią to w celu przyjęcia ciała Chrystusa, które w postaci hostii wyjmuje z pateny i podaje im kapłan. Znak ma nacechowanie podniosłe.
- Wyznawca Kościoła rzymskokatolickiego, który pragnie otrzymać komunię świętą na rękę, unosi przed kapłanem obie ręce, położone jedna na drugiej (lewa na prawej) i, odpowiadając: „Amen”, na słowa: „ciało Chrystusa”, lekko się skłania. Następnie ujmuje hostię świętą palcami i wkłada ją do ust. Niektórzy wierni przyjmują hostię z ręki kapłana wprost do wpółotwartych ust.
- ♣ Wierny modli się w tym czasie po cichu albo w myślach.
- ♦ *przyjmować/przyjąć komunię.*



Znaki związane z liturgią

225. Przyjmować postawę klęczącą

- Zgodnie z obyczajem liturgicznym klęczy się na obydwu kolanach, tułów powinien być wyprostowany, a ręce złożone na wysokości piersi. Klęka się najpierw na prawe kolano, a potem dostawia do niego kolano lewej nogi. Nie należy klękać na obydwa kolana jednocześnie. Oczy wpatrzone są w Najświętszy Sakrament. Wstaje się najpierw lewą nogą.
- Dla wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego znak stanowi wyraz czci i hołdu wobec Boga, przejaw pokory, skruchy spowodowanej poczuciem winy oraz błagania. Ma nacechowanie patetyczne.
- Jest to zasadnicza postawa modlitewna, przybierana przez całe rzesze wiernych w ściśle określonych momentach mszy świętej.
- ♣ Czynność ta wykonywana jest w milczeniu.
- ♦ *klękać/klęknąć na kolana [przed kimś; przed czymś];
rzucać/rzucić [się] na kolana [przed kimś];
paść/upaść na kolana [przed kimś].*



Znaki związane z liturgią

226. Przyjmować postawę siedzącą

- Postawa siedząca realizowana jest między ławką a klęcznikiem, w związku z tym nie służy wygodzie i relaksacji. Siedząc, wierni nie zakładają nogi na nogę, nie wyciągają ich przed siebie, nie manipulują stopami, które są oparte na ziemi. Wyprostowane dłonie powinny spoczywać na kolanach – częściej jednak wierni siedzą ze złożonymi rękoma. Twarz wyraża skupienie.
- Dla wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego siedzenie jest postawą słuchającego ucznia, a jednocześnie znakiem przyjmowania i analizy słowa Bożego. Ma nacechowanie uroczyste.
- Pojawia się w ściśle określonych momentach podczas liturgii mszy świętej.
- ♣ Wykonywany bywa w milczeniu jakiego wymaga wewnętrzna modlitwa.



Znaki związane z liturgią

227. Przyjmować postawę stojącą

- Postawa stojąca ma dwie charakterystyczne cechy: ciało i głowa nadawcy są wyprostowane, a ręce złożone na wysokości piersi i skierowane palcami w górę – ku Bogu. Oczy bywają zwrócone na ołtarz.
 - Dla wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego przyjęcie jej wyraża szacunek dla Boga. Oznacza ona również dyspozycyjność oraz gotowość do wypełniania woli Bożej. Ma nacechowanie uroczyste.
 - Występuje podczas liturgii mszy świętej i jest zasadniczą postawą modlitewną nie tylko kapłana, lecz także zgromadzonych wiernych.
 - ♣ Przepisy liturgiczne ściśle określają momenty, kiedy wierni przyjmują ją, milcząc, i kiedy wypowiadają formuły związane z wyznawaniem wiary.
- ♦ –



Znaki związane z liturgią

228. Przyklękać

- Podczas przyklękania wierny zgina na moment prawe kolano, nie czyniąc przy tym żadnych gestów, na przykład znaku krzyża. Nie wolno mu również przyklękać w biegu. Powinien natomiast wyraźnie dotknąć kolanem posadzki, ponieważ nie może to być tylko „dygnięcie”. Klęka się zawsze twarzą do ołtarza.
- Dla wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego przyklęknięcie jest znakiem uniżenia i oddania czci Bogu. Ma nacechowanie uroczyste.
- Znak wykonywany bywa w określonych miejscach w kościele. Przyklęka kapłan, osoby usługujące mu i wszyscy wierni.
- ♣ Nie wymaga użycia słów.
- ♦ *przyklękać/pryklęknąć na kolano.*



Znaki związane z liturgią

229. Składać dłonie (2)

- Złożenie przed sobą przez wiernego albo kapłana, na wysokości piersi, dłoni, przylegających do siebie stroną wewnętrzną i skierowanych palcami w górę, przy czym prawy kciuk dociska lewy, a dłonie zbliżone są krawędzią wewnętrzną do środka klatki piersiowej. Oczy patrzą na ołtarz.
- Dla wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego oznacza to wzniesienie własnej duszy do Boga, oddanie Mu czci, a także całkowite poddanie się Jego woli i miłości. Znak ma nacechowanie podniosłe.
- Pojawia się podczas liturgii mszy świętej wiele razy, zarówno w wykonaniu kapłana, jak i wiernych.
- ♣ Wykonuje się go w milczeniu.
- ♦ *składać/złożyć ręce; dłonie.*



Znaki związane z liturgią

230. Składać pokłon

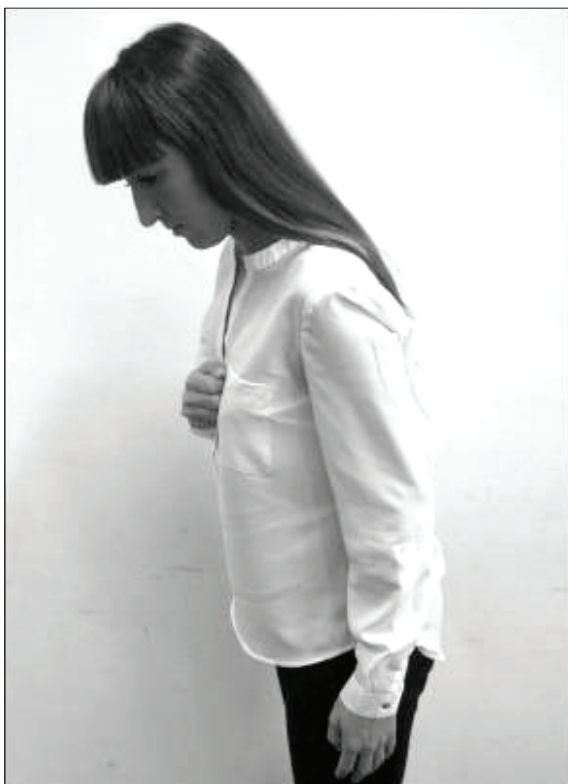
- Pełen powagi i podniosłości głęboki skłon głowy i ramion – licząc od pasa w górę. Dłonie są w tym czasie złożone, a oczy skierowane na ołtarz.
- Dla wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego pokłon stanowi wyraz głębokiego szacunku i uwielbienia wobec Boga oraz formę usposobienia pokutnego.
- Znakiem tym pozdrawia się ołtarz, krzyż oraz celebransa.
- ♣ Zależnie od sytuacji w trakcie trwania liturgii mszy świętej towarzyszy on określonym słowom albo wykonywany jest w milczeniu.
- ♦ *bić pokłony* [przed kimś; przed czymś];
chylić/schylić; pochylać/pochylić głowę; czoło [przed kimś; przed czymś];
pochylać/pochylić [się] w pokłonie [przed kimś; przed czymś];
oddawać/oddać; składać/złożyć pokłon [komuś].



Znaki związane z liturgią

231. Uderzać się pięścią w piersi (3)

- Uderzenie się trzy razy pięścią prawej ręki w środkową część klatki piersiowej. Lewa ręka spoczywa poniżej piersi. Na twarzy widoczna jest powaga.
- Dla wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego stanowi to wyraz skruchy, pokory i szczerego żalu za grzechy.
- Znak pojawia się w określonych momentach podczas liturgii mszy świętej.
- ♣ Towarzyszy słowom: *Moja wina, moja wina, moja bardzo wielka wina.*
- ♦ *uderzać/bić się w piersi.*



Znaki związane z liturgią

232. Żegnać się prawą ręką

- Nadawca czubkami przykurczonych palców dotyka powoli najpierw czoła, potem środka klatki piersiowej, później lewego, a następnie prawego ramienia. Lewa ręka spoczywa na piersi. Oczy bywają zwrócone na ołtarz.
- Dla wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego znak symbolizuje krzyż, na którym zmarł Chrystus, stanowi ponadto symbol komunikacji z Bogiem i ma nacechowanie podniosłe. Należy do najczęstszych pośród znaków liturgicznych.
- Funkcjonuje głównie podczas liturgii mszy świętej, a także podczas codziennej prywatnej modlitwy.
- ♣ Nadawca wypowiada przy tym słowa: *W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*, albo milczy.
- ♦ *robić/zrobić; kreślić/nakreślić znak krzyża; żegnać/przeżegnać się znakiem krzyża.*



Znaki związane z przesądami

233. Chuchać na dłoń z pieniędzmi

- Nachuchanie dwa, trzy razy na otwartą dłoń z pieniędzmi. Na twarzy widać uśmiech.
- Zgodnie z przesądem nadawca jest przekonany, że pieniądze leżące na dłoni sprowadzą doń kolejne pieniądze, czyli ulegną romnożeniu. Znak ma nacechowanie żartobliwe.
- Należy nachuchać przede wszystkim na zarobek, który wpadł w ręce w sposób nieoczekiwany. Podobnie wypada zareagować, gdy na drodze znajdzie się drobną monetę. Znak wykonują przede wszystkim osoby strasze, które znają wartość ciężko zarobionych pieniędzy.
- ♣ Nie wymaga użycia słów.
- ♦ *chuchać/nachuchać na pieniądze.*



Znaki związane z przesadami

234. Kopać kolanem w pośladki

- Symboliczne, wykonane samym kolanem, kopnięcie w pośladki osoby, która za chwilę ma przekroczyć próg sali egzaminacyjnej. Na twarzy widnieje powaga.
- Zgodnie z przesądą znak „informuje”, że nadawca życzy odbiorcy pomyślnego zdania egzaminu. Jest to zatem „kopniak na szczęście”, który chroni przed nieszczęściami, jakie mogą spotkać osobę egzaminowaną po drugiej stronie drzwi. Ma nacechowanie humorystyczne.
- Wykonywany bywa zazwyczaj na uczelni wyższej, pod drzwiami sali egzaminacyjnej. Może go wykonać studentka wobec studentki, student wobec studenta oraz studentka wobec studenta. W trzecim wypadku odwrotna relacja nie jest możliwa, gdyż będzie to odebrane jako brak grzeczności. W środowisku studentkim kopniak ten upowszechnił się czterdzieści lat temu.
- ♣ Bywa wykonywany w milczeniu, przy pełnej akceptacji i współczuciu pozostałych osób oczekujących na egzamin.
- ♦ *kopać/kopnąć w tyłek na szczęście [kogoś];
kopniak na szczęście.*



Znaki związane z przesadami

235. Łapać się palcami za guzik

- Zobaczywszy na swojej drodze kominiarza, nadawca chwyta się palcami za guzik.
- Znak wiąże się z miłym przesądem, że kominiarz przynosi ludziom szczęście. W związku z tym należy oczekiwać, że jakieś ważne sprawy przyjmą w tym dniu szczęśliwy dla odbiorcy obrót. Aby przyspieszyć pomyślny rozwój wypadków, można w myślach albo na głos wypowiedzieć jakieś życzenie.
- Uczestnicy aktu komunikacji nie zawsze nawiązują kontakt wzrokowy, gdyż mogą się znajdować w odległości kilku bądź kilkunastu metrów, na przykład po przeciwnych stronach ulicy. Jeśli jednak do tego dojdzie, obie strony wyrażają zadowolenie, o czym świadczy miły uśmiech. Zwyczaj ten pochodzi z dawnych czasów, kiedy każda gospodyni marzyła o tym, że właśnie jej dom odwiedzi kominiarz jako pierwszy, ponieważ wtedy będzie miał jeszcze czyste ubranie. Panie domu ciągnęły go za guzik, a ta, do której zawitał jako pierwszy, uchodziła za szczęściarę.
- ♣ Wykonywany bywa w milczeniu.
- ♦ *łapać/złapać; chwytać/chwycić [się] za guzik.*



Znaki związane z przesadami

236. Nakładać palec środkowy na palec wskazujący

- Nałożenie za własnymi plecami, na wysokości pasa albo krzyżów, palca środkowego prawej lub lewej dłoni na palec wskazujący. Pozostałe palce są w tym czasie przykurczone. Zdarza się również, iż w realizacji owego zachowania uczestniczą obydwie ręce, schowane za plecami nadawcy. Twarz wyraża powagę.
- Zgodnie z przesądem przyjętym wśród nastolatków znak ten, zapożyczony z kultury angloamerykańskiej, zabezpiecza nadawcę przed nieszczęściem.
- Bywa przezeń używany wówczas, gdy obiecuje on coś odbiorcy pod słowem honoru albo pod przysięgą i jednocześnie nie ma zamiaru tej obietnicy dotrzymać.
- ♣ Nie wymaga użycia słów.
- ♦ –



Znaki związane z przesądami

237. Pluć trzy razy przed siebie

- Splunięcie trzy razy przed siebie.
- Znak tego używa się wówczas, gdy jeden z rozmówców przewiduje, że pewne sprawy ułożą się źle. Splunięcie przez słuchacza może w tej sytuacji, zgodnie z przesądem, zapobiec spełnieniu się ponurego scenariusza albo smutnej przepowiedni.
- Występuje on wśród osób, które łączą nieoficjalne stosunki.
- ♣ Towarzyszą mu dźwięki *tfu, tfu, tfu*, połączone z okrzykiem: *Wypluj to!; Wypluj te słowa!; Wypluj to, co powiedziałaś!*.
- ♦ *wypluć słowa* [jakieś].



Znaki związane z przesądami

238. Pluć trzy razy przez lewe ramię

- Nadawca pluje trzy razy, zwracając głowę w stronę lewego ramienia. Powstaje przy tym charakterystyczny odgłos. Odbiorcą znaku może być w tym wypadku nie tylko osoba przebywająca aktualnie tuż obok, lecz także sam nadawca.
- Zgodnie z panującym przesądem znak ten „chroni” przed nieszczęściem, ponieważ pewne osoby przynoszą ludziom pecha.
- Pojawia się wówczas, gdy nadawca spotka na swej drodze zakonnicę. Największego pecha przynosi zakonnica w okularach jadąca na rowerze.
- ♣ Towarzyszą temu dźwięki: *tfu, tfu, tfu*, wspomagane często formułkami: *Na psa urok!*; *A żeby cię pokręciło!*, co dodatkowo ilustruje mimika, wyrażająca dyskomfort psychiczny.
- ♦ *pluć/plunąć; spluwać/splunąć trzy razy przez lewe ramię.*



Znaki związane z przesądami

239. Przydeptywać stopą indeks

- Studenci są przekonani, że kiedy upadnie im przypadkiem na ziemię indeks, należy go koniecznie przed podniesieniem przydeptać podeszwą buta. Trzeba to ponadto uczynić natychmiast i z pełną powagą na twarzy.
- Zgodnie z przesądem wykonanie znaku gwarantuje, że przebieg edukacji studenckiej będzie nadalznaczony sukcesami. W przeciwnym wypadku studenta czeka zwichnięcie kariery akademickiej.
- Znak można ujrzyć na uczelni, na przykład w dziekanacie, na korytarzu, pod drzwiami sali egzaminacyjnej.
- ♣ Nie wymaga użycia słów.
- ♦ –



Znaki związane z przesadami

240. Rzucać monetą przez ramię

- Nadawca, stojąc plecami do lustra wody – może to być fontanna, staw, jezioro czy jakieś miejsce nad rzeką – z powagą na twarzy rzuca przez ramię drobną monetę w stronę wody.
- Panuje przesąd, że wykonanie tego znaku może przynieść szczęście, dlatego przed wrzuceniem monety do wody trzeba uprzednio przywołać w myślach jakieś życzenie. Znak daje ponadto gwarancję, że powróci się jeszcze kiedyś w to samo miejsce. Ma nacechowanie humorystyczne.
- Odbiorcą znaku bywa sam nadawca albo osoby, które mu towarzyszą. Można go zaobserwować podczas wakacji albo urlopu, spędzając czas w jakimś urokliwym miejscu.
- ♣ Nie wymaga użycia słów.
- ♦ –



Znaki związane z przesądami

241. Stukać kostkami palców w niemalowane drewno

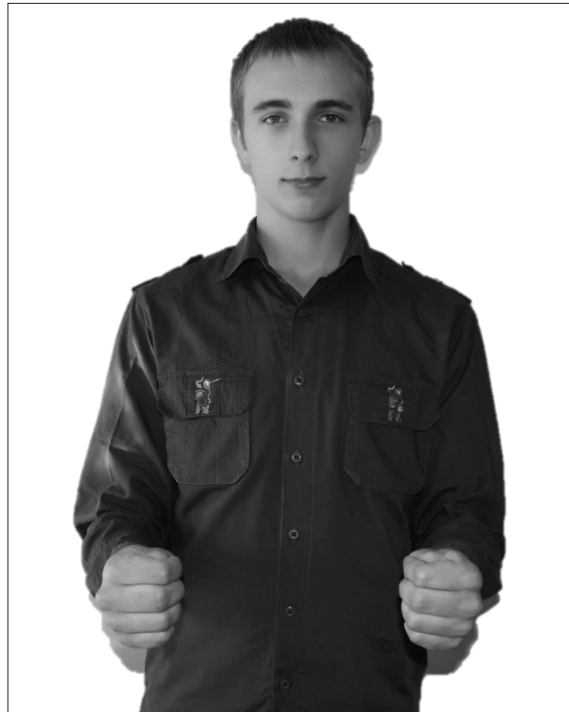
- Odpukanie w niemalowane drewno wykonywane jest z powagą na twarzy kostkami zgiętych palców prawej zazwyczaj dłoni.
- Zgodnie z panującym przesądem znak wykonuje się po czyjejs przepowiedni dotyczącej jakiejś sprawy: jeśli związanej z sukcesem – żeby się spełniła, jeśli natomiast z przegraną – aby złe słowa się nie potwierdziły.
- Ma źródło w braku pewności jutra i jest skuteczną próbą (z psychologicznego punktu widzenia) odegnania zła. Daje też złudne poczucie wpływu na przeznaczenie. Pojawił się w odległej przeszłości.
- ♣ Może towarzyszyć formułce słownej: *Żeby nie zapeszyć!*. Stanowi zamiennik frazeologizmu *Odpukać w niemalowane drewno*.
- ♦ *odpukać w niemalowane drewno*.



Znaki związane z przesadami

242. Zaciskać kciuki

- Uniesienie przed siebie, nieco powyżej klatki piersiowej, ugiętych w łokciach rąk, a następnie energiczne opuszczenie ich w niewielkim stopniu i mocne zaciśnięcie kciuków palcami. Oczy nadawcy są zwrócone na odbiorcę.
- Zgodnie z przesądem znak wyraża życzenie komuś szczęścia w ważnym dla niego momencie życiowym (na przykład podczas egzaminu albo rozmowy kwalifikacyjnej dotyczącej pracy), względnie prośbę o wsparcie duchowe przed jakimś trudnym przedsięwzięciem.
- Występuje w kontaktach nieoficjalnych.
- ♣ Wspomaga wypowiedzi typu: *Będę trzymać za ciebie (kciuki); Powodzenia!; Trzymaj za mnie (kciuki)*, albo pełni ich funkcję.
- ♦ *trzymać; zaciskać/zacisnąć kciuki* [za kogoś; za coś].



Znaki związane z przesądami

243. Zaginać ostatnią stronę w indeksie studenckim

- Student, który odebrał właśnie w dziekanacie swój pierwszy indeks, w skupieniu i z powagą na twarzy zagina w nim ostatnią kartkę albo prosi o wykonanie tej czynności studenta ze starszego rocznika. Kartka ta zawiera niewielką i niepozorną tabelkę z nagłówkiem: *Odejście ze studiów*, gdzie wpisuje się przyczynę wydalenia studenta z uczelni. Ma to zazwyczaj następującą formę: *Brak zadowalających postępów w nauce*. Jeden taki wpis przekreśla zatem całą karierę studencką i nie da się już potem owej decyzji cofnąć.
- Większość polskich studentów wierzy w skuteczność tego magicznego zabiegu, kartka „schowana” przed pechem uspokaja zatem i daje złudną nadzieję, że uda się im „nie wylecieć” ze studiów przed czasem, ukończyć je w terminie i odejść z uczelni z dyplomem.
- Odbiorcą znaku jest zazwyczaj sam nadawca albo przypadkowi widzowie. Od października 2015 roku studenci niektórych uczelni nie otrzymali już klasycznych indeksów, to jest podłużnych zielonych książeczek, lecz ich miejsce zajęły indeksy elektroniczne. W związku z tym potrzeba zagięcia ostatniej strony indeksu może z czasem przejść do historii. Odejdzie tym samym w przeszłość jeden z najpiękniejszych polskich przesądów.
- ♣ Nie wymaga użycia słów.
- ♦ –



Znaki związane z przesadami

244. Zmieniać trasę na widok czarnego kota

- Kiedy czarny kot przebiegnie komuś drogę, powinien natychmiast zmienić kierunek upatrzonej trasy, jeżeli nie chce, aby spotkał go jeszcze w tym samym dniu pech. Wskazane jest ponadto „wzmocnienie” tej czynności splunięciem trzy razy przez lewe ramię, co wspomaga również mimika wyrażająca dyskomfort psychiczny. Można też zatrzymać się i poczekać, aż inna osoba jako pierwsza przetnie drogę, którą przebiegało uprzednio zwierzę. Każdy z nas wychodzi wszak z założenia, że będzie znacznie lepiej, jeśli pech przydarzy się komuś innemu, a nie właśnie nam.
- Zgodnie z przyjętym przesądem znak ten zapobiega nieszczęściu.
- Polacy podzielają ten przesąd bez względu na wiek, wykształcenie i pozycję społeczną.
- ♣ Wykonywany bywa bez słów, ponieważ jego odbiorcą jest w tym wypadku sam nadawca.
- ♦ –



Znaki związane z tradycją

245. Całować chleb upuszczony na ziemię

- Podniesienie z ziemi i ucałowanie kawałka chleba, który przypadkiem został upuszczony na ziemię.
- Zgodnie z polską tradycją kulturową znak wyraża szacunek dla chleba jako wytworu pracy ludzkiej.
- Chleb jest nie tylko podstawowym pożywieniem Polaka, ale też symbolem tego wszystkiego, czego potrzebuje on do życia – choćby tego najbardziej skromnego. Stanowi cechę polskości, a pieczywo wypiekane w innych krajach nie dorównuje mu pod względem smaku. Chleb w przeszłości otaczano wielkim szacunkiem – jako owoc ziemi i wytwór pracy rąk ludzkich. Marnowanie chleba było w mentalności Polaków zawsze poważnym grzechem, dlatego wszystkie polskie pokolenia traktowały go z szacunkiem, podobnym do nabożnej czci. Ten szczególny wyraz poszanowania chleba jest zakorzeniony przede wszystkim wśród mieszkańców wsi oraz ludzi starych. Tradycja ta coraz rzadziej bywa pielęgnowana, zwłaszcza wśród osób młodych, zapatrzonych w kulturę Zachodu.
- ♣ Nie wymaga użycia słów.
- ♦ –



Znaki związane z tradycją

246. Dzielić się jajkiem

- Rodzina zgromadzona przy zastawionym stole w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych uczestniczy na stojąco w ceremonii dzielenia się jajkiem przed śniadaniem. Jedna z osób, najczęściej pani domu, kładzie na talerzyku obrane i poświęcone uprzednio w kościele jajko, podzielone na tyle kawałków, ilu jest uczestników śniadania. Wędrując z talerzykiem między członkami rodziny, ofiarowuje im częśćkę jajka, składając jednocześnie życzenia, po czym obejmuje ich oraz całuje w policzki. To samo robią pozostali uczestnicy uroczystego śniadania.



- Zgodnie z tradycją przyjętą w religii katolickiej jajko symbolizuje przezwyciężenie śmierci oraz triumf życia i dobra. Jest to zarazem znak Chrystusowego zmartwychwstania i ludzkiego zbawienia.

- W ten oto sposób w polskich rodzinach, zarówno tych, które należą do Kościoła rzymskokatolickiego, jak i tych, które są niewierzące, rozpoczyna się uroczyste śniadanie – ważny element Wielkanocy – najważniejszych świąt w chrześcijańskim roku liturgicznym.

- ♣ Towarzyszy życzeniom świątecznym typu: *Wszystkiego najlepszego z okazji świąt, przede wszystkim zdrowia, szczęścia i radości oraz błogostwieństwa Bożego.*

- ◆ *dzielić/podzielić się jajkiem [z kimś].*



Znaki związane z tradycją

247. Dzielić się opłatkiem

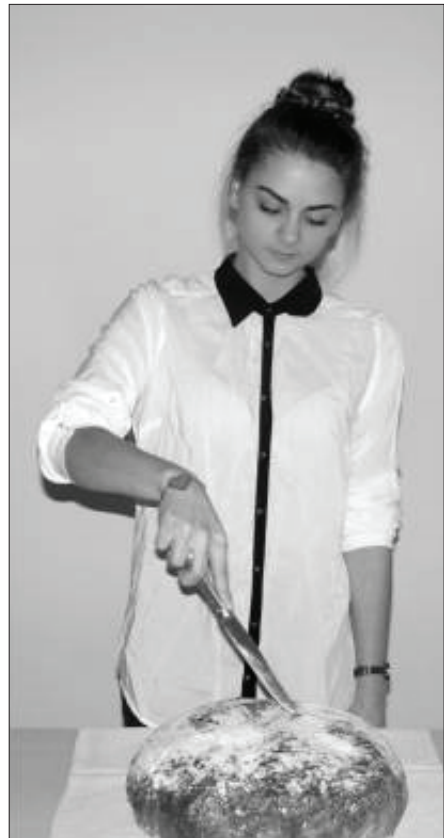
- Dwudziestego czwartego grudnia, kiedy na niebie zajaśnieje pierwsza gwiazdka, cała rodzina stoi wokół zastawionego, zgodnie z tradycją, stołu, a najstarszy z jej członków odczytuje fragment Pisma Świętego o narodzinach Jezusa. W dalszej kolejności bierze z talerzyka biały opłatek, wypiekany z mąki pszennej i z wody, i podchodząc do każdej z osób, przełamuje się z nią opłatkiem oraz składa jej życzenia. W podobnie uroczysty sposób zachowują się pozostałe osoby zgromadzone przy stole, gdyż dopiero po tym rytuale można przystąpić do kolacji wigilijnej.
- Biały opłatek, najważniejszy element wieczerzy wigilijnej Polaków, stanowi chrześcijański symbol pojednania, przebaczenia, przyjaźni oraz miłości. Dzielenie się nim już na początku wieczerzy wigilijnej wyraża chęć bycia razem, zgodę i harmonię, co potwierdzają składane życzenia.
- Znak ten pozwala uczestnikom wigilii spożyć wieczerzę w niezwykle serdecznej i wzruszającej atmosferze. Ten piękny i wyjątkowy wieczór kończy się zazwyczaj o północy uroczystą mszą świętą, tak zwaną pasterką, na którą polscy wyznawcy Kościoła rzymskokatolickiego, a także osoby niewierzące, udają się do kościoła.
- ♣ Towarzyszy życzeniom typu: *Zdrowia, szczęścia i radości oraz błogosławieństwa Bożego; Wszystkiego najlepszego z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz nadchodzącego Nowego Roku.*
- ◆ *dzielić/podzielić; łamać/przełamać się opłatkiem [z kimś].*



Znaki związane z tradycją

248. Kreślić krzyż na chlebie

- Nakreślenie nożem znaku krzyża na bochenku chleba przed jego rozkrojeniem.
- Zgodnie z tradycją kulturową i religijną znak ten stanowi wyraz podziękii za dar pochodzący od Boga. W codziennej modlitwie jest nawet zawarta prośba: *chleba powszedniego daj nam dzisiaj*, ponieważ chleb był dawniej otaczany specjalną czcią ze względu na ubóstwo wielu Polaków.
- W naszych czasach znak ten jest coraz rzadziej wykonywany. Pielęgnują go przede wszystkim mieszkańcy wsi oraz osoby starsze, ponieważ młodzi ludzie, którzy nie pracowali jeszcze na chleb ani nie zaznali głodu, nieczęsto traktują chleb z szacunkiem.
- ♣ Znak nie wymaga użycia słów.
- ♦ –



Znaki związane z tradycją

249. Podawać na ręczniku chleb i sól

- Nadawca podaje odbiorcy na tacy albo na wyszywanym ręczniku okrągły bochen chleba oraz sól, na co ten, w odpowiedzi, całuje ów chleb, odrywa jego mały kawałek, i, obtaczając go w soli, spożywa.
- Znak wyraża uroczyste powitanie oraz życzenie odbiorcy, aby mu nigdy na stole nie zabrakło chleba.
- Tradycja przyjmowania gości chlebem i solą występuje w Polsce w dwóch wypadkach: 1) gdy przybywają do celu dostojni goście z innego miasta albo kraju – wówczas witają ich w ten sposób gospodarze; 2) kiedy po ślubie pod dom weselny przyjeżdżają z kościoła albo z urzędu stanu cywilnego młodzi małżonkowie – wtedy witają ich w tej formie rodzice. W jednym i w drugim wypadku po tym oficjalnym powitaniu następują tradycyjne powitania. Witanie gości chlebem i solą należy do starych tradycji słowiańskich.
- ♣ Towarzyszy zwyczajowej formule: *Witamy was staropolskim zwyczajem: chlebem i solą.*
- ♦ *witać/powitać/przywitać chlebem i solą* [kogoś].



Znaki związane z tradycją

250. Przenosić pannę młodą na rękach przez próg

- Po uroczystości zaślubin, która odbyła się w kościele albo w urzędzie stanu cywilnego, świeżo upieczony mąż przynosi na rękach właśnie poślubioną żonę przez próg domu albo mieszkania, w którym małżonkowie będą mieszkać. Panna młoda, z uśmiechem na twarzy, trzyma go w tym momencie za szyję.
- Zgodnie z przyjętą tradycją znak ten zapobiega nieszczęściu. Wykonanie go gwarantuje ponadto młodym lekkie i szczęśliwe życie.
- Zdaniem zwolenników znaku, chodzi przede wszystkim o to, by panna młoda nie potknęła się przypadkiem na progu – oznaczałoby to bowiem, że małżeństwo szybko się skończy.
- ♣ Nie wymaga użycia słów.
- ♦ –



INDEKS TEMATYCZNY

Akceptacja

1. Kiwać głową (1)
2. Klaskać w dłonie (1)
3. Zderzać prawe dłonie (1)

Alkohol

4. Pstrykać się palcem w szyję
5. Splatać rękę z czyjąś ręką, wychylać kieliszki i całować się
6. Stukać się kieliszkami
7. Uderzać się krawędzią dłoni w szyję
8. Unosić kieliszek z alkoholem przed siebie

Bezradność

9. Rozkładać ręce (1)

Dezaprobata

10. Kręcić głową (1)
11. Przesuwać palcem po palcu
12. Pstrykać kogoś palcem w nos
13. Spoglądać na kogoś z ukosa
14. Ściągać brwi
15. Ścisnąć palcami nos
16. Wkładać palce do ust i gwizdać
17. Wykręcać ręce na boki

Entuzjazm

18. Podrzucać kogoś i nosić na rękach
19. Podrzucać nakrycie głowy

Głosowanie

20. Podnosić otwartą dłoń (skierowaną krawędzią do odbiorcy) ponad głowę

Gniew

21. Kierować palec wskazujący w stronę drzwi
22. Uderzać kogoś dłonią w policzek
23. Uderzać pięścią w stół (1)

Gotowość do pracy

24. Zakasywać/podwijać rękawy (1)

Gratulacje

25. Całować czyjąś dłoń (1)
26. Podawać i ścisnąć komuś dłoń (1)

Groźba

27. Machać palcem od siebie do siebie
28. Machać pięścią
29. Podnosić dłoń z boku głowy
30. Pokazywać pięść
31. Stukać się pięścią w brodę
32. Zakasywać/podwijać rękawy (2)

Hołd

33. Powstać na minutę z miejsca i trwać w bezruchu

Ironia

- 34. Kiwać głową (2)
- 35. Mrużyć oczy z uśmiechem
- 36. Wsuwać kciuk pomiędzy wskazujący i środkowy palec

Kradzież

- 37. Zataczać dłonią łuk poniżej biodra

Lekceważenie

- 38. Chwytać się palcami za ucho
- 39. „Grać” (przebierać) palcami przed nosem
- 40. Kreślić dłonią krzyż
- 41. Kreślić palcem kółeczka na czole
- 42. Kręcić palcem przy skroni
- 43. Machać ręką (1)
- 44. Odwracać się do kogoś plecami
- 45. Pokazywać język
- 46. Przykładać kciuk do skroni i opuszczać palce
- 47. Stukać się palcem w czoło
- 48. Stukać się palcem w dłoń
- 49. Stukać się pięścią w czoło
- 50. Wydymać wargi
- 51. Zataczać dłonią kółko obok głowy

Nadmiar

- 52. Przesuwać dłonią/palcem po szyi/powyżej głowy

Namysł

- 53. Drapać się w głowę
- 54. Głaskać się palcami po brodzie
- 55. Pocierać palcami czoło
- 56. Przykładać palce obu rąk do skroni

Niedosłyszenie

- 57. Przykładać dłoń do ucha

Niedowierzenie

- 58. Odciągać palcem dolną powiekę
- 59. Szczypać palcami

Niepowodzenie

- 60. Kierować kciuk w dół

Niewiedza

- 61. Opuszczać kąciki warg (1)
- 62. Rozkładać ręce (2)
- 63. Wzruszać ramionami (1)

Nuda

- 64. Kręcić kciukami

Obojętność

- 65. Machać ręką (2)
- 66. Przykładać dłonie do oczu, uszu, warg
- 67. Wzruszać ramionami (2)

Odmowa

- 68. Kręcić głową (2)

Pieniądze

- 69. Pocierać palcami kciuk
- 70. Wyciągać palcami podszewkę kieszeni

Pochwała

- 71. Głaskać kogoś dłonią po głowie (1)
- 72. Klepać kogoś dłonią po łopacie/ramieniu (1)

Pocieszanie

- 73. Dmuchać na bolące miejsce
- 74. Głaskać kogoś dłonią po głowie (2)
- 75. Klepać kogoś dłonią po grzbiecie dłoni/ramieniu/łopacie

Poddanie się

- 76. Podnosić otwarte dłonie ponad głowę

Podziękowanie

- 77. Całować czyjąś dłoń (2)
- 78. Całować kogoś w policzek (1)
- 79. Klaskać w dłonie (2)
- 80. Kłaniać się (1)
- 81. Podawać i ścisnąć komuś dłoń (2)
- 82. Podnosić otwartą dłoń na wysokość głowy (1)

83. Podnosić otwartą dłoń na wysokość głowy/skinąć głową

Pogarda

84. „Mierzyć” kogoś wzrokiem
85. Nie podać komuś dłoni
86. Pluć w bok/pod nogi/za kims
87. Zadzierać wysoko głowę

Porozumiewanie się

88. Stukać kostkami palców do drzwi
89. Wymieniać spojrzenia
90. Zbliżać kciuk do ucha i mały palec do warg

Postawa wojskowa

91. Stawać „na bacność” (w stylu codziennym)
92. Stawać „na bacność” (w stylu wojskowym)
93. Stawać „na spocznij”

Potwierdzenie

94. Kiwać głową (3)

Powitanie/pożegnanie

95. Całować czyjąś dłoń (3)
96. Całować kogoś w policzek (2)
97. Całować kogoś w policzki
98. Całować kogoś w usta
99. Kłaniać się (2)
100. Klaskać w dłonie (3)
101. Klepać kogoś dłonią po łopatkę/ramieniu (2)
102. Machać dłonią w dół i w górę
103. Machać dłonią z boku na bok (1)
104. Obejmować kogoś ramionami
105. Odchyłać głowę
106. Odsuwać dwa palce od skroni
107. Podawać i ścisnąć komuś dłoń (3)
108. Podnosić otwartą dłoń na wysokość głowy (2)
109. Powstawać z zajmowanego miejsca (1)
110. „Przesyłać” dłonią pocałunek
111. Przykładać dwa palce do nakrycia głowy

112. Uchyłać dłonią kapelusza
113. Uderzać dłonią w czyjąś dłoń (1)
114. Wyciągać ramiona/ręce do kogoś
115. Wykonywać dyg
116. Zderzać pięści
117. Zderzać prawe dłonie (2)

Propozycja

118. Ustawiać jedną dłoń w poprzek drugiej
119. Wychylać głowę w stronę drzwi

Prośba

120. Padać przed kims na kolana
121. Podnosić otwartą dłoń ponad głowę
122. Podnosić dwa złączone palce ponad głowę
123. Poruszać dłońmi przed sobą w dół i w górę
124. Przykładać palec do warg
125. Składać dłonie (1)
126. Unosić dłoń przed siebie
127. Unosić i opuszczać ramię z otwartą dłonią
128. Unosić i opuszczać ramię z uniesionym kciukiem
129. Wyciągać dłoń w czyjąś stronę

Przeprosiny

130. Całować czyjąś dłoń (4)
131. Kłaniać się (3)
132. Podawać i ścisnąć komuś dłoń (4)
133. Podnosić otwartą dłoń na wysokość głowy (3)
134. Przyciskać dłoń do piersi (1)
135. Uderzać się pięścią w piersi (1)

Przysięga/ślubowanie

136. Kłaść dłoń na sercu (1)
137. Podnosić dwa palce na wysokość ramienia (1)
138. Podnosić dwa palce na wysokość ramienia (2)
139. Podnosić dwa palce na wysokość ucha
140. Uderzać berłem rektorskim w lewe ramię (pasowanie na studenta)

Przywołanie

- 141. Kiwać na kogoś dłonią
- 142. Kiwać na kogoś palcem

Pycha

- 143. Zadzierać palcem nos

Przyzwolenie

- 144. Kiwać głową (4)

Radość

- 145. Podnosić z uśmiechem ramiona ponad głowę
- 146. Podnosić złożone dłonie ponad głowę
- 147. Pstrykać palcami (1)
- 148. Uderzać się dłońmi w uda
- 149. Uderzać się palcami w czoło
- 150. Uśmiechać się
- 151. Zderzać prawe dłonie (3)

Rozpacz

- 152. Łapać się dłońmi za głowę
- 153. Zakrywać dłońmi twarz
- 154. Załamywać ręce

Sens przenośny

- 155. Zginać i prostować przed sobą palce wskazujące i środkowe

Smutek

- 156. Opuszczać kąciki warg (2)

Sprzeciw

- 157. Klaskać w dłonie (4)
- 158. Machać palcem z boku na bok
- 159. Tupać nogą/nogami
- 160. Uderzać otwartą dłonią/kostkami palców w stół
- 161. Uderzać pięścią w stół (2)
- 162. Unosić dłonie przed siebie
- 163. Zatykać dłońmi/palcami uszy

Sympatia

- 164. Formować z dłoni serce

Szczerłość

- 165. Kłaść dłoń na sercu (2)
- 166. Uderzać się pięścią w piersi (2)

Tajemnica

- 167. Przykładać dłoń do kącika ust

Umowa

- 168. Podawać i ścisnąć komuś dłoń (5)
- 169. „Przecinać” dłonią złożone dłonie
- 170. Uderzać dłonią w czyjaś dłoń (2)

Uwaga

- 171. Klaskać w dłonie (5)
- 172. Machać dłonią z boku na bok (2)
- 173. Mrużyć oko
- 174. Podnosić dłoń powyżej głowy
- 175. Pstrykać palcami (2)
- 176. Stukać palcem w przegub ręki
- 177. Unosić palec wskazujący przed siebie

Wątpliwości

- 178. Kręcić rozchyłonymi palcami
- 179. Przechylać głowę od ramienia do ramienia (1)

Wdzięczność

- 180. Przyciskać dłoń do piersi (2)

Wskazywanie

- 181. Kierować dłoń na coś/na kogoś/ w pewnym kierunku
- 182. Kierować kciuk nad ramieniem do tyłu
- 183. Kierować palec/palce ku sobie
- 184. Kierować palec wskazujący ku ziemi
- 185. Kierować palec wskazujący na coś/ na kogoś

Współczucie

- 186. Podawać i ścisnąć komuś dłoń (6)

Wychudzenie

- 187. Przesuwać palcami po wciągniętych policzkach

Wyliczenie

- 188. Odginać palce

Zachwyt

- 189. Całować koniuszki palców
- 190. Klaskać w dłonie (6)
- 191. Oblizywać wargi
- 192. Pokazywać kciuk
- 193. Robić z palców okrąg
- 194. Unosić w bok rękę zgiętą w łokciu

Zadowolenie

- 195. Głaskać się dłonią po brzuchu
- 196. Zacierać dłonie

Zapraszanie

- 197. Kierować dłoń w stronę jakiegoś pomieszczenia
- 198. Kierować dłoń w stronę krzesła
- 199. Kłaniać się (4)

Zawieranie znajomości

- 200. Całować czyjaś dłoń (5)
- 201. Podawać i ścisnąć komuś dłoń (7)

Zawstydzenie

- 202. Opuszczać głowę

Zdziwienie

- 203. Klaskać w dłonie (7)
- 204. Otwierać szeroko oczy
- 205. Otwierać szeroko usta
- 206. Przechylać głowę od ramienia do ramienia (2)
- 207. Żegnać się lewą ręką

Zerwanie kontaktu

- 208. Powstać z zajmowanego miejsca (2)

Zmartwienie

- 209. Przykładać dłoń do policzka

Zniechęcenie

- 210. Machać ręką (3)

Zniecierpliwienie

- 211. Podnosić ręce ponad głowę i wzno-
sić oczy

Zniewaga

- 212. Całować własną pięść
- 213. Pluć komuś w twarz
- 214. Pokazywać środkowy palec
- 215. Wypinać pośladki
- 216. Zaciskać przegub jednej ręki
w zgięciu drugiej

Zwycięstwo

- 217. Podnosić czyjaś rękę w górę
- 218. Unosić przed siebie dwa rozchylo-
ne palce

Życzenia

- 219. Podawać i ścisnąć czyjaś dłoń oraz
całować w policzki

Znaki związane z liturgią

- 220. Kreślić kciukiem krzyżyki
- 221. Kroczyć uroczyście
- 222. Pochylać głowę
- 223. Pochylać głowę albo podawać dłoń
- 224. Podawać komunię świętą na rękę/
do ust
- 225. Przyjmować postawę klęczącą
- 226. Przyjmować postawę siedzącą
- 227. Przyjmować postawę stojącą
- 228. Przykładać
- 229. Składać dłonie (2)
- 230. Składać pokłon
- 231. Uderzać się pięścią w piersi (3)
- 232. Żegnać się prawą ręką

Znaki związane z przesadami

- 233. Chuchać na dłoń z pieniędzmi
- 234. Kopać kolanem w pośladki

- 235. Łapać się palcami za guzik
- 236. Nakładać palec środkowy na palec wskazujący
- 237. Pluć trzy razy przed siebie
- 238. Pluć trzy razy przez lewe ramię
- 239. Przydeptywać stopą indeks
- 240. Rzucać monetą przez ramię
- 241. Stukać kostkami palców w niemałowane drewno
- 242. Zaciskać kciuki
- 243. Zaginać ostatnią stronę w indeksie studenckim
- 244. Zmieniać trasę na widok czarnego kota

Znaki związane z tradycją

- 245. Całować chleb upuszczony na ziemię
- 246. Dzielić się jajkiem
- 247. Dzielić się opłatkiem
- 248. Kreślić krzyż na chlebie
- 249. Podawać na ręczniku chleb i sól
- 250. Przenosić pannę młodą na rękach przez próg

INDEKS ALFABETYCZNY

- Całować chleb upuszczony na ziemię 245
 Całować czyjaś dłoń (1) – Gratulacje 25
 Całować czyjaś dłoń (2) – Podziękowanie 77
 Całować czyjaś dłoń (3) – Potwierdzenie 95
 Całować czyjaś dłoń (4) – Przeprosiny 130
 Całować czyjaś dłoń (5) – Zawieranie znajomości 200
 Całować kogoś w policzek (1) – Podziękowanie 78
 Całować kogoś w policzek (2) – Powitanie/pożegnanie 96
 Całować kogoś w policzki 97
 Całować kogoś w usta 98
 Całować koniuszki palców 189
 Całować własną pięść 212
 Chuchać na dłoń z pieniędzmi 233
 Chwytać się palcami za ucho 38

 Dmuchać na bolące miejsce 73
 Drapać się w głowę 53
 Dzielić się jajkiem 246
 Dzielić się opłatkiem 247

 Formować z dłoni serce 164

 Głaskać kogoś dłonią po głowie (1) – Pochwala 71
 Głaskać kogoś dłonią po głowie (2) – Pocięszanie 74
 Głaskać się dłonią po brzuchu 195
 Głaskać się palcami po brodzie 54

 „Grać” (przebierać) palcami przed nosem 39

 Kierować dłoń na coś/na kogoś/w pewnym kierunku 181
 Kierować dłoń w stronę jakiegoś pomieszczenia 197
 Kierować dłoń w stronę krzesła 198
 Kierować kciuk nad ramieniem do tyłu 182
 Kierować kciuk w dół 60
 Kierować palec wskazujący ku ziemi 184
 Kierować palec wskazujący na coś/na kogoś 185
 Kierować palec wskazujący w stronę drzwi 21
 Kierować palec/palce ku sobie 183
 Kiwać głową (1) – Akceptacja 1
 Kiwać głową (2) – Ironia 34
 Kiwać głową (3) – Potwierdzenie 94
 Kiwać głową (4) – Przyzwolenie 144
 Kiwać na kogoś dłonią 141
 Kiwać na kogoś palcem 142
 Klaskać w dłonie (1) – Akceptacja 2
 Klaskać w dłonie (2) – Podziękowanie 79
 Klaskać w dłonie (3) – Powitanie/pożegnanie 100
 Klaskać w dłonie (4) – Sprzeciw 157
 Klaskać w dłonie (5) – Uwaga 171
 Klaskać w dłonie (6) – Zachwyt 190
 Klaskać w dłonie (7) – Zdziwienie 203
 Klepać kogoś dłonią po grzbiecie dłoni/ramieniu/łopatce 75

- Klepać kogoś dłonią po łopatce/ramieniu (1)
– Pochwała 72
- Klepać kogoś dłonią po łopatce/ramieniu (2)
– Powitanie/pożegnanie 101
- Kłaniać się (1) – Podziękowanie 80
- Kłaniać się (2) – Powitanie/pożegnanie 99
- Kłaniać się (3) – Przeprosiny 131
- Kłaniać się (4) – Zapraszanie 199
- Kłaść dłoń na sercu (1) – Przysięga/ślubowa-
nie 136
- Kłaść dłoń na sercu (2) – Szczerłość 165
- Kopać kolanem w pośladki 234
- Kreślić dłonią krzyż 40
- Kreślić kciukiem krzyżyki 220
- Kreślić krzyż na chlebie 248
- Kreślić palcem kółeczka na czole 41
- Kręcić głową (1) – Dezaprobata 10
- Kręcić głową (2) – Odmowa 68
- Kręcić kciukami 64
- Kręcić palcem przy skroni 42
- Kręcić rozchylonymi palcami 178
- Kroczyć uroczyście 221
- Łapać się dłońmi za głowę 152
- Łapać się palcami za guzik 235
- Machać dłonią w dół i w górę 102
- Machać dłonią z boku na bok (1) – Powita-
nie/pożegnanie 103
- Machać dłonią z boku na bok (2) – Uwa-
ga 172
- Machać palcem od siebie do siebie 27
- Machać palcem z boku na bok 158
- Machać pięścią 28
- Machać ręką (1) – Lekceważenie 43
- Machać ręką (2) – Obojętność 65
- Machać ręką (3) – Zniechęcenie 210
- „Mierzyć” kogoś wzrokiem 84
- Mrużyć oczy z uśmiechem 35
- Mrużyć oko 173
- Nakładać palec środkowy na palec wskazu-
jący 236
- Nie podać komuś dłoni 85
- Obejmować kogoś ramionami 104
- Oblizywać wargi 191
- Odchyłać głowę 105
- Odciągać palcem dolną powiekę 58
- Odginać palce 188
- Odsuwać dwa palce od skroni 106
- Odwracać się do kogoś plecami 44
- Opuszczać głowę 202
- Opuszczać kąciaki warg (1) – Niewiedza 61
- Opuszczać kąciaki warg (2) – Smutek 156
- Otwierać szeroko oczy 204
- Otwierać szeroko usta 205
- Padać przed kimś na kolana 120
- Pluć komuś w twarz 213
- Pluć trzy razy przed siebie 237
- Pluć trzy razy przez lewe ramię 238
- Pluć w bok/pod nogi/za kimś 86
- Pochylać głowę albo podawać dłoń 223
- Pochylać głowę 222
- Pocierać palcami czoło 55
- Pocierać palcami kciuk 69
- Podawać i ścisnąć czyjąś dłoń oraz całować
w policzki 219
- Podawać i ścisnąć komuś dłoń (1) – Gratula-
cje 26
- Podawać i ścisnąć komuś dłoń (2) – Podzie-
kowanie 81
- Podawać i ścisnąć komuś dłoń (3) – Powita-
nie/pożegnanie 107
- Podawać i ścisnąć komuś dłoń (4) – Przepro-
siny 132
- Podawać i ścisnąć komuś dłoń (5) – Umo-
wa 168
- Podawać i ścisnąć komuś dłoń (6) – Współ-
czucie 186
- Podawać i ścisnąć komuś dłoń (7) – Zawiera-
nie znajomości 201
- Podawać komunię świętą na rękę/do ust
224
- Podawać na ręczniku chleb i sól 249
- Podnosić czyjąś rękę w górę 217
- Podnosić dłoń powyżej głowy 174
- Podnosić dłoń z boku głowy 29
- Podnosić dwa palce na wysokość ramienia
(1) – Przysięga/ślubowanie 137
- Podnosić dwa palce na wysokość ramienia
(2) – Przysięga/ślubowanie 138
- Podnosić dwa palce na wysokość ucha 139
- Podnosić dwa złączone palce ponad gło-
wę 122
- Podnosić otwartą dłoń (skierowaną krawę-
dzą do odbiorcy) ponad głowę 20
- Podnosić otwartą dłoń na wysokość głowy
(1) – Podziękowanie 82
- Podnosić otwartą dłoń na wysokość głowy
(2) – Powitanie/pożegnanie 108

- Podnosić otwartą dłoń na wysokość głowy (3) – Przeprosiny 133
- Podnosić otwartą dłoń na wysokość głowy/skinąć głowę 83
- Podnosić otwartą dłoń ponad głowę 121
- Podnosić otwarte dłonie ponad głowę 76
- Podnosić ręce ponad głowę i wznosić oczy 211
- Podnosić z uśmiechem ramiona ponad głowę 145
- Podnosić złączone dłonie ponad głowę 146
- Podrzucać kogoś i nosić na rękach 18
- Podrzucać nakrycie głowy 19
- Pokazywać język 45
- Pokazywać kciuk 192
- Pokazywać pięść 30
- Pokazywać środkowy palec 214
- Poruszać dłońmi przed sobą w dół i w górę 123
- Powstawać na minutę z miejsca i trwać w bezruchu 33
- Powstawać z zajmowanego miejsca (1) – Powitanie/pożegnanie 109
- Powstawać z zajmowanego miejsca (2) – Zerwanie kontaktu 208
- Przechylać głowę od ramienia do ramienia (1) – Wątpliwość 179
- Przechylać głowę od ramienia do ramienia (2) – Zdziwienie 206
- „Przecinać” dłonią złączone dłonie 169
- Przenosić pannę młodą na rękach przez próg 250
- Przesuwać dłonią/palcem po szyi/powyżej głowy 52
- Przesuwać palcami po wciągniętych policzkach 187
- Przesuwać palcem po palcu 11
- „Przesyłać” dłonią pocałunek 110
- Przyciskać dłoń do piersi (1) – Przeprosiny 134
- Przyciskać dłoń do piersi (2) – Wdzięczność 180
- Przydeptywać stopą indeks 239
- Przymiować postawę klęczącą 225
- Przymiować postawę siedzącą 226
- Przymiować postawę stojącą 227
- Przykładać 228
- Przykładać dłonie do oczu, uszu, warg 66
- Przykładać dłoń do kącika ust 167
- Przykładać dłoń do policzka 209
- Przykładać dłoń do ucha 57
- Przykładać dwa palce do nakrycia głowy 111
- Przykładać kciuk do skroni i opuszczać palce 46
- Przykładać palce obu rąk do skroni 56
- Przykładać palec do warg 124
- Pstrykać kogoś palcem w nos 12
- Pstrykać palcami (1) – Radość 147
- Pstrykać palcami (2) – Uwaga 175
- Pstrykać się palcem w szyję 4
- Robić z palców okrąg 193
- Rozkładać ręce (1) – Bezradność 9
- Rozkładać ręce (2) – Niewiedza 62
- Rzucanie monetą przez ramię 240
- Składać dłonie (1) – Prośba 125
- Składać dłonie (2) – Znaki związane z liturgią 229
- Składać pokłon 230
- Splatać rękę z czyjąś ręką, wychylać kieliszki i całować się 5
- Spoglądać na kogoś z ukosa 13
- Stawać „na baczność” (w stylu codziennym) 91
- Stawać „na baczność” (w stylu wojskowym) 92
- Stawać „na spocznij” 93
- Stukać kostkami palców do drzwi 88
- Stukać kostkami palców w niemalowane drewno 241
- Stukać palcem w przegub ręki 176
- Stukać się kieliszkami 6
- Stukać się palcem w czoło 47
- Stukać się palcem w dłoń 48
- Stukać się pięścią w brodę 31
- Stukać się pięścią w czoło 49
- Szczypać palcami 59
- Ściągać brwi 14
- Ścisnąć palcami nos 15
- Tupać nogą/nogami 159
- Uchyłać dłonią kapelusza 112
- Uderzać berłem rektorskim w lewe ramię (pasowanie na studenta) 140
- Uderzać dłonią w czyjąś dłoń (1) – Powitanie/pożegnanie 113
- Uderzać dłonią w czyjąś dłoń (2) – Umoowa 170
- Uderzać kogoś dłonią w policzek 22

Uderzać otwartą dłońią/kostkami palców w stół 160
 Uderzać pięścią w stół (1) – Gniew 23
 Uderzać pięścią w stół (2) – Sprzeciw 161
 Uderzać się dłońmi w uda 148
 Uderzać się krawędzią dłoni w szyję 7
 Uderzać się palcami w czoło 149
 Uderzać się pięścią w piersi (1) – Przeprisy-
 ny 135
 Uderzać się pięścią w piersi (2) – Szczę-
 rość 166
 Uderzać się pięścią w piersi (3) – Znaki
 związane z liturgią 231
 Unosić dłonie przed siebie 162
 Unosić dłoń przed siebie 126
 Unosić i opuszczać ramię z otwartą dło-
 nią 127
 Unosić i opuszczać ramię z uniesionym
 kciukiem 128
 Unosić kieliszek z alkoholem przed siebie 8
 Unosić palec wskazujący przed siebie 177
 Unosić przed siebie dwa rozchylone pal-
 ce 218
 Unosić w bok rękę zgiętą w łokciu 194
 Ustawiać jedną dłoń w poprzek drugiej 118
 Uśmiechać się 150

 Wkładać palce do ust i gwizdać 16
 Wsuwać kciuk pomiędzy wskazujący i środ-
 kowy palec 36
 Wychylać głowę w stronę drzwi 119
 Wyciągać dłoń w czyjaś stronę 129
 Wyciągać palcami podszewkę kieszeni 70
 Wyciągać ramiona/ręce do kogoś 114
 Wydymać wargi 50
 Wykonywać dyg 115

Wykręcać ręce na boki 17
 Wymieniać spojrzenia 89
 Wypinać pośladki 215
 Wzruszać ramionami (1) – Niewiedza 63
 Wzruszać ramionami (2) – Obojętność 67

 Zacierać dłonie 196
 Zaciskać kciuki 242
 Zaciskać przegub jednej ręki w zgięciu dru-
 giej 216
 Zadzierać palcem nos 143
 Zadzierać wysoko głowę 87
 Zaginać ostatnią stronę w indeksie stu-
 denckim 243
 Zakasywać/podwijając rękawy (1) – Gotowość
 do pracy 24
 Zakasywać/podwijając rękawy (2) – Groź-
 ba 32
 Zakrywać dłońmi twarz 153
 Załamywać ręce 154
 Zataczać dłońią kółko obok głowy 51
 Zataczać dłońią łuk poniżej biodra 37
 Zatykać dłońmi/palcami uszy 163
 Zbliżać kciuk do ucha i mały palec do
 warg 90
 Zderzać pięści 116
 Zderzać prawe dłonie (1) – Akceptacja 3
 Zderzać prawe dłonie (2) – Powitanie 117
 Zderzać prawe dłonie (3) – Radość 151
 Zginać i prostować przed sobą palce wska-
 zujące i środkowe 155
 Zmieniać trasę na widok czarnego kota 244

 Żegnać się lewą ręką 207
 Żegnać się prawą ręką 232

BIBLIOGRAFIA

- Adamowski J., 2008: *O zachowaniu się przy obrzędowym stole (Wigilia i Wielkanoc)*. W: *Sztuka życia, zasady dobrego zachowania, etykieta. O zmienności obyczajów w kulturze*. Red. K. Łeńska-Bąk, M. Sztandara. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 195–202.
- Allert T., 2008: *Niemieckie pozdrowienie. Historia fatalnego gestu*. Tłum. B. Baran. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Scholar”.
- Andersen P.A., 2005: *Mowa ciała dla żółtodziobów, czyli wszystko, co powinienś wiedzieć o...* Tłum. A. Zdziemborska. Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis”.
- Antas J., 1995: *Morfologia gestu. Rozważania metodologiczne*. W: *Studia z językoznawstwa słowiańskiego*. Red. F. Sławski, H. Mieczkowska. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 17–24.
- Antas J., 1996: *Gest, mowa a myśl*. W: *Językowa kategoryzacja świata*. Red. R. Grzegorzcykowska, A. Pajdzińska. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 71–96.
- Antas J., 2001: *Co mówią ręce. Wprowadzenie do komunikacji niewerbalnej*. W: *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*. Red. R. Przybylska, W. Przyczyna. Kraków: „Poligrafia Salezjańska”, s. 437–460.
- Antas J., 2002: *Zasady polskiej grzeczności*. W: *Język trzeciego tysiąclecia II. Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*. Red. G. Szpila. Kraków: Wydawnictwo „Tertium”, s. 347–363.
- Antas J., 2007: *Gesty – obrazy pojęć i schematy myśli*. W: *Ikoniczność znaku: słowo – przedmiot – obraz – gest*. Red. E. Tabakowska. Kraków: Wydawnictwo „Universitas”, s. 181–212.
- Antas J., 2013: *Semantyczność ciała. Gesty jako znaki myślenia*. Łódź: Wydawnictwo „Primum Verbum”.
- Antas J., Załazińska A., 2005: *Mentalne ciało. Gesty jako znaki oswojonych pojęć*. W: *Język trzeciego tysiąclecia III. Język polski i języki obce – kontakty, kultura, dydaktyka*. Red. M. Dąbrowska. Kraków: Wydawnictwo „Tertium”, s. 115–134.
- Antas J., Załazińska A., 2008: *Niewerbalne środki i strategie przekonywania stosowane w telewizyjnych debatach polityków*. W: *Sztuka perswazji. Socjologiczne, psychologiczne i lingwistyczne aspekty komunikowania perswazyjnego*. Red. R. Garpiel, K. Leszczyńska. Kraków: Wydawnictwo „Nomos”, s. 183–194.
- Anusiewicz J., Marcjanik M., 1992: *Polska etykieta językowa*. W: *Język a kultura*. T. 6. Red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.

- Balcerzak M., 2008: *Uśmiech jako komunikatywny gest mimiczny o bogatej semantyce*. W: *Pojęcie – słowo – tekst*. Red. R. Grzegorzczakowa, K. Waszakowa. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 167–180.
- Banach A., 1984: *Wybór maski*. Kraków–Wrocław: Wydawnictwo Literackie.
- Banach J., 1978: *Sytuacja komunikacyjna rozmowy. Aspekty metodologiczne*. W: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*. Red. T. Skubalanka. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 43–50.
- Banaszkiewicz K., 1990: *Kinetyka filmu czy kinetyka w filmie?*. W: *Kino: gest – ciało – ruch. Film w perspektywie systemów komunikowania niewerbalnego*. Red. A. Gwóźdź. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 102–112.
- Barbasiewicz M., 2012: *Dobre maniere w przedwojennej Polsce. Savoir-vivre. Zasady. Gafy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Berger E., 1993: *Erotyczna mowa ciała*. Tłum. E. Dzikowska. Wrocław: "Metrum".
- Best O.F., 2003: *Historia pocałunku*. Tłum. A. Kryczyńska. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie „Muza”.
- Biardzka R., 2002: *Mowa ciała dzieci z zaburzeniami mowy*. W: *Mowa ciała i jej funkcje w kulturze*. Red. M. Jasińska, J. Kuć. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, s. 139–146.
- Bierach A.J., 1992: *Sztuka czytania z twarzy. Poznanie człowieka na pierwszy rzut oka*. Tłum. E. Białek, J. Błoch-Białek. Wrocław: Wydawnictwo „Luna”.
- Bierach A., 1997: *Mowa ciała kluczem do sukcesu*. Tłum. J. Wilk. Wrocław: Wydawnictwo „As-trum”.
- Birdwhistell R.L., 1952: *Introduction to Kinesics: An Annotation System for Analysis of Body Motion and Gesture*. Louisville: Foreign Service Institute, University of Louisville Press.
- Birdwhistell R.L., 1970: *Kinesics and Context: Essays on Body Motion Communication*. Pennsylvania: University of Pennsylvania Press.
- Bloch J., 2006: *Czy głos ludzki może prawić grzeczności? O uprzejmości w handlu*. W: *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*. Red. M. Marcjanik. Warszawa: Wydawnictwo „Trio”, s. 44–67.
- Bobilewicz G., 2002: *Kod wizualizacji ciała kobiecego w malarstwie europejskim końca XIX początku XX w.* W: *Mowa ciała i jej funkcja w kulturze*. Red. M. Jasińska, J. Kuć. Siedlce, s. 79–90.
- Bogucka M., 1984: *Gest w dawnej kulturze*. „Problemy” nr 11, s. 16–20.
- Bogucka M., 1991: *Dzieje dawnej kultury polskiej do 1918 roku*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 5–7; 404–411.
- Bogucka M., 1994: *Staropolskie obyczaje w XVI i XVII wieku*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 81–97.
- Bogucka M., 2014: *Kultura i cywilizacja jako czynniki łączące i różnicujące w historycznym rozwoju społecznym i politycznym*. W: *Cywilizacja europejska. Różnorodność i podziały*. Red. M. Koźmiński. Kraków: „Universitas”, s. 63–79.
- Bojarska L., 2009: *Od walenia po łapach do zmarszczenia brwi, czyli o środkach dyscyplinujących w szkole*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Bonar J., 1997: *Niewerbalne komunikowanie nauczycieli a efekty kształcenia uczniów klas I–III*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Bortnowski A.W., 2012: *Współczesny protokół dyplomatyczny. Savoir-vivre i ceremonia w praktyce*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Boyes C., 2008: *Mowa ciała. Tajemniczy język gestów i postaw, które ujawniają, co rzeczywiście myślimy*. Tłum. K. Brzezińska. Warszawa: Wydawnictwo Olesiejuk.
- Bożyszkowska-Sękowska F., 1984a: *Mowa ręk. „Żyjmy Dłużej” nr 1*, s. 12–13.
- Bożyszkowska-Sękowska F., 1984b: *Oczy. „Żyjmy Dłużej” nr 2*, s. 12–13.
- Bożyszkowska-Sękowska F., 1984c: *Usta. „Żyjmy Dłużej” nr 3*, s. 21.
- Bożyszkowska-Sękowska F., 1984d: *Czoło. „Żyjmy Dłużej” nr 4*, s. 12–14.
- Brocki M., 1994: *Uwagi na marginesie badań nad gestami. „Polska Sztuka Ludowa” nr 3–4*, s. 19–22.

- Brocki M., 1996a: *Gesty symboliczne*. „Literatura Ludowa” nr 2, s. 3–18.
- Brocki M., 1996b: *Język i ciało. O wzajemnym związku dwóch systemów semiotycznych*. „Lud” t. 80, s. 129–144.
- Brocki M., 2000: *Język ciała w ujęciu antropologicznym*. Wrocław: Wydawnictwo „Astrum”.
- Brocki M., 2000: *Krótką historią badań antropologicznych nad językiem ciała*. „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” nr 1, s. 41–69.
- Brocki M., 2015: *Antropologia. Język ciała*. Wrocław: Wydawnictwo „Astrum”.
- Brzozowski B., Wysocki R., 2003: *ABC dobrych manier*. Warszawa: Wydawnictwo „Muza”.
- Bugajski M., 1993: *Językoznawstwo normatywne. Norma, błąd, poprawność, uzus*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 60–67.
- Bugajski M., 2006: *Język w komunikowaniu*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 246–254.
- Bystron J.S., 1976: *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce, wiek XVI–XVIII*. T. 2. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, s. 159–197.
- Chamot B., 1976: *Literaturoznawcze perspektywy badań*. W: *Miejska polszczyzna mówiona. Metodologia badań*. Red. W. Lubaś. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 115–126.
- Chętkowski D., 2003: *Z budy. Czy spuścić ucznia z łańcucha?*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Chutnik M., 2007: *Szok kulturowy. Przyczyny, konsekwencje, przeciwdziałanie*. Kraków: Wydawnictwo „Universitas”.
- Chwalba A., red., 2015: *Obyczaje w Polsce od średniowiecza do czasów współczesnych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Cienkowski W.P., 1963: *Z tajemnic języka*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, s. 43–45.
- Cienkowski W.P., 1967: *Poligłoci i hieroglify*. Warszawa: Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia”, s. 18–28.
- Ciołek T.M., 1973: *Materiały do alchemii gestów*. „Etnologia Polska” t. 17, z. 2, s. 59–79.
- Ciołek T.M., Olędzki J., Zadrożyńska A., 1976: *Wyrzeczysko. O świętowaniu w Polsce*. Białystok: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza.
- Collet P., 2004: *Księga znaków. Jak poprzez ciało wyrażamy swoje myśli i uczucia*. Tłum. P. Kaliński. Warszawa: Wydawnictwo „Czarna Owca”.
- Collins A., 1995: *Język ciała, gestów i zachowań*. Tłum. J. Birkenmajer. Wrocław: Wydawnictwo „Astrum”.
- Cybulski M., 2005: *Związek słowa z gestem w ceremoniale towarzyskim dawnej Polski*. W: *Rytuał. Język – religia. Materiały z konferencji 17–19 maja 2004 r.* Red. R. Zarębski. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, s. 103–127.
- Czekalski T., 2015: *Czasy współczesne*. W: *Obyczaje w Polsce od średniowiecza do czasów współczesnych*. Red. A. Chwalba. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 340–426.
- Czyż A., 2002: *Mamalia i kobieton. Mowa ciała w „Pragmatystach” Witkacego*. W: *Mowa ciała i jej funkcje w kulturze*. Red. M. Jasińska, J. Kuć. Siedlce: Akademia Podlaska, s. 15–49.
- Dańkowska M., 1990: *Nastolatki i bon ton*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Darwin C., 1872: *Expression of the Emotions in Man and Animals*. London: John Murray.
- Darwin K., 1988: *O wyrazie uczuć u człowieka i zwierząt*. Tłum. M. Majlert, K. Zaćwilichowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dąbrowska A., 1992: *Eufemizmy mowy potocznej*. W: *Język a kultura. Potoczność w języku i w kulturze*. T. 5. Red. J. Anusiewicz, F. Nieckula. Wrocław: Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze”, s. 119–178.
- Dobrowolska D., 2002: *Mowa ciała w „Generale Barczu” Juliusza Kadena-Bandrowskiego*. W: *Mowa ciała i jej funkcje w kulturze*. Red. M. Jasińska, J. Kuć. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, s. 69–77.

- Domachowski W., 1993: *Psychologia społeczna komunikacji niewerbalnej*. Toruń: Agencja „Edytor”.
- Domachowski W., 1996: *Gesty i ich znaczenie we współczesnej Polsce*. „Czasopismo Psychologiczne” nr 3, s. 183–188.
- Duda M., Józwiak S., 2014: *Ze świata średniowiecznej symboliki. Gest i forma przysięgi w chrześcijańskiej Europie (X–XV w.)*. Kraków: Wydawnictwo „Universitas”.
- Dul R., 1993: *Gest w wystąpieniach publicznych*. W: *Kulturowy wymiar przemian społecznych*. Red. A. Jawłowska, M. Kempny, E. Tarkowska. Warszawa: Polska Akademia Nauk. Instytut Filozofii i Socjologii, s. 283–290.
- Dul R., 1995: *Komunikacja niewerbalna w teorii i badaniach*. W: *Komunikacja międzykulturowa. Zbliżenia i impresje*. Red. A. Kapciak, L. Korporowicz, A. Tysza. Warszawa: Polska Akademia Nauk. Instytut Kultury, s. 43–68.
- Dziechcińska H., 1989: *Gest w staropolskim systemie komunikacji*. W: *Kultura żywego słowa w dawnej Polsce*. Red. H. Dziechcińska. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 39–55.
- Dziechcińska H., 1996: *Ciało, strój, gest w czasach renesansu i baroku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Semper”.
- Efron D., 1941: *Gesture and Environment*. New York: Morningside Heights.
- Eibl-Eibesfeldt I., 1987: *Miłość i nienawiść*. Tłum. Z. Stromenger. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 154–224.
- Ekman P., 2012: *Emocje ujawnione*. Tłum. W. Białas. Gliwice: Wydawnictwo „Helion”.
- Ekman P., 2012: *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, w polityce, małżeństwie*. Tłum. S.E. Draheim, M. Kowalczyk. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ekman P., Friesen W.V., 1969: *The Repertoire of Nonverbal Behavior: Categories, Origins, Usage and Coding*. „Semiotica” [The Hague], no. 1, s. 49–98.
- Ekman P., Friesen W.V., Ellsworth H.P., 1983: *Emotion in the Human Face*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Falsini R., 2012: *Gesty i słowa Mszy Świętej, aby lepiej je rozumieć*. Tłum. A. Porębski. Kraków: Wydawnictwo OO. Franciszkanów „Bratni Zew”.
- Fast J., 1970: *Body Language*. New York: M. Evans.
- Ferenc M., 2015: *Czasy nowożytne. W: Obyczaje w Polsce od średniowiecza do czasów współczesnych*. Red. A. Chwalba. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 117–221.
- Garbal Ł., 2002: *Gest w „Pornografii” Witolda Gombrowicza*. W: *Mowa ciała i jej funkcje w kulturze*. Red. M. Jasińska, J. Kuć. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, s. 59–67.
- Garncarek P., 2005: *Kultura w nauczaniu języka polskiego jako obcego – próba definicji*. W: *Nauczanie języka polskiego jako obcego i polskiej kultury w nowej rzeczywistości europejskiej. Materiały z VI Międzynarodowej Konferencji Glottodydaktycznej*. Red. P. Garncarek. Warszawa: Uniwersytet Warszawski, s. 17–23.
- Garstka W., 1999: *Komunikacja niewerbalna a terapeutyczna rola nauczyciela*. „Życie Szkoły. Edukacja Wczesnoszkolna” nr 7, s. 483–486.
- Gesteland R.R., 2000: *Różnice kulturowe a zachowania w biznesie*. Tłum. H. Malarecka-Simbierowicz. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Głazewska E., 2007: *Komunikacja niewerbalna między płciami jako komunikacja międzykulturowa*. W: *Polifonia, dialog i zderzenie kultur. Antologia tekstów z komunikacji międzykulturowej*. Red. U. Kusio. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, s. 352–393.
- Głazewska E., Kusio U., 2012: *Komunikacja niewerbalna. Płeć i kultura. Wybór zagadnień*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Głodowski W., 1999: *Bez słowa. Komunikacyjne funkcje zachowań niewerbalnych*. Warszawa: Wydawnictwo „Hansa Communication”.

- Głowa W., 1995: *Znaki i symbole w liturgii*. Przemysł: Wydawnictwo Archidiecezji Przemyskiej.
- Goldnikowa A., 1966: *Obycie umila życie*. Warszawa: „Nasza Księgarnia”.
- Gołąb Z., Heinz A., Polański K., 1970: *Słownik terminologii językoznawczej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Goździak E., 1983: *Komunikowanie niewerbalne. Próba definicji*. „Lud” t. 67, s. 39–55.
- Goździak E., 1987: *Kinezyka. Proksemika*. W: *Słownik etnologiczny*. Red. Z. Staszczak. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 170–172, 296.
- Grabowska M., 2005: *Francuzi w oczach polskich licealistów*. W: *Grzeczność nasza i obca*. Red. M. Marcjanik. Warszawa: Wydawnictwo „Trio”, s. 25–42.
- Grochowalska M., 2000: *Aktywność językowa a niewerbalne komunikowanie się dzieci*. „Wychowanie w Przedszkolu” nr 6, s. 334–339.
- Grochowalska M., 2002: *Gestykulacja i mowa. O niewerbalnym komunikowaniu się dzieci w wieku przedszkolnym*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Grove T.G., 2008: *Niewerbalne elementy interakcji*. W: *Mosty zamiast murów. Podręcznik komunikacji interpersonalnej*. Red. J. Stewart. Tłum. J. Suchecki. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 122–134.
- Grzegórzko J., 2003: *Komunikacja niewerbalna*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*. T. 2. Red. E. Różycka. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak”, s. 724–726.
- Grzegórzko-Pułka J., 2003: *Komunikowanie niewerbalne w procesie kształcenia w szkole średniej*. „Rocznik Komisji Nauk Pedagogicznych” t. 56, s. 79–91.
- Guiraud P., 1974: *Semiologia*. Tłum. S. Cichowicz. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.
- Gumowska I., 1978: *ABC dobrego wychowania*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.
- Gwóźdź A., red., 1990: *Kino: gest – ciało – ruch. Film w perspektywie systemów komunikowania niewerbalnego*. Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Hall E.T., 1959: *The Silent Language*. New York, Garden City: Doubleday and Company.
- Hall E.T., 1963: *A System for the Notation of Proxemic Behavior*. „American Anthropologist” vol. 65, no. 5, s. 1003–1026.
- Hall E.T., 1966: *The Hidden Dimension*. New York: Anchor.
- Hall E.T., 1976: *Beyond Culture*. New York, Garden City: Doubleday and Company.
- Hall E.T., 1984a: *The Dance of Life. The Other Dimension of Time*. New York, Garden City: Doubleday and Company.
- Hall E.T., 1984b: *Poza kulturą*. Tłum. E. Goździak. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Hall E.T., 1987: *Bezgłośny język*. Tłum. R. Zimand, A. Skarbińska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Hall E.T., 1999: *Taniec życia. Inny wymiar czasu*. Tłum. R. Nowakowski. Warszawa: Wydawnictwo „Muza”.
- Hall E.T., 2001: *Czwarty wymiar w architekturze. Studium o wpływie budynku na zachowanie człowieka*. Tłum. R. Nowakowski. Warszawa: Wydawnictwo „Muza”.
- Hall E.T., 2005: *Ukryty wymiar*. Tłum. T. Hołówka. Warszawa: Warszawskie Wydawnictwo Literackie „Muza”.
- Helman A., 1980: *Niektóre typy selekcji subkodów w systemach złożonych*. W: *Problemy semiotyczne filmu*. Red. A. Helman, E. Wilk. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 81–93.
- Herriger C., 1998: *Rytuały. Komunikacja bez słów*. Tłum. A. Szarypo. Wrocław: Wydawnictwo „Astrum”.
- Hofstede G., Hofstede G.J., 2007: *Kultury i organizacje*. Tłum. M. Durska. Warszawa: Polskie Towarzystwo Ekonomiczne.

- Hryniewicz H., 1980: *Jak cię widzą, tak cię piszą. Savoir-vivre dla wszystkich*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Hryniewicz Z., 2002: *Wiedza o języku ciała w przysłowiach*. W: *Mowa ciała i jej funkcje w kulturze*. Red. M. Jasińska, J. Kuć. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, s. 119–126.
- Huntington S.P., 2008: *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*. Tłum. H. Jankowska. Warszawa: Wydawnictwo „Muza”.
- Iwaszkiewicz M., Zaradniak M., 2006: *Poradnik dobrych obyczajów profesora Michała Iwaszkiewicza*. Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.
- Janasowa J., Nowakowska-Kempna I., 1979: *Sposoby porozumiewania się w hali produkcyjnej*. W: *Socjolingwistyka*. T. 2. Red. W. Lubaś. Warszawa–Kraków–Katowice: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 197–206.
- Janowski A., 1989: *Uczeń w teatrze życia szkolnego*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Januskiewicz M., 2011: *Odpukać w niemalowane. Antologia przesądów*. Poznań: Wydawnictwo „Vesper”.
- Janus E., 1997: *Gest – słowo – ikona. O staroobrzędowym znaku sakralnym*. „Pamiętnik Literacki” t. 88, z. 3, s. 129–140.
- Jarząbek K., 1989: *Znaki kinetyczne wspomagające komunikację mowną i ich miejsce w nauczaniu języków obcych. Na przykładzie komunikacji Polaków i Rosjan – ujęcie konfrontatywne*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Jarząbek K., 1992: *Znaki kinetyczne w nauczaniu pełnej formy komunikowania się ludzi*. W: *Nauczanie języka polskiego jako ojczystego, etnicznego i obcego*. Red. J. Nowakowska-Kempna. Katowice: Nakładem Instytutu Filologii Słowiańskiej Uniwersytetu Śląskiego, s. 63–76.
- Jarząbek K., 1993a: *Kontakt z obcą społecznością a znaki kinetyczne wspomagające komunikację mowną*. W: „Przegląd Glottodydaktyczny”. T. 12. Red. F. Grucza. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 35–45.
- Jarząbek K., 1993b: *Znakowe ruchy rąk jako istotny element porozumiewania się ludzi*. W: „Socjolingwistyka”. T. 13. Red. W. Lubaś. Kraków: Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 285–298.
- Jarząbek K., 1994a: *Gestykulacja i mimika. Słownik*. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.
- Jarząbek K., 1994b: *Kinetyczne formy powitań i pożegnań*. W: „Etnolingwistyka”. T. 6. Red. J. Bartmiński. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 64–81.
- Jarząbek K., 1994c: *Mimika jako element komunikacji międzyludzkiej*. W: „Studia Semiotyczne”. T. 18. Red. J. Pelc. Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne, s. 67–76.
- Jarząbek K., 1995: *Zanim się uśmiechniesz*. „Wiedza i Życie” nr 6, s. 5–7.
- Jarząbek K., 2001a: *Samodzielne języki oparte na gestach*. W: *Języki słowiańskie dziś. Nowe fakty. Nowe spojrzenie*. Red. H. Fontański, E. Straś. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 235–246.
- Jarząbek K., 2001b: *System porozumiewania się pletwonurków*. W: „Studia Semiotyczne”. T. 24. Red. J. Pelc. Warszawa: Polskie Towarzystwo Semiotyczne, s. 229–238.
- Jarząbek K., 2002a: *Mowa ciała ludzkiego*. W: *Mowa ciała i jej funkcje w kulturze*. Red. M. Jasińska, J. Kuć. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, s. 5–13.
- Jarząbek K., 2002b: *Profesjonalne kody gestyczne*. W: *Nadzieje i zagrożenia. Sławistyka i komparatystyka u progu nowego tysiąclecia*. Red. J. Zarek. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 359–370.
- Jarząbek K., 2002c: *Znaki gestyczne w sportowych grach zespołowych*. W: *Mowa ciała i jej funkcje w kulturze*. Red. M. Jasińska, J. Kuć. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, s. 147–154.

- Jarząbek K., 2003: *Rola sygnałów gestycznych w porozumiewaniu się pracowników kolei*. W: *Języki i tradycje Słowian*. Red. E. Tokarz. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 105–118.
- Jarząbek K., 2004a: *Obrażliwe treści wyrażane ciałem*. W: „Socjolingwistyka”. T. 18. Red. W. Lubaś. Kraków: Wydawnictwo „Lexis”, s. 165–176.
- Jarząbek K., 2004b: *System gestyczny sygnalistów oraz pilotów statków powietrznych*. W: „Socjolingwistyka”. T. 18. Red. W. Lubaś. Kraków: Wydawnictwo „Lexis”, s. 155–164.
- Jarząbek K., 2006: *Pocałunek jako znak i jego funkcje w porozumiewaniu się*. W: „Socjolingwistyka”. T. 20. Red. W. Lubaś. Kraków: Wydawnictwo „Lexis”, s. 55–64.
- Jarząbek K., 2010: *Niewerbalne aspekty komunikacji w kształceniu slawistów*. Katowice: Studio „Noa”.
- Jarząbek K., 2011: *Komunikacja niewerbalna jako przejaw tożsamości kulturowej*. W: „Socjolingwistyka”. T. 24–25. Red. W. Lubaś. Kraków: Wydawnictwo „Lexis”, s. 161–171.
- Jarząbek K., 2012a: *Niewerbalne aspekty komunikacji biznesowej na przykładzie porozumiewania się Polaków i Rosjan*. W: *Komunikacja werbalna i niewerbalna w reklamie, mediach i biznesie*. Red. M. Jasińska. Siedlce: Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny, s. 29–35.
- Jarząbek K., Pintarić N., 2012b: *Polsko-chorwacki słownik gestykulacji, mimiki i postaw ciała. Poljsko-hrvatski rječnik gestikulacije, mimike i stava tijela*. Katowice: Oficyna Drukarsko-Wydawnicza „Akant”.
- Jastrzębski J., 2009: *O całowaniu i pocałunkach*. W: *Tabu, etykieta, dobre obyczaje*. Red. P. Kowski. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 123–134.
- Jurkowski M., 1984: *Problematyka badań nad językiem radia*. „Poradnik Językowy” nr 2, s. 94–99.
- Jurkowski M., 1986: *Od wieży Babel do języka kosmitów*. Białystok: Krajowa Agencja Wydawnicza.
- Kaczmarek B.L.J., 1993: *Komunikacja niewerbalna czy niejęzykowa?*. W: *Opuscula logopaedica. In honorem Leonis Kaczmarek*. Kom. Red. J. Bartmiński et al. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Kałwa D., 2015: *Polska doby rozbiorów i międzywojenna*. W: *Obyczaje w Polsce od średniowiecza do czasów współczesnych*. Red. A. Chwalba. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 222–339.
- Kamińska-Radomska I., 2015: *Współczesna etykieta biznesu w codziennej praktyce w Polsce*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Kamyczek J., 1978: *Grzeczność na co dzień*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Iskry”.
- Karpiński M., 2006: *Struktura i intonacja polskiego dialogu zadaniowego*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Karpiński M., Jarmołowicz-Nowikow E., Malisz Z., Szczyszek M., Juszczyk K., 2008: *Rejestracja, transkrypcja i tagowanie mowy oraz gestów w narracji dzieci i dorosłych (Recording and transcription of speech and gesture in the narration of Polish adults and childrens)*. W: „Investigationes Linguisticae”. Vol. 16. Poznań, s. 83–98.
- Kato E., 2007: *Australia sprzed lat...* W: *Grzeczność na końcach świata*. Red. M. Marcjanik. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 395–403.
- Kendon A., 1983: *Gesture and Speech: How They Interact*. In: *Nonverbal Interaction*. Eds. J.M. Wiermann, R.P. Harrison. Beverly Hills: CA Sage.
- Kendon A., 2004: *Gesture: Visible Action as Utterance*. New York: Cambridge University Press.
- Kępiński A., 1977: *Twarz i ręka*. „Teksty” nr 2, s. 9–34.
- Kiełbawska A., 2012: *Funkcje komunikacji niewerbalnej w interakcji mówcy i tłumacza*. Kraków: Wydawnictwo „Universitas”.
- Kita M., 1979: *Problem strukturyzowania tekstów radiowych i telewizyjnych sprawozdań sportowych*. W: *Socjolingwistyka*. T. 2. Red. W. Lubaś. Warszawa–Kraków–Katowice: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 133–148.

- Kita M., 1999: *Język potoczny jako język bliskości*. W: *Język w komunikacji*. T. 1. Red. G. Habrajska. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 170–175.
- Kitowicz J., 1840: *Opis obyczajów i zwyczajów za panowania Augusta III*. Poznań: Wydany z rękopisu przez Edwarda Raczyńskiego w drukarni Walentego Stefańskiego.
- Kłosińska A., red., 2005: *Słownik frazeologiczny PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Knapp M.L., 1978: *Nonverbal Communication in Human Interaction*. New York: Hold, Rinehart and Winston.
- Knapp M.L., Hall J.A., 1997: *Komunikacja niewerbalna w interakcjach międzyludzkich*. Tłum. A. Śliwa, L. Śliwa. Wrocław: Wydawnictwo „Astrum”.
- Kneblewski R.A., 1980: *Komunikacja werbalna i niewerbalna w aspekcie filozoficznym. Rozważania metodologiczne w kierunku teorii aktów komunikowania*. W: *Zagadnienia socjo- i psycholingwistyki*. Red. A. Schaff. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Wydawnictwo Ossolineum, s. 237–249.
- Komorniak K., 2007: *Kaminluka, czyli co słyszeć w Chinach*. W: *Grzeczność na krańcach świata*. Red. M. Marcjanik. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 99–108.
- Komorowska H., 2004: *Metodyka nauczania języków obcych*. Warszawa: Wydawnictwo „Fraszka”.
- Kopaliński W., 2006: *Słownik symboli*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Rytm”.
- Korczak L., 2015: *Wiek średni*. W: *Obyczaje w Polsce od średniowiecza do czasów współczesnych*. Red. A. Chwalba. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 23–116.
- Korosadowny M., 1993: *Aspekty komunikacji niewerbalnej w nauczaniu języka obcego*. W: „Przegląd Glottodydaktyczny”. T. 9. Red. F. Grucza. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 79–94.
- Kostera A., Rosiak A., 2005: *Zajęcia dydaktyczne*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Kostołowski A., 1984: *Symbol symboli. Historia znaku krzyża*. „Więź” nr 8, s. 50–70.
- Kowalikowa J., 2005: *Język bez etykiety*. W: *Język trzeciego tysiąclecia. III: Tendencje rozwojowe współczesnej polszczyzny*. T. 1. Red. G. Szpila. Kraków: Krakowskie Towarzystwo „Tertium”, s. 463–472.
- Kowalikowa J., 2008: *O wulgaryzacji i dewulgaryzacji we współczesnej polszczyźnie*. W: *Język a kultura*. T. 20: *Tom jubileuszowy*. Red. A. Dąbrowska. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 81–88.
- Kowzan T., 1976: *Znak w teatrze*. W: *Wprowadzenie do nauki o teatrze. Dramat*. T. 1. Oprac. J. Degler. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kozyra B., 2008: *Komunikacja bez barier*. Warszawa: MT Biznes.
- Krajski S., 2007: *Savoir-vivre w kościele. Podręcznik dla świeckich*. Warszawa: Wydawnictwo św. Tomasza z Akwinu.
- Krajski S., 2011: *Savoir-vivre. Podręcznik w pilnych potrzebach*. Warszawa: Agencja „SGK”.
- Krawczyk A., 1983: *Frazeologizmy mimiczne i gestyczne (na materiale gwarowym)*. W: „Socjolingwistyka”. T. 5. Red. W. Lubaś. Warszawa–Kraków–Katowice: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 137–144.
- Krawczyk-Tyrpa A., 1987: *Frazeologia somatyczna w gwarach polskich. Związki frazeologiczne motywowane nazwami części ciała*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Kruger U., 1979: *Czy pauza w komunikacji językowej jest wyznacznikiem składniowej segmentacji tekstu mówionego*. W: *Socjolingwistyka*. T. 2. Red. W. Lubaś. Warszawa–Kraków–Katowice: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 197–206.
- Kruger U., 1983: *Wyznaczniki składniowej segmentacji tekstu miejskiego języka mówionego mieszkańców miast Górnego Śląska i Zagłębia*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Krupska-Perek A., 2001: *Kod językowy a inne składniki aktu komunikacji bezpośredniej*. W: *Język w komunikacji*. T. 1. Red. G. Habrajska. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 154–164.

- Krzystek W., 1980: *Dwuplanowy (werbalny i niewerbalny) charakter komunikacji filmowej*. W: *Problemy semiotyczne filmu*. Red. A. Helman, E. Wilk. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 70–80.
- Kuchowicz Z., 1975: *Obyczaje staropolskie XVII–XVIII wieku*. Łódź: Wydawnictwo Łódzkie.
- Kuczyńska A., 1983: *Wzory modne w życiu codziennym*. Warszawa: Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”, s. 73–84.
- Kuhnke E., 2008: *Mowa ciała dla bystrzaków*. Tłum. M. Czub. Gliwice: Wydawnictwo „Helion”.
- Kurcz I., Okuniewska H., red., 2011: *Język jako przedmiot badań psychologicznych. Psycholingwistyka ogólna i neurolingwistyka*. Warszawa: Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”.
- Kurcz I., Tomaszewski P., 2011: *Powstanie i ewolucja języka*. W: *Język jako przedmiot badań psychologicznych. Psycholingwistyka i neurolingwistyka*. Red. I. Kurcz, H. Okuniewska: Warszawa: Wydawnictwo Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej „Academica”, s. 45–65.
- Kwintylian M.F., 2012: *Kształcenie mówcy*. Księgi VIII 6–XI. Tłum. S. Śnieżewski. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Lady Perfect, 2000: *Sztuka życia, czyli Encyklopedia dobrych manier*. Warszawa: Wydawnictwo „Elew”.
- Lambert D., 1997: *Język ciała. Minienicyklopedia*. Tłum. T. Szczegół. Poznań: Oficyna Wydawnicza „Atena”.
- Lasota E., 2003: *Ubranie jako komunikat społeczny*. W: *Komunikowanie się we współczesnym świecie*. Red. B. Kaczmarek, K. Markiewicz. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 55–59.
- Lasota E., 2006: *Proces ewolucji zachowań niejęzykowych w ontogenezie*. W: *Komunikowanie się – problemy i perspektywy*. Red. B. Kaczmarek, A. Kucharski, M. Stencel. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 213–219.
- Leathers D.G., 2007: *Komunikacja niewerbalna. Zasady i zastosowania*. Tłum. M. Trzcńska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lebda R., 1979: *Dźwiękowe elementy parajęzykowe. Na przykładzie języka robotników województwa katowickiego*. W: *Socjolingwistyka*. T. 2. Red. W. Lubaś. Warszawa–Kraków–Katowice, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 149–160.
- Lebda R., 1981: *Współdziałanie kodu werbalnego i wizualnego w telewizji (problemy badawcze)*. W: *Problemy badawcze języka radia i telewizji*. Red. W. Lubaś. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 40–41.
- Lebda R., 2009: *Nowy słownik frazeologiczny*. Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe.
- Lebda R., Latusek A., red., 2009: *Wielki słownik frazeologiczny*. Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe.
- Libera Z., 2006: *Pocątunek w życiu wieśniaka*. W: *Poszukiwanie sensów. Lekcja z czytania kultury*. Red. P. Kowalski, Z. Liber. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 129–148.
- Linde-Usiekniewicz J., 2007: *Językowe, międzyjęzykowe, kulturowe i międzykulturowe aspekty grzeczności*. W: *Grzeczność na krańcach świata*. Red. M. Marcjanik. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 15–35.
- Lipińska E., 2004: *Niewerbalne środki przekazu w nauczaniu i organizacji egzaminów*. W: *Opisywanie, rozwijanie i testowanie znajomości języka polskiego jako obcego*. Red. A. Seretny, W. Martyniuk, E. Lipińska. Kraków: Wydawnictwo „Universitas”, s. 147–158.
- Lisecki M., 2003: *Kody niewerbalne w tekstowych środowiskach wirtualnych*. W: *Języki i tradycje Słowian*. Red. E. Tokarz. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 153–160.
- Luterek J.E., 2007: *Grzeczność w Chinach*. W: *Grzeczność na krańcach świata*. Red. M. Marcjanik. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 77–86.
- Lyons J., 1984: *Semantyka* T. 1. Tłum. A. Weinsberg. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Łoziński W., 1969: *Życie polskie w dawnych wiekach*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

- Machalska A., 1977: *Realioznawstwo konfrontatywne a nauczanie języka rosyjskiego (na przykładzie języka niewerbalnego oraz form etykiety)*. W: *Elementy realioznawcze i literackie nauczania języka rosyjskiego*. Red. S. Siatkowski. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, s. 186–197.
- Mackiewicz M., 2005: *Dydaktyka języków obcych a kompetencja kulturowa i komunikacja interkulturowa*. Poznań: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Bankowej.
- Makowski M., 2013: *Niewerbalna komunikacja w reklamie telewizyjnej. Zastosowanie i oddziaływanie*. Warszawa: Wydawnictwo CeDeWu.
- Marcjanik M., 1992a: *Typologia polskich wyrażen językowych o funkcji grzecznościowej*. W: *Język a kultura*. T. 6: *Polska etykieta językowa*. Red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 27–31.
- Marcjanik M., 1992b: *Współczesne polskie toasty – przejawem pauperyzacji życia towarzyskiego*. W: *Język a kultura*. T. 5: *Potoczność w języku i w kulturze*. Red. J. Anusiewicz, F. Nieckula. Wrocław: Wydawnictwo Wiedza o Kulturze, s. 191–201.
- Marcjanik M., 1993: *Etykieta językowa; Współczesny język polski*. W: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2. Red. J. Bartmiński. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 271–281.
- Marcjanik M., 2002a: *Polska grzeczność językowa*. Kielce: Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej.
- Marcjanik M., 2002b: *Proces przewartościowywania polskiej grzeczności językowej*. W: *Język trzeciego tysiąclecia*. II: *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*. Red. G. Szpila. Kraków: Wydawnictwo „Tertium”, s. 391–396.
- Marcjanik M., red., 2005: *Grzeczność nasza i obca*. Warszawa: Wydawnictwo „Trio”.
- Marcjanik M., 2006a: *Przez grzeczność na skróty. O nonszalancji zachowań młodego pokolenia*. W: *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe współczesnych Polaków*. Red. M. Marcjanik. Warszawa: Wydawnictwo „Trio”, s. 230–238.
- Marcjanik M., 2006b: *ABC grzeczności językowej*. W: *Polszczyzna na co dzień*. Red. M. Bańko. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 231–310.
- Marcjanik M., red., 2007a: *Grzeczność na krańcach świata*. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.
- Marcjanik M., 2007b: *Grzeczność w komunikacji językowej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marcjanik M., 2008: *Wielkie zmiany przyjdą jutro. O przemianach w językowych obyczajach grzecznościowych*. W: *Język a kultura*. T. 20. Red. A. Dąbrowska. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 89–98.
- Marcjanik M., 2009: *Mówimy uprzejmie. Poradnik językowego savoir-vivre’u*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Marcjanik M., 2014: *Słownik językowego savoir-vivre’u*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Markiewicz M., 1982: *Poradnik dobrych obyczajów*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Iskry”.
- Martin J.C., 2012: *Komunikacja niewerbalna, czyli mowa ciała od A do Z*. Tłum. Z. Pająk. Kielce: Wydawnictwo „Jedność”.
- Matusewicz C., 1979: *Komunikacja niewerbalna*. „Przegląd Psychologiczny” t. 22, nr 2, s. 319–339.
- Melosik Z., 2007: *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 53–73.
- McNeill M., 1972: *Hand and Mind. What Gestures Revel about Thought*. Chicago: University of Chicago Press.
- Mikułowski Pomorski J., 1999: *Komunikacja międzykulturowa. Wprowadzenie*. Kraków: Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej.

- Milewski Ł., 2007: *Mowa ciała a sukces. Jak za pomocą zmiany osobistej kształtować mowę ciała i stać się liderem?*. Gliwice: Internetowe Wydawnictwo „Złote Myśli”.
- Morawski J., 1965a: *Z problematyki nielegalnych kontaktów – porozumiewanie się w więzieniu*. „Przegląd Penitencjarny” nr 1 (5), s. 3–18.
- Morawski J., 1965b: *Gestowe i mimiczne kody przestępców*. „Problemy Kryminalistyki” nr 58, s. 758–770.
- Morreale S.P., Spitzberg B.H., Barge J.K., 2008: *Komunikacja między ludźmi. Motywacja, wiedza i umiejętności*. Tłum. P. Izdebski, A. Jaworska, D. Kobylińska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 172–205.
- Morris D., 1993: *Magia ciała*. Tłum. B. Ostrowska, B. Piotrowska. Warszawa: Wydawnictwo „Split Trading”.
- Mrozowski P., 1988: *Kłeczenie w kulturze Zachodu średniowiecznego. Gest ekspiacji – postawa modlitewna*. „Kwartalnik Historyczny” t. 95, z. 1, s. 37–60.
- Müldner-Nieckowski P., 2003: *Wielki słownik frazeologiczny języka polskiego. Wyrażenia, zwroty, frazy*. Warszawa: Wydawnictwo „Świat Książki”.
- Nadolski B., 2005: *Komunia Święta „na rękę”*. Kraków: Wydawnictwo „WAM”.
- Nadolski B., 2012: *Leksykon symboli liturgicznych. Per visibilia ad invisibilia*. Kraków: Wydawnictwo „Saltwater”.
- Nagórko A., 2005: *Grzeczność wasza i nasza*. W: *Grzeczność nasza i obca*. Red. M. Marcjanik. Warszawa: Wydawnictwo „Trio”, s. 69–86.
- Nęcki Z., 1992: *Komunikowanie niewerbalne*. W: Idem: *Komunikowanie interpersonalne*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 136–160.
- Nęcki Z., 1996: *Komunikacja międzyludzka*. Kraków: Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu.
- Niewiadomski K., 2013: *Rola komunikacji niewerbalnej w budowaniu relacji międzyosobowych. Aspekt teologiczno-moralny*. Kraków: Wydawnictwo Serafin.
- Nogalski B., Jarocki P., 1998: *Komunikacja niewerbalna w negocjacjach międzynarodowych. Uwarunkowania kulturowe*. Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Ośrodka Postępu Organizacyjnego.
- Nowakowska M., 1979: *Komunikacja werbalna i niewerbalna jako język wielowymiarowy*. W: „Studia Semiotyczne”. T. 9. Red. J. Pełc. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy Ossolineum, s. 181–196.
- Ociepka B., 2002: *Komunikowanie międzynarodowe*. Wrocław: Wydawnictwo „Astrum”.
- Ogrodowska B., red., 2010: *Polskie obrzędy i zwyczaje doroczne*. Warszawa: Sport i Turystyka.
- Ołędzki J., 1991: *Gesty nadziei*. „Polska Sztuka Ludowa – Konteksty” nr 1, s. 35–38.
- Olkiewicz A., 2010: *Jak żyć szczęśliwie w innym kraju. Niezbędnik emigranta*. Tłum. I. Sawicka. Warszawa: Wydawnictwo „Czarna Owca”.
- Osadnik W., 1990: *O języku kina z punktu widzenia niewerbalnych systemów komunikowania*. W: *Kino – gest – ciało – ruch. Film w perspektywie systemów komunikowania niewerbalnego*. Red. A. Gwóźdź. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 66–77.
- Ośęka P., 2009: *Fo pa*. „Focus” nr 1, s. 32.
- Orłowski T., 2005: *Protokół dyplomatyczny. Ceremoniał. Etykieta*. Warszawa: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych.
- Orzechowski S.W., 2007: *Komunikacja niejęzykowa a wiarygodność*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Ożóg K., 2002: *Ostatnie zmiany w polszczyźnie na tle tendencji kulturowych Zachodu*. W: *Język trzeciego tysiąclecia. II: Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*. Red. G. Szpila. Kraków: Wydawnictwo „Tertium”, s. 75–82.
- Ożóg K., 2007: *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*. Rzeszów: Wydawnictwo Naukowe PWN.

- Ożóg K., 2008: *Zmiany we współczesnym języku polskim i ich kulturowe uwarunkowania*. W: *Język a kultura*. T. 20: *Tom jubileuszowy*. Red. A. Dąbrowska. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 59–79.
- Palka S., 1985: *Niewerbalne komunikowanie w procesie kształcenia*. „Zeszyty Naukowe UJ. Prace Pedagogiczne”. Z. 2. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Patterson M.L., 2011: *Więcej niż słowa. Potęga komunikacji niewerbalnej*. Tłum. M. Przyłipiak. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Pawlik M., 2007: *Na Dalekim Wschodzie*. W: *Grzeczność na krańcach świata*. Red. M. Marcjanik. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 87–97.
- Pease A., 1992: *Język ciała. Jak czytać myśli ludzi z ich gestów*. Tłum. E. Wiekiera. Kraków: Wydawnictwo „Gemini”.
- Pease A., Pease B., 2007: *Mowa ciała*. Tłum. J. Grabiak. Poznań: Dom Wydawniczy „Rebis”.
- Peisert M., 1992: *Etykieta językowa jako przejaw edukacji społecznej i kulturowej*. W: *Język a kultura*. T. 6: *Polska etykieta językowa*. Red. J. Anusiewicz i M. Marcjanik. Wrocław: Wiedza o Kulturze, s. 57–62.
- Pernal E., 2007: *Inaczej nie znaczy gorzej*. W: *Grzeczność na krańcach świata*. Red. M. Marcjanik. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, s. 37–51.
- Petrović J., 2005: *Bon ton*. Tłum. M. Tandyrak. Poznań: Drukarnia i Księgarnia Świętego Wojciecha.
- Piątkowski K., 1981: *Niewerbalne komunikowanie w obrzędzie weselnym w polskiej kulturze ludowej XIX w. Podstawy analizy pragmatycznej*. „Lud” t. 65, s. 33–53.
- Pietkiewicz E., 1987: *Dobre obyczaje*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych.
- Pietkiewicz E., 1990: *Protokół dyplomatyczny*. Warszawa: Ministerstwo Spraw Zagranicznych.
- Pintarić N., 1991: *Gestosłowy pozdrowieniowe w języku chorwackim i polskim*. W: *Język – literatura – kultura Słowian dawniej i dziś*. Red. J. Świdziński, T. Zdancewicz. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, s. 151–164.
- Pisarek W., 1986: *Słowa między ludźmi*. Warszawa: Wydawnictwa Radia i Telewizji, s. 58–74.
- Pisarkowa K., 1978: *Zdanie mówione a rola kontekstu*. W: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*. Red. T. Skubalanka. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 7–20.
- Podgórska J., 2000: *Magia gołych pośladków*. „Polityka” nr 34 (2259), s. 88–90.
- Podlaska D., Świątek-Brzezińska M., 2010: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*. Warszawa–Bielsko-Biała: Wydawnictwo Szkolne PWN.
- Przewoźniak M., Jabłczyńska J., 2007: *Współczesny savoir-vivre dla nastolatków*. Poznań: Wydawnictwo „Publicat”.
- Pszczołowska L., 1969: *O zjawiskach parajęzyka w utworze literackim*. „Pamiętnik Literacki” z. 1, s. 139–147.
- Raszewski Z., 1976: *Partytura teatralna*. W: *Wprowadzenie do nauki o teatrze. Dramat*. T. 1. Oprac. J. Degler. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 105–138.
- Reiman T., 2010: *Potęga mowy ciała. Jak odnieść zawodowy i towarzyski sukces*. Tłum. O. Kwiecień-Maniewska. Gliwice: Wydawnictwo „Helion”.
- Reusch J., Kess W., 1956: *Communication: Noyes of the Visual Perception of Human Relations*. Berkeley: University of California Press.
- Rojek T., 1977: *Damy, rycerze i dzinsy*. Warszawa: „Nasza Księgarnia”.
- Rojek T., 1984: *Polski savoir-vivre*. Warszawa: Wydawnictwo „Interpress”.
- Rojek T., 2003: *Życie towarzyskie i domowe. Nowy savoir-vivre*. Warszawa: Wydawnictwo „Książka i Wiedza”.

- Ropa A., Rusowicz A., 1985: *Rola cech prozodycznych w segmentacji tekstu mówionego*. W: *Badania nad językiem telewizji polskiej*. Red. Z. Kurzowa. Warszawa: Wydawnictwo Radia i Telewizji, s. 25–37.
- Rusinek M., Załazińska A., 2007: *Retoryka podręczna, czyli jak wnikliwie słuchać i przekonująco mówić*. Kraków: Wydawnictwo „Znak”, s. 183–226.
- Samsonowicz H., Wyczański A., Tazbir J., Staszewski J., Kizwalter T., Nałęcz T., Paczkowski A., Chwalba A., 2009: *Polska na przestrzeni wieków*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Schmitt J.-C., 2006: *Gest w średniowiecznej Europie*. Tłum. H. Zaremska. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Seul S., 1998: *Komunikacja niewerbalna jako źródło zaburzeń relacji interpersonalnych (na przykładzie klasy szkolnej)*. W: T. Rzepa, red.: *O języku i komunikowaniu się*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, s. 163–173.
- Sikorski W., 2003: *Komunikacja niewerbalna w relacji pedagogicznej*. W: *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku. T. 2: Psychologia i trening w komunikacji niewerbalnej*. Red. E. Różycka. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls” s. 737–738.
- Sikorski W., 2009: *Werbalne i niewerbalne oddziaływania w psychoterapii*. Warszawa: Wydawnictwo „Difin”.
- Sikorski W., 2011: *Niewerbalna komunikacja interpersonalna*. Warszawa: Wydawnictwo „Difin”.
- Sikorski W., 2013: *Komunikacja terapeutyczna. Relacja pozasłowna*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Skorupka S., red., 1996: *Słownik frazeologiczny języka polskiego. T. 1–2*. Warszawa: Wydawnictwo „Wiedza Powszechna”.
- Sobolewska K., 2005: *Grzeczność po włosku*. W: *Grzeczność nasza i obca*. Red. M. Marcjanik. Warszawa: Wydawnictwo: „Trio”, s. 123–131.
- Sosnowska W., 2001: *Gest w nauczaniu języków obcych*. „Języki Obce w Szkole” nr 2, s. 33–40.
- Staniszewski T., 2002: *Seksualne gesty ciała w powieści „Pożegnanie jesieni”*. W: *Mowa ciała i jej funkcje w kulturze*. Red. M. Jasińska, J. Kuć. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, s. 51–58.
- Staszczak Z., red., 1987: *Słownik etnologiczny. Terminy ogólne*. Warszawa–Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sufa B., 1998: *Poglądy nauczyciela klas początkowych na funkcje i znaczenie komunikacji niewerbalnej w edukacji szkolnej*. W: *Komunikacja, dialog, edukacja. Cz. 2*. Red. W. Kojs, R. Mrózek, L. Dawid. Cieszyn: Uniwersytet Śląski. Filia.
- Sufa B., 2001: *Elementy niewerbalne w komunikacji nauczyciel – uczeń w edukacji wczesnoszkolnej*. W: *Procesy komunikacyjne w szkole*. Red. W. Kojs. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, s. 163–179.
- Sufa B., 2008: *Komunikacja niewerbalna. O porozumiewaniu się nauczycieli i uczniów w edukacji wczesnoszkolnej*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Szarota P., 2006: *Psychologia uśmiechu*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Szarota P., 2012: *Uśmiech. Instrukcja obsługi*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Szczaniecki P., 1978: *Gest modlitewny w późnym średniowieczu*. W: *Kultura elitarna a kultura masowa w Polsce późnego średniowiecza*. Red. B. Geremek. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, s. 41–51.
- Szczepankowski B., 1998: *Wyrównywanie szans osób niesłyszących*. Siedlce: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej.
- Szczepankowski B., 2002: *Język migowy a mowa ciała*. W: *Mowa ciała i jej funkcje w kulturze*. Red. M. Jasińska, J. Kuć. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, s. 127–138.
- Szybowska A., 2002: *Pocątunek (analiza tekstu biblijnego)*. W: *Z zagadnień literatury, kultury i języka*. Red. B. Tokarz. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”, s. 203–210.

- Szybowska A., 2005: *Postawy w liturgii Kościoła Rzymskokatolickiego*. W: *Rytuał. Język – religia*. Red. R. Zarębski. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, s. 519–538.
- Szybowska A., 2008: *Ewolucja gestów. O sposobach badania „kinetyki człowieka” – propozycja metodologiczna*. „Teksty z Ulicy. Zeszyt Memetyczny” nr 12, s. 55–65.
- Ślósarzowa A., 1990: *Z problemów notacji kinezycznej filmu*. W: *Kino: gest – ciało – ruch. Film w perspektywie systemów komunikowania niewerbalnego*. Red. A. Gwóźdź. Wrocław: Wydawnictwo „Wiedza o Kulturze”, s. 136–151.
- Tabakowska E., red., 2006: *Ikoniczność znaku. Słowo – przedmiot – obraz – gest*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, s. 7–13.
- Tański P., 2002a: *Funkcjonalne aspekty analizy „mowy ciała” w malarstwie i literaturze oraz eseistyce Arkadiusza Pacholskiego*. W: *Mowa ciała i jej funkcje w kulturze*. Red. M. Jasińska, J. Kuć. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, s. 91–94.
- Tański A., 2002b: *Śmiech i płacz jako mowa ciała w koncepcji antropologicznej Helmuta Plessnera*. W: *Mowa ciała i jej funkcje w kulturze*. Red. M. Jasińska, J. Kuć. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, s. 95–99.
- Taras B., 1996: *Gestykulacyjne akty komunikacji w tańcach rzeszowskich*. „Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie”. Seria Filologiczna. Językoznawstwo 3, z. 20. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Taras B., 1999: *Dyskurs taneczny ziemi rzeszowskiej. Analiza pragmatyngwistyczna*. Rzeszów: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej.
- Taras B., 2001: *O niewerbalnych środkach prezentacji retorycznej*. W: *Retoryka dziś. Teoria i praktyka*. Red. R. Przybylska, W. Przyczyna. Kraków: Poligrafia Salezjańska, s. 427–436.
- Taras B., 2002: *Uwarunkowania zachowań niewerbalnych w folklorze rzeszowskim*. W: *Mowa ciała i jej funkcje w kulturze*. Red. M. Jasińska, J. Kuć. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, s. 101–107.
- Tazbir J., 2011: *Od Sasa do lasa*. Warszawa: Wydawnictwo „Iskry”.
- Tegze O., 2006: *Komunikacja niewerbalna*. Tłum. D. Kwiatkowska, K. Szymańska. Gliwice: Wydawnictwo „Helion”.
- Thiel E., 1992: *Mowa ciała zdradzi więcej niż tysiąc słów*. Tłum. W. Moniak. Wrocław: Wydawnictwo „Luna”.
- Tkaczyk L., 2000: *Postawa, mimika, gest*. Wrocław: Wydawnictwo „Astrum”.
- Told Z., 1987: *Zanim się uśmiechniesz*. „Wiedza i Życie” nr 5, s. 51–53.
- Tomiczek E., 1992: *Z badań nad istotą grzeczności językowej*. W: *Język a kultura*. T. 6: *Polska etykieta językowa*. Red. J. Anusiewicz, M. Marcjanik. Wrocław, s. 15–25.
- Tomiczek L., 2005: *Grzeczność nasza i niemiecka*. W: *Grzeczność nasza i obca*. Red. M. Marcjanik. Warszawa: Wydawnictwo „Trio”, s. 43–68.
- Traciewicz B., 2001: *Wybrane aspekty kulturowego zróżnicowania języka komunikowania niewerbalnego*. W: *Język w komunikacji*. T. 2. Red. G. Habrajska. Łódź: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej, s. 79–85.
- Trager G.L., 1958: *Paralanguage: A First Approximation*. „Studies in Linguistics” no. 13, s. 1–12.
- Trompenaars A., Champden-Turner Ch., 2002: *Siedem wymiarów kultu*. Tłum. D. Gostyńska. Kraków: Oficyna Ekonomiczna.
- Tuan Y.F., 1987: *Przestrzeń i miejsce*. Tłum. A. Morawińska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Wainwright G.R., 2006: *Mowa ciała. Praktyczne wprowadzenie*. Tłum. J. Sugiero. Gliwice: Wydawnictwo „Helion”.
- Walęciuk-Dejneka B., 2006: *Komunikacja niewerbalna w wybranych tekstach folkloru. Magia płaczu i milczenia, symbolika śmiechu*. W: *Teksty kultury. Oblicza komunikacji XXI wieku*.

- Red. J. Mazur, M. Rzeszutko-Iwan. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 297–309.
- Wasilewski J., 2006: *Falocentryzm szarego człowieka*. W: *Retoryka codzienności. Zwyczaje językowe w współczesnych Polaków*. Red. M. Marcjanik. Warszawa: Wydawnictwo „Trio”, s. 285–306.
- Wasilewski J., 2006: *Retoryka dominacji*. Warszawa: Wydawnictwo „Trio”, s. 39–112.
- Wasilewski J., 2009: *Łamanie tabu jako komunikat dominacyjny*. W: *Język a kultura*: T. 21: *Tabu w języku i kulturze*. Red. A. Dąbrowska. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 327–347.
- Wasilewski Ł., 2015: *Przywitaj się z królową. Gafy, wpadki, faux pas i inne historie*. Kraków: Wydawnictwo SQN.
- Waszakowa K., 2008: *Uśmiech jako słowo i gest mimiczny. Obraz uśmiechu we współczesnej polszczyźnie*. W: *Pojęcie – słowo – tekst*. Red. R. Grzegorzczkowska, K. Waszakowa. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 151–166.
- Wierzbicka A., 1999: *Język – umysł – kultura*. Red. J. Bartmiński. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Więckowski R., 1998: *Komunikacja werbalna i niewerbalna nauczycieli*. „Nowa Szkoła” nr 2, s. 34–36.
- Więckowski R., 1999: *Pedagogiczne i terapeutyczne walory komunikacji werbalnej i niewerbalnej nauczycieli w procesie edukacyjnym*. „Życie Szkoły” nr 4, s. 243–245.
- Wilkoń A., 1982: *Język mówiony i pisany*. W: „Socjolingwistyka”. T. 4. Red. W. Lubaś. Warszawa–Kraków–Katowice: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, s. 19–33.
- Wiślicz T., 1997: *Gest obraźliwy na wsi polskiej w XVII i XVIII wieku*. „Przegląd Historyczny”, z. 3–4, s. 417–425.
- Wojtczuk K., 2002: *Zachowania niewerbalne podczas lekcji szkolnej i ich skutek w języku mówionym nauczyciela (ujęcie lingwistyczne)*. W: *Mowa ciała i jej funkcje w kulturze*. Red. M. Jasińska, J. Kuć. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, s. 109–117.
- Wołowik W., 1998: *Język ciała w biznesie, polityce i życiu publicznym*. Tłum. N. Łozowa. Kraków: Wydawnictwo Profesjonalnej Szkoły Biznesu.
- Zachara M., 2013: *Msza Świąta. Liturgiczne abc*. Warszawa: PROMIC – Wydawnictwo Księży Marianów MIC.
- Zadrożyńska A., 2004: *Damy i galanci. O polskich zwyczajach towarzyskich*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Stopka”, s. 24–34.
- Załazińska A., 2001: *Schematy myśli wyrażane w gestach. Gesty metaforyczne obrazujące abstrakcyjne relacje i zasoby podmiotu mówiącego*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Załazińska A., 2002: *W poszukiwaniu narzędzia badającego komunikację niewerbalną*. W: *Język trzeciego tysiąclecia II*. T. 1: *Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*. Red. G. Szpila. Kraków: Wydawnictwo „Tertium”, s. 111–118.
- Załazińska A., 2006: *Niewerbalna struktura dialogu. W poszukiwaniu polskich wzorów narracyjnych i interakcyjnych zachowań komunikacyjnych*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Załazińska A., 2007: *Po co językoznawcy badania gestów, po co badaniom gestów językoznawca*, „LingVaria” nr 2 (4), s. 43–52.
- Załazińska A., 2013: *Niewerbalne znaki sporu – gesty i inne zachowania towarzyszące mowie jako semiotyczne elementy konstytuujące i wyrażające spór*. „Forum Artis Rhetoricae” 1 (32), s. 34–53.
- Załazińska A., 2014a: *Gesty obrazujące konceptualizację czasu (na przykładach wypowiedzi Polaków)*. *Poetyka gestów*. W: *Język – literatura – kultura*. Red. T. Bielak, J. Pacuła, L. Romaniszyn-Ziomek. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Naukowe Akademii Techniczno-Humanistycznej, s. 51–65.

- Załazińska A., 2014b: *Gest jako nośnik intencji i znaczeń – pragmatyczne funkcje korelatu słowno-gestycznego*. W: *Semantyczne i pragmatyczne aspekty komunikacji. Od deminutiwów do gestów*. Red. W. Pskit. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 101–116.
- Załazińska A., 2016: *Obraz, słowo, gest*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Zarębski R., red., 2005: *Rytuał. Język – religia*. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie.
- Zawadzka E., 2002: *Kulturowe uwarunkowania wybranych zachowań językowych i pozajęzykowych w biznesie*. W: *Język trzeciego tysiąclecia II. T. 1: Nowe oblicza komunikacji we współczesnej polszczyźnie*. Red. G. Szpila. Kraków: Wydawnictwo „Tertium”, s. 211–218.
- Zawadzka E., 2004: *Nauczyciele języków obcych w dobie przemian*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”, s. 90–93.
- Zeidler K., 2011: *Różnice kulturowe*. W: *Leksykon prawa i protokołu dyplomatycznego. 100 podstawowych pojęć*. Red. S. Sykuna, J. Zajadło. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, s. 288–292.
- Zgółkowska H., red., 1994–2005: *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 1–50. Poznań: Wydawnictwo Kurpisz.
- Zwoliński A., 2006: *Mowa ciała. Gesty, stroje, tatuaże, makijaż...* Kraków: Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej.
- Żywicznyński P., Waciewicz S., 2015: *Ewolucja języka w stronę hipotez gesturalnych*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika.

Słowniki mowy ciała wydane w Polsce i za granicą

- Акишина А.А., Кано Х., Акишина Т.Е., 1991: *Жесты и мимика в русской речи. Лингвострановедческий словарь*. Москва: Русский язык.
- Акишина А.А., Кано Х., 1976: *Словарь русских жестов и мимики*. Токио: Наука.
- Calabris G., Montredon J., 1986: *Des gestes et des mots pour le dire*. Paris: Cle International.
- Дмитриева Л.И., Клокова Л.И., Павлова В.В., 2003: *Словарь языка жестов*. Москва: Астрель.
- Григорьева С.А., Григорьев Н.В., Крейдлин Г.Е., 2001: *Словарь языка русских жестов*. Москва: Языки русской культуры – Венский славистический альманах.
- Jarząbek, K. 1994: *Gestykulacja i mimika*. Słownik. Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.
- Jarząbek, K., Pintarić, N. 2012: *Polско-chorwacki słownik gestykulacji, mimiki i postaw ciała. Poljsko-hrvatski rječnik gestikulacije, mimike i stava tijela*. Katowice: Oficyna Drukarsko-Wydawnicza „Akant”.
- Klein Z., 1998: *Atlas sématických gest*. Praha: HZ edition.
- Meo-Zilo G., Mejia S., 1980: *Diccionario de gestos espana e hispanoamerica*. Bogota: Instituto Caro y Cuervo.
- Monahan B., 1983: *A Dictionary of Russian Gesture*. Tenaflly: Hermitage.
- Morris D., 1994: *Bodytalk*. London: Jonathan Cape.
- Петрова Л.А., 2012: *Итальянская жестикуляция на все случаи жизни. IL gesticolare italiano*. Москва: Астрель.
- Ružičková E., 2001: *Picture Dictionary of Gestures: American, Slovak, Japanese and Chinese*. Bratislava: Univerzita Komenského.
- Saitz R.L., Cervinka E.J., 1972: *Handbook of Gestures: Columbia and the United States*. Paris: The Hague: Mouton.
- Volos R., 1995: *Ruska neverbalna komunikacija*. Zagreb: Hrvatsko Filološko društvo.

Krystyna Jarząbek

DICTIONARY OF THE BODY LANGUAGE OF THE POLES

Summary

Communication between people takes place at two, usually parallel, levels. One of them is a verbal communication, the other one – a non-verbal one, conducted with the use of means other than words. These two types of communication should be understood in the situational and cultural context. This publication focuses on the kinetic code, which, according to the scientists, includes conventionalized movements performed during communication by: 1) hands (gestures), 2) face muscles (facial expressions), 3) head, trunk and legs (body posture).

Attempts to organise the conventionalised gesture and mimic behaviours of certain linguistic and cultural communities in the form of a dictionary have been made by various countries – therefore their authors are foreigners. The presented dictionary has been prepared by a Pole who within the scope of her academic interests has been involved in nonverbal communication of the Slavs. The author intended to provide the dictionary users with material that should enable them to better understand the body language of the Poles – a product of the Polish culture.

The publication contains a description of the conventional gestures, facial expressions and postures, referred to as kinetic signs, that support the verbal communication. It is arranged in the form of thematic groups covering signs which are the same or similar in semantic terms. Most of the discussed signs are obligatory – all persons who participate in the communication process must therefore know how to use them. Other signs, being rude and “unparliamentary”, are optional, and well-mannered persons do not use them at all. However these persons should know their meaning in their best interest. This knowledge decides on the degree of the communication competences of the communication participants.

Apart from the *Introduction* and the *List of entries*, the dictionary consists of the *Table of contents*; the *List of applied abbreviations, signs and symbols*; the *Thematic index*; the *Alphabetical index* and the *References*.

All entries of the Dictionary of the body language of the Poles include the following fixed elements: sign name; sign form; sign content; context, i.e. the scope of the usage of a particular sign; information on the relationship existing between the sign and the verbal layer; set phrases or collocations which record gestures, facial expressions and postures comprehensible to the Poles and a photograph illustrating a particular sign.

The presented dictionary is addressed mainly to Polish teachers; academic workers of institutions and departments of foreign philologies in Poland and in other countries; Polish philology students who learn Polish as a foreign language; linguists; ethnolinguists; culture experts; experts in glottodidactics; literature translators and foreigners who learn Polish. This dictionary may also be used to a varying extent by: educators, psycholinguists, etiquette experts and anyone interested in relations between the verbal and non-verbal communication.

Кристина Яжомбек

СЛОВАРЬ ТЕЛОДВИЖЕНИЙ ПОЛЯКОВ

Резюме

Общение между людьми происходит, чаще всего, в двух параллельных плоскостях. Первая из них – это общение вербальное, вторая – невербальное, которое осуществляется без помощи слов, то есть посредством телодвижений. Оба вида общения следует воспринимать в ситуативном и культурном контекстах. Объектом внимания настоящей публикации является кинетический код, к которому ученые причисляют общепринятые движения, выполняемые в процессе коммуникации. Это происходит при помощи: 1) рук (жесты), 2) мимики, 3) головы, туловища и ног (постановка тела).

Попытка разработки в форме словаря общепринятых жестикулярно-мимических движений некоторых культурно-языковых групп предпринималась в различных странах. Предлагаемый словарь создан в Польше. Он является результатом многолетних исследований невербального общения Славян, которые проводились автором настоящего лексикона. Словарь был создан с целью предоставить представителям других культур возможность понимать язык телодвижений поляков – одного из важнейших компонентов польской культуры.

Публикация содержит описание условных жестов, мимики и постановок тела, определяемых в ней также, как кинетические знаки, дополняющие вербальное общение. Они разделены по тематическим группам. Большинство описанных знаков носит обязательный характер, но лицо, участвующее в общении, должно знать как ими пользоваться. Остальные знаки, такие как грубые и „непарламентарные“, относятся к знакам факультативным, поэтому хорошо воспитанный человек обычно ими не используется. Однако, он должен знать их значение и роль, какую они играют в процессе коммуникации. Понимание их значения свидетельствует о степени коммуникативной компетенции участников общения.

Кроме *Введения* и *Списка заглавных статей* в объем словаря входят: *Содержание*, *Список принятых сокращений знаков и символов*, *Тематическая индексация*, *Алфавитная индексация*, а также *Литература предмета*.

Все словарные статьи, представленные в *Словаре телодвижений поляков*, содержат постоянные элементы. К ним относятся: название знака; форма знака; содержание знака; контекст, то есть сфера применения знака; информация о связи знака с вербальной плоскостью; фразеологические выражения а также колокации, являющиеся записью понятных в общении поляков жестов, мимики и постановок тела; фотографии, иллюстрирующие данный знак.

Словарь предназначен: полонистам; работникам научных институтов или кафедр зарубежной филологии в Польше и других странах; студентам факультетов польской фило-

логии, изучающим польский язык как иностранный; языковедам; этнолингвистам; культуроведам; специалистам по глоттодидактике; переводчикам художественной литературы; иностранцам, изучающим польский язык. Кроме того, словарём могут пользоваться педагоги, психолингвисты, исследователи этикета и все, кто интересуется взаимосвязью между общением вербальным и невербальным.

Fotografie
Krystyna Jarząbek, Agnieszka Sikora, Mateusz Kozieł, Agnieszka Szymala

Redaktor
Małgorzata Pogłódek

Projektant okładki
Magdalena Starzyk

Redaktor techniczny
Barbara Arenhövel

Korektor
Marzena Marczyk

Łamanie
Marek Zagniński

Copyright © 2016
by Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-3033-4
(wersja papierowa)
ISBN 978-83-226-3034-1
(wersja elektroniczna)

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk 20,0. Ark wyd. 19,5.
Papier offset. III kl., 90 g. Cena 34 zł (+ VAT)

Druk i oprawa: „TOTEM.COM.PL Sp. z o.o.” Sp.K.
ul. Jacewska 89, 88-100 Inowrocław



Więcej o książce



CENA 34 ZŁ | ISSN 0208-6336
(+ VAT) | ISBN 978-83-226-3033-4